

Materiały archiwalne
do dziejów Wschowy

Barbara Ratajewska

Materiały archiwalne do dziejów Wschowy

LESZNO 2013

Recenzent
Prof. zw. Stanisław Sierpowski (UAM w Poznaniu)

Tekst i wybór materiałów
Barbara Ratajewska

Tłumaczenia wybranych dokumentów
Zofia Wojciechowska, Aleksander Wilecki

Adiustacja
Danuta Chodera-Lewandowicz

Projekt okładki
Jędrzej Kromuszczyński

Skład
Maciej Turbakiewicz

Publikacja ukazała się dzięki finansowemu wsparciu
Urzędu Miasta i Gminy we Wschowie

© Copyright by Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2013
© Copyright by Archiwum Państwowe w Lesznie, 2013
© Copyright by Barbara Ratajewska, 2013

ISBN 978-83-931008-1-1
ISBN 978-83-62421-69-5

Archiwum Państwowe w Lesznie
ul. Solskiego 71
www.archiwum.leszno.pl
(65) 526-97-19

Realizacja
Drukarnia i Oficyna Wydawnicza • forMAT • Rydzyna

Spis treści

Przedmowa (Elżbieta Olender)	7
Rekomendacja (Stanisław Sierpowski)	9
Wstęp	11

CZĘŚĆ I: ZARYS DZIEJÓW WSCHOWY

1. Od średniowiecza do II rozbioru Polski	14
2. Pod pruskim zaborem oraz w latach Księstwa Warszawskiego (1793–1919)	26
3. Wschowa w okresie Powstania Wielkopolskiego (1918–1919)	35
4. W latach Republiki Weimarskiej i III Rzeszy (1919–1945)	39
5. Ponownie w granicach Polski (po 1945)	44

CZĘŚĆ II: MATERIAŁY ARCHIWALNE DO DZIEJÓW WSCHOWY

1. Dokumenty pergaminowe i papierowe	56
2. Tłoki pieczętnie	86
3. Dokumentacja aktowa	92
4. Dokumentacja techniczna	135
5. Dokumentacja kartograficzna	155
6. Widokówki	172
7. Fotografie	183

CZĘŚĆ III: TŁUMACZENIA WYBRANYCH DOKUMENTÓW

195

Bibliografia	205
--------------------	-----

PRZEDMOWA

Materiały archiwalne do dziejów Wschowy to pierwsza tego typu publikacja poświęcona Wschowie. Wydawnictwo to mogło powstać dzięki dofinansowaniu przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych projektu pod tą samą nazwą, przygotowanego w 2013 r. przez Archiwum Państwowe w Lesznie. Projekt zyskał też wsparcie ze strony gminy Wschowa, za co serdecznie dziękuję Burmistrzowi Krzysztofowi Grabce.

Pomysł opublikowania materiałów archiwalnych dotyczących Wschowy narodził się podczas wizyty w leszczyńskim archiwum dr Anny Laszuk z Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Zmobilizowała nas ona do wzięcia udziału w projekcie „Miasta w dokumencie archiwalnym”, koordynowanym przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych oraz Naukową i Akademicką Sieć Komputerową. W ramach tego projektu Archiwum Państwowe w Lesznie we współpracy z archiwami w Poznaniu i Zielonej Górze opracowało źródła archiwalne z komentarzami, dotyczące Wschowy i Leszna. Materiały te zostały opublikowane na portalu Polska.pl. Zwieńczeniem podjętych prac jest niniejsza publikacja, wzbogacona o szereg nowych materiałów archiwalnych i zarys dziejów Wschowy.

Publikacja nie mogłaby powstać w takim kształcie bez zaangażowania Barbary Ratajewskiej – pracownika leszczyńskiego Archiwum, ale także miłośniczki Wschowy i jej historii. Autorka związana jest z miastem od wielu lat, poświęciła mu wiele publikacji, w tym między innymi *Kalendarium dziejów Wschowy*.

Archiwum Państwowe w Lesznie sprawuje opiekę archiwalną nad gminą Wschowa, jednak, niestety, nie jest jedynym przechowawcą materiałów archiwalnych. Zmiany terytorialne na przestrzeni lat, jak i uwarunkowania historyczne spowodowały, że źródła do historii Wschowy są rozproszone – znajdują się w kilku archiwach polskich, jak i w archiwach niemieckich. Bogactwo zgromadzonych archiwaliów odzwierciedla wybór zamieszczony w niniejszej publikacji. Wschowa, miasto o bardzo ciekawej historii, położone na pograniczu Wielkopolski i Śląska, zaliczane do najważniejszych miast królewskich I Rzeczypospolitej, jak mało które zasługuje na opracowanie ukazujące jego świetność i znaczenie w świetle materiałów archiwalnych.

W tym miejscu składam serdeczne podziękowania wszystkim osobom i instytucjom, które udzieliły nam pomocy oraz wsparcia w trakcie powstawania publikacji. Dzięki ich informacjom możliwe było uzupełnienie wielu brakujących wątków. Szczególne słowa podziękowania kieruję do dyrektorów Archiwum Państwowego w Poznaniu, Archiwum Państwowego w Zielonej Górze i Archiwum Głównego Akt Dawnych – mgr. Henryka Krystka, dr. Tadeusza Dzwonkowskiego i dr. Huberta Wajsa – za życzliwość i pomoc przy realizacji tego opracowania. Dziękuję także prof. zw. dr. hab. Stanisławowi Sierpowskiemu za cenne uwagi merytoryczne i okazane wsparcie.

Mam nadzieję, że przygotowana przez nas publikacja przyczyni się do jeszcze lepszego poznania historii Wschowy oraz wyzwoli nowe pokłady energii, których efektem będzie monografia tego królewskiego miasta.

Elżbieta Olender
Dyrektor Archiwum Państwowego w Lesznie

REKOMENDACJA

Tytuł opracowania informuje, że w książce zamieszczono „materiały archiwalne” obrazujące historię Wschowy – miasta o burzliwej przeszłości, ziemi położonej na styku Wielkopolski i Śląska. Pierwsza wzmianka o Wschowie pochodzi z XII w. (wątpliwości wzbudza podawany w niektórych publikacjach rok 1136); miasto lokowano przed 1273 r. Wysoką pozycję w regionie i kraju uwypuklił Kazimierz Wielki, który w 1343 r. przyłączył je do Polski.

Przygraniczne położenie zostało znakomicie wykorzystane pod względem gospodarczym. Wschowa obdarzona została licznymi przywilejami. Od początku XIV w. posiadała własną mennicę; dobrze rozwijało się sukiennictwo i tkactwo lniane, później garbarstwo i garncarstwo, położenie geopolityczne zwiększało dochody z handlu, a tolerancja religijna – mobilność społeczną, także w wymiarze ponadregionalnym. Od drugiego rozbioru Polski (1793) ziemia wschowska znalazła się w granicach Prus. Silne, także brutalne procesy germanizacyjne zbiegły się z wręcz burzliwym rozwojem cywilizacyjnym, cechującym tę epokę w dziejach Europy. Wymienić trzeba z jednej strony rozwój kolejnictwa (Wschowa otrzymała połączenie ze światem w 1857 r.), z drugiej – infrastruktury miejskiej, w tym także budownictwa o charakterze publicznym.

Przemiany te znalazły interesujące odzwierciedlenie w części 5 i 6 rekomendowanej książki, gdzie przedstawiono dokumentację techniczną i kartograficzną. Dobrym uzupełnieniem zaprezentowanych tam dokumentów są widokówki. Spora ich część pokazuje świat pruski z XIX i pierwszych lat XX w., który zachował się tylko w takiej, archiwalnej postaci, w ogromnej większości wypadków nie istnieje bowiem w sensie materialnym. Został zniszczony lub uległ zagładzie w czasie dramatycznych zmagani o kształt terytorialny współczesnej Polski, jej miejsce na mapie Europy. Dokonało się jednak coś znacznie ważniejszego. Dotychczasowi gospodarze – najczęściej dobrowolnie, jeśli ucieczkę przed nadciągającym frontem można tak nazwać – porzucili swój dobytek i dorobek, mierzony kilkoma pokoleniami. Po 1945 r. dokonała się prawie całkowita wymiana ludności miasta. Barbara Ratajewska przytacza wypowiedź jednego z obserwatorów tego zjawiska: „Ciche dotychczas miasto rozbrzmiewało polską mową”. Jakąż musiała być owa mowa specyficzna, skoro Wschowa w krótkim stosunkowo czasie stała się wielkim tygłem językowym i kulturowym. Przybyły ze Wschodu – ukraińskiego, białoruskiego, litewskiego, rosyjskiego – napotykali zorganizowane „grupy inicjatywne” z Wielkopolski i innych części „dawnej” Polski. Uczestniczyli w niej także bracia mojego ojca – znani mieszkańcom Wschowy z racji profesji: rzeźnik Marcin (1912–1997) i krawiec Czesław (1915–1994). Tę osobistą klamrę przemian ludnościowych domyka moja matka Helena z domu Skotarek, z metryką urodzenia – Fraustadt 1913 r.

Zasygnalizowane w tekście powroty niewielkiej grupy Niemców do Wschowy po II wojnie światowej należy połączyć z powszechnymi strachami wywołanymi atmosferą zimnej wojny. Nasilały one napięcia przemieszane z wolą przetrwania, ale także z tymczasowością, doskwierającą w życiu codziennym i troską o warunki życia na Ziemiach Odzyskanych. Owa tymczasowość przeciągała się na kolejne i dalsze lata, mierzone narodzinami nowych pokoleń, które faktyczną stabilizację skłonne były widzieć „w Polsce” – ziemiach położonych kilkanaście kilometrów na północ. Ów brak stabilizacji trzeba też łączyć z trwającym wiele lat „szabrownictwem”, które tak silnie ważyło na życiu społecznym i gospodarczym miasta. Ile zadumy, ale i treści wypływa ze zdjęcia pokazującego barokowe kamieniczki przy obecnym pl. Zamkowym, które jeszcze w 1959 r. straszyły pustostanem z wszystkimi tego konsekwencjami.

„Materiały archiwalne”, zebrane w rekomendowanej pracy przez kilka osób z Barbarą Ratajowską w roli głównej, ułatwiają zrozumienie wielkiej złożoności funkcjonowania miasta w jego historycznym regresie, zastoju, ale i rozwoju. Podstawowym miejscem dla poszukiwań były archiwa państwowe. Była to kwerenda trafna i słuszna, ale zawsze tylko częściowa, wręcz ułamkowa. Nie zmienia to ważnej, wielkiej roli edukacyjnej publikacji, umożliwiającej spojrzenie osobom spoza „branży” na podstawowe elementy warsztatu historyka i archiwisty.

Znajdujące się w państwowej sieci archiwalnej materiały są niezmiernie ważnym, ale też specyficznym i swoistym „kustoszem pamięci” zaświadczającej o przeszłości społeczeństwa i jego kultury (duchowej, materialnej, każdej), państwa i jego instytucji – wielkich, fundamentalnych, ale też drobnych – regionalnych i lokalnych. Wszystko to oplecione jest zmianami, które niesie czas. Archiwa gromadzą więc najważniejsze dokumenty, jak: statuty, regulaminy, schematy organizacyjne, protokoły z posiedzeń ciał kolegialnych, sprawozdania, dokumentację osobową funkcjonariuszy państwowych i organizacji społecznych (w tym spuścizny osób zaliczanych do szczególnie aktywnych w środowisku), przekazane przez sądy akta i księgi stanu cywilnego, mapy oraz inną dokumentację uznaną przez ustawodawcę z 1983 r. za godną przechowywania. Rozległy rejestr gromadzonych w archiwach państwowych materiałów (z pominięciem archiwów prywatnych i wydzielonych jak Centralne Archiwum Wojskowe, Archiwum MSW, Archiwum UOP, Archiwum MSZ, Archiwum Sejmowe oraz związków wyznaniowych) stawia przed pracownikami tych instytucji odpowiedzialne zadanie brakowania akt. Każdorazowemu wydzielaniu i przekazaniu na makulaturę dokumentacji uznanej za nieprzydatną, lub której minął okres przechowywania, musi towarzyszyć zdwojona

ostrożność. Określony materiał, nieprzydatny dziś zdaniem komisji oceniającej, może się okazać ważnym źródłem dla badaczy w przyszłości, nieraz koniecznym elementem dziejowej szarady.

Barbara Ratajewska pokazuje w książce zasób archiwalny de facto, a więc nie tylko dokumenty pisane, ale także gromadzone w archiwach materiały, jak: dokumentacja techniczna, tłoki pieczętne, plany miasta i powiatu, fotografie, widokówki itd. Autorzy wyboru byli świadomi, że tylko różnorodny materiał pozwala odtworzyć i umożliwić interpretację określonego czasu i warunki życia społeczeństwa szeroko pojętego – królów i książąt, możnowładców, rzemieślników, kmieciów. Chociaż najmniej informacji pozostawia po sobie największa część żyjącego w danej epoce społeczeństwa, przez wieki niepiśmiennego, którego kultura materialna podlegała lekceważącej degradacji, to jednak każde na nowo ujawnione źródło pozwala lepiej poznać epokę, którego jest świadectwem. Archiwa pomagają konfrontować posiadaną wiedzę o przeszłości, umożliwiają jej korygowanie, odrzucanie wszelkiej jednostronności w interpretacji dziejów, tak modnej w sługusowej historiografii. Materiały źródłowe różnej proveniencji, w tym zwłaszcza archiwalne poddane merytorycznej krytyce, są takiej historiografii naturalnym, największym wrogiem.

Archiwistyka, jako dyscyplina naukowa wywodząca się z historii i ściśle powiązana z bibliotekoznawstwem i informacją naukową, wchodzi w nową erę swego rozwoju. Wiązać to należy z otwierającymi się możliwościami digitalizacji archiwaliów i udostępniania zasobów archiwów, muzeów, bibliotek na cały świat, *pro publico bono*. Rozumie się, że tysiące kilometrów akt, składające się na światowy zasób archiwalny, miliony eksponatów muzealnych i książek, nigdy nie będą udostępnione w całości. Nie wydaje się to zresztą konieczne. Jednak dla rozwoju historii regionalnej, zwłaszcza digitalizację materiałów archiwalnych odnoszących się do określonego terenu, uznać należy za bardzo cenne, świetne nawet.

Archiwum Państwowe w Lesznie świadomie i z powodzeniem podąża tą drogą. W 2009 r. archiwa w Lesznie i Poznaniu przy wsparciu Starostwa Powiatowego wydały płytę zawierającą swoje zbiory do dziejów powstania wielkopolskiego na obszarze południowo-zachodniej Wielkopolski. Płyta CD 686 MB wydana w związku z obchodami 90. rocznicy wybuchu powstania zawiera ponad 4 tys. stron dokumentów i blisko 90 fotografii. Oprócz wstępu dyrektorów obu archiwów zawiera ona zwięzły rys historyczny dotyczący powstania napisany przez Barbarę Ratajewską, autorkę rekomendowanej właśnie książki. W roku następnym wspomniane archiwa zanotowały kolejny sukces w postaci edycji pięciu płyt DVD, na których zmieszczono 57 tys. stron akt miasta z lat 1547–1869 oraz ponad 10 tys. stron akt dotyczących leszczyńskich cechów z lat 1504–1950. Znajdziemy tam także charakterystykę udostępnionych dokumentów z punktu widzenia aktotwórcy przygotowaną przez Zofię Wojciechowską z AP Poznań. Płyta była efektem projektu współfinansowanego przez Miasto Leszno. W 2012 r. Archiwum Państwowe w Lesznie wydało kolejne materiały źródłowe do dziejów Miasta. Są to protokolarze Rady Miejskiej i Zarządu Miasta z lat 1920–1939 i Miejskiej Rady Narodowej z lat 1945–1950. Na płycie CD (1,34 GB) znalazło się około 3 tys. dokumentów, którym towarzyszy zarys historii Rady i Zarządu Leszna od panowania pruskiego przez okres międzywojenny i pierwsze kilka lat PRL.

Zdigitalizowanie stosunkowo dużej liczby stron to zapowiedź nowej ery w rozwoju badań historycznych. Zachwyty muszą jednak uwzględnić fakt, że zdołano udostępnić ledwie ułamek zasobu znajdującego się w Archiwum Państwowym w Lesznie, jeszcze mniejszy w Poznaniu czy Zielonej Górze. Niemniej jednak udostępnienie nawet skromnej (a zarazem ogromnej z punktu widzenia liczby stron) części materiału archiwalnego ułatwia, stwarza możliwość włączenia do prac badawczych każdego chętnego (niezależnie od miejsca zamieszkania), wyposażonego w podstawową wiedzę z zakresu historii i nauk pokrewnych. Zachęca również do zajmowania się problematyką Ziemi Wschowskiej badaczy z innych ośrodków – Poznania, Wrocławia, Zielonej Góry, nie mówiąc o Lesznie. Otwiera się zarazem możliwość poszerzania liczby osób angażujących się w dobrze rozwijające się penetracje źródłowe wschowskiego środowiska naukowego.

Ma ono do odnotowania niemałe sukcesy, jakby ostatnio nawarstwiające się przez publikacje kilku poważnych opracowań będących zacznem dla dalszych, by wskazać na prace Barbary Ratajewskiej *Kalendarium dziejów Wschowy* (2007) czy jej rozdział o znaczeniu założenia Nowego Miasta dla rozwoju przestrzennego Wschowy, który widnieje w pracy zbiorowej *Ziemia Wschowska w czasach Hieronima Radomickiego* (2009). Świeżo, bo w październiku 2013 r. odbyła się na Zamku Królewskim we Wschowie promocja książki *Kultura radości na ziemi wschowskiej*, pokazującej uroczystości, jubileusze, wizyty gości i świętowanie. Publikacji kolejnych prac należy się rychło spodziewać skoro Wschowa i Leszno były w październiku 2013 r. miejscem konferencji międzynarodowej o reformacji i tolerancji. Podtytuł tego spotkania *Jedność w różnorodności. Współistnienie różnych wyznań na ziemi wschowskiej* dobrze odzwierciedla także myśl przewodnią, a nawet przesłanie zawarte w rekomendowanej książce, której gratuluję twórcom i życzę powodzenia u odbiorców.

Prof. zw. Stanisław Sierpowski
Prezes Leszczyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk

WSTĘP

Dla prowadzenia badań historycznych – także tych dotyczących historii lokalnej – istotne znaczenie ma zabezpieczenie materiałów archiwalnych, czyli różnorodnej w formie i treści dokumentacji mającej wartość źródłową. Jest to pojęcie dosyć nieostre, gdyż często dla prawidłowej oceny wartości archiwaliów potrzebna jest pewna perspektywa czasowa. Trzeba pamiętać również o tym, że nie da się w miarę precyzyjnie przewidzieć zainteresowań badawczych historyków i regionalistów. Dlatego z dużą ostrożnością należy podchodzić do kwalifikowania archiwaliów i wyrażania zgody na brakowanie (niszczenie) dokumentacji niearchiwalnej.

Zabezpieczanie różnorodnych materiałów archiwalnych jest jedną z misji archiwów państwowych. Realizowana jest ona m.in. poprzez: prowadzenie działalności nadzorczej nad państwowymi i samorządowymi jednostkami organizacyjnymi, udzielanie merytorycznej pomocy innym właścicielom materiałów archiwalnych, przejmowanie archiwaliów do archiwów państwowych i ich konserwację.

Od wielu lat moje zainteresowania badawcze ukierunkowane są na dzieje ziemi wschowskiej, a w szczególności na historię Wschowy. Z zadowoleniem przyjąłam więc propozycję przygotowania publikacji *Materiały archiwalne do dziejów Wschowy*. To miasto o wielowiekowej i bogatej przeszłości, by przypomnieć choćby – wizyty królewskie i posiedzenia senatu. Wschowa w wyniku II rozbioru Polski znalazła się w granicach Prus. W 1945 r. miasto po 152 latach (nie licząc krótkiego okresu Księstwa Warszawskiego) wróciło w granice Polski. Nastąpiła wówczas niemal całkowita wymiana ludności. Powiat wschowski opuścili Niemcy, a zasiedlili go Polacy, przybywając tutaj z różnych stron kraju.

Wschowskie archiwalia są mocno rozproszone. Wpływ na to miały m.in. zmiany przynależności administracyjnej powiatu wschowskiego. Różne archiwa państwowe sprawowały także nadzór nad archiwami zakładowymi urzędów i instytucji działających we Wschowie. W latach 1950–1953 nadzór ten sprawowało Powiatowe Archiwum Państwowe

w Lesznie, a po powstaniu w 1953 r. Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Zielonej Górze, to ono przejęło nadzór nad archiwami zakładowymi na terenie powiatu wschowskiego. Gdy w wyniku kolejnej reformy administracyjnej z czerwca 1975 r. utworzono województwo leszczyńskie – a w jego skład weszła także Wschowa – nadzór nad archiwami zakładowymi na terenie gminy Wschowa ponownie przejęło Archiwum Państwowe w Lesznie. Stan ten zachowano pomimo kolejnej reformy administracyjnej, w wyniku której zlikwidowano województwo leszczyńskie, a gmina Wschowa znalazła się w granicach województwa lubuskiego.

Cenne materiały do dziejów miasta znajdują się w zespole Akta miasta Wschowy, który jest przechowywany w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze. Liczy on 3915 j.a. i obejmuje lata 1345–1944. To w tym zespole znajdują się m.in. przywileje wystawione na rzecz Wschowy przez króla Kazimierza Wielkiego. Z kolei w Archiwum Państwowym w Poznaniu znajdują się m.in. księgi sądów ziemskiego i grodzkiego we Wschowie z okresu I Rzeczypospolitej, bogaty zbiór tłoków pieczętnych oraz akta działającego w latach 1945–1950 Powiatowego Urzędu Repatriacyjnego we Wschowie. Archiwum leszczyńskie posiada natomiast m.in. akta administracji państwowej we Wschowie z lat 1974–1990 oraz księgi stanu cywilnego od 1874 r.

Dokładniejsze informacje o zespołach, ale także poszczególnych jednostkach archiwalnych – dotyczących Wschowy – można znaleźć w bazach danych udostępnionych na stronie internetowej Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie (www.archiwa.gov.pl). Ponadto Narodowe Archiwum Cyfrowe prowadzi serwis internetowy: Szukaj w archiwach (www.szukajwarchiwach.pl).

Częściowe rozeznanie w zasobach archiwalnych dotyczących Wschowy zdobyłam w 2009 r., gdy wspólnie z Beatą Grelewicz z Archiwum Państwowego w Zielonej Górze – dla realizowanego przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych oraz Naukową i Akademicką Sieć Komputerową

projektu „Miasta w dokumencie archiwalnym” – przygotowaliśmy dokumenty wschowskie wraz z komentarzami. Były one prezentowane na portalu internetowym Polska.pl.

W ramach prac nad obecną publikacją przeprowadziłam wraz z Alicją Bodylską dodatkową kwerendę w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Niestety – ponieważ akta zostały spakowane przed planowaną przeprowadzką do nowej siedziby – nie udało się takiej kwerendy przeprowadzić w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze. W tym przypadku bazowałam na materiałach wytypowanych już w 2009 r. oraz na kilku innych dokumentach, których reprodukcje udostępnił mi dr Adam Górski. Kilka dokumentów pochodzi ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. W publikacji znalazły się również archiwalia z naszego zasobu – Archiwum Państwowego w Lesznie. Dzięki kwerendzie przeprowadzonej w archiwum w Dreźnie (Hauptstaatsarchiv Dresden) przez Martę Małkus – dyrektor Muzeum Ziemi Wschowskiej – mogłam także w publikacji umieścić kilka reprodukcji z tegoż archiwum. Są to plany kamienic zachodniej pierzei Rynku, gdzie w czasach saskich mieściła się rezydencja królewska oraz plany pomieszczeń ratusza. Znaczna grupa prezentowanych archiwaliów pochodzi ponadto ze zbiorów Muzeum Ziemi Wschowskiej we Wschowie. Dwie ostatnie fotografie – umieszczone w części albumowej – zostały udostępnione przez Wydział Promocji i Rozwoju Urzędu Miasta i Gminy we Wschowie, a są autorstwa Tomasza Wojnarowskiego.

Materiały archiwalne do dziejów Wschowy składają się z trzech części. Pierwsza to „Zarys dziejów Wschowy”. Przedstawiono w niej skrótowo historię miasta z podziałem na: okres od średniowiecza do II rozbioru Polski, lata zaboru pruskiego i Księstwa Warszawskiego (1793–1919), czas powstania wielkopolskiego (1918–1919), okres Republiki Weimarskiej i III Rzeszy (1919–1945) oraz lata po 1945 r., gdy miasto wróciło w granice Polski. Czas powstania wielkopolskiego (1918–1919), chociaż formalnie należy do okresu zaboru pruskiego, został świadomie wyłączony – w celu podkreślenia zaangażowania Polaków we Wschowie na rzecz powrotu miasta w granice Polski już w 1919 r.

Druga część publikacji prezentuje wybrane materiały archiwalne. Ułożono je w następującej kolejności: dokumenty pergaminowe i papierowe

(25 dokumentów), tłoki pieczętnie (10 tłoków), dokumentacja aktowa (25 dokumentów), dokumentacja techniczna (19 rysunków), dokumentacja kartograficzna (15 map i planów), widokówki (18) i fotografie (22). Przy każdej reprodukcji umieszczono następujące informacje: krótka treść, miejsce i data sporządzenia, miejsce przechowywania oryginału oraz autor reprodukcji.

W ramach trzeciej części znajdują się tłumaczenia kilkunastu dokumentów, których autorami są Zofia Wojciechowska z Archiwum Państwowego w Poznaniu i Aleksander Wilecki z Leszna. Uważam to za szczególnie cenne, gdyż umożliwi Czytelnikom dokładne zapoznanie się z treścią dokumentów.

Serdecznie dziękuję dyrektorom archiwów za życzliwe potraktowanie prośby o sporządzenie i udostępnienie reprodukcji wybranych materiałów oraz ich wykonawcom. Autorami zdjęć lub reprodukcji prezentowanych materiałów są: Tomasz Balcerek, Alicja Bodylska, Dariusz Czwojdrak, Bartosz Górka, Adam Górski, Marcin Kapala, Bogdan Ludowicz, Czesław Mielcarek, Piotr Lasota, S. Leszczyński, Barbara Tomczyk, Tomasz Wojnarowski i Karol Zgliński.

Archiwum w Dreźnie dziękuję za wyrażenie zgody na opublikowanie materiałów z ich zasobu. Natomiast Beacie Grelewicz z Archiwum Państwowego w Zielonej Górze dziękuję za zgodę na wykorzystanie w publikacji efektów jej pracy przy wyborze dokumentów wschowskich z 2009 r. Osobne słowa podziękowania kieruję pod adresem Marty Małkus i Dariusza Czwojdraka z Muzeum Ziemi Wschowskiej, którzy z dużą życzliwością i cierpliwością pomagali mi w wyborze materiałów z zasobu muzeum, a także zechcieli zapoznać się z tekstem dotyczącym historii Wschowy i udzielili cennych rad. Słowa podziękowania należą się także Januszowi Skrzypczakowi z Leszna i Zdzisławowi Rygusikowi ze Wschowy, którzy udostępnili materiały ze swoich prywatnych zbiorów. Profesorowi Stanisławowi Sierpowskiemu dziękuję natomiast za wnikliwą lekturę i cenne uwagi.

Zdaję sobie sprawę, że w publikacji nie znalazło się wiele ciekawych materiałów, które na to zasługiwały. Myślę, że w przyszłości warto zastanowić się nad kolejnym wydawnictwem tego typu, w którym mogłyby się znaleźć – oprócz archiwaliów z zasobu archiwów państwowych – wybrane materiały znajdujące się w archiwach kościelnych oraz w zbiorach prywatnych.

Barbara Ratajewska



C Z Ę Ś Ć I
Z A R Y S
D Z I E J Ó W
W S C H O W Y

OD ŚREDNIOWIECZA DO II ROZBIORU POLSKI

Wschowa, położona na pograniczu wielkopolsko-śląskim, była ośrodkiem administracyjnym ziemi wschowskiej. Była też drugim, obok Kościana, miastem w południowo-zachodniej Wielkopolsce posiadającym status miasta królewskiego. W czasach I Rzeczypospolitej odgrywała ważną rolę gospodarczą.

Ziemia wschowska w okresie rozbitcia dzielnicowego (zapoczątkowanego testamentem księcia Bolesława Krzywoustego z 1138 r.) była miejscem ścierania się wpływów książąt śląskich i wielkopolskich. W 1296 r. książę Władysław Łokietek i książę glogowski Henryk I zawarli układ w Krzywiniu. Na jego podstawie ziemia wschowska została oficjalnie włączona do księstwa glogowskiego¹. Stan ten zmienił król Kazimierz Wielki, który w sierpniu 1343 r. – w wyniku zbrojnej wyprawy przeciwko księciu glogowsko-żagańskiemu Henrykowi V – zdobył Wschowę i przyłączył ją do odrodzonego Królestwa Polskiego. Zostało to prawnie usankcjonowane w traktacie pokojowym zawartym w Namysłowie w 1348 r. W roku 1343 włączono co prawda ziemię wschowską do Królestwa Polskiego, ale jeszcze przez dłuższy czas utrzymywały się różnice ustrojowe. Dopiero w 1422 r. król Władysław Jagiełło wydał przywilej inkorporacyjny, na podstawie którego ziemia wschowska – tworząca odrębną jednostkę administracyjną – została włączona do Wielkopolski, a miejscowa szlachta zrównana w prawach ze szlachcią polską. Stan prawny ustanowiony w 1343 r. przez Kazimierza Wielkiego przetrwał 450 lat.

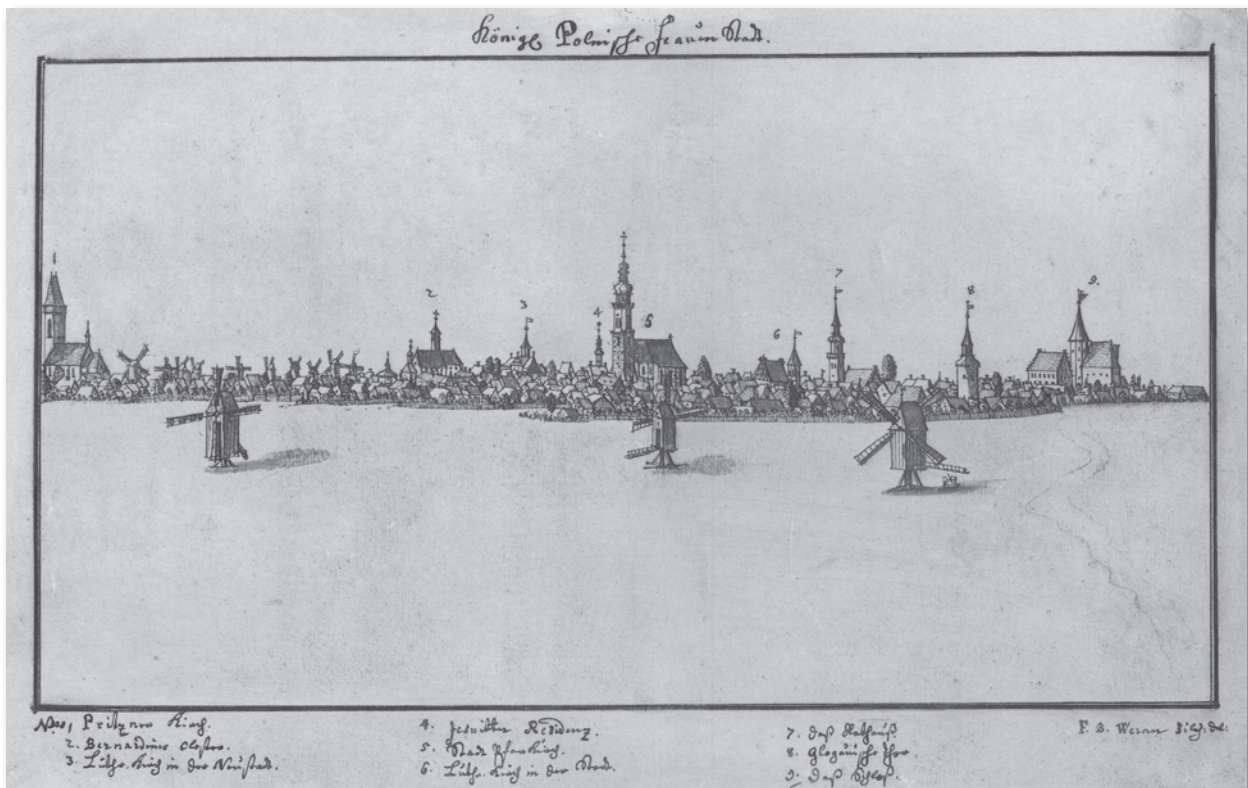
Wschowa na przestrzeni dziejów nosiła różne nazwy, m.in.: *Veschov* (1248), *Frowenstat* (1290), *Vrowenstat* i *Vrowinstat* (1310), *Vschowa* (1345)². Późniejsza wersja niemieckiej nazwy miasta brzmiała *Fraustadt*. Nazwa ta związana jest z postacią Najświętszej Marii Panny i oznacza miasto poświęcone Pani. Madonna była patronką wschowskiej fary i została również uwieczniona w herbie miasta³. Z kolei polską nazwę Wschowa można skojarzyć z czasownikiem „schować” – w razie zagrożenia najazdem ludność chroniła się (chowala się) przed nieprzyjacielem w grodzie. Taką interpretację proponuje Józef Joneman: (...) *Wschowa od schowania się Ludu przed najazdami i napaściami nieprzyjacielskimi, tak jak Przemęt (...) swoje nazwiska nabrały* (...) ⁴. Istnieje również hipoteza, że nazwa miasta wywodzi się od nazwy osobowej Wiesz – skróconego imienia Wielisław.

Pierwszy herb Wschowy nawiązywał do postaci Najświętszej Marii Panny – na pieczęci z 1310 r. przedstawiono siedzącą Madonnę z Dzieciątkiem, później była to scena koronacji Najświętszej Marii Panny. W XV w. dodano nowy element herbu – podwójny krzyż jagielloński z dwoma pierścieniami⁵. Jeszcze w XVIII w. używano pieczęci zawierającej oba elementy herbu, ale z tego stulecia znana jest również pieczęć, na której występuje tylko podwójny krzyż jagielloński z pierścieniami.

Początki Wschowy nie są znane. Wiadomo jednak, że w XII w. istniał tutaj gród, wokół którego powstało miasto. W historiografii niemieckiej początków miasta szuka się w roku 1150⁶. Z kolei w historiografii polskiej za pierwszą wzmiankę o Wschowie przyjmuje się bullę papieża Innocentego II do arcybiskupa gnieźnieńskiego z 1136 r. Data ta wzbudza jednak wątpliwości⁷. Nie jest natomiast kwestionowany fakt wystawienia we Wschowie w 1248 r. dokumentu dla klasztoru w Obrze przez dwóch książąt śląskich – Bolesława i Henryka, synów Henryka Pobożnego⁸.

Nie jest także możliwe precyzyjne ustalenie daty nadania Wschowie praw miejskich, gdyż nie zachował się dokument lokacyjny. Być może spłonął on w jednym z licznych pożarów miasta. O lokacji Wschowy na prawie magdeburskim można wnioskować jedynie w sposób pośredni. Otóż książę wielkopolski Przemysław II, na mocy dokumentu wystawionego 1 października 1273 r. w Poznaniu, nadał prawo magdeburskie wsi Przyczyna, położonej w pobliżu miasta. Owym niewymienionym z nazwy miastem jest z pewnością Wschowa. Lokacja musiała zatem nastąpić w II połowie XIII w., ale przed rokiem 1273⁹.

Warto podkreślić, że średniowieczne założenie urbanistyczne Wschowy charakteryzował wysoki poziom, a przy planowaniu miasta uwzględniono panujące wówczas warunki heliologiczne. Główna oś planu miasta na linii północ – południe odchyłała się o 35 stopni¹⁰. Cechą charakterystyczną układu przestrzennego Wschowy są dwie owalnicowe formy przecinające się pod kątem prostym. Jedną owalnicę zamykała od południa Brama Głogowska, a od północy – Brama Polska; natomiast drugą owalnicę, od wschodu, zamykał zamek, a od zachodu – kościół farny. W centrum usytuowano prostokątny rynek z ratuszem. Powierzchnia miasta wynosiła 5 ha¹¹. Niewielkie powierzchniowo średniowieczne



1. Panorama Wschowy F.B. Wernera z 1742 r. – wydawnictwo A. Trogisch, k. XIX w. (Muzeum Ziemi Wschowskiej, nr inw. MZW/S/167)

miasto zostało otoczone murami. Zaczęto je stawiać prawdopodobnie już w czasach Kazimierza Wielkiego i budowano do XVII w. Długość obwarowań wynosiła ok. 900 m¹². Dodatkowym zabezpieczeniem była fosa i wał ziemny. Wzniesiono też dwie bramy miejskie – Bramę Polską i Bramę Głogowską. Ponadto przy kościele farnym była tzw. Wielka Furta Kościelna, a przy zamku dodatkowa furta, którą nazywano Błędną Bramą. W polskiej literaturze określano ją mianem furty Kaczej¹³.

Stosunkowo szybko poza murami zaczęły powstawać przedmieścia, które nosiły nazwę Przedmieścia Polskiego i Przedmieścia Głogowskiego. Ważnym momentem w rozwoju przestrzennym Wschowy było wydanie przez króla Zygmunta Augusta w 1548 r. oficjalnego pozwolenia na budowę miasta poza jego murami. Na podstawie tego przywileju na terenach zajętych przez ogrody wydzielono pewną liczbę działek pod zabudowę. Król zezwolił jednocześnie na przyjmowanie nowych przybyszów i osadzanie ich poza murami miasta¹⁴. Kolejnym istotnym krokiem było założenie przez starostę Hieronima Radomickiego Nowego Miasta, które posiadało własne uprawnienia miejskie. Stosowny dokument lokacyjny, na prośbę wschowskiego starosty, został wydany w 1633 r. przez króla

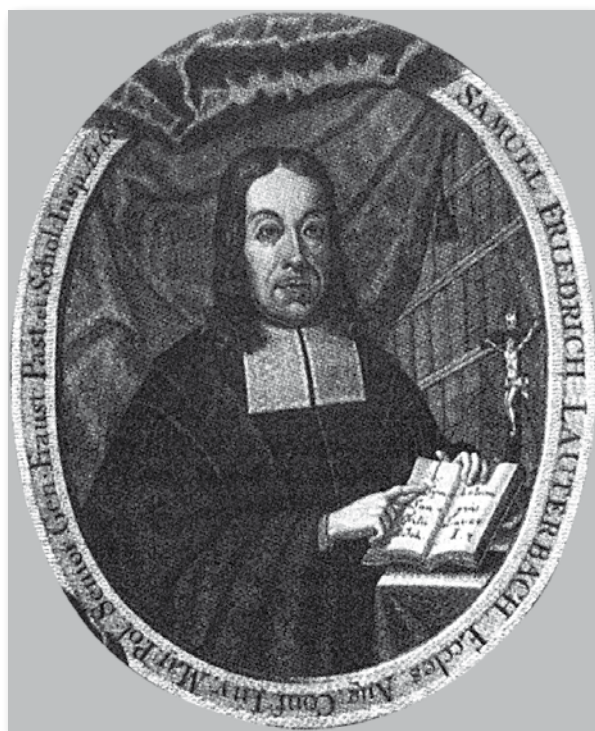
Władysława IV. Nowe Miasto zostało usytuowane na gruntach starościńskich, na północny wschód od starego miasta. Jego centralnym punktem był rynek (obecny pl. Kosynierów). Z każdego rogu wychodziła początkowo jedna ulica, przy której stawiano kolejne domy¹⁵. Według Mariana Drozdowskiego, w celu powstrzymania szybkiego rozwoju Nowego Miasta, władze Starego Miasta postanowiły zagospodarować nowe tereny budowlane. W pierwszej kolejności akcja osadnicza została skierowana na łąki i pastwiska leżące na północny zachód od miasta. W ten sposób doszło do powstania nowej osady (podporządkowanej władzom Starego Miasta), którą nazwano Kręgiem (*Scheibe*). Pierwsze budynki stanęły tam w latach czterdziestych XVII w.¹⁶ Rozrastało się także Nowe Miasto. Około roku 1685 na gruntach podległych jurysdykcji zamkowej (na tak zwanych Łąkach Żydowskich, położonych na zachód od starego miasta) założono Górne Nowe Miasto, które administracyjnie podlegało Nowemu Miastu. Tworzyło je niewiele parcel wokół placu zwanego Zielonym Rynkiem¹⁷. Po powstaniu Górnego Nowego Miasta dotychczasowe Nowe Miasto zaczęto nazywać Dolnym Nowym Miastem. Tak ukształtowana Wschowa weszła w wiek XVIII. Jedyną częścią miasta powstałą w tym wieku jest tak

zwana Wolnica, założona z inicjatywy proboszcza Karola Ponińskiego na gruntach podległych jurysdykcji duchownej¹⁸. Później na długi okres nastąpiło wyraźne zahamowanie w rozwoju przestrzennym miasta.

Przez wiele wieków we Wschowie wspólnie mieszkali Niemcy (zdecydowana większość mieszkańców), Polacy i stosunkowo nieliczna społeczność żydowska. Jest prawdopodobne, że Wschowa została założona przez osadników niemieckich. Należy jednak pamiętać, że niemieckojęzyczni mieszkańcy Wschowy w czasach I Rzeczypospolitej czuli się przede wszystkim obywatelami swojego miasta i byli lojalni wobec Polski. Bardzo dobrze to widać na przykładzie dwóch wybitnych wschowian, pastorów Waleriusza Herbergera i Samuela Fryderyka Lauterbacha. Warto także zauważyć, że w dobie wojen religijnych w Europie Polska była krajem tolerancyjnym, gdzie znalazło schronienie wielu uciekających przed prześladowaniami protestantów. To w okresie trwania wojny trzydziestoletniej (1618–1648) starosta wschowski Hieronim Radomicki założył Nowe Miasto, w którym w większości zamieszkali przybysze ze Śląska. Jeżeli chodzi o społeczność żydowską, to początki jej osadnictwa we Wschowie nie są udokumentowane źródłowo. Pierwsze wzmianki pochodzą z końca XVI w. Jako pierwszy osiedlił się we Wschowie w 1581 r. Żyd Simon, a wkrótce przybyli inni¹⁹. Liczniejsze nazwiska żydowskie spotyka się w księgach miejskich od 1592 r. Ludność żydowska liczyła wówczas około 150 osób²⁰. Wschowscy mieszczanie potraktowali ich pewnie jako konkurencję i już od 1592 r. zabiegali u króla o wydanie nakazu opuszczenia miasta przez Żydów. Uzyskali go jeszcze w tym samym roku, ale nie został on wykonany. Spory toczyły się jeszcze długo. Ostatecznie Żydzi opuścili Wschowę pod koniec czerwca 1595 r.²¹ Powrócili po 1633 r., gdy uzyskali zgodę na osiedlenie się w założonym przez starostę Radomickiego Nowym Mieście. Dopiero w 1759 r. wschowscy Żydzi otrzymali pozwolenie na założenie cmentarza, do czego ostatecznie doszło w 1765 r.²²

Liczba mieszkańców Wschowy na przestrzeni wieków ulegała zmianom. Walerian Sobisiak w *Dziejach Ziemi Rawickiej* podał także informacje dotyczące Wschowy. Według przedstawionych danych, w 1673 r. miasto miało 7 200 mieszkańców, w 1775 r. – 6 050, a w 1793 r. – 4 580 mieszkańców²³.

Do grona najsłynniejszych wschowian należy pastor Waleriusz Herberger, określany nawet mianem „Małego Lutra”²⁴. Drugą ze znanych postaci jest – także pastor – Samuel Fryderyk Lauterbach, m.in. twórca rozpraw historycznych²⁵. Rodowitym wschowianinem był również znany w Wielko-



2. Pastor Samuel Fryderyk Lauterbach
(Zob.: Eugeniusz Dzieścielewski, *Wschowa i Ziemia Wschowska w literaturze*, Wschowa 2006, s. 98)

polsce kompozytor i pastor Melchior Teschner²⁶. Zasłużoną sławą cieszył się ponadto wschowski medyk Matthaeus Vechner²⁷. Tutaj także urodził się Kaspar Hoffmann (żył w latach 1548–1617) – nauczyciel szkoły łacińskiej we Wschowie, autor kroniki opisującej dzieje miasta w XVI w. i na początku XVII w.²⁸ Ze Wschową związany był ponadto Józef Joneman, syn miejscowego mieszczanina, który w 1775 r. awansował do stanu szlacheckiego. W swoim życiu pełnił różne funkcje urzędnicze. Był także komisarzem działającej we Wschowie w latach 1780–1783 Komisji Dobrego Porządku. Józef Joneman interesował się również historią, czego dowodem są opracowane przez niego *Dzieje Ziemi Wschowskiej i stołecznego jej miasta Wschowy z przystosowaniem do historii narodowej*. Praca ta jest bez wątpienia cennym źródłem do poznania dziejów miasta. Zachowała się w dwóch rękopisach: rkps nr 59 w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu i rkps nr 226 w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego.

W rękopisie warszawskim widnieje data napisania przez Jonemana dziejów, a mianowicie rok 1813. Praca Jonemana w dniu 24 listopada 1817 r. była przedstawiona na posiedzeniu Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, gdzie uznano ją za chwalebny wzór, który winni naśladować badacze regionalni w całym kraju²⁹.

Wschowa przez wiele wieków była jednym z prężniejszych ośrodków religijnych w diecezji poznańskiej. Wkrótce po założeniu miasta wybudowano tu kościół farny pw. Najświętszej Marii Panny. Pierwsza wzmianka o parafii pochodzi z 1326 r. We Wschowie powstały także inne kościoły i kaplice. Jeszcze w XV w. istniało w mieście co najmniej osiem mniejszych kościołów i kaplic: kościół Bożego Ciała, kościół Wszystkich Świętych, kościół NMP, kaplica św. Walentego oraz trzy kościoły lub kaplice szpitalne: św. Mikołaja, św. Wawrzyńca i św. Jerzego³⁰. Ponadto w 1456 r. władze miasta ofiarowały bernardynom grunt pod budowę kościoła i klasztoru. Pierwsi zakonnicy przybyli w 1457 r. Wkrótce w pobliżu założono także klasztor żeński. Gdy w pożarze w 1529 r. uległ zniszczeniu kościół farny, to dzięki wsparciu kanonika wrocławskiego Mateusza Lamprechta (pochodzącego ze Wschowy) udało się go odbudować. Sytuacja wyznaniowa we Wschowie uległa radykalnej zmianie w okresie reformacji. Symbolicznie za jej początek uznaje się wystąpienie Marcina Lutra w 1517 r. Nowinki religijne stosunkowo szybko docierały do sąsiadującej ze Śląskiem ziemi wschowskiej. Dzieje wschowskiej parafii ewangelickiej zaczynają się w drugiej połowie XVI w., kiedy to zdecydowana większość mieszkańców miasta przeszła na luteranizm. Księga kościelna z lat 1590–1595 pozwala określić liczbę ewangelików na ok. 6 000 osób³¹. Za początek reformacji we Wschowie przyjmuje się rok 1552, kiedy po śmierci proboszcza Michała Tschepe (Trepe) władze kościelne diecezji poznańskiej długo nie wyznaczały jego następcy³². Wówczas władze miejskie, wspierane przez starostę Macieja Górskiego (protestanta), skorzystały z okazji i zaprosiły do Wschowy pierwszego luteranckiego kaznodzieję Joachima Weisshaupta. Przebywał on w mieście bardzo krótko, dlatego za właściwego twórcę wschowskiej parafii ewangelickiej uznaje się pastora Andrzeja Knoblocha, przybyłego do miasta pod koniec 1554 r. To on po raz pierwszy we Wschowie w maju 1555 r. udzielił komunii pod dwiema postaciami³³. Kościół katolicki stracił nie tylko

wiernych, ale także swoje dotychczasowe dobra. Aż do 1604 r. kościół farny służył protestantom, natomiast kilka innych katolickich świątyń popadło w ruinę. Do opuszczenia Wschowy zmuszono także bernardynów. W 1558 r. dwukrotnie podpalono ich klasztor i kościół³⁴. Wobec niechętniej, a czasami i wrogiej postawy wschowskich mieszczan, zakonnicy udali się do klasztorów w innych miastach. Wschowę opuściły także siostry zakonne. Pierwszy okres reformacji w mieście zakończył się zdecydowanym zwycięstwem luteranów. Przez dłuższy czas nie było we Wschowie proboszcza katolickiego. Dopiero w 1577 r. Stefan Batory, korzystając z prawa patronatu, wyznaczył na probostwo wschowskie Macieja Grzembskiego. Początkowo z tą decyzją króla nie wiązały się żadne istotne zmiany, ponieważ obiecał on chronić wyznanie augsburskie wszędzie tam, gdzie istniało w momencie jego koronacji³⁵. Sytuacja zmieniła się po wstąpieniu na tron Zygmunta III Wazy. Król ten popierał Kościół katolicki w dążeniach do rewindykacji utraconych świątyń i dochodów. Problem ten dotyczył także Wschowy. W 1600 r. proboszcz Grzembski wystąpił oficjalnie z żądaniem zwrotu kościoła farnego (już od 1590 r. miał mandat królewski nakazujący zwrócenie mu tej świątyni). Przez cztery lata miasto unikało ostatecznego rozstrzygnięcia. Zlekceważyło nawet królewski dokument, wystawiony 1 grudnia 1603 r., nakazujący władzom Wschowy zwrócenie katolikom fary w ciągu 12 tygodni³⁶. Ostatecznie parafia katolicka przejęła kościół farny 24 grudnia 1604 r. Zwrócono także 19 kielichów oraz inne naczynia i szaty liturgiczne³⁷. Wschowscy luteranie w uroczystej procesji przeszli w tym samym dniu do swojego nowego kościoła. Na jego potrzeby zakupili dwa budynki przy Bramie Polskiej. Kościół na pamiątkę narodzin Chrystusa nazwali *Kripplein Christi* (Żłóbek Chrystusa). Spory toczono także o inne budynki i ziemię, które przed reformacją były własnością Kościoła katolickiego. W 1629 r. wrócili do Wschowy bernardyni, którzy podjęli dzieło odbudowy klasztoru. Ich wielkim dobrodziejem był Mikołaj Tarnowiecki, dzięki któremu w latach 1638–1644 postawiono nowy kościół według projektu Krzysztofa Bonadury Starszego. Prace nad wykończeniem wyposażenia kościoła trwały aż do XVIII w. Zdecydowana większość wschowskich mieszczan pozostała przy luteranizmie. W XVII w. utworzono drugą parafię ewangelicką. Miało to związek z założeniem Nowego

Miasta, gdzie osiedliła się liczna grupa protestantów. W celu umożliwienia im wykonywania praktyk religijnych niezbędne było zbudowanie kościoła. Natrafiono jednak na poważny problem prawny, gdyż konstytucja sejmu z 1632 r. zabraniała stawiania nowych świątyń protestanckich na obszarze miast królewskich. Próba uzyskania podczas obrad sejmu w 1645 r. uchylecia tego zakazu dla Nowego Miasta zakończyła się niepowodzeniem³⁸. Wysłana, z listem polecającym od starosty Radomickiego do kanclerza Jerzego Ossolińskiego, delegacja mieszczan wróciła z niczym. Według prof. Jolanty Dworzaczkowej, nie można się temu dziwić, gdyż kanclerz Ossoliński był gorliwym katolikiem³⁹. Starosta Hieronim Radomicki zdecydował się wówczas na użyczenie protestantom dla potrzeb kultu domu, który z własnych funduszy wybudował na potrzeby rady miejskiej. Pierwsze luteranckie nabożeństwo w nowomiejskim ratuszu odbyło się 2 czerwca 1646 r. Kazanie wygłosił Laurentius Prüfer, pierwszy pastor „nowomiejski”. Następnego dnia proboszcz wschowski pozwał władze Nowego Miasta przed sąd grodzki, oskarżając ich o wybudowanie luteranckiej świątyni. Władze broniły się, że żadnej świątyni nie wybudowano, a nabożeństwa odbywają się w domu prywatnym starosty⁴⁰. Decyzja Radomickiego w sprawie pozwolenia na odprawianie nabożeństw luteranckich w ratuszu jest tym bardziej godna podkreślenia, że on sam był katolikiem i w dużym stopniu przyczynił się do powrotu do Wschowy bernardynów. Na pewno świadczy to o jego tolerancji religijnej. Być może owa otwartość religijna starosty Radomickiego wynikała także z faktu, że jego pierwsza żona – Zofia z Ujejskich – była gorliwą luteranką i uczęszczała na nabożeństwa do kościoła *Kripplein Christi*, w którym też została pochowana w 1628 r. W 1646 r. Hieronim Radomicki zrezygnował ze starostwa wschowskiego. Zastąpił go Wojciech z Błociszewa Gajewski. Chociaż odnosił się z życzliwością do protestanckich mieszkańców Nowego Miasta, to jednak jako katolik nie chciał zbyt gorliwie popierać ich sprawy⁴¹. Sytuacja uległa zmianie, gdy starostą wschowskim w 1650 r. został luteranin Andrzej Ossowski. Otoczył on opieką mieszkańców Nowego Miasta. Starał się uregulować ich położenie prawne oraz zabezpieczyć potrzeby religijne. Starosta wystarał się o przywilej królewski (wystawiony 10 kwietnia 1651 r.), a sam wydał 23 października 1651 r. dokument, w którym podarował Nowemu Miastu trzy

domy: na plebanię, szkołę i szpital, a także kawałek ziemi na cmentarz⁴². Istnieje także hipoteza, że grunt darowany przez Ossowskiego na cmentarz, faktycznie był przeznaczony pod budowę kościoła⁴³. Władze Wschowy niechętnie patrzyły na próby wzmocnienia katolicyzmu w mieście. Były spore kłopoty z pozyskaniem funduszy na odbudowę kościoła farnego po pożarze z 1685 r. Ostatecznie został odbudowany w latach 1720–1726 według projektu znanego architekta włoskiego Pompeo Ferrariego. Niezadowolenie wywołał fakt sprowadzenia do miasta przez proboszcza Karola Ponińskiego herbu Łódzia jezuitów, co nastąpiło ok. 1720 r. Po przekazaniu zakonnikom w 1727 r. budynku dawnej mennicy, przystąpiono do budowy misji, szkoły i konwiktu dla młodzieży z domów szlacheckich. Między latami 1740–1768 misja jezuicka we Wschowie została podniesiona do rangi rezydencji. W 1773 r. papież Klemens XIV wydał brewe w sprawie kasaty zakonu. 14 października 1773 r. sejm konstytucyjny podporządkował wszystkie szkoły pojezuickie w Polsce Komisji Edukacji Narodowej. W 1782 r. prowadzenie szkoły we Wschowie powierzono cystersom z Przemętu. W 1783 r. w wyniku dokonanej reformy administracyjnej szkolnictwa (likwidacja szkół wojewódzkich i powiatowych) szkoła we Wschowie otrzymała status szkoły podwydziałowej⁴⁴.

Dla rozwoju wschowskiego samorządu ważną sprawą było ustalenie zasad organizacji władz miejskich. Na czele Wschowy po lokacji stał dziedziczny wójt, zależny wprost od księcia. Pierwszym znanym z nazwiska wójtem wschowskim był niejaki Szybon odnotowany w roku 1298. Urząd burmistrza wprowadzono kilkadziesiąt lat później⁴⁵. Istotne znaczenie dla ukształtowania władz miejskich we Wschowie miał dokument króla Władysława Jagiełły, wydany 9 lipca 1425 r. w Kościanie. Na jego podstawie miasto otrzymało prawo wyboru 12 rajców, z których starosta jednego mianował burmistrzem⁴⁶. Kolejnym ważnym dokumentem był edykt króla Zygmunta I z dnia 30 września 1524 r. Na jego podstawie miasto zostało zwolnione z prawa polskiego i otrzymało potwierdzenie prawa magdeburskiego. Ustabilizowały się także kompetencje rady miejskiej, do której należały decyzje w zakresie: dysponowania majątkiem miejskim, inwestycji, ustalania podatków miejskich, przyjmowania przybyszów do prawa miejskiego oraz nadawanie dzierżaw wsi i młynów należących do miasta.

Posiedzenia rady były zwoływane przez burmistrza, który przewodniczył obradom. To także burmistrz odpowiadał za dbałość o interesy gospodarcze miasta oraz podpisywał z upoważnienia rady zobowiązania finansowe miasta. Wybory rajców we Wschowie odbywały się w dniu św. Michała, czyli 29 września⁴⁷. Stan ten uległ zmianie w 1720 r. Na podstawie ordynacji króla Augusta II z dnia 9 marca tego roku magistrat Wschowy miał się odtąd składać z 8 rajców, spośród których starosta mianował burmistrza. Wszystkie urzędy miejskie miały być pełnione dożywotnio i pod nadzorem starosty⁴⁸. Działająca we Wschowie w latach 1780–1783 Komisja Dobrego Porządku dokonała kolejnej przebudowy organizacji władz miejskich i sądownictwa miejskiego Starej Wschowy, na nowo ustalając kompetencje poszczególnych organów władzy. W mieście miały istnieć rada i ława miejska oraz kolegium 12 mężów. Do obowiązków kolegium 12 mężów należała dbałość o stan finansów miasta oraz jego wewnętrzną jedność. Rada miejska miała składać się z 7 osób (burmistrza, dyrektora policji, wójta, zastępcy burmistrza, wicewójta oraz dwóch członków, którzy mieli zajmować się sprawami sierot). Ze składu rady miejskiej członkowie kolegium 12 mężów oraz ławnicy wysuwali raz w roku po dwóch kandydatów na burmistrza i dyrektora policji. Ostatecznego wyboru dokonywał starosta. Burmistrz reprezentował miasto na zewnątrz, jego obowiązkiem było także dbanie o stan finansów i terminowe ściąganie podatków oraz utrzymanie spokoju w mieście. Do jego kompetencji należało również zwoływanie posiedzeń rady miejskiej. Wschowa została podzielona na 11 części (kwater). W każdej kwaterze urzędował kwatermistrz, który miał obowiązek co pół roku przedstawiać radzie miejskiej rejestr mieszkańców swojej części miasta⁴⁹.

Przedstawiciele Wschowy uczestniczyli w uroczystościach składania hołdu królom Polski. Tak było między innymi 8 lipca 1425 r. w Kościanie, kiedy składano hołd królowi Władysławowi Jagielle, jego synowi Władysławowi i córce Jadwidze⁵⁰. W Archiwum Państwowym w Zielonej Górze zachował się natomiast dokument wystawiony 5 lipca 1576 r. przez króla Stefana Batorego, który potwierdzał złożenie mu hołdu przez przedstawicieli Wschowy w osobach burmistrza, pisarza i reprezentanta rady miejskiej⁵¹.

Wschowa odgrywała w czasach I Rzeczypospolitej znaczącą rolę gospodarczą. Miasto po-

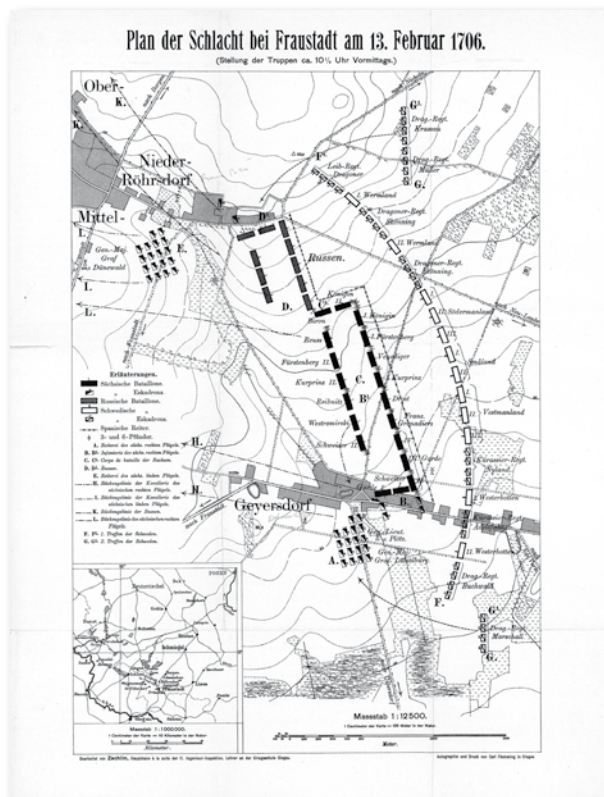
trafiło wykorzystać możliwości rozwoju. Już wkrótce po lokacji, bo w 1289 r., Wschowa była grodem kasztelańskim. Godność kasztelana sprawował Wierzbęta⁵². Rok później książę głogowski Henryk I potwierdził posiadanie przez miasto 15 łąnów we wsi Przyczyna⁵³. O rosnącej roli Wschowy świadczy także fakt, że w 1310 r. podpisała ona wraz z innymi miastami księstwa głogowskiego (m.in. z Głogowem, Żaganiem, Koźuchowem, Szprotawą, Lubiniem, Ścinawą i Zieloną Górą) porozumienie o wspólnej walce z rozbojami i ściganiu przestępców⁵⁴. W tym samym roku mieszczanie wschowscy wykupili z rąk księcia Henryka II prawo do założenia 4 nowych jatek rzeźniczych, 4 ław piekarskich i 4 kramów szewskich oraz prawo do wybudowania łaźni⁵⁵. Na podstawie dokumentu z 1325 r. wiadomo, że miasto posiadało także dwa młyny⁵⁶. Jak z tego wynika, wschowscy mieszczaństwo potrafili wykorzystać przychyłność kolejnych władców do rozbudowy swojego miasta. Przyłączenie Wschowy do Królestwa Polskiego stworzyło miastu nowe możliwości rozwoju gospodarczego. Już Kazimierz Wielki obdarzył Wschowę w latach 1345⁵⁷ i 1349 przywilejami, na podstawie których miasto otrzymało m.in. zwolnienie z opłat celnych na terenie całego Królestwa, wieś Przyczynę oraz prawo wyrębu drzew w lasach królewskich. Ponadto król zatwierdził posiadane przez miasto prawo magdeburskie i wszystkie wcześniejsze przywileje, w tym prawo bicia drobnej monety. Wschowa cieszyła się również poparciem następnych władców Polski. W 1388 r. Władysław Jagiełło potwierdził wszystkie wcześniejsze przywileje wydane na rzecz miasta. Tak o tym pisał Józef Joneman: *Wierność obywateli Ziemi i Miasta Wschowy na nowo okazana, wzorem króla Kazimierza, król Władysław Jagiełło nagradzając, nie tylko w roku 1388 dnia 3 Święta Wielkanocnego, przywilej śp. Kazimierza króla z roku 1349 nadany potwierdził, przyrzekając onym wszelkie prawa, które za rządów Kazimierza i Ludwika, królów używali zachować*⁵⁸. W 1404 r. Jagiełło wydał dokument, na podstawie którego dodatkowe 4 ławy piekarskie i 4 szewskie oraz 4 jatki rzeźnicze na zawsze miały stanowić własność miasta. W tym samym przywileju Wschowa otrzymała potwierdzenie prawa do bicia drobnej monety oraz prawo sprzedaży soli⁵⁹. Pięć lat później (1409) miastu подарowano 8 łąnów w Przyczynie. Uzyskane z ziem dochody miały być przeznaczone na dokończenie budowy murów miejskich⁶⁰. Warto także wspomnieć

o przywileju wystawionym przez króla Zygmunta I w 1514 r. Władca zabronił mieszkańcom Wschowy wyszynku wina w prywatnych domach. Prawo do wyszynku wina oraz piwa świdnickiego miały tylko piwnice miejskie. Król zwolnił miasto od płacenia podatku czopowego za wyszynk tych napojów⁶¹. Nie ulega wątpliwości, że otrzymane przywileje tworzyły korzystny klimat dla rozwoju miasta.

Władcy polscy nie tylko obdarzyli Wschowę przywilejami, ale także często gościli w jej murach. Jako pierwszego króla, który przebywał w mieście, wymienia się Kazimierza Wielkiego. Przypuszczalnie w lutym 1365 r. wziął on we Wschowie ślub z Jadwigą Żagańską, córką księcia głogowsko-żagańskiego Henryka V. Udzielił go ówczesny biskup poznański Jan Doliwa⁶². Kolejnym władcą, który odwiedził Wschowę, był Kazimierz Jagiellończyk. Król przebywał w mieście kilka dni w połowie maja 1462 r. Miał zatrzymać się tutaj na odpoczynek przed wyjazdem do pobliskiego Głogowa, gdzie udawał się na spotkanie z królem Czech Jerzym z Podiebradu⁶³. Ponadto w 1539 r. miasto zaszczylił swoją obecnością król Zygmunt I wraz z senatorami⁶⁴. Odnotowano także fakt pobytu we Wschowie króla Zygmunta III Wazy i jego syna królewicza Władysława. Podejmował ich tutaj w 1623 r. starosta Hieronim Radomicki⁶⁵. Najbardziej znane w dziejach Wschowy są wizyty królów saskiej dynastii Wettinów – Augusta II i jego syna Augusta III. W czasach saskich we Wschowie kilkakrotnie zwoływano posiedzenia senatu i przyjmowano zagraniczne poselstwa. To wtedy w kamienicach zachodniej pierzei Rynku urządzono królewską rezydencję, a ratusz przystosowano do potrzeb obrad senatu. Józef Joneman opisując królewską wizytę we Wschowie w 1699 r. odnotował, że uroczysty wjazd króla odbył się 1 września, a władze miejskie i przedstawiciele cechów witały monarchę przy bramie wjazdowej do miasta⁶⁶. August II przebywał we Wschowie także w grudniu 1717 r. Królewska wizyta trwała wtedy około czterech tygodni⁶⁷. August II odwiedził miasto również w czerwcu 1728 r.⁶⁸ Posiedzenia senatu zwoływał do Wschowy także następca Augusta II, jego syn August III. W trakcie obrad w lipcu 1737 r. udzielono audiencji poselstwu tureckiemu (rezydencję dla poselstwa przygotowano w Przyczynie Górnej – w dworze stojącym w pobliżu kościoła) oraz podpisano konordat ze Stolicą Apostolską. Kolejne posiedzenie senatu we Wschowie odbyło się w 1742 r. Bardzo

uroczysty przebieg miały obrady senatu w 1755 r., podczas których August III ponownie przyjmował poselstwo tureckie, pod przywództwem Alego Paszy. Tym razem poselstwo rezydowało w Osowej Sieni. Uroczysty wjazd do Wschowy i audiencja miała miejsce 23 maja 1755 r. Ciekawie wizyty królewskie we Wschowie podsumował Józef Joneman, który napisał: *Takowe ugęszczone bytności Królewskie i Magnatów stały się Obywatelom miasta nie małym wsparciem, nie bez korzyści Radców miasta*⁶⁹.

Z epoką saską związana jest jedna z ważniejszych bitew pierwszego etapu wielkiej wojny północnej. Doszło do niej 13 lutego 1706 r. pod Wschową (między Dębową Łęką a Osową Sienią). Wojska szwedzkie pod wodzą gen. Karola Gustawa Rehnskiölda pokonały połączone siły sasko-rosyjskie, którymi dowodził gen. Johann Matthias von Schulenburg. Zginęło ok. 8 000 żołnierzy saskich i rosyjskich (w zdecydowanej większości Rosjan) oraz ponad 400 Szwedów. Do niewoli szwedzkiej dostało się ponad 7 000 osób. Armia saska została niemal doszczętnie rozbita. Wojsko szwedzkie przez jakiś czas przebywało we Wschowie, tutaj także zorganizowano prowizoryczny szpital dla rannych



3. Rekonstrukcja przebiegu bitwy pod Wschową 13 lutego 1706 r. (Zob.: H. Zechlin, *Die Schlacht bei Fraustadt*, „Zeitschrift historischen Gesellschaft für die Provinz Posen”, Posen 1896.)

w bitwie. Szwedzi mieli otwartą drogę do Saksonii, gdzie jeszcze w 1706 r. przeniósł się teatr działań wojennych. Ostatecznie August II został zmuszony do poważnych ustępstw i zawarcia 24 września 1706 r. traktatu w Altranstädt. Zgodnie z jego postanowieniami zrzekł się korony polskiej, uznał wybór na króla Polski Stanisława Leszczyńskiego i zrywał sojusz z Rosją⁷⁰.

Tragiczny dla wschowskich mieszczan okazał się czas konfederacji tarnogrodzkiej. W 1716 r. (autor kroniki klasztornej podał, że było to w III niedzielę po Wielkanocy, w święto odnalezienia Świętego Krzyża) doszło do zaatakowania miasta przez wojska konfederatów. We Wschowie przebywał w tym czasie oddział około 130 Sasów. Stojący na czele wojsk konfederackich w Wielkopolsce pułkownik Krzysztof Gniazdowski wysłał z Kościana oddział 200 żołnierzy z zadaniem rozeznania sytuacji we Wschowie. Nie udało się im jednakże wejść do miasta, gdyż Sasi zamknęli bramy i przygotowali obronę. W wyniku strzelaniny zginęło 13 konfederatów. Pochowano ich na cmentarzu klasztornym oo. bernardynów. Wobec niemożliwości zdobycia miasta wojska konfederackie wycofały się. Następnego dnia (poniedziałek) pod wieczór pod murami Wschowy stanął sam pułkownik Gniazdowski z około 3 000 żołnierzy. Poprzez wysłanego trębacza zaproponowano miastu (a dokładniej chodziło pewnie o stacjonujący tam oddział wojska saskiego) poddanie się. Propozycja została jednak odrzucona. Wojska konfederackie nocą przystąpiły do ataku⁷¹. Jeżeli dać wiarę Jonemanowi, to przebieg wydarzeń wyglądał następująco: (...) *mając sobie pod mostem okazane miejsce do łatwego włamania się przez mur do Biblioteki przy kościele dysydenckim [mowa o Kripplein Christi], tam jedni ukrycie skupiwszy się, drudzy atakując bramę przy moście, przewyższającą siłą wartość łatwo pokonali*⁷². Zaalarmowani hałasem żołnierze sascy próbowali walczyć. Kapitan z kilkoma swoimi podwładnymi bronił się w ratuszu. Nie mieli jednak większych szans wobec przeważającej siły konfederatów. W kronice klasztornej opisano to wydarzenie następująco: *Nasze ogrody pełne były ludzi z przedmieścia, obu płci i różnego wieku, którzy w ucieczce szukali ratunku. Sądziли bowiem, że nastąpi rzeź miasta i żaloszny jego koniec. Zdobywcy wchodzili na mury, podwoje bram siekierami rozbijali, a gdy weszli do miasta, w pierwszym zapale zabijali kogo spotkali. Niektórzy więc Sasi na samym progu bramy oddali życie. Wielu ukrywało się w domach opuszczo-*

*nych*⁷³. Pokonana Wschowa została wydana na łaskę wojsk konfederackich. Józef Joneman pisał: *Miasto zaś w murach, z przyczyny uchwiania u siebie Sasów, złupiono i zrabowanych obywateli do nędznego ubóstwa przywiedziono*⁷⁴. Żołnierze okradali zarówno sklepy, jak i domy mieszkalne. Pastor Lauterbach żalił się, że ograbiono nawet kościół. Miano zabrać część ksiąg i nakrycia ołtarzowe. Pułkownik Gniazdowski przebywał w mieście przez trzy dni. Z opisu w kronice klasztornej wynika, że mieszkańcy Wschowy w następnych latach na pamiątkę tych smutnych wydarzeń cały dzień spędzali w kościele na modlitwach i pościli⁷⁵.

Gospodarka Wschowy opierała się przede wszystkim na rzemiośle i handlu, a w szczególności na sukiennictwie. Rzemieślnicy skupieni byli w cechach. Były to organizacje rzemieślnicze obejmujące jedną lub nawet kilka pokrewnych specjalności. Ich celem była obrona interesów gospodarczych i praw swoich członków. Czyniły to poprzez kontrolę jakości produkcji i zbytu wyrobów rzemieślniczych, a także reglamentację zakupu surowców. Cechy organizowały również wzajemną pomoc, życie kulturalne, towarzyskie i religijne. Posiadały własne lokale i kaplice. Pełniły w mieście także funkcję jednostek obronnych. Każdy z cechów miał wyznaczony odcinek murów miejskich do obrony w razie napaści wroga. W celu skutecznej realizacji tego zadania, członkowie cechów podczas pokoju odbywali ćwiczenia wojskowe. Pełnoprawnymi członkami cechów byli wyłącznie właściciele warsztatów, czyli mistrzowie. Starali się oni ograniczać liczbę warsztatów i stąd trudności w usamodzielnianiu się czeladników (uczniów, którzy zdobyli już wiedzę fachową, lecz nie mieli własnego warsztatu). Barierą dla wielu czeladników były między innymi wysokie opłaty wstępne przy przyjęciu do cechu oraz obowiązki wędrowni czeladniczej. W Polsce organizacje cechowe zaczęły powstawać w XIII w., najpierw w miastach lokowanych na prawie niemieckim. W cechach zorganizowani byli także rzemieślnicy wschowscy. Ich liczba ulegała na przestrzeni czasu wielkim zmianom. Zgodnie z ustaleniami Komisji Dobrego Porządku (1781) we Wschowie istniały 32 cechy: aptekarski, bednarski, cyrulików, felczer-ski, falbierski, garncarski, grzebieniarski, kapelusznicy, kołodziejski, kowalski, krawiecki, kuśnierski, młynarski, murarski, mydlarski, piekarski, piwowarski, płócienniczy, postrzygaczy sukna, powroźniczy,

rymarski, rzeźniczy, siodlarski, ślusarski, stelmaski, stolarski, sukienniczy, szewski, szmuklerski, szpilkar-ski, zegarmistrzowski i złotniczy⁷⁶.

Najpotężniejszy w mieście był cech sukienniczy. Już w 1385 r. Związek Hanzeatycki zobowiązał się do sprzedaży sukna wschowskiego na Rusi (m.in. w Nowogrodzie Wielkim) na równi z suknem niderlandzkim⁷⁷. Od 1493 r. sukna wyrabiane we Wschowie były zaopatrywane w znaki ochronne (plomby nie tylko z herbem miasta, ale i pieczęcią królewską jako oznaką ich dobrej jakości)⁷⁸. Wschowscy sukiennicy jako pierwsi otrzymali 7 września 1520 r. swój statut⁷⁹. O znaczeniu cechu sukienników świadczy także jego liczebność. Według danych z 1628 r., na 578 rzemieślników przypadało 204 sukienników i 25 płócienników⁸⁰. Już kilka lat później, bo w 1635 r., liczba sukienników wzrosła do 230⁸¹. Było to m.in. związane z napływem do miasta uchodźców z ogarniętego wojną trzydziestoletnią Śląska. W większości osiedlili się oni w założonym w 1633 r. przez starostę Hieronima Radomickiego Nowym Mieście. Wschowa była jednym z poważniejszych ośrodków sukienniczych w Polsce. Potwierdza to także spostrzeżenie dokonane w 1650 r. przez kupca gdańskiego Jana Köstnera, który tłumaczył zaprzestanie sprowadzania większych ilości sukna z Anglii wyrabianiem coraz lepszego sukna w Polsce, m.in. we Wschowie i w Lesznie⁸². Warto także pamiętać, że to właśnie we Wschowie w I połowie XVII w. została założona pierwsza w Polsce manufaktura farbiarska. Jej właścicielem był osiadły w mieście Włoch Nicolo Bacaralli, cieszący się przychylnością królów Zygmunta III i Władysława IV⁸³. Cech sukienniczy dominował także w XVIII w. Według danych z 1781 r., miasto liczyło 584 rzemieślników, z których 144 to sukiennicy⁸⁴. Tuż przed przejściem Wschowy przez Prusy, w 1793 r., w mieście pracowało 200 sukienników i 45 płócienników⁸⁵.

Drugą obok sukiennictwa podstawową gałęzią produkcji przemysłowej we Wschowie było młynarstwo. Rzemiosło wschowskie to oczywiście nie tylko sukiennictwo i młynarstwo. Już w 1635 r. 476 rzemieślników reprezentowało aż 38 specjalności⁸⁶. W XVIII w. liczba ta znacznie wzrosła. Według danych z 1781 r., cechy wschowskie skupiały 584 rzemieślników, przedstawicieli 51 zawodów⁸⁷. Jak zauważył Józef Rolbiecki, we Wschowie działali też rzemieślnicy reprezentujący specjalności nieskupione w cechach: agrałkarze, drukarze, garbarze białoskórniczy, introligatorzy, kaletnicy, konwisa-

rze, kuferkarze, malarze, paśnicy, rękawiczkarze, rybacy i strojarze kapeluszy. Można zatem przyjąć, że liczba rzemieślniczych zawodów we Wschowie w tym czasie wynosiła 63. W mieście działała także fabryka złota malarskiego oraz fabryka świec woskowych. Zróżnicowanie zawodowe rzemieślników było zatem znaczne. Dla porównania można dodać, że rzemieślnicy poznańscy reprezentowali wówczas 59 zawodów, a dane z Paryża z 1766 r. mówią o 118 zawodach⁸⁸.

Miasto było również znaczącym ośrodkiem rzemiosła artystycznego. Tutaj mieszkali i pracowali między innymi konwisarze i złotnicy. Konwisarze trudnili się wyrobem naczyń z cyny. Prawdopodobnie pierwszy warsztat konwisarski we Wschowie został założony w I połowie XVII w. Jego właścicielem był Lorenc Hoeffner. Mniej więcej w tym samym czasie sprowadził się do miasta inny konwisarz, a mianowicie Michał Braunschmidt (Braunschmied). Według ustaleń Bogdana Kresa, we Wschowie na przestrzeni XVII–XVIII w. istniało w sumie 16 warsztatów konwisarskich. Ostatnim konwisarzem pracującym w mieście był Karol Gothelf König (Koenig), który w 1840 r. przeniósł się do Głogowa⁸⁹.

Wschowa była również ważnym ośrodkiem menniczym. Pierwszy przywilej menniczy miasto otrzymało prawdopodobnie około 1330 r. od księcia Jana na Ścinawie. We Wschowie obok mennicy miejskiej działała także, w latach 1588–1601 oraz 1652–1663, mennica koronna⁹⁰. To tutaj około



4. Halerz wschowski Władysława Jagiełły, ok. 1410 r.
(Muzeum Ziemi Wschowskiej, nr inw. MZW/N/1120)

1650 r. zamieszkał na krótko mincerz niemiecki Andrzej Tymff, który później przeniósł się do Poznania.

Niewątpliwie zamożność miasta miała wpływ na jego szybkie odbudowy po pożarach i epidemiach, które wielokrotnie nawiedzały Wschowę. Wspomnę tylko o pożarach w latach: 1435, 1529, 1598, 1644 i 1685. Przy ścisłej i w większości drewnianej zabudowie pożary w krótkim czasie potrafiły unicestwić znaczne obszary miasta⁹¹. Wschowy nie omijały epidemie. Willi Schober wyliczył, że w latach 1542–1656 miasto aż 6 razy nawiedziły duże epidemie⁹². W XVIII w. wybuchła w mieście naj-

wieksza pod względem liczby ofiar epidemia dżumy, która w latach 1709–1710 pochłonęła prawie 3 000 ofiar.

O znaczeniu Wschowy w okresie I Rzeczypospolitej świadczy jej pozycja wśród innych miast królewskich. Według danych z 1458 r., miasto zaliczono do II kategorii, dlatego było zobowiązane do wystawiania 20 zbrojnych. W Wielkopolsce do miast I kategorii zaliczono tylko Poznań⁹³. Także w ustawie o poborze pogłównego z 1520 r. miasto zaliczono do II kategorii⁹⁴. Z kolei ustawa o poborze podymnego z 1775 r. do miast I klasy zaliczyła tylko Warszawę, a do II klasy Kraków, Poznań i Wschowę⁹⁵.

¹ J. Wyrozumski, *Historia Polski do roku 1505*, Warszawa 1982, s. 141.

² H. Wuttke, *Städtebuch des Landes Posen*, Leipzig 1864, s. 294.

³ W. Schober, *Eckpfeiler Fraustadt*, Schneidemühl 1937 [wznowienie z 1992 r.], s. 6.

⁴ „Dzieje Ziemi Wschowskiej i stołecznego jej miasta Wschowy z przystosowaniem do historii narodowej przez Józefa Jonemana sędziego pokoju powiatu wschowskiego zebrane i spisane w roku 1813”, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, rkps nr 226, k. 3.

⁵ M. Adamczewski, *Heraldyka miast wielkopolskich do końca XVIII wieku*, Warszawa 2000, s. 94.

⁶ H. Moritz, *Geschichte Fraustadts im Mittelalter*, [w:] *Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen*, t. XIX, Posen 1904, s. 198 oraz H. Wuttke, *Städtebuch des Landes Posen*, Leipzig 1864, s. 294.

⁷ A. Nowakowski, *Wschowa i ziemia wschowska w dawnej Polsce (do roku 1793)*, Białystok 1994, s. 76–77.

⁸ Ibidem, s. 77.

⁹ Dokument z 1 X 1273 r. został opublikowany w *Kodeksie dyplomatycznym Wielkopolski*, t. I, nr 453, Poznań 1877.

¹⁰ G. Wróblewska, *Wschowa*, [w:] *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową i dolną Wartą (województwo zielonogórskie)*, s. 444.

¹¹ M. Małkus, *Z dziejów budowni mieszczkańskich dawnej Wschowy*, „Rocznik Leszczyński”, t. 11, Leszno 2011, s. 64–65.

¹² Ibidem, s. 67.

¹³ Ibidem, s. 67.

¹⁴ M. Drozdowski, *Czynnik wyznaniowy w gospodarczym i społecznym rozwoju nowożytnej Wschowy*, [w:] *Eruditio et interpretatio. Studia historyczne*, pod red. Z. Chodyły, Instytut Historii UAM, Poznań 1997, s. 263.

¹⁵ Ibidem, s. 266.

¹⁶ Ibidem, s. 268. Grażyna Wróblewska założenie Kregu datuje na ok. 1641 r., Wschowa, s. 458.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ A. Piwoń, *Sytuacja przestrzenna i demograficzna Wschowy w XVIII w.*, „Przyjaciel Ludu”, z. IV, Leszno 1986, s. 8.

¹⁹ J. Sobczak, *Żydzi wschowscy i ich udział w handlu ze Śląskiem*, „Sobótka”, nr 1 z 1989 r., s. 74.

²⁰ Ibidem, s. 75.

²¹ Ibidem, s. 76–77.

²² Ibidem, s. 81.

²³ W. Sobisiak, *Dzieje Ziemi Rawickiej*, Poznań 1967, s. 113.

²⁴ Waleriusz Herberger urodził się 21 kwietnia 1562 r., a zmarł 18 maja 1627 r. Jego ojcem był kuśnierz Marcin Herberger. Herberger uczęszczał początkowo do wschowskiej szkoły łacińskiej, którą ukończył w 1579 r. Naukę kontynuował w szkole w Kozuchowie. W latach 1581–1584 studiował teologię na uniwersytetach we Frankfurcie nad Odrą oraz w Lipsku. W 1584 r. został powołany przez wschowski magistrat na stanowisko nauczyciela w szkole łacińskiej. Od 1590 r. pełnił funkcję drugiego kaznodziei. Po śmierci pastora Leonarda Krentzheima w 1599 r. został jego następcą. To w jego czasach, a dokładnie w 1604 r. zbudowano kościół *Kripplein Christi* (Żłóbek Chrystusowy) i założono nowy cmentarz dla wschowskich ewangelików w 1609 r. Zob.: P. Fijałkowski, *Wątki polskie w działalności duszpasterskiej i twórczości literackiej Waleriego Herbergera*, „Odrodzenie i reformacja w Polsce”, nr XLIII 1999, s. 57–72.

²⁵ Samuel Fryderyk Lauterbach urodził się we Wschowie 30 października 1662 r. Pierwsze nauki pobierał w rodzinnym mieście, później uczył się w gimnazjum toruńskim oraz wrocławskim. Mógł uczyć się dzięki stypendium, jakie ufundowało mu rodzinne miasto. Było to tzw. stypendium Herbergera. Studiował krótko także w Wittenberdze, lecz studiów teologicznych nie dokończył z powodu braku pieniędzy. Powrócił do Wschowy, gdzie został nauczycielem w miejscowej szkole łacińskiej. W 1709 r. Lauterbach został pastorem wschowskiej parafii ewangelickiej. Był nie tylko duchownym, ale także pisarzem i historykiem. Napisał następujące dzieła: *Vita, fama et fata Valerii Herbergerii* (Życie, sława i los Waleriusza Herbergera), *Fraustädtisches Zion* (Wschowski Syjon), *Kleine Fraustädtische Pest-Chronica* (Mała wschowska kronika zarazy). Dziełem jego życia była *Pohlische Chronica* (Kronika dziejów Polski). Dał w nim wyraz sympatii i przywiązania do polskiej ojczyzny. Opisując konflikty polsko–niemieckie Lauterbach sympatyzował ze stroną polską, a Kronikę zakończył słowami: „Niech się Polsce dobrze wiedzie!”. Pastor Lauterbach zmarł 24 czerwca 1728 r.

Zob.: A. Wilecki, *Mała Wschowska Kronika Zarazy*, Wschowa 2009, s. 6–7.

²⁶ Melchior Teschner urodził się we Wschowie 29 kwietnia 1584 r. w rodzinie Jakuba Teschnera i Anny z domu Weber. Po ukończeniu nauki w rodzinnym mieście Teschner kontynuował edukację w gimnazjum w Żytawie. W latach 1601–1605 studiował we Frankfurcie. W 1605 r. podjął pracę kantora i nauczyciela w Śmiglu. Od 22 kwietnia 1608 r. kontynuował studia w Wittenberdze, a w 1609 r. w Helmstedt. Od 18 marca 1609 r. w rodzinnej Wschowie był kantorem w kościele Żłóbka

Chrystusowego. Pracę kantora i nauczyciela wypełniał przez 5 lat. Po śmierci pastora Crusiusa Melchior Teschner objął jego obowiązki w Przyczynie Górnej. Ożenił się w 1616 r. Miał siedmioro dzieci – trzech synów i cztery córki. Melchior Teschner zmarł 1 grudnia 1635 r. Został pochowany we Wschowie, na Staromiejskim Cmentarzu Ewangelickim. Upamiętniająca go płyta nagrobna znajduje się w rodzinnej kaplicy Teschnerów.

Zob.: J. Szczepankiewicz-Battek, M. Małkus, *Tradycje muzyczne wschowskiej reformacji*, [w:] *Ziemia Wschowska w czasach Hieronima Radomickiego*, Wschowa – Leszno 2009, s. 198–199.

²⁷ Matthaeus Vechner urodził się 1 kwietnia 1587 r. w rodzinie burmistrza Fabiana Vechnera i Gertrudy z domu Lamprecht. Edukację rozpoczął we wschowskiej szkole łacińskiej, a potem kontynuował ją w gimnazjum w Toruniu. Studiował m.in. w Wittenberdze i Marburgu. W 1613 r. Vechner został miejskim lekarzem w rodzinnym mieście. Wieści o jego medycznych umiejętnościach szybko rozeszły się w okolicy. W listopadzie 1624 r. królowa Anna Jagiellonka poprosiła o oddelegowanie medyka miejskiego Matthausa Vechnera do swojej rezydencji w Brodnicy. Zasługi i wiedzę medyczną Vechnera docenił król Zygmunt III, mianując go 31 marca 1626 r. lekarzem dworskim. Vechner zmarł w grudniu 1630 r.

Zob.: M. Małkus, *Archiatrus Regius et in Patria Ordynarius D. Matheus Vechnerus Fr. Postać sławnego medyka wschowskiego*, [w:] *Ziemia Wschowska w czasach Hieronima Radomickiego*, Wschowa – Leszno 2009, s. 275–291.

²⁸ W. Schober, op. cit., s. 31–32.

²⁹ Józef Joneman urodził się w 1735 r. Chrzest został zapisany w księdze parafialnej pod datą 24 stycznia 1735 r. Ożenił się z Marią Klarą Reuß (Reiss, Reissen), z którą miał kilkoro dzieci. Joneman pełnił w okresie swojego życia różne funkcje urzędnicze. W księgach grodzkich wschowskich znajduje się obłata (czyli wpis) dokumentu króla Augusta III z 1761 r. nadająca mu stanowisko i urząd sekretarza królewskiego. Dla mieszczan była to funkcja w znaczący sposób ułatwiająca ewentualną późniejszą nobilitację do stanu szlacheckiego. Gdy w 1775 r. Joneman otrzymywał szlachectwo, pełnił funkcję wiceregenta ziemskiego, a od 1777 r. regenta ziemskiego. W 1782 r. Józef Joneman został pisarzem grodzkim. Aktywnie uczestniczył w pracach działającej we Wschowie w latach 1780–1783 Komisji Dobrego Porządku, będąc początkowo jej pisarzem, a później jednym z komisarzy. Pierwsze posiedzenie Komisji odbyło się w dniu 3 stycznia 1780 r. Funkcję jej przewodniczącego pełnił Józef Mielżyński, kasztelan poznański. Zadania Komisji Dobrego Porządku zostały określone w re-skrypcie królewskim. Należały do nich: zebranie przywilejów miejskich, sporządzenie mapy miasta oraz inwentarza gruntów miejskich, ustalenie dochodów i wydatków miasta, zebranie przywilejów cechowych i uregulowanie prawa przemysłowego. Józef Joneman i Nepomucen Objezierski zostali między innymi wyznaczeni do uregulowania spraw cechowych. Joneman miał także asystować przy sporządzaniu przez geometrę mapy miasta, brać udział przy sporządzaniu inwentarza dóbr miejskich oraz zebraniu i przetłumaczeniu na język polski przywilejów i ustaw cechowych. Joneman wspólnie z Objezierskim zajęli się również sporządzeniem inwentarza Nowej Wschowy. Zasadnicze prace Komisji trwały od 3 stycznia 1780 r. do 29 września 1783 r. W tym okresie odbyło się 11 posiedzeń. Ich efektem było opracowanie *Stanu Miasta J. K. Mci Wschowy*. Ten obszerny raport o stanie miasta został przez komisarzy przedstawiony Radzie Nieustającej, która wydała mu bardzo pozytywną ocenę. W tym samym jeszcze roku (1783) został także wydany drukiem przez jedną z leszczyńskich drukarni. Józef Joneman opi-

sując prace Komisji Dobrego Porządku we Wschowie chwalił jej działalność i wymienił wykonane przez nią prace. Wspomnił także, że król nakazał powiesić w swoim gabinecie sporządzoną mapę Wschowy. W 1792 r. Józef Joneman otrzymał godność szambelana królewskiego. Przywilej królewski w tej sprawie został oblatowany (wpisany) w księgach grodzkich wschowskich. W okresie późniejszym, już w czasach Księstwa Warszawskiego, pełnił funkcję sędziego pokoju powiatu wschowskiego. Był także członkiem powiatowego dozoru szkolnego. Pod koniec życia Józef Joneman osiadł w Wygnańcach, gdzie zmarł 4 stycznia 1815 r., dożywwszy 80 lat.

Zob.: J. Deresiewicz, *Wielkopolskie komisje dobrego porządku*, „Zasopismo Prawno-Historyczne”, t. XVIII, z. 2, 1966; J. Sobczak, *Dzieje Ziemi Wschowskiej Józefa Jonemana*, „Rocznik Leszczyński”, t. 9, 1989; J. Sobczak, *Działalność Komisji Dobrego Porządku we Wschowie*, „Rocznik Leszczyński”, t. 7, 1985; Archiwum Państwowe w Poznaniu, Księgi sądu i urzędu grodzkiego we Wschowie, sygn. 134, 235.

³⁰ J. Dworzaczkowa, *Kontreformacja we Wschowie w latach 1577–1632*, „Roczniki Historyczne”, Rocznik XXXVI, 1970 r., s. 6.

³¹ Ibidem, s. 14.

³² Ibidem, s. 8.

³³ Ibidem, s. 9.

³⁴ „Kronika klasztoru Braci Mniejszych Obserwantów czyli Bernardynów we Wschowie 1455–1808”, z języka łacińskiego przełożył o. Pius Turbański OFM, Wschowa 1971, maszynopis w posiadaniu oo. Franciszkanów we Wschowie, s. 7–8.

³⁵ J. Dworzaczkowa, *Kontreformacja we Wschowie ...*, op. cit., s. 14.

³⁶ Ibidem, s. 21.

³⁷ Ibidem, s. 23.

³⁸ M. Drozdowski, *Czynnik wyznaniowy w gospodarczym ...*, op. cit., s. 267.

³⁹ J. Dworzaczkowa, *Andrzej z Osowej Sieni Ossowski, starosta wschowski. Z dziejów polskiego luteranizmu*, „Rocznik Leszczyński”, t. 7, 1985, s. 49.

⁴⁰ Ibidem, s. 49–50.

⁴¹ Ibidem, s. 50.

⁴² Ibidem, s. 50–51.

⁴³ *Einzige Narichten neber die Grüendung der evangelischer Kirche in Neustadt, genannt zur heiligen Dreifaltigkeit, in Fraustadt bei ihrem 200-jährigen Jubilaum Trinitatis 1846*, Fraustadt 1846, s. 47. Kościół wybudowany w 1786 r. spłonął podczas pożaru miasta w 1801 r. Nowy kościół postawiono w latach 1837–1839.

⁴⁴ <http://muzeumwschowa.pl/nowa-siedziba/> [dostęp 7 IX 2013]

⁴⁵ A. Nowakowski, op. cit., s. 78.

⁴⁶ Ibidem, s. 44.

⁴⁷ Ibidem, s. 44–45.

⁴⁸ Ibidem, s. 47.

⁴⁹ J. Sobczak, *Działalność Komisji Dobrego Porządku ...*, op. cit., s. 147–149.

⁵⁰ Dokument znajduje się w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 279.

⁵¹ Dokument znajduje się w zbiorach Archiwum Państwowego w Zielonej Górze, Akta miasta Wschowa, sygn. 19 D.

⁵² H. Moritz, op. cit., s. 202.

⁵³ W. Schober, op. cit., s. 6.

⁵⁴ H. Wuttke, op. cit., s. 295.

⁵⁵ G. J. Rolbiecki, *Prawo przemysłowe miasta Wschowy w XVIII w.*, Poznań 1951, s. 54.

⁵⁶ H. Wuttke, op. cit., s. 295 [dokument księcia głogowskiego Przemysława II].

⁵⁷ Dokumenty wystawione w 1345 r. przez króla Kazimierza Wielkiego znajdują się w zbiorach Archiwum Państwowego w Zielonej Górze, Akta miasta Wschowa, sygn. 1 D, 2 D i 3 D.

⁵⁸ J. Joneman, *Dzieje Ziemi Wschowskiej i jej stołecznego miasta Wschowy*, wybór tekstów i komentarz B. Ratajewska, Wschowa 1993, s. 9.

⁵⁹ Wł. Korcz, *Zarys dziejów*, [w:] *Wschowa. Miasto i Powiat, „Zeszyty Lubuskie”* 13, Zielona Góra 1973, s. 13.

⁶⁰ H. Moritz, op. cit., s. 220. Dokument znajduje się w zbiorach Archiwum Państwowego w Zielonej Górze, Akta miasta Wschowa, sygn. 4 D.

⁶¹ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, zespół Akta miasta Wschowa, sygn. 8 D.

⁶² J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, Wrocław 1986, s. 213.

⁶³ A. Nowakowski, op. cit., s. 39.

⁶⁴ Ibidem, s. 95.

⁶⁵ W. Kłoczewski, *Radomicki Hieronim h. Kotwicz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 29, Wrocław 1986, s. 723.

⁶⁶ „Dzieje Ziemi Wschowskiej ...”, op. cit., k. 41.

⁶⁷ Ibidem, k. 46.

⁶⁸ Ibidem, k. 47.

⁶⁹ Ibidem, 49.

⁷⁰ B. Ratajewska, *Bitwa pod Wschową*, „Ziemia Wschowska”, nr 22 (69), 5 grudnia 2002, s. 3.

⁷¹ „Kronika klasztoru Braci Mniejszych ...”, op. cit., s. 60–61.

⁷² „Dzieje Ziemi Wschowskiej ...”, op. cit., k. 45.

⁷³ „Kronika klasztoru Braci Mniejszych ...”, op. cit., s. 61.

⁷⁴ „Dzieje Ziemi Wschowskiej ...”, op. cit., k. 46.

⁷⁵ „Kronika klasztoru Braci Mniejszych ...”, op. cit., s. 60–61.

⁷⁶ G. J. Rolbiecki, op. cit., s. 49–50.

⁷⁷ Wł. Korcz, op. cit., s. 12.

⁷⁸ W. Schober, op. cit., s. 19.

⁷⁹ G. J. Rolbiecki, op. cit., s. 552.

⁸⁰ W. Schober, op. cit., s. 20.

⁸¹ Wł. Korcz, op. cit., s. 14.

⁸² A. Mączak, H. Samsonowicz, B. Zientara, *Z dziejów rzemiosła w Polsce*, Warszawa 1957, s. 146.

⁸³ Ibidem, s. 225–226.

⁸⁴ G. J. Rolbiecki, op. cit., s. 546.

⁸⁵ Wł. Korcz, op. cit., s. 34.

⁸⁶ Wł. Korcz, op. cit., s. 14.

⁸⁷ G. J. Rolbiecki, op. cit., s. 48–49.

⁸⁸ Ibidem, s. 49.

⁸⁹ B. Kres, *Konwiarze Wschowy w XVII–XIX wieku* [w:] *Wschowa. Miasto i Powiat, „Zeszyty Lubuskie”* 13, Zielona Góra 1973, s. 103–113.

⁹⁰ St. Gibasiewicz, *Mennica Wschowska*, [w:] *Wschowa. Miasto i Powiat, „Zeszyty Lubuskie”* 13, Zielona Góra 1973, op. cit., s. 73–80.

⁹¹ B. Ratajewska, *Pożary dawnej Wschowy*, „Ziemia Wschowska”, nr 23 (40), 19 wrzesień 2001, s. 3.

⁹² W. Schober, op. cit., s. 14–15. Mowa o latach: 1542 (zmarło ok. 1 400 osób), 1568 (1 100 ofiar śmiertelnych), 1599 (brak danych o liczbie zmarłych), 1601 (brak danych o liczbie zmarłych), 1613 (2 135 zgonów) i 1656 (1 350 zmarłych). Podczas epidemii w 1613 r. pastor Waleriusz Herberger ułożył słynną pieśń *Valet will ich dir geben*.

⁹³ M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 110–111.

⁹⁴ Ibidem, s. 353.

⁹⁵ Ibidem, s. 354–355.

POD PRUSKIM ZABOREM ORAZ W LATACH KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO (1793–1919)

23 stycznia 1793 r. doszło do podpisania traktatu dotyczącego podziału części ziem polskich między Rosję i Prusy. Drugi rozbiór Polski stał się faktem. Formalnie zatwierdzony został przez sejm w Grodnie w lipcu i we wrześniu 1793 r. Wojska pruskie, dowodzone przez Joachima Heinricha von Möllendorfa jeszcze w styczniu 1793 r. weszły do Wielkopolski. Ten los spotkał także ziemię wschowską. Pierwsze oddziały pruskie, w sile ponad 600 żołnierzy, weszły tutaj 25 stycznia. Zatrzymały się w Przyczynie Górnej. Do stacjonującego we Wschowie majora kawalerii narodowej Maflera wysłano parlamentarzystów z żądaniem natychmiastowego opuszczenia miasta. Major Mafler, wobec braku rozkazów zwierzchników, wzbraniał się przed wydaniem Wschowy Prusakom. 27 stycznia 1793 r. nadciągnęły kolejne oddziały wojska pruskiego z artylerią. Planowały atak na miasto od strony Bramy Głogowskiej. Wobec niemożności dłuższego utrzymania się we Wschowie major Mafler zdecydował się na kapitulację. Prusacy wyrazili zgodę, by wojsko polskie zabrało ze sobą wyposażenie i uzbrojenie. Wyjście z miasta odbyło się przez Bramę Polską. Prusacy zostawili we Wschowie niewielki garnizon, a reszta ruszyła dalej¹.

Zagarnięta przez Prusy Wielkopolska weszła w skład prowincji Prusy Południowe. W dniu 7 kwietnia 1793 r. przyjechał do Wschowy pruski komisarz Adolph Albrecht von Danckelmann. Przejął on i opieczetował archiwum sądu ziemskiego, zabezpieczył dokumentację w ratuszu oraz przejął komorę celną. Ponadto nakazał zdjąć polskie orły i umieścić w ich miejsce orły pruskie. Kronikarz klasztoru oo. bernardynów odnotował: *Tego roku dnia 7 kwietnia, tj. w niedzielę. Przewodnią, w porze południowej w tym mieście (jak i w innych na pewno było) po zdjęciu orla białego Królestwa Polskiego, Prusacy przymocowali swojego orla czarnego nad ratuszem, starostwem, pocztą, izbą skarbową i bramą miejską*².

Kilka miesięcy później akta sądów grodzkiego i ziemskiego spakowano w skrzynie i wywieziono do Poznania³. 7 maja 1793 r. w Poznaniu odbyła się uroczystość złożenia hołdu i przysięgi wierności królowi pruskiemu Fryderykowi Wilhelmowi II. W imieniu króla przysięgę przyjmował Adolph Albrecht von Danckelmann. W swojej mowie podkreślił on, że nowa prowincja pruska (Prusy Południowe) będzie miała zapewniony dobrobyt, swobodę i wolność

wyznania religii katolickiej. Szlachta miała zachować swoje przywileje, a mieszczenie mieli być otoczeni opieką władcy⁴. Jesienią 1793 r. nową prowincję wizytował król Fryderyk Wilhelm II. We Wschowie przebywał w dniu 14 października⁵. Nocował w domu kupca Johanna Gottfrieda Grosmanna przy ul. Szerokiej 25 (obecnie ul. Niepodległości 23)⁶.

Administracja pruska w latach 1793–1794 sporządziła opisy przejętych miast. Wschowa według zgromadzonych danych liczyła 4 579 mieszkańców, w tym: 3 097 luteranów, 1 049 katolików, 418 Żydów i 15 reformowanych. Wśród rzemieślników dominowali sukiennicy, których było 200. W dalszej kolejności byli m.in.: młynarze (89), płóciennicy (44), piekarze (37), szewcy (35), rzeźnicy (27), krawcy (24), kuśnierze (17), stelmachowie (13), garbarze (12), piwowarzy (11), stolarze (10), ślusarze (5), zdunowie (4), kapelusznicy (2). O zdrowie i higienę mieszkańców dbali: jeden lekarz, sześciu balwierzy-chirurgów, pięć akuserek, trzech aptekarzy. W mieście był jeden szpital katolicki (4 osoby personelu) oraz 2 szpitale ewangelickie (łącznie 14 osób personelu). Ponadto we Wschowie była łaźnia. Istniały także sierociniec i przytułek. W mieście było wówczas 807 domów – 133 w murach miejskich, a 674 na przedmieściach. Tylko 32 były murowane i kryte dachówką. Do zagospodarowania pozostawały 62 place. Wodę dostarczały studnie publiczne (35) oraz prywatne (175)⁷.

W 1794 r., w okresie insurekcji kościuszkowskiej, doszło do pewnego incydentu opisanego zarówno w kronice klasztornej, jak i w kronice Józefa Jonemana. Otóż żołnierze pruscy w dniu 27 sierpnia przeprowadzili rewizję we wschowskim klasztorze oo. bernardynów w poszukiwaniu broni, którą miało tam ukryć wojsko polskie. Niczego nie znaleziono, a zakonnikom wydano stosowne zaświadczenie: *27 sierpnia odbyła się we wszystkich zakamarkach klasztoru rewizja, dokonana przez żołnierzy pruskich, nawet w kościele i w podziemiach kościoła. Szukali, czy nie ma czegoś ukrytego dla konfederatów, czyli powstańców polskich. Bogu dzięki nic nie było schowanego i nic nie znaleźli. Na dowód tego dali zaświadczenie na piśmie, że klasztor jest czysty i wolny od podejrzeń*⁸.

Prusacy utrzymywali we Wschowie stały oddział wojska, dla potrzeb którego przejęto budynek dawnej rezydencji jezuickiej.

Zły stan techniczny zamku spowodował podjęcie przez administrację pruską decyzji o jego

rozebraniu i postawieniu nowych obiektów. Prawdopodobnie część zamku została rozebrana już na przełomie XVIII i XIX w. Wkrótce postawiono w tym miejscu nowe obiekty, które służyły jeszcze w latach 40. XX w. za więzienie.

W 1801 r. wybuchł we Wschowie wielki pożar. Rozpoczął się w niedzielę 27 sierpnia w stolarni przy ulicy Kamiennej 19 (*Steinweg*, obecnie Bohaterów Westerplatte), a następnego dnia rozprzestrzenił się na dalsze ulice, w tym na ulicę Szeroką⁹. W pożarze tym spłonęło w dużym stopniu Nowe Miasto, m.in. zabudowa rynku, kościół ewangelicki pw. Trójcy Świętej i synagoga¹⁰. Przy odbudowie spalonych domów wschowianie otrzymali pomoc władz pruskich. Król Fryderyk Wilhelm II zagwarantował wszystkim mieszkańcom, którzy odbudują swoje domy do maja 1802 r., zwrot aż 40% kosztów budowy. Odbudowywane domy nie mogły mieć więcej niż dwie kondygnacje¹¹. Świątynię ewangelicką odbudowano dopiero w latach 1837–1839, prawdopodobnie według projektu znanego architekta niemieckiego Karla Friedricha Schinkla.

W latach 1806–1815 nastąpiła przerwa w pruskim panowaniu. Jesienią 1806 r., po zwycięstwie Napoleona nad Prusami, doszło do wybuchu powstania w Wielkopolsce i usunięcia Prusaków. W listopadzie 1806 r. także przez ziemię wschowską przechodziła armia napoleońska. Według zapisów w kronice rodziny Grosmannów, pierwsze oddziały francuskie przechodziły przez Wschowę w dniu 12 listopada 1806 r., a kolejne przez trzy tygodnie, aż do 3 grudnia 1806 r. W dniu 25 listopada nocował w mieście brat cesarza Napoleona – Hieronim Bonaparte. Zatrzymał się w domu Grosmannów, który został odbudowany po pożarze z 1801 r.¹² Agitację powstańczą na terenie Wschowy prowadził miejscowy szlachcic Jan Kmita. W mieście wyznaczono punkt zborny dla ochotników z całego regionu, którzy chcieli wstąpić do wojska polskiego. Do 8 grudnia 1806 r. zwerbowano 167 żołnierzy¹³.

Na podstawie traktatu pokojowego z Tyliczy (lipiec 1807 r.) zostało utworzone Księstwo Warszawskie, w którego skład weszła także Wielkopolska wraz z ziemią wschowską. W Księstwie wprowadzono podział na departamenty z prefektami na czele i na powiaty, którymi administrowali podprefekci. Wschowa, należąca do departamentu poznańskiego, była siedzibą powiatu wschowskiego. Podprefektem wschowskim został Karol Bronikowski¹⁴.

W lutym 1808 r. prefektura departamentu poznańskiego wystosowała reskrypt w sprawie dostarczenia informacji na temat stanu i położenia wszystkich miast w departamencie. W reskrypcie tym znalazło się 31 pytań, na które w ciągu miesiąca należało odpowiedzieć w formie podpisanego przez władze miasta protokołu. Obowiązek taki miała także Wschowa. W aktach miasta zachowała się udzielona odpowiedź. Zawarte w niej informacje są ciekawym źródłem wiedzy o stanie Wschowy w 1808 r. Miasto posiadało 699 domów, w tym 121 murowanych i 578 drewnianych. Wszystkie były ponumerowane. Jednak po pożarze, który wybuchł w sierpniu 1801 r., część domów spłonęła, inne zaś się rozbudowały, zajmując puste place. Stąd też zachodziła konieczność ponownej numeracji, która była istotna przy tworzeniu wszelkich rejestrów podatkowych.

Miasto podzielone było na 6 części, zwanych cyrkulami, z których każda miała swoją inspekcję i swojego przełożonego. Władzę w mieście sprawowali: burmistrz (jednocześnie dyrektor policji), jego zastępca, syndyk, kanclerz, dwóch radców, dwóch sekretarzy oraz dwóch kancelistów. We Wschowie mieszkało 3 959 chrześcijan i 524 Żydów. W porównaniu jednak z rokiem 1805 liczba ludności zmalała o 390 osób. Mieszkańcy zajmowali się rzemiosłem, przede wszystkim sukiennictwem, oraz handlem zbożem. Działały tu dwa prywatne browary (wcześniej zamknięto jeden). W mieście były: kościół farny, kościół ewangelicki, kościół ojców bernardynów i synagoga, która jednak w dużej części została uszkodzona podczas pożaru w 1801 r. Całkowicie spłonął drugi kościół ewangelicki. Miasto czerpało dochody z podatków stałych i niestałych oraz z czynszów i arend z dóbr miejskich. Wysokie podatki, rekwizycje wojenne i obecność garnizonu w mieście spowodowały jednak, że Wschowa miała długi¹⁵.

W dniu 20 października 1808 r. wschowscy mieszczaństwo zebrani w kościele farnym złożyli hołd wierności księciu Fryderykowi Augustowi, władcy Księstwa Warszawskiego. W sporządzonym z tej okazji dokumencie widnieją podpisy mieszczan, a na ostatniej stronie – m.in. burmistrza A. Bauditza¹⁶.

W maju 1810 r. zatrzymał się we Wschowie przejazdem król saski i książę warszawski Fryderyk August wraz z małżonką Amalią Wittelsbach i córką Marią Augustą. Wizytę opisano we wrocławskim

periodydu „Schlesische Privilegierte Zeitung”, nr 62 z dnia 26 maja 1810 r. Fryderyk August przybył do Wschowy wieczorem 2 maja. Miasto było imponująco oświetlone. Członkowie magistratu i przedstawiciele cechów oczekiwali na władcę przy Bramie Głogowskiej. Na ulicach Starego Miasta rozstawieni byli żołnierze Gwardii Narodowej, którymi dowodził wspomniany już wcześniej szlachcic Jan Kmita. Przed ratuszem oczekiwali na księcia rajcy miejscy. Duchowieństwo stało wzdłuż dalszej trasy przejazdu, to znaczy od rynku do Bramy Polskiej. Przy Bramie Polskiej stała brama tryumfalna, którą zdobiły cztery transparenty. Od bramy tryumfalnej do miejsca noclegu dostojnego gościa ustawieni byli grenadierzy 10. i 11. Pułków Piechoty Księstwa Warszawskiego pod dowództwem podpułkownika Jonemana. Obecni byli także żołnierze na koniach, których prowadził dowódca 4. Pułku Franciszek Lubowiecki. Fryderyk August zatrzymał się na nocleg, podobnie jak wcześniej król Fryderyk Wilhelm II i Hieronim Bonaparte, w domu Grosmannów przy ulicy Szerokiej. Fasada domu była pięknie oświetlona, a samą bramę tryumfalną zdobiło ponad sto lamp. Nad bezpieczeństwem władcy i jego rodziny całą noc czuwali grenadierzy. Następnego dnia rano, to znaczy 3 maja 1810 r., Fryderyk August żegnany przez wschowian udał się w dalszą podróż¹⁷.

W okresie Księstwa Warszawskiego doszło do odbudowy we Wschowie polskiego szkolnictwa. 7 stycznia 1811 r. otwarto w mieście Szkołę Wydziałową, która miała siedzibę w dawnej rezydencji jezuickiej. Uroczystą przemowę wygłosił Józef Joneman (Sędzia Pokoju i członek dozoru szkolnego), który podkreślił rolę szkoły w edukacji i wychowaniu młodzieży¹⁸. W tym samym budynku mieścił się Sąd Pokoju.

Prawdopodobnie pod koniec maja 1812 r., udając się na wojnę z Rosją, przez Wschowę przejeżdżał cesarz Napoleon Bonaparte. 26 maja 1812 r. podprefekt powiatu wschowskiego Karol Bronikowski wystosował do magistratu wschowskiego list zawierający szczegółowe instrukcje przygotowania miasta na przejazd cesarza. Miał on nastąpić na jutro, tj. 27 maja. Podprefekt nakazywał, aby zastępca burmistrza i rada miejska witali cesarza przy Bramie Głogowskiej, trzymając klucze od miasta na okazalej poduszce lub srebrnej tacy. Przedstawiciele cechów rzemieślniczych i obywatele miasta powinni rozstawić się na trasie przejazdu, tj. od Bramy Głogowskiej do Bramy Polskiej, trzymając

w rękach chorągwie i wykrzykując podczas przejazdu: „Niech nam żyje Napoleon”. W powitaniu miała uczestniczyć również odświętnie ubrana miejscowa gwardia ze wszystkimi oficerami, którzy znajdowali się w mieście. Ich zadaniem było utworzenie szpaleru od Bramy Głogowskiej do rogu ulicy Folwarcznej z muzyką i okrzykami; „Niech żyje Napoleon”. Duchowni wszystkich wyznań zobowiązani zostali do zebrania się przed kościołem ewangelickim, gdzie miejscowy proboszcz miał podać cesarzowi wodę święconą. Ponieważ władze powiatu nie wiedziały dokładnie, kiedy Napoleon przybędzie do Wschowy, zleciły mieszkańcom przygotowanie odpowiedniego oświetlenia miasta, w razie gdyby wizyta cesarza przypadła na porę nocną. Ponadto, aby podczas przejazdu Napoleona panowała w mieście doniosła i odświętna atmosfera, nakazano, żeby przybycie cesarza zwiastował huk moździerzy umieszczonych blisko drogi do miasta¹⁹. Niestety, nie wiadomo dokładnie, czy i w jakim dniu Napoleon przejeżdżał przez Wschowę. Z pisma podprefekta Bronikowskiego do komendanta placu w Lesznie z dnia 29 maja 1812 r. wynika bowiem, że cesarz nie przejechał jeszcze wówczas przez miasto²⁰.

Klęska wojsk napoleońskich w kampanii rosyjskiej w 1812 r. miała bolesne skutki dla Księstwa Warszawskiego, które od 1813 r. znalazło się pod okupacją wojsk rosyjskich. Także Wschowa stała się miejscem kwaterunku oddziałów rosyjskich. Generał książę Wasyl Łanskoj kwaterował przez kilka miesięcy w domu Grosmannów²¹.

W „Gazecie Krakowskiej” z 31 sierpnia 1814 r. znajduje się opis powitania na terenie powiatu wschowskiego w dniu 11 sierpnia 1814 r. powracającego z Francji wojska polskiego pod dowództwem generała Wincentego Krasińskiego. W imieniu okolicznej szlachty: *80 letni obywatel J. W. Józef Joneman, Sędzia Pokoju, przywitał wojsko w uprzejmych do łez wzbudzających wyrazach*²². Odprawiono mszę polową oraz odbyła się uroczysta defilada. Przed samą Wschową żołnierze zostali przywitani przez mieszczan, a także miejscowego pastora Langnera. 12 sierpnia na cześć przybyłego wojska zorganizowano bal, który trwał do poranka następnego dnia. Całe miasto było rzeświście oświetlone²³.

W okresie Księstwa Warszawskiego nadal ważnym źródłem dochodów mieszkańców Wschowy było przetwórstwo wełny. Zajmowali się tym przede wszystkim sukiennicy, postrzygacze

i farbiarze. Liczba sukienników w tym czasie jednak znacznie zmalała – z 210 w 1807 r. do 122 w 1814 r.²⁴ Coraz trudniejsza była także sytuacja wschowskich handlarzy suknem, dla których tradycyjnym rynkiem były dawne tereny wschodnie Rzeczypospolitej. Sytuację mogły ratować dostawy do wojska, ale znacznie trudniej było z płatnościami. Po wkroczeniu wojsk rosyjskich w 1813 r. wschowskie sukno dostarczano bezpośrednio służbom kwatermistrzowskim. Zajmowali się tym Lewi Dantziger (zamieszkały od 1801 r. we Wschowie) i Szymon Markus Barszał. Do Wschowy przeniósł się wówczas były dostawca armii carskiej Józef Lebow, który dowoził sukno w rejon Krosna Odrzańskiego. Dostawy te nie poprawiły jednak sytuacji finansowej wschowskich rzemieślników i kupców, gdyż po 1815 r. znaczna część pokwitowań wystawionych przez armię rosyjską nie została uznana przez władze pruskie²⁵. Trzeba także pamiętać o tym, że w czasach Księstwa Warszawskiego znacznym obciążeniem dla Wschowy (podobnie jak dla innych miejscowości) były liczne przemarsze i kwaterunki wojskowe. Józef Joneman wspominał, że za jego czasów przy Bramie Głogowskiej postawiono szopę na musztę oraz prochownię. W celu ulżenia mieszkańcom w sprawie kwaterunku wojsk, zamierzano postawić tam także koszary²⁶.

Zgodnie z postanowieniami kongresu wiedeńskiego z 1815 r.²⁷ powiat wschowski, podobnie jak cała Wielkopolska, został ponownie przekazany Prusom. Wszedł w skład utworzonego wówczas Wielkiego Księstwa Poznańskiego (później administracja pruska używała terminu Prowincja Poznańska). Oficjalne przejście Wschowy i ponowne jej włączenie do Prus nastąpiło 4 czerwca 1815 r.²⁸

Na podstawie rozporządzenia z 16 października 1817 r. nastąpiły zmiany podziału administracyjnego rejencji poznańskiej. W miejsce dotychczasowych 13 powiatów utworzono 17. W trakcie wdrażania tej reformy z powiatu wschowskiego do powiatu babimojskiego odłączono m.in.: Błotnicę, Ciosaniec, Kaszczor, Osłonin, Przedmieście, Przemęt, Starkowo i Wieleń. Z kolei do powiatu kościańskiego przekazano m.in. miejscowości: Barchlin, Boguszyn, Bronikowo, Bucz, Czacz, Dłużyna, Machcin, Radomicko, Sączkowo, Szczepankowo, Śmigiel i Targowisko. Nie zrekompensowało tych strat terytorialnych przyłączenie do powiatu wschowskiego z powiatu krobkiego wsi: Bełęcin, Bojanice, Brylewo, Drobnin, Garzyn, Grabowiec,

Górzno, Karchowo, Kleszczewo, Krzemieniewo, Lubonia, Mierzejewo, Nadolnik, Oporowo, Oporówko, Świerczyna, Wygoda i Zbytki²⁹. W skład powiatu wschowskiego, według danych odnoszących się do lat 1859/1861, wchodziło 7 miast (Wschowa, Leszno, Osieczna, Rydzyna, Szlichtyngowa, Świeciechowa i Zaborowo), 103 wsie, 28 folwarków, 10 kolonii i 25 pojedynczych osad³⁰. Do znacznego uszczuplenia terytorium powiatu wschowskiego doszło jesienią 1887 r., kiedy to władze niemieckie postanowiły znacznie zwiększyć liczbę powiatów. Z powiatu wschowskiego wyłączono wówczas znaczny obszar (ponad 524 km²) i utworzono powiat leszczyński. W skład okrojonego powiatu wschowskiego weszły obecne cztery gminy: Szlichtyngowa, Wschowa, Wijewo i Włoszakowice³¹.

W okresie 1815–1919 we Wschowie nadal mieszkali Niemcy, Polacy i Żydzi. W 1815 r. miasto liczyło ok. 5 400 mieszkańców³². H. Wuttke podał, że w 1816 r. we Wschowie mieszkało 5 222 osoby³³. Zdecydowanie przeważała ludność niemiecka. Znacznie mniej było Polaków i Żydów. W przypadku ludności żydowskiej warto podkreślić, że w 1817 r. osiągnęła ona swoją największą liczbę – 648 osób³⁴. Później jednak liczba ta systematycznie malała. W 1833 r. władze pruskie wydały specjalną ustawę, która wprowadziła podział Żydów na naturalizowanych i tolerowanych. Żydzi zaliczeni do pierwszej grupy mogli zamieszkać w dowolnej miejscowości prowincji, nabywać nieruchomości, wykonywać dowolne rzemiosło i służyć w armii. Już w pierwszych dwóch latach patenty naturalizacyjne otrzymało ponad 5 000 osób, w tym 107 Żydów ze Wschowy³⁵. Według danych z 1861 r., liczba mieszkańców Wschowy wynosiła 6 038 osób, w tym 3 990 ewangelików, 1 683 katolików oraz 365 Żydów. Większość ludności (5 801) posługiwała się wyłącznie językiem niemieckim, 16 osób znało tylko język polski, natomiast 221 posługiwało się obydwojema językami³⁶. W kolejnych latach liczba mieszkańców Wschowy przedstawiała się następująco: 6 513 osób w 1871 r.³⁷, 6 394 w 1875 r., 6 755 w 1880 r. i 6 873 w 1890 r. – w tej liczbie było 3 814 ewangelików, 2 769 katolików i 288 Żydów³⁸. W wydany w 1895 r. XIV tomie *Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* liczbę mieszkańców Wschowy określono na 7 381 osób, w tym: 4 259 ewangelików, 2 800 katolików i 318 Żydów³⁹. Na początku XX w., a dokładnie w roku 1910, miasto liczyło

7 538 osób, w tym 3 792 mężczyzn i 3 746 kobiet⁴⁰.

W XIX w. powiat wschowski zaliczał się do najbardziej niemieczonych w południowo-zachodniej Wielkopolsce. Podczas powstania wielkopolskiego w 1848 r., wobec polskich postulatów większej autonomii dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Niemcy powoływali różne organizacje chroniące ich interesy narodowe. Jedną z nich był powstały we Wschowie 7 kwietnia 1848 r. Komitet Ochrony Narodowości Niemieckiej dla Wschowy i okolicy, który walczył z „polskim nacjonalizmem”, posługując się sprzeciwami i petycjami, był też przeciwny jakiegokolwiek autonomii dla Polaków. Komitet w swojej odezwie z 12 kwietnia 1848 r. skrytykował gen. Karla Wilhelma von Willisena za obietnice złożone Polakom i podkreślał, że (...) *miasto Wschowa, nie mając zamiaru wstępowania na drogę planowanej reorganizacji, musiałoby przystać na to, że terytorialnie przylączyłoby się do Prowincji Śląskiej, chcąc zachować po wsze czasy swą zdecydowaną niemiecką narodowość. (...) Niemożliwym jest spełnienie woli naszego króla, jeśli chce się narzucić niemieckim częściom kraju – gotowym wszystko z radością oddać za swój dom i Niemcy – znienawidzone polskie jarzmo*⁴¹. Z Polaków zamieszkałych w powiecie wschowskim niepoślednią rolę w wydarzeniach 1848 r. odegrał właściciel Dębowej Łęki Aleksander Brodowski⁴². Był on członkiem Komitetu Narodowego w Poznaniu. Należał także do delegacji polskiej wysłanej do Berlina na rozmowy z królem Fryderykiem Wilhelmem IV w sprawie autonomii. Wsławił się tym, że przemawiając do króla złapał go za guzik. Zreflektował się, że było to zachowanie niestosowne wobec władcy, więc roztropnie miał powiedzieć, że delegaci nie mają zamiaru urządzić zamachu nawet na guzik królewski. To z Aleksandrem Brodowskim związany był incydent opisany w odezwie Komitetu Ochrony Narodowości Niemieckiej dla Wschowy i okolicy: *W ostatnim czasie w gospodzie Händschkego kilka pism przeznaczonych dla podpisanego tu Komitetu dostało się w wyniku nieporozumienia w ręce pana dyrektora generalnego Ziemstwa Kredytowego, von Brodowskiego. Zamiast je zwrócić, jak tego przyzwoitość wymaga i dobre obyczaje, podarł on je i rzucił pod stół*⁴³. Pomimo wyraźnej propolskiej postawy Brodowskiego, władze Wschowy przyznały mu w 1851 r. tytuł honorowego obywatela miasta. Wspomniano o tym w wydawanym w Poznaniu „Gońcu Polskim”: *Miasto Wschowa wywdzięczając się za liczne około jego dobra położone zasługi, obdarzyło*

*p. Aleksandra Brodowskiego, dyrektora generalnego ziemstwa, obywatelstwem honorowym*⁴⁴.

W XIX w. w mieście były dwie parafie ewangelickie, parafia katolicka i gmina żydowska. Początkowo działał także klasztor oo. bernardynów. Prawodawstwo pruskie ograniczało możliwości przyjmowania nowicjuszy. Skazywało to klasztory na powolne wymieranie. Prusacy wykorzystywali to do ich kasacji. Taki właśnie los spotkał także klasztor we Wschowie. Według spisu z 1823 r. przebywało tutaj trzech księży i dwóch braci. Gwardianem był o. Wigilius Scheppan⁴⁵. Ostatnim kapłanem, a zarazem gwardianem był o. Cherubin Maciejowski, który zmarł 17 grudnia 1827 r. W klasztorze pozostał jedynie jeden zakonnik, br. Maciej Cieszyński (wymieniony także w zestawieniu z 1823 r.). Zarządzający prowincją poznańską o. Julian Fajarski starał się utrzymać klasztor we Wschowie, jednakże brak zakonników spowodował, że to się nie udało. 6 stycznia 1828 r. podjęto decyzję o jego zamknięciu. 23 czerwca tego roku sprzedano na publicznej licytacji wyposażenie klasztoru, a uzyskane fundusze wykorzystano na wynagrodzenie służby klasztornej. Opustoszały kościół planowano początkowo oddać parafii ewangelickiej Nowego Miasta (w zamian za świątynię, która spłonęła podczas pożaru w 1801 r.). Propozycję tę ewangelicy jednak odrzucili. Ostatecznie w 1835 r. kościół został przekazany parafii katolickiej. Proboszcz ks. Piotr Berger na nowo zaczął odprawiać w nim nabożeństwa. Od 1838 r. w obiekcie klasztornym umieszczono szkołę katolicką⁴⁶. We Wschowie w XIX w. założyły swój dom zakonne siostry elżbietanki. Pierwsze siostry przybyły do Wschowy 9 grudnia 1868 r. Zostały tu skierowane przez bł. Marię Luizę Merkert. Swoją opieką objęły przede wszystkim chorych – bez względu na ich wyznanie i status społeczny. W 1909 r. ówczesny proboszcz parafii katolickiej we Wschowie ks. Hildebrandt wybudował dla nich budynek, w którym siostry zaczęły prowadzić sierociniec⁴⁷.

Według danych z około 1861 r., w mieście były trzy szkoły elementarne: ewangelicka (8 nauczycieli), katolicka (2 nauczycieli) i żydowska (1 nauczyciel). Ponadto od 1853 r. działała Królewska Szkoła Realna⁴⁸. Później tę szkołę przekształcono w gimnazjum. W 1896 r.⁴⁹ (w literaturze podaje się także rok 1898) przeniosło się ono do nowo wybudowanego budynku przy obecnej ul. Jana Matejki. W starej siedzibie (dawna rezydencja jezuicka) uruchomiono natomiast zimową szkołę rolniczą

(*Landwirtschaftliche Winterschule*). Prawdopodobnie około 1898 r. przy obecnej ulicy Tadeusza Kościuszki (mieści się tutaj I Zespół Szkół im. Stanisława Staszica) wybudowano obiekt dla Królewskiego Katolickiego Seminarium Nauczycielskiego⁵⁰. Pierwsi absolwenci opuścili szkołę w 1904 r.⁵¹ Ponadto od 1913 r. działała we Wschowie tzw. wyższa szkoła dla dziewcząt. Mieściła się ona w obecnym budynku Gimnazjum nr 1 przy ul. Mikołaja Kopernika⁵². W 1910 r. rozwiązano natomiast szkołę żydowską, a nieliczne dzieci żydowskie zostały przeniesione do miejscowej szkoły ewangelickiej⁵³.

W XIX w. pojawiła się też we Wschowie lokalna gazeta. Pierwszy numer pod nazwą „Volksblatt für den Fraustädter Kreis” ukazał się 28 października 1848 r. Jej wydawcą była założona w 1844 r. drukarnia Puchera przy *Steiweg* (obecnie ul. Bohaterów Westerplatte). Początkowo był to tygodnik, który ukazywał się w sobotę. Od numeru 95. z 15 sierpnia 1887 r. gazeta zmieniła nazwę na „Fraustädter Volksblatt. Posen-Schlesische Grenzzeitung” i zaczęła ukazywać się codziennie. Od 1852 r. zaczął ukazywać się „Fraustädter Kreis Blatt” („Wschowski Tygodnik Powiatowy”), który był wydawany w języku niemieckim i polskim. Przez jakiś czas drukowany był w Lesznie, a później we Wschowie⁵⁴.

Zmiany nastąpiły w opiece medycznej. W 1858 r. na obrzeżach miasta swój pierwszy szpital założył zakon joannitów. Był niewielki – zaledwie 8 łóżek⁵⁵. W opisie statystycznym powiatu wschowskiego za lata 1859/1861 podano informację, że we Wschowie był jeszcze lazaret miejski. Wymieniono także zakłady opiekuńcze: połączone szpitale ewangelickie św. Jerzego i św. Wawrzyńca dla osób starszych, ewangelicki staromiejski dla ubogich, szpital katolicki dla osób starszych potrzebujących pomocy, ewangelicki dom sierot i „dom ochrony dla poprawienia wychowania i wykształcenia zaniedbanych i zepsutych dzieci wszystkich wyznań”⁵⁶. W 1867 r. joannici sprzedali starą działkę i zakupili na potrzeby szpitala większy dom. W 1888 r. został on jeszcze rozbudowany. W 1908 r., podczas obchodów 50. rocznicy działalności joannitów we Wschowie, otwarto nowy szpital przy obecnej ul. ks. Andrzeja Kostki⁵⁷.

Przez cały XIX w. w mieście działały trzy apteki: Apteka Miejska (w Rynku), Apteka pod Orłem (*Steinweg* 11, obecnie ul. Bohaterów Westerplatte) oraz Apteka pod Murzynem (*Breitestrasse*, obecnie ul. Niepodległości). W latach 1842–1859 Aptekę Miejską prowadził Hermann Hager, autor licznych

prac naukowych z zakresu farmacji, m.in. wydanej w 1850 r. *Handbuch der pharmazeutischen Rezeptierkunst*. Hager udzielał się także jako radny miejski. Był m.in. jednym z inicjatorów otwarcia we Wschowie Królewskiej Szkoły Realnej⁵⁸.

Istotne znaczenie dla miasta miało bezpieczeństwo przeciwpożarowe. W 1855 r. założono Towarzystwo Straży Ogniowej⁵⁹. Według danych z opisu statystycznego za lata 1859/1861, miasto dysponowało następującym sprzętem przeciwpożarowym: 5 dużych i 2 mniejsze sikawki, sikawki ręczne, 130 wiader do wody, drabiny⁶⁰.

W XIX wieku zmienił się wygląd Wschowy, chociaż na szczęście zachowano jej średniowieczny układ architektoniczny. Prusacy rozebrali większość murów miejskich, a fosę przekształcili w promenadę. Na zabudowę miasta miały także wpływ pożary. W drugiej połowie XIX w. spłonęło m.in. kilka kamienic północnej pierzei rynku i nigdy nie zostały odbudowane. Z kolei w 1888 r. wybuchł duży pożar na ówczesnej *Schuhmacherstrasse* (ul. Szewska, obecnie ul. Kilińskiego). W latach 1860–1870 przebudowano miejscowy ratusz. Zmieniła się liczba domów w mieście. W 1840 r. były 632 domy mieszkalne⁶¹. Według danych z około 1861 r., we Wschowie było 1 511 budynków prywatnych i 64 publiczne. Większość nieruchomości prywatnych (747) stanowiły stajnie, stodoły i szopy. Zaledwie 607 obiektów było budynkami mieszkalnymi, a w 157 działały warsztaty rzemieślnicze, sklepy, kawiarnie i restauracje. Do tej grupy zaliczono także młyny, obiekty fabryczne i magazyny⁶². W 1910 r. liczba budynków mieszkalnych we Wschowie wzrosła do 656⁶³.

Druga połowa XIX w. i początek wieku XX to okres rozbudowy infrastruktury miejskiej we Wschowie. W 1868 r. magistrat zawarł umowę z Friedrichem Pippigiem z Gogolina na budowę gazowni we Wschowie. Na miejsce inwestycji wyznaczono teren u zbiegu obecnych ulic Głogowskiej i Konradowskiej. Wiosną 1869 r. rozpoczęto budowę. 13 października 1869 r. miasto zostało próbnie oświetlone gazem. Oficjalne otwarcie gazowni nastąpiło kilka dni później, a dokładnie 17 października 1869 r. Gazownię kupił August Berndt, który w 1897 r. przekazał ją swojemu synowi. W tym czasie na ulicach miasta było 90 latarni, obsługiwanych przez 3 latarników. W lipcu 1896 r. na ulicy Dworcowej zainstalowano 9 latarni gazowych wyposażonych w koszulki żarowe. W styczniu 1898 r. władze Wschowy podjęły decyzję



5. Ulica Szewska (obecnie ul. Kilińskiego) po pożarze w 1888 r. (Zob.: „Das Fraustädter Ländchen”, nr 2, czerwiec 1997, s. 19)

o budowie gazowni miejskiej. Inwestorem został berliński Bamag, z którym zawarto umowę w lipcu 1898 r. 11 września tego roku na ulicach miasta zapalono nowe latarnie gazowe, wszystkie wyposażone w palniki gazowe Auera. Oficjalne otwarcie nowej gazowni (także usytuowanej przy obecnej ul. Konradowskiej) miało miejsce 22 października 1898 r. Odbędzie się wówczas uroczysta kolacja. Podano podczas niej dania, dla których wymyślono zabawne nazwy, m.in. zupa z wody amoniakalnej z koksowymi krokietami i schab pieczony z kapuścianym zapłonem i sosem smołowym. Na początku lutego 1899 r. w gazowni otwarto łaźnię miejską, w której można było za opłatą brać kąpiel w godzinach od 14.00 do 19.00. W 1909 r. dostawiono drugi zbiornik gazu⁶⁴. Wschowa otrzymała także nowe wodociągi. W latach osiemdziesiątych XIX w. zbudowano wodociąg grawitacyjny, którym dostarczano wodę ze stawu do miejskiego basenu. W 1909 r. władze miejskie podjęły działania zmierzające do budowy nowoczesnej sieci wodociągowej. W 1910 r. w drodze konkursu wytypowano wykonawcę inwestycji, którym został Max Hempel z Berlina. Ujęcie wody zlokalizowano w sąsiedztwie ujęcia dla cukrowni, na połu-

dniowym krańcu miasta. W 1911 r. miasto dokonało zakupu gruntów pod inwestycję. Prace rozpoczęły się w 1913 r., a zakończono je w 1914 r.⁶⁵ We Wschowie zbudowano także sieć kanalizacyjną. Oddano do użytku oczyszczalnię ścieków, składającą się z kraty ręcznej, osadnika Imhoffa i poletek osadowych.

W XIX w. Wschowa uzyskała połączenie kolejowe. W 1857 r. uruchomiono linię kolejową łączącą Leszno z Głogowem przez Wschowę. W związku z tym zbudowano w mieście dworzec kolejowy. W 1913 r. otwarto linię kolejową Wschowa – Sława. Budynek dworca został wówczas rozbudowany.

Od XIX w. Wschowa odgrywała coraz mniejszą rolę gospodarczą. Upadało mające wielowiekowe tradycje i podstawowe znaczenie dla gospodarki miasta sukiennictwo. W krajobrazie miasta było także coraz mniej młynów. W sprawozdaniu obejmującym lata 1858–1861 wspomniano, że we Wschowie godna uwagi jest fabryka sukna Mälzera, która zatrudniała 48 osób, „a w spokojnych czasach” kierowała swoje wyroby nawet do Ameryki⁶⁶.

W 1880 r. utworzono Towarzystwo Akcyjne „Cukrownia Wschowa” z kapitałem 600 tys. marek, produkcję cukru uruchomiono w 1881 r. Według

danych z przełomu XIX i XX w. we Wschowie oprócz cukrowni były też: dwie mleczarnie, dwa browary, rzeźnia miejska, dwie fabryki cygar, tartak i fabryka maszyn Preisera. Utworzono również instytucję finansową – kasę oszczędnościową (1854 r.), jedną z pierwszych tego typu placówek w Wielkopolsce. W 1845 r. należało do niej 126 członków, a w 1865 r. – już 1 511. Druga tego typu instytucja powstała we Wschowie w 1890 r. dla mieszkańców całego powiatu⁶⁷.

W latach sześćdziesiątych XIX w. przeniesiono do Wschowy III batalion 3. Poznańskiego Pułku Piechoty Nr 58. Początkowo żołnierze kwatrowali u mieszczan. Dopiero na przełomie XIX i XX w. przy obecnym pl. Kosynierów wybudowano koszary. W latach 1884–1885 we wschowskim

garnizonie służył w stopniu kapitana Paul von Hindenburg, późniejszy feldmarszałek oraz prezydent Niemiec w latach 1925–1934⁶⁸. Po wybuchu I wojny światowej w 1914 r. żołnierzy stacjonujących we Wschowie skierowano na front zachodni. Mobilizacja objęła także wielu wschowian, m.in. ochotników spośród młodzieży seminarium nauczycielskiego i gimnazjum. Trafiali oni często na front wschodni. W okresie wojny w budynku Seminarium Nauczycielskiego zorganizowano lazaret dla żołnierzy rannych na froncie. Na dworcu kolejowym we Wschowie czynny był punkt opieki nad rannymi żołnierzami i przejeżdżającymi transportami wojskowymi. Obsługiwały go sanitariuszki niemieckiego Czerwonego Krzyża oraz członkinie Ojczyźnianego Związku Kobiet.

¹ „Dzieje Ziemi Wschowskiej ...”, op. cit., k. 63

² „Kronika klasztoru Braci Mniejszych ...”, op. cit., s. 169.

³ „Dzieje Ziemi Wschowskiej ...”, op. cit., k. 64.

⁴ J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793–1806. Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1957, s. 52–53.

⁵ W. Schober, op. cit., s. 16.

⁶ M. Małkus, *Gdzie nocował król we Wschowie? Opis wizyty Fryderyka Augusta zachowany w kronice rodziny Grossmannów, [w:] Wokół wizyty króla saskiego księcia warszawskiego Fryderyka Augusta we Wschowie w 1810 roku*, pod red. M. Małkus i K. Szymańskiej, Wschowa 2010, s. 71.

⁷ J. Wąsicki, *Opisy miast polskich z lat 1793–1794*, Poznań 1962, s. 540–546; J. Wąsicki, *Miasta zachodniego pogranicza Wielkopolski 1793–1815*, Zielona Góra – Poznań 1960, s. 44–47.

⁸ „Kronika klasztoru Braci Mniejszych ...”, op. cit., s. 172.

⁹ M. Małkus, *Gdzie nocował król we Wschowie? ...*, op. cit., s. 73–75.

¹⁰ „Dzieje Ziemi Wschowskiej ...”, op. cit., k. 63.

¹¹ M. Małkus, *Gdzie nocował król we Wschowie? ...*, op. cit., s. 75.

¹² Ibidem, s. 80.

¹³ B. Ratajewska, *Kalendarium dziejów Wschowy*, Wschowa 2007, s. 36.

¹⁴ Karol Bronikowski urodził się w 1758 r. w rodzinie Piotra Ignacego Bronikowskiego i Teresy z domu Rydzynskiej. Ożenił się w 1799 r. z Ludwiką Lessel. Zmarł w 1822 r.

¹⁵ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Akta miasta Wschowa, sygn. 908, s. 40–48. (Wykorzystano także komentarz opracowany do tego dokumentu przez Beatę Grelewicz).

¹⁶ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Akta miasta Wschowa, sygn. 887, s. 24–30.

¹⁷ M. Małkus, *Gdzie nocował król we Wschowie? ...*, op. cit., s. 69–71.

¹⁸ *Mowa przy odnowieniu szkół narodowych, miana przez Józefa Jonemana, sędziego pokoju powiatu wschowskiego, członka dozoru szkolnego powiatowego, miana w Wschowie dn. 7go stycznia 1811 r.*, „Szkoła polska”, Poznań 1851, s. 304–311.

¹⁹ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Akta miasta Wschowa, sygn. 956, s. 1–2. (Wykorzystano także komentarz opracowany do tego dokumentu przez Beatę Grelewicz).

²⁰ Archiwum Państwowe w Lesznie, Akta miasta Leszno, sygn. 1074, s. 67.

²¹ M. Małkus, *Gdzie nocował król we Wschowie? ...*, op. cit., s. 81.

²² „Gazeta Krakowska”, nr 70, z dnia 31.08.1814 r. Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa, jbc.bj.edu.pl [dostęp 21 III 2013]

²³ Ibidem.

²⁴ T. Dzwonkowski, *Sukiennictwo wschowskie na przełomie XVIII i XIX w.*, „Wschowskie Zeszyty Muzealne”, z. nr 1, Wschowa 2000, s. 3.

²⁵ Ibidem, s. 24.

²⁶ „Dzieje Ziemi Wschowskiej ...”, op. cit., k. 15.

²⁷ Kongres z przerwami trwał od września 1814 do czerwca 1815. Porozumienie Prus, Rosji i Austrii z maja 1815 r. dotyczyło podziału terytorium Księstwa Warszawskiego, postanowienia te zawarto także w traktacie końcowym z czerwca.

²⁸ W. Schober, op. cit., s. 17.

²⁹ *Obraz statystyczny powiatu wschowskiego w związku z ogólnym wykazem statystycznym na rok 1859/61 i stosownie do restryktu Pana Ministra spraw wewnętrznych z dnia 27 czerwca 1862 r. skreślił i wydał Królewski Tajny Radca rejencyjny i ziemiański Heynitz, Leszno*, s. 1–2. Także: B. Ratajewska, *Ziemia Wschowska*, „Ziemia Wschowska”, nr 1, 6 IX 2000, s. 4.

³⁰ Ibidem, s. 32.

³¹ B. Ratajewska, *Ziemia Wschowska*, op. cit., s. 4.

³² B. Ratajewska, *Kalendarium dziejów Wschowy*, op. cit., s. 37.

³³ H. Wuttke, op. cit., s. 309.

³⁴ *Internetowa encyklopedia historii i kultury Żydów polskich*, <http://www.sztetl.org.pl> [dostęp 21 VIII 2013]

³⁵ D. Czwojdrak, *Z dziejów ludności żydowskiej w południowo-zachodniej Wielkopolsce*, Grabonóg 2004, s. 60.

³⁶ *Obraz statystyczny powiatu wschowskiego ...*, op. cit., s. 11–13.

³⁷ D. Czwojdrak, op. cit., s. 55.

³⁸ Landkreis Fraustadt (poln. Wschowa), <http://www.verwaltungsgeschichte.de/fraustadt.html> [dostęp 21 VIII 2013].

³⁹ Wschowa, [w:] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XIV, Warszawa 1895, s. 63. Dariusz Czwojdrak w publikacji *Z dziejów ludności żydowskiej w południowo-zachodniej Wielkopolsce* (s. 56) podał trochę inne dane – ogół mieszkańców Wschowy w 1895 r. wynosił 7 579 osób.

- ⁴⁰ B. Ratajewska, *Kalendarium dziejów Wschowy*, op. cit., s. 40.
- ⁴¹ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Akta miasta Wschowa, sygn. 1931, s. 173–174.
- ⁴² Aleksander Brodowski – polski działacz gospodarczy i polityczny, ziemianin, oficer. Urodził się 13 lutego 1794 r. w Warszawie. Był oficerem w czasach Księstwa Warszawskiego. Uczestniczył w wyprawie Napoleona na Rosję w 1812 r., brał także udział w bitwie pod Lipskiem, gdzie dostał się do niewoli. W 1814 r. został właścicielem Dębowej Łęki. Przez kilkanaście lat (1845–1861) był dyrektorem Towarzystwa Ziemstwa Kredytowego. Był deputowanym na sejmy prowincjonalne w Poznaniu, jak również na sejm pruski w Berlinie. Aktywnie uczestniczył w wydarzeniach z 1848 r. Zmarł 29 października 1865 r. w Pawłowie pod Wągrowcem. Pochowany został w Dębowej Łęce.
- ⁴³ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Akta miasta Wschowa, sygn. 1931, s. 174.
- ⁴⁴ „Goniec Polski”, nr 213 z 17 IX 1851, Poznań, www.wbc.poznan.pl [dostęp 21 VIII 2013 r.].
- ⁴⁵ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Rejencja w Poznaniu, sygn. 4018, s. 37.
- ⁴⁶ Ch. Fryc OFM, A. Pańczak OFM, L. Szymborski OFM, *Wczoraj i dziś franciszkanów we Wschowie*, Wschowa 2000, s. 18.
- ⁴⁷ Strona internetowa <http://www.dpswschowa.pl/historia-dps.html> [dostęp 23 VIII 2013 r.].
- ⁴⁸ *Obraz statystyczny powiatu wschowskiego ...*, op. cit., s. 104 i 119.
- ⁴⁹ Rok 1896 widnieje na planach technicznych budynku [Archiwum Państwowe w Poznaniu, Plany miast, sygn. Pl.m.161 a].
- ⁵⁰ E. Schober, *700 Jahre Fraustadt in Schlesien 1273–1973. Ein Bildband*, Herne 1973.
- ⁵¹ B. Ratajewska, *Kalendarium dziejów Wschowy*, op. cit., s. 39.
- ⁵² E. Schober, op. cit.
- ⁵³ D. Czwojdrak, op. cit., s. 83.
- ⁵⁴ M. Sprungala, *Pierwsza wschowska gazeta*, „Ziemia Wschowska”, nr 1 (87) z 15 stycznia 2004, s. 25.
- ⁵⁵ M. Sprungala, *Joannici w powiecie wschowskim i ich szpital (od 1858 r.)*, [w:] *Dziedzictwo Maltańskiego Krzyża. 150 lat szpitala we Wschowie*, Wschowa 2008, s. 8.
- ⁵⁶ *Obraz statystyczny powiatu wschowskiego ...*, op. cit., s. 84 i 98.
- ⁵⁷ M. Sprungala, *Joannici w powiecie wschowskim ...*, op. cit., s. 8–9.
- ⁵⁸ L. Kostrzeński, *Materiały do historii aptek wielkopolskich (reprint)*, Poznań 1996, s. 305–314.
- ⁵⁹ E. Schober, op. cit.
- ⁶⁰ *Obraz statystyczny powiatu wschowskiego ...*, op. cit., s. 34.
- ⁶¹ H. Wuttke, op. cit., s. 310.
- ⁶² *Obraz statystyczny powiatu wschowskiego ...*, op. cit., s. 36.
- ⁶³ B. Ratajewska, *Kalendarium dziejów Wschowy*, op. cit., s. 40.
- ⁶⁴ M. Urbaniak, *Miejskie Zakłady Przemysłowe Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Gazownie*, t. II, Łódź 2011, s. 453–455.
- ⁶⁵ Na podstawie materiałów udostępnionych przez Martę Malkus.
- ⁶⁶ *Obraz statystyczny powiatu wschowskiego ...*, op. cit., s. 70.
- ⁶⁷ B. Ratajewska, *Kalendarium dziejów Wschowy*, op. cit., s. 37–39.
- ⁶⁸ *Dzieje 3. Poznańskiego Pułku Piechoty Nr 58*, <http://www.regiment58.fora.pl/historia-i-tradycja-jednostki,16/dzieje-3-poznanskiego-pulku-piechoty-nr-58,61.html> [dostęp 23 VIII 2013].

WSCHOWA W OKRESIE POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO (1918–1919)

Powiaty wschowski i leszczyński były na terenie południowo-zachodniej Wielkopolski najbardziej zniemczone. Według danych z 1910 r. na 28 914 mieszkańców powiatu wschowskiego zaledwie 30,8 % używało języka polskiego, natomiast języka niemieckiego aż 68 % ludności¹. Dla porównania – w powiatach gostyńskim, kościańskim i śmigielskim odsetek ludności polskiej sięgał ponad 80 %². W przypadku powiatu wschowskiego najczęściej Polaków zamieszkiwało jego północne tereny (obecne gminy Wijewo i Włoszakowice). Miało to duże znaczenie w późniejszej walce o powrót do odródnionego państwa polskiego. Pomimo niełatwej sytuacji ludnościowej (duża przewaga Niemców) i całej machiny germanizacyjnej, Polacy na terenie powiatu wschowskiego starali się zachować swoją tożsamość narodową. Stosunkowo najłatwiej było o to na obszarze z dużą przewagą ludności polskiej. Pewne inicjatywy Polacy podejmowali także w samej Wschowie. Uczniowie miejscowego gimnazjum utworzyli w 1894 r. koło tajnego Towarzystwa Tomasza Zana³. Jego członkami byli m.in. późniejszy generał Antoni Szymański⁴ i Stanisław Bernard Śliwiński (dowódca frontu południowo-zachodniego w czasie powstania wielkopolskiego)⁵. Prawdopodobnie około roku 1912 z inicjatywy Antoniego Szymańskiego założono we Wschowie pierwszą drużynę skautową. Drużyna ta przekształciła się później w tajną Polską Drużynę Strzelecką⁶. W połowie 1914 r. w Wielkopolsce było 150 członków Polskich Drużyn Strzeleckich, w tym jedenastu we Wschowie⁷.

I wojna światowa (1914–1918) zmieniła układ sił w Europie. Dla Polaków było ważne, że po raz pierwszy od wielu lat zaborcy znaleźli się w przeciwnych obozach. Należało to wykorzystać dla odzyskania niepodległości. Sytuacja była pilnie obserwowana także w Wielkopolsce. Ostatnie miesiące I wojny światowej w 1918 r. przyniosły w zaborze pruskim wyraźny wzrost aktywności polskich kół niepodległościowych. W lutym 1918 r. powstała Polska Organizacja Wojskowa zaboru pruskiego. Organizacja gromadziła broń i amunicję, przygotowywała kadry konspiracyjnego wojska polskiego. Centralny Komitet Obywatelski w Poznaniu ujawnił się 11 listopada 1918 r. wobec władz niemieckich, przyjmując nazwę Naczelnej Rady Ludowej. W różnych miejscowościach zaczęły powstawać powiatowe i gminne rady ludowe, jako reprezentacje ludności polskiej wobec władz niemieckich⁸.

Polacy uaktywnili się także na terenie powiatu wschowskiego. Pod koniec listopada 1918 r. powołano we Wschowie (podobnie jak w innych miastach w Wielkopolsce) Powiatową Radę Ludową. Pierwsze zebranie w tej sprawie odbyło się w mieszkaniu kupca Jana Metelskiego⁹ we Wschowie, a drugie u rolnika Borowiaka w Przyczynie Dolnej. Tam też zdecydowano o powołaniu Powiatowej Rady Ludowej we Wschowie. Jej przewodniczącym został ksiądz Józef Górny, proboszcz parafii we Włoszakowicach. W mieście głównym organizatorem działań na rzecz powrotu Wschowy w granice odradzającego się państwa polskiego został wspomniany już Jan Metelski. Jego najbliższymi współpracownikami byli Stanisław Voelkel¹⁰ i Anna



6. Stanisław Voelkel, sprzed 1918 r. (Ze zbiorów Janusza Skrzypczaka).

Lassocińska¹¹. Cała trójka mieszkała przy ówczesnej *Breitestrasse*, czyli obecnej ul. Niepodległości. Anna Lassocińska prowadziła spis Polaków zgłaszających gotowość do walki w przyszłym powstaniu i zbierała dary (biżuteria, pieniądze) na potrzeby narodowe. Przechowywała to w puszkach po cukierkach. Przygotowywano także specjalne woreczki, do których wkładano po 40 naboju, które miano rozdawać powstańcom¹².

12 grudnia 1918 r. Polacy zorganizowali we Wschowie wielki wiec patriotyczny. Jan Metelski wspominał: *Do Wschowy na prośbę naszą przybyli prezes Sądu Okręgowego z Leszna pan Ruszczyński, ksiądz proboszcz Dykier z Kąkolewa oraz Józef Górecki z Leszna, który podstawił konie, aby mówcy mogli dojechać. Wiec był imponujący. Okolica, nawet najdalsza, stawiała się w komplecie. Konie ozdobiono w biało-czerwone wstęgi. Pani Stęsikówna, później zamężna Bluegge zamieszkała w Lesznie, nie oglądała się na niemieckie zakazy. Rozwinęła na sali biało-czerwony sztandar¹³. Wyjaśnienia wymaga kwestia miejsca zorganizowania wiecu. Pamiątkowa tablica znajduje się na budynku dawnego hotelu (róg obecnych ulic Niepodległości i Daszyńskiego, siedziba Centrum Kultury i Rekreacji). Według informacji uzyskanych od Mieczysława Wojciecha z Wijewa, wiec mógł odbyć się w innym miejscu. Tak twierdził w rozmowie z nim nieżyjący już powstaniec wielkopolski Jan Tyczewicz, współorganizator działań powstańczych w Zaborówcu. Według Jana Tyczewicza, wiec odbył się w nieistniejącym już obiekcie nad stawami – dawnej *Grimme's Garten Restaurant* (przy obecnej ul. Obrońców Warszawy). Polacy we Wschowie liczyli na to, że powiat wschowski wraz z całą Wielkopolską zostanie przyznany Polsce. Z rozmów z miejscowymi Niemcami wynikało, że jeżeli wojsko polskie wkroczy do Wschowy, to oni oddadzą miasto¹⁴.*

Niespodziewany wybuch w dniu 27 grudnia 1918 r. powstania w Poznaniu spowodował przystąpienie do działań Polaków w innych powiatach w Wielkopolsce. Oficer wojska polskiego por. Wojciech Dombek zjawił się 29 grudnia u Jana Metelskiego we Wschowie z instrukcjami. Przystąpiono do spisania wszystkich żołnierzy Polaków, którzy deklarowali chęć walki w powstaniu¹⁵.

Niemcy jednak także organizowali się i podejmowali działania na rzecz pozostawienia Wschowy w granicach Niemiec. 10 listopada 1918 r. utworzono w mieście Radę Robotniczo-Żołnierską, na

czele której stanął Hannemann. Sytuacja zmieniła się na korzyść Niemców po powrocie z frontu mjr Schucha, któremu powierzono komendę miasta. Spośród mieszkańców zorganizowano grupy samoobrony. Otrzymano także znaczne fundusze (ze Śląska) na utworzenie regularnych oddziałów *Grenzschutzu*. W wydanej na początku stycznia 1919 r. odezwie zapewniano, że batalion *Grenzschutzu* będzie zapobiegał zajęciu Wschowy przez polskich powstańców¹⁶.

2 stycznia 1919 r. Jan Metelski udał się do Włoszakowic do proboszcza Górnego w celu omówienia działań na terenie powiatu wschowskiego. Natomiast 4 stycznia przeprowadził rozmowy w Lesznie. Optymistycznie zakładano, że zarówno powiat leszczyński, jak i wschowski znajdą się wraz z całą Wielkopolską w odrodzonej Polsce. 7 stycznia 1919 r. od godziny 10 rano Niemcy rozpoczęli aresztowania Polaków we Wschowie¹⁷. Aleksander Ziemkowski pisał, że żołnierze *Grenschtzu* przeprowadzili tego dnia rewizję w domu Anny Lassocińskiej, ale nie znaleźli obciążających materiałów. Anna została jednak aresztowana¹⁸. Tego dnia aresztowano we Wschowie i na terenie powiatu około 40 osób. Wśród aresztowanych byli wspomniani już: Jan Metelski, Stanisław Voelkel i Anna Lassocińska. Aleksander Ziemkowski wymienił także: Kowalewiczową (nie podał imienia), Jeszkową (nie podał imienia), Wrzesińską (nie podał imienia) i Ludwika Wenskiego¹⁹. Aresztowani Polacy trafili najpierw do więzienia w Głogowie, a następnie przewieziono ich do Zgorzelec, gdzie przez trzy tygodnie byli przetrzymywani w dawnym obozie jenieckim dla żołnierzy greckich. Ostatecznie trafili do obozu internowanych w Żaganii. Przetrzymywano tam także powstańców wielkopolskich. Jan Metelski w swoich wspomnieniach pisał, że w marcu i kwietniu 1919 r. wschowianie i wielu innych wrócili do swych domów²⁰. Z kolei Aleksander Ziemkowski pisał w swoim artykule, że wschowianie zostali uwolnieni w sierpniu 1919 r.²¹ Stanisław Voelkel podał, że wypuszczono ich po siedmiu miesiącach. Niektórzy Polacy ze Wschowy po odzyskaniu wolności (m.in. Metelski i Voelkel) przenieśli się do Leszna, które zostało przyznane Polsce.

Na terenie powiatu wschowskiego walki powstańcze toczyły się w jego północnej części, to znaczy na obszarze obecnych gmin Wijewo i Włoszakowice, gdzie odsetek ludności polskiej był największy. Miało to później duże znaczenie dla przyznania ich Polsce. Dotychczas nie przeprowadzono badań nad



6. Obóz dla internowanych Polaków w Żaganiu – pierwsza z prawej Anna Lassocińska, 1919 r. (Ze zbiorów Janusza Skrzypczaka)

udziałem wschowian w walkach powstańczych. Wiadomo, że 7 stycznia 1919 r. przybyli ze Wschowy do Włoszakowic Leon Wański i Prałat (nie podano imienia), żeby zaciągnąć się w szeregi powstańcze. Kilka dni później, a dokładnie 11 stycznia, Leon Wański oraz pięciu innych powstańców zginęli pod

Zbarzewem²². W powstaniu wzięła udział spora grupa polskich uczniów Seminarium Nauczycielskiego we Wschowie, którzy po feriach świątecznych w 1918 r. nie powrócili już do szkolnej ławki, a zaciągnęli się w szeregi powstańcze.

¹ J. Benyskiewicz, H. Szczegół, *Powstanie wielkopolskie nad środkową Obrą*, Zielona Góra 1998, s. 18.

² E. Śliwiński, *W 90-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 – Grupa „Leszno”*, Leszno 2008, s. 22.

³ Ibidem, s. 5.

⁴ Antoni Czesław Szymański urodził się 30 lipca 1894 r. w Poznaniu. W latach 1910–1914 uczęszczał do gimnazjum we Wschowie. W latach szkolnych był członkiem Towarzystwa Tomasza Zana. W czasie I wojny światowej został wcielony do armii niemieckiej, walczył na froncie zachodnim. W październiku 1918 r. wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej Zaboru Pruskiego. W latach 1925–1927 kształcił się w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie, po której otrzymał stopień oficera dyplomowanego. W styczniu 1929 r. otrzymał stopień majora. Od 2 września 1929 r. do 31 marca 1931 r. był kierownikiem referatu „Niemcy”. Z dniem 1 kwietnia 1931 r. został przeniesiony z Oddziału II Sztabu Głównego do 12. Pułku Piechoty w Wadowicach na stanowisko dowódcy batalionu detaszowanego w Krakowie. Od 1 kwietnia 1932 r. był attaché wojskowym w Berlinie. W czerwcu 1939 r. został także attaché wojskowym w Szwajcarii. 3 września 1939 r. rozpoczęła się ewakuacja ambasady polskiej w Berlinie. Antoniemu Szymańskiemu udało się wrócić do walczącego kraju. 11 września 1939 r. zameldo-

wał się w sztabie Naczelnego Wodza w Brześciu nad Bugiem, gdzie mianowany został szefem Oddziału II Dowództwa Frontu Południowego. Brał udział w obronie Lwowa. Po kapitulacji tego miasta (22 września) dostał się do niewoli sowieckiej. Do 26 stycznia 1940 r. przebywał w obozie w Starobielsku. Stamtąd został przeniesiony do więzienia na Łubiance – było to efektem odrzucenia propozycji współpracy z ZSRR. Uwolniony został po zawarciu układu Sikorski – Majski. Wstąpił do armii polskiej tworzonej w ZSRR pod dowództwem generała Andersa. W marcu 1942 r. przeniesiony został do Teheranu, gdzie objął stanowisko Inspektora Oddziałów Polskich w Iranie, zaś w maju został dowódcą Bazy Ewakuacyjnej w Iranie. 14 lipca 1943 r. objął stanowisko attaché wojskowego w Kairze. 1 stycznia 1945 r. został attaché wojskowym w Paryżu. Po zakończeniu II wojny światowej został szefem Wojskowej Misji Likwidacyjnej w Paryżu i przebywał na tym stanowisku do maja 1948 r. Następnie zamieszkał w Londynie. 11 listopada 1964 r. awansowany został do stopnia generała brygady. Zmarł 11 grudnia 1973 r. w Londynie. (Zob.: G. Łukomski, *Generał brygady Antoni Szymański 1894–1973. Wielkopolek – żołnierz i dyplomata*, Londyn 2006).

⁵ Stanisław Bernard Śliwiński urodził się 5 lipca 1883 r. w Poniecu. Uczył się w gimnazjum we Wschowie, gdzie

należał do Towarzystwa Tomasza Zana. Potem studiował prawo w Berlinie i we Wrocławiu. Służbę wojskową odbywał w armii niemieckiej, gdzie dosłużył się stopnia podporucznika. W okresie powstania wielkopolskiego był dowódcą frontu południowo-zachodniego. W marcu 1919 r. objął dowództwo 6. Pułku Strzelców Wielkopolskich wchodzącego w skład 2. Dywizji Strzelców Wielkopolskich. 20 stycznia 1920 r. jego pułk przejmował Bydgoszcz od niemieckiego zarządu miasta. Po zakończeniu działań wojennych wrócił do służby cywilnej. W latach 1921–1922 był komendantem policji w województwie wielkopolskim. Od 4 maja 1922 r. do 30 listopada 1930 r. piastował funkcję prezydenta Bydgoszczy. W latach 30. XX w. prowadził w Poznaniu kancelarię adwokacką oraz prezesował poznańskiemu oddziałowi Związku Powstańców Wielkopolskich. W 1939 r. powołany został na stanowisko dowódcy pułku w Poznańskiej Brygadzie Obrony Narodowej. Wziął udział w bitwie nad Bzurą. Dostał się do niewoli. Zmarł 18 grudnia 1941 r. w obozie jenieckim w Neubrandenburg. (Zob.: E. Śliwiński, hasło: *Śliwiński Stanisław Bernard*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, t. II, pod red. B. Głowinkowskiej i A. Koniora, Leszno 2011, s. 319–322).

⁶ *50 lat Hufca ZHP Wschowa* (wystąpienie okolicznościowe harcmistrza Jana Szafrskiego), „Ziemia Wschowska”, nr 13, 29 XI 2000, s. 6.

⁷ E. Śliwiński, op. cit., s. 10.

⁸ Ibidem, s. 14.

⁹ Jan Metelski urodził się 16 maja 1874 r. w Zaniemyślu, pow. Śrem. W 1899 r. założył we Wschowie hurtownię towarów kolonialnych. Mieszkał przy obecnej ul. Niepodległości. Podczas pierwszej wojny światowej Metelski był wcielony do armii niemieckiej. Po powrocie z frontu zaangażował się w działalność Powiatowej Rady Ludowej we Wschowie. 7 stycznia 1919 r. został aresztowany i ostatecznie internowany w obozie w Żaganiu. Po odzyskaniu wolności, pod koniec 1919 r. przeniósł się do Leszna. W 1925 r. został członkiem Magistratu Leszna. W październiku 1939 r. znajdował się w grupie osób aresztowanych w Lesznie przez Niemców. 21 X 1939 r. Niemcy po fikcyjnej rozprawie sądowej skazali na śmierć 20 Polaków, których tego samego dnia rozstrzelano pod murem więzienia w Lesznie. Jan Metelski uniknął tego losu. Wkrótce jednak wraz z rodziną został wysiedlony do Generalnego Gubernatorstwa. Po wojnie powrócił do Leszna, gdzie zmarł w 1948 r. Był honorowym obywatelem miasta Leszna. (Zob.: A. Mazankiewicz, hasło: *Metelski Jan*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, op. cit., s. 45–46).

¹⁰ Stanisław Voelkel urodził się 15 listopada 1886 r. w Kobylinie. We Wschowie osiedlił się w 1911 r. Mieszkał przy ul.

Niepodległości. Zatrudnił się w firmie Otto Kurapkata, który był właścicielem sklepu żelaznego. W 1915 r. powołany został do niemieckiego wojska. Jesienią 1918 r. zaangażował się we Wschowie w działalność narodową. Był jednym ze współpracowników Jana Metelskiego. Został aresztowany 7 stycznia 1919 r. Osadzony w obozie internowanych w Żaganiu. Zwolniony po 7 miesiącach. W 1920 r. osiedlił się w Lesznie. W czasie okupacji Stanisław Voelkel został wysiedlony do Generalnego Gubernatorstwa. Po wojnie powrócił do Leszna. Zmarł w 1976 r. (Na podstawie materiałów udostępnionych przez Janusza Szypczaka z Leszna).

¹¹ Anna Lassocińska – urodziła się 27 czerwca 1888 r., córka nauczyciela z Kąkolewa Jana Lassocińskiego i jego żony Ludwika z Regulskich. Mieszkali w Oporówku. Po śmierci w 1901 r. Jana Lassocińskiego wdowa wraz z córkami Marią i Anną przenieśli się do Wschowy. Ludwika Lassocińska prowadziła tutaj stancję dla polskich uczniów wschowskiego gimnazjum. Po wybuchu I wojny światowej Ludwika Lassocińska zamknęła stancję i przenieśli się do domu przy ówczesnej *Breitestrasse* 28 (obecnie Niepodległości 24). Anna pracowała jako księgowa w firmie Jana Metelskiego. Aresztowana 7 stycznia 1919 r., przebywała w obozie w Żaganiu. Po zwolnieniu z internowania przenieśli się do Leszna. Latem 1920 r. wraz z siostrą Marią wstąpiła do służby sanitarnej, gdy w Lesznie zjawily się pociągi z rannymi z frontu wojny polsko-sowieckiej. (Zob.: A. Ziemkowski, *O Powstaniu Wielkopolskim we Wschowie*, „Panorama Leszczyńska”, nr 32–33, 1986 r.).

¹² A. Ziemkowski, *O Powstaniu Wielkopolskim we Wschowie* (2), „Panorama Leszczyńska”, nr 33, 1986, s. 13.

¹³ J. Metelski, *Trwaliśmy mężnie na rubieżach (wspomnienia napisane w 1922 r.)*, „Panorama Leszczyńska”, nr 3, 1988, s. 14.

¹⁴ Ibidem, s. 14.

¹⁵ Ibidem, s. 14.

¹⁶ E. Lepka, „Zarys organizacji i przebiegu działań powstańczych 1918–1920 na terenie Ziemi Wschowskiej”, *Grotniki* 1969 (maszynopis), w: APL, zespół Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Lesznie, poz. 464 (spis zdawczy–odbiorczy nr 14), s. 4.

¹⁷ J. Metelski, op. cit., s. 14.

¹⁸ A. Ziemkowski, *O Powstaniu Wielkopolskim we Wschowie* (2), op. cit., s. 13.

¹⁹ Ibidem, s. 13.

²⁰ J. Metelski, op. cit., s. 14.

²¹ A. Ziemkowski, *O Powstaniu Wielkopolskim we Wschowie* (2), op. cit., s. 13.

²² E. Lepka, op. cit., s. 16–17.

W LATACH REPUBLIKI WEIMARSKIEJ I III RZESZY (1919–1945)

Podpisany 28 czerwca 1919 r. traktat wersalski przyznał Wschowę Niemcom. Tylko niewielka część powiatu wschowskiego (teren obecnych gmin Wijewo i Włoszakowice) znalazła się w granicach Polski¹. Okrojony terytorialnie powiat wschowski obejmował zaledwie dwie obecne gminy, to znaczy Wschowę i Szlichtyngowę². Został on włączony do utworzonej formalnie w lipcu 1922 r. Marchii Granicznej Poznańskie-Prusy Zachodnie (*Grenzmark Posen-Westpreußen*)³. Pierwszym landratem powiatu wschowskiego w nowych granicach administracyjnych został Erich Volkening, wcześniej niemiecki urzędnik w Lesznie. Dużą jego zasługą była rozbudowa infrastruktury miejskiej i aktywne wspieranie działalności kulturalnej, w tym także badań nad historią regionu⁴. Kolejne zmiany administracyjne nastąpiły w 1938 r. W związku z likwidacją Marchii Granicznej Poznańskie-Prusy Zachodnie Wschowę przyłączono do Dolnego Śląska.

Liczba mieszkańców Wschowy w tym okresie przedstawiała się następująco: 7 548 osób w 1925 r., 7 507 w 1933 r., a w 1939 r. 7 739⁵. W latach II wojny światowej wielu wschowian znalazło się na różnych frontach, część zginęła, wielu dostało się także do niewoli. Z miasta zupełnie zniknęła ludność żydowska. W 1928 r. mieszkało we Wschowie jeszcze 145 Żydów, a w 1933 r. 125. Po dojściu Hitlera do władzy (styczeń 1933 r.) sytuacja ludności żydowskiej w Niemczech, a zatem także we Wschowie, stawała się coraz trudniejsza. Rozpoczęły się systematyczne prześladowania: bojkot żydowskich sklepów, wybijanie szyb w oknach, pobicia. W listopadzie 1938 r. w całych Niemczech doszło do antyżydowskich wystąpień (tzw. „kryształowa noc” z 9 na 10 listopada). We Wschowie bojówki SA spaliły synagogę (mieściła się przy obecnej ul. Mikołaja Kopernika), zdemolowano także żydowskie sklepy i mieszkania. W 1939 r. w mieście było jeszcze 44 Żydów. Prawdopodobnie około 1942 r. reszta ludności żydowskiej została wywieziona ze Wschowy do gett i obozów i tam zginęła⁶.

W mieście nadal funkcjonowały dwie parafie ewangelickie – staromiejska skupiona przy *Kripplein Christi* i nowomiejska ze świątynią przy obecnej ul. Mikołaja Kopernika. Parafia rzymskokatolicka została przypisana Prałaturze w Pile. Tym samym zerwano jej wielowiekowe związki z diecezją poznańską. Do parafii należały: kościół farny, kościół pomocniczy pw. św. Józefa (dawny klasztor) oraz

kościół filialny pw. św. Jerzego w Przyczynie Górnej. Na początku czerwca 1925 r. zorganizowano we Wschowie III Wschodnioniemiecki Dzień Katolików. Przybyło na niego sporo duchowieństwa i wiernych z całej Marchii. Zarówno przy parafiach ewangelickich, jak i katolickiej działały różne stowarzyszenia i grupy religijne. Po dojściu do władzy Hitlera ich działalność była ograniczana i poddana kontroli. Swoją dom zakonny nadal prowadziły we Wschowie siostry elżbietanki.

W 1925 r. zamknięto we Wschowie Katolickie Seminarium Nauczycielskie. Po kilku latach (od 1929 r.), dokonując niezbędnej przebudowy, umieszczono tam powszechną szkołę katolicką. Nadano jej im. marszałka Paula von Hindenburga, honorowego obywatela miasta. Należy dodać, że prezydent Hindenburg odwiedził Wschowę 20 września 1928 r.⁷ Pod koniec 1929 r. podjęto decyzję o budowie nowej szkoły powszechnej dla dzieci wyznania ewangelickiego. Jeszcze w tym samym roku dokumentację techniczną nowego obiektu szkolnego przygotował miejscowy architekt. Szkołę usytuowano przy obecnej ul. Wolsztyńskiej (siedziba Szkoły Podstawowej nr 1). W 1938 r. likwidacji uległy szkoły powszechne wyznaniowe. Szkołę katolicką przekształcono w szkołę dla chłopców, a szkołę ewangelicką w szkołę dla dziewcząt. Nadal działały także wyższa szkoła dla dziewcząt (w budynku obecnego Gimnazjum nr 1 przy ul. Mikołaja Kopernika) oraz gimnazjum (budynek przy ul. Jana Matejki).

W mieście prężnie działało Towarzystwo Badania i Pielęgnacji Ziemi Ojczyźnej (*Verein zu Erforschung und Pflege der Heimat*), które w 1925 r. liczyło 125 członków indywidualnych oraz wielu zbiorowych. Do aktywniejszych działaczy należał prezes dr Willi Schober. Towarzystwo wydawało miesięcznik „Das Fraustädter Ländchen” oraz „Heimatkalendar für den Kreis Fraustadt”. W październiku 1923 r. Towarzystwo zorganizowało dużą wystawę regionalną. Chlubą miasta było także muzeum regionalne, któremu starosta Erich Volkening oddał do dyspozycji parter budynku Domu Powiatowego (obiekt wybudowany w 1925 r. dla administracji powiatowej przy obecnej ul. Kazimierza Wielkiego). Do 1934 r. kierownikiem muzeum był dr Franz Pfützenreiter. W 1927 r. zorganizowano we Wschowie uroczyste obchody 300. rocznicy śmierci pastora Waleriusza Herbergera. Wschowa posiadała także



7. Prezydent Niemiec Paul von Hindenburg z wizytą we Wschowie, 20 IX 1928 r. (Zob.: „Das Fraustädter Ländchen”, nr 2, czerwiec 1996, s. 58).

biblioteki. Największą była *Volksbüchereiverein*, której księgozbiór w 1925 r. liczył około 6 000 tomów. Po przejęciu władzy przez Hitlera przeprowadzono selekcję książek, a bibliotekę i czytelnię urządzono w ratuszu. Biblioteki działały ponadto przy kościołach. W mieście istniało także kino. Szybko upowszechniło się również radio. W 1935 r. zarejestrowanych było już 1 200 radioodbiorników.

We Wschowie dużą popularnością cieszyło się uprawianie sportu. Według danych z 1933 r., działały w mieście następujące kluby: *Männer Turnverein* (180 członków), klub sportowy (165 członków), związek kolarski (25 członków) i klub tenisowy (20 osób). Ponadto działało pięć klubów kręglarskich, do których należało ogółem 48 członków. Bractwo Strzeleckie, mające we Wschowie bogatą tradycję, liczyło wówczas 95 osób. Dużą popularnością cieszyło się także jeździectwo – we Wschowie organizowano duże imprezy konne. Warunki do uprawiania sportu poprawiły się jeszcze, gdy w 1939 r. oddano do użytku nowy stadion i odkryty basen kąpielowy.

Ten okres w dziejach Wschowy to także rozbudowa substancji mieszkaniowej oraz infrastruktury technicznej. Między innymi w latach 1920–1923 miasto, na podstawie umowy zawartej z elektrownią w Głogowie, zostało zelektryfikowane – zbudowano

sieć energetyczną i stację transformatorową⁸. Zmodernizowano także oczyszczalnię ścieków. Ponadto w grudniu 1924 r. oddano do użytku wieżę ciśnień, którą umiejscowiono w parku miejskim, przy wylocie z miasta szosy do Wolsztyna. Autorem projektu był berliński architekt Max Hempel. Wieża ma 35,7 m wysokości, a zbiornik – 250 m³.⁸

Istniejące we Wschowie koszarzy wojskowe były wykorzystywane jako szkoła żandarmerii i szkoła policyjna.

Władze Wschowy, podobnie jak w wielu miastach w Niemczech, po dojściu Hitlera do władzy przyznały mu honorowe obywatelstwo (1933 r.), a jego imieniem nazwano obecną ul. Niepodległości.

Niemcy pod przywództwem Hitlera przez kilka lat bezkarnie łamały przepisy traktatu wersalskiego i przygotowywały się do wojny. W 1939 r. wyraźnie narastało napięcie w stosunkach polsko-niemieckich. Propaganda niemiecka starała się przedstawiać Polskę jako kraj, w którym mniejszość niemiecka jest prześladowana. Jednocześnie przygotowywano szereg prowokacji, a wielu przedstawicieli mniejszości niemieckiej w Polsce pełniło rolę agentów wywiadu. Sytuacja ta dotyczyła także pogranicza polsko-niemieckiego na odcinku Wschowa – Leszno. Znajdujące się po polskiej stronie granicy Leszno było w okresie międzywojennym miejscem

stacjonowania 55. Poznańskiego Pułku Piechoty i 17. Pułku Ułanów. Jest więc rzeczą naturalną, że miasto było w orbicie zainteresowania niemieckiego wywiadu. W sprawozdaniach leszczyńskiego starosty z lata 1939 r. pojawił się wątek wykonywania przez Niemców prac fortyfikacyjnych w okolicach Wschowy. W sprawozdaniu starosty z dnia 4 maja 1939 r. czytamy: *W okresie sprawozdawczym wykonywały władze niemieckie prace fortyfikacyjne w mieście Fraustadt i na pograniczu. W ostatnim czasie ustawiają na drogach umocnienia przeciwtankowe, podminowują drogi i stawiają wieże obserwacyjne. Sytuacja wśród ludności jest tego rodzaju, że nie pragną oni wojny w ogóle i żyją w obawie przed wkroczeniem wojsk polskich*⁹. W 1939 r. mnożyły się także ucieczki młodych Niemców z Polski do Niemiec. Takie sytuacje miały także miejsce na naszym terenie. Niemcy z powiatu leszczyńskiego przedostawali się nielegalnie między innymi na teren powiatu wschowskiego. W aktach gminy Leszno z 1939 r. znajduje się chociażby raport policyjny w sprawie ucieczki braci Teodora i Franciszka Hoffmannów z Gołanic, którzy zbiegli do Przyczyny Górnej (wówczas *Ober Pritschen*) pod Wschową. 20 sierpnia z Leszna do Wschowy uciekł Arthur Krämer. Był przywódcą leszczyńskiej *Jungdeutsche Partei für Polen* i agentem Abwehry. W okresie okupacji był właścicielem Odlewni i Fabryki Pomp w Lesznie. We Wschowie spotkał się z oficerem Abwehry z Wrocławia Waltherem Starke. W nocy z 31 sierpnia na 1 września 1939 r. około godziny pierwszej, a za-

tem kilka godzin przed wybuchem wojny, wyruszyła ze Wschowy 25-osobowa grupa pod dowództwem Arthura Krämera i Wilhelma Hirte. Mieli przedostać się przez granicę i wesprzeć antypolskie powstania w Święciechowie i w Lesznie, które miały wybuchnąć wraz z rozpoczęciem wojny. Grupie nie udało się jednak wykonać zadania. Walther Starke w raporcie z 3 września 1939 r. pisał: *1 września 1939 r., zgodnie z rozkazem, o godzinie 1 w nocy 25 ludzi przekroczyło polską granicę. Przejście nastąpiło na trasie Geyersdorf [Dębowa Łęka] – Neu Laube (Długie Nowe). (...) Ludzi podzielono na dwie grupy dowodzone przez V-Manna Krämera i V-Manna Hirte. Udało im się przedostać w pobliże urzędu celnego i szkoły w miejscowości Neu Laube po stronie polskiej. Urząd obsadzony był przez 18 umundurowanych celników, szkoła przez 24 żołnierzy polskich. Atak na oba obiekty wykonano równocześnie: skierowano na nie ogień z pistoletów maszynowych i obrzucono je granatami ręcznymi. (...) Gdy nasi ludzie zamierzali ruszyć dalej, pojawiły się dwa polskie pojazdy pancerne i zmusiły ich do wycofania się. Z naszej strony zameldowano mi o 3 rannych. Jest wśród nich V-Mann Krämer, który otrzymał postrzał w lewą łękę*¹⁰.

W drugim dniu wojny stacjonujący w Lesznie żołnierze 55. Poznańskiego Pułku Piechoty dokonali wypadu na terytorium wroga w rejonie Wschowy. W skład grupy wypadowej wchodziły: 2. kompania 55. pułku piechoty w sile 3 plutonów pod dowództwem kpt. Edmunda Lesisza, pluton samochodów pancernych, pluton ckm oraz pluton artylerii.



8. Zniszczenia w Dębowej Łęce po zajęciu wsi przez wojsko polskie 2 IX 1939 r. (Zob.: „Das Fraustädter Ländchen”, nr 2, czerwiec 1997, s. 11).

W wypadzie pod Wschowę brał także udział szwadron lekkich czołgów rozpoznawczych TKS pod dowództwem por. Wacława Chłopika. Akcją dowodzili bezpośrednio gen. Roman Abraham (dowódca Wielkopolskiej Brygady Kawalerii) oraz płk Władysław Wicierzyński (dowódca 55. pułku piechoty). W tym samym czasie pluton ułanów ppor. Tadeusza Stryji z 17. Pułku Ułanów przebywał w lasach koło Wschowy, prowadząc obserwację terenu i przekazując informacje za pomocą radiostacji. Wojsko polskie zajęło wieś *Geyersdorf* (obecnie Dębowa Łęka) po stronie niemieckiej. Do wsi podciągnięto pluton artylerii kpt. Ludwika Snitko, który zaczął ostrzeliwać miasto. W kierunku Wschowy wystrzelono ogółem 36 pocisków. Wywołało to duże zamieszanie w mieście. Władze zastanawiały się nawet nad ewakuacją ludności cywilnej do Głogowa. Czołówka polskiego wypadu, czyli 3. pluton por. Stefana Perkiewicza, dotarła aż do rogatek Wschowy¹¹.

W okresie II wojny światowej na terenie Wschowy przebywali m.in. jeńcy francuscy. Ponadto z okupowanych terenów (między innymi z Wielkopolski) kierowano tutaj przymusowych robotników. Niektórzy po wojnie pozostali w mieście, które po 152 latach wróciło w granice Polski. Przymusowymi robotnikami skierowanymi w czasie okupacji niemieckiej do Wschowy byli m.in.: Tadeusz Galon, Jan Łabędzki oraz Ludwik Rygusik (pocho-

dzący z Bukówca Górnego) i jego późniejsza żona – Gertruda Norek z Gradowic.

Pod koniec stycznia 1945 r. niemieccy mieszkańcy Wschowy, w związku ze zbliżaniem się armii radzieckiej, opuścili miasto. W swoich wspomnieniach Erwin Münzberg (który powrócił do Wschowy z frontu wschodniego w styczniu 1945 r.) podkreślił, że w mieście panował chaos. Kilkakrotnie woził uciekinierów w kierunku Głogowa, Żagania i Żar¹². Z kolei wspomnienia Paula Peller'a dotyczą m.in. oddziału *Volkssturmu* we Wschowie, którego komendantem był nauczyciel Braun. Wspomniał także o zniszczeniach na dworcu kolejowym (m.in. wysadzenie nastawni) dokonanych przez wycofujące się wojsko niemieckie¹³. Swoją relację z tych dni pozostawił także Tadeusz Galon, polski przymusowy robotnik: *19 stycznia, jak co tydzień w sobotę, wracałem do Wschowy, by niedzielę i poniedziałek spędzić w przedsiębiorstwie, w którym wtedy pracowałem i mieszkalem. Zastanawiałem niemieckich mieszkańców spakowanych, siedzących na walizkach. W niedzielę, niekończącymi się karawanami, wszyscy opuścili miasto. Musiała jedynie zostać garstka tak zwanego Volkssturmu i cofających się w nieładzie wojsk niemieckich. (...) Wszystko to trwało do 30 stycznia. Tego dnia ruch ustał i pod wieczór od strony Dębowej Łęki odezwały się karabiny maszynowe. Paliły się magazyny Cukrowni, południowa strona rynku i dom przy ul. Daszyńskiego. Straszny był to widok na tle ciszy,*



9. Ludwik Rygusik – w czasie okupacji niemieckiej przymusowy robotnik we Wschowie, 1945 r. (Ze zbiorów prywatnych Zdzisława Rygusika).



10. Karta pracy Gertrudy Norek – skierowanej w czasie okupacji do pracy we Wschowie, 1941 r. (Ze zbiorów prywatnych Zdzisława Rygusika).

która zapanowała wieczorem. Jeszcze tylko potężny wybuch dał znać, że coś wyleciało w powietrze. Później okazało się, że Niemcy wysadzili most drogowy za Cukrownią¹⁴.

Z kolei Jan Łabędzki (także przymusowy polski robotnik we Wschowie) napisał w swoich wspomnieniach: Zbliżanie się frontu radzieckiego zwiastowali pierwsi uciekinierzy z łódzkiego, którzy zjawili się w naszym mieście już 22 stycznia 1945 r. W następnym dniu niemieckie władze Wschowy nakazały ewakuację. W ciągu niespełna dwóch dni miasto prawie że zupełnie opustoszało. Pozostali – nieliczni Niemcy i grupa Polaków wywiezionych na roboty. Polacy ci skupili się w kilkunastoosobowe grupy¹⁵.

Smutny widok opuszczonej przez niemieckich mieszkańców Wschowy oddała w swoich wspomnieniach s. Iwona ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety, która przebywała w mieście od 1939 r.: Wyludnione miasto przedstawiało opłakany widok – wiatr łomotał pootwieranymi okiennicami opustoszałych domów, rozrzucał resztki papierów. Puste ulice zaśmiecone były porzuconą bronią, sprzętem wojskowym, połamanymi wozami i tobołami rzuconymi przez uciekających mieszkańców. Gdzieś leżały trupy ludzi dorosłych i dzieci. To uciekający wyrzucili z wozów tych, którzy nie wytrzymali trudów ewakuacji¹⁶.

¹ Spis miejscowości powiatu wschowskiego przekazanych Polsce i włączonych do powiatu leszczyńskiego znajduje się m.in. w aktach Wydziału Powiatowego w Lesznie (Archiwum Państwowe w Lesznie, Wydział Powiatowy w Lesznie, sygn. 209, k. 6).

² Spis miejscowości pozostawionych Niemcom znajduje się m.in. w aktach Wydziału Powiatowego w Lesznie (Archiwum Państwowe w Lesznie, Wydział Powiatowy w Lesznie, sygn. 209, k. 7).

³ W. Schober, op. cit., s. 39.

⁴ R. Volkening, *Erich Volkening, Landrat in Fraustadt von 1920–1929*, „Das Fraustädter Ländchen”, nr 2 z lipca 2004 r., s. 23–30.

⁵ *Landkreis Fraustadt* (poln. Wschowa), <http://www.verwaltungsgeschichte.de/fraustadt.html> [dostęp 21 VIII 2013].

⁶ *Internetowa encyklopedia historii i kultury Żydów polskich*, <http://www.sztetl.org.pl> [dostęp 21 VIII 2013].

⁷ B. Ratajewska, *Kalendarium dziejów Wschowy*, op. cit., s. 49–51.

⁸ Na podstawie materiałów udostępnionych przez Martę Malkus.

⁹ Archiwum Państwowe w Lesznie, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 83, s. 20.

¹⁰ J. Zielonka, *W cieniu swastyki*, Leszno 2004, s. 63–64.

¹¹ E. Śliwiński, *Rok 1939 w południowo-zachodniej Wielkopolsce*, Leszno 2009, s. 44–46.

¹² E. Dzięcielewska, *Wschowa i Ziemia Wschowska w literaturze*, Wschowa 2006, s. 214.

¹³ Ibidem, s. 211, 213.

¹⁴ T. Galon, *O 7-ej rano po wojnie (wspomnienia)*, „Ziemia Wschowska”. Wydanie specjalne Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Wschowskiego Towarzystwa Kultury, Wschowa – luty 1965, s. 1.

¹⁵ J. Łabędzki, *20 lat w radach*, „Ziemia Wschowska”. Wydanie specjalne Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Wschowskiego Towarzystwa Kultury, Wschowa – luty 1965, s. 3.

¹⁶ Maszynopis wspomnień s. Iwony (Anny Król) przechowują siostry elżbietanki we Wschowie.

PONOWNIE W GRANICACH POLSKI (PO 1945)

Rankiem 1 lutego 1945 roku do Wschowy wkroczyły wojska radzieckie 120. Korpusu 3. Armii Gwardyjskiej I Frontu Ukraińskiego. Tadeusz Galon pisał w swoich wspomnieniach:

1 lutego około godziny 6-ej ponownie odezwały się karabiny maszynowe, a wybuchy granatów dały znać, że walki toczą się już w samym mieście. O 7 rano było już we Wschowie po wojnie, witaliśmy pierwszych żołnierzy Armii Radzieckiej. Był pogodny, mroźny ranek. Wschowa była wolna. Wywiesiliśmy biało-czerwone flagi, które polskie dziewczęta i kobiety przygotowały już wcześniej¹.

W Komunikatach Radzieckiego Biura Informacyjnego pod datą 1 lutego 1945 r. odnotowano:

Na zachód od Leszna wojska radzieckie przekroczyły granicę niemiecką i opanowały na terytorium Niemiec Wschowę (Fraustadt) i Sławę (Schlesiersee) oraz zajęły 50 innych miejscowości, m.in. Szlichtyngowę (Schlichtingsheim) i Konradowo (Kursdorf)².

W wyludnionym mieście Rosjanie utworzyli, podobnie jak w innych miejscowościach, Komendę Wojenną, na czele której stanął kpt. Wasiljew. Jego zastępcą do spraw gospodarczych był mjr Miszyn. Radziecka Komenda Wojenna mieściła się początkowo przy obecnej ul. Niepodległości, a potem została przeniesiona do budynku dawnej drukarni na ul. Bohaterów Westerplatte³.

Jeszcze w lutym 1945 r. komendant Wasiljew zaproponował Tadeuszowi Galonowi zorganizowanie straży pożarnej i oddziału milicji z Polaków przebywających we Wschowie. Propozycja została przyjęta. Pierwszy posterunek milicji utworzono przy obecnej ul. Niepodległości. W marcu przeniesiono go do budynku przy ul. Daszyńskiego (dawny obiekt straży pożarnej)⁴.

Stosunkowo wcześniej uruchomiono we Wschowie także placówkę Polskiego Czerwonego Krzyża (PCK). Jej organizatorem był mieszkaniec Leszna Antoni Kurzawski. Na siedzibę wybrano budynek dawnej rezydencji jezuickiej przy pl. Farnym 3. Zorganizowano też przychodnię z prowizorycznym szpitalem, prowadzonym przez siostry elżbietanki, dom noclegowy oraz punkt dożywiania⁵. W marcu przybył do miasta pierwszy polski lekarz Zbigniew Filar.

Przez kilka miesięcy 1945 r. Wschowa była przede wszystkim miastem przyfrontowym. Nie tworzone tutaj polskiej administracji, a stacjonujące wojska radzieckie liczyły około 5 000 żołnierzy⁶.

Według relacji Jana Kotowskiego w obecnej szkole muzycznej ulokowało się NKWD⁷. Rosjanie zorganizowali w mieście szpital polowy, na potrzeby którego zajęto m.in. szpital przy obecnej ul. ks. Andrzeja Kostki oraz budynek obecnego I Zespołu Szkół. Po przejściu frontu do miasta wróciła też grupa ludności niemieckiej. W pierwszych miesiącach przybyło do Wschowy niewielu Polaków. Przeważali mieszkańcy z sąsiedniej Wielkopolski, głównie z Leszna. W kronice miasta znajdują się także ich wspomnienia z przyjazdu do Wschowy. Marian Kubicki pisał: *Na dworcu kolejowym we Wschowie były już polskie napisy. Dokumenty sprawdzali milicjanci z biało-czerwonymi opaskami. Po wyjściu z dworca przybyła uderzała dziwna cisza i spokój. I to nie tylko przed dworcem, lecz nawet na całej przestrzeni aż do rynku nie było ani jednej żywej istoty. Wszystkie budynki były pozamykane. Na każdej bramie była przybita tablica z białych desek z napisem, że budynek znajduje się pod opieką Wojskowego Komendanta Miasta⁸.*

Z kolei Ludwik Kaczmarek pisał w swojej relacji o zniszczeniach we Wschowie: *Na narożniku ulic Westerplatte i Świerczewskiego [obecna Niepodległości – dop. B.R.] sterczały kikuty spalonych murów. Na rynku płonęły jeszcze domy. W mieście w kilku miejscach ustawione były beczki z wodą i przyzmy piasku. (...) W domach popękały rury kanalizacyjne i wodociągowe. Wodomierze w stu procentach rozmrożone. (...) Gazownia kompletnie zniszczona. Koła transmisyjne, pasy, zepsute motocykle porzucane były na placu. (...) Na stacji pomp wodociagowych rzucał się w oczy rozwalony granatem odżelaziacz. Pompownia znajdująca się w ośmiometrowym zagłębieniu była całkowicie zalana wodą. Brak jakiegokolwiek siły napędowej uniemożliwiał podjęcie prac. (...) Na oczyszczalni ścieków i okolicznych polach rozrzucony przez Niemców dobytek skradziony na wschodzie. Urządzenia oczyszczalni pokryte lodem. Kraty unieruchomione przez nagromadzone odpadki. W cukrowni widać było płonące hałdy węgla oraz magazyn cukru. (...) Udałiśmy się jeszcze na wieżę wodną. Wieża była pusta. Również wodociągi PKP leżały w gruzach. Niemcy wysadzili je w powietrze opuszczając miasto⁹.*

Kamienice wschodniej pierzei zostały zniszczone już po wejściu Rosjan do Wschowy (data nie jest dokładnie znana).

Polską administrację na terenie powiatu wschowskiego zaczęto tworzyć dopiero w kwietniu 1945 r. Inicjatywa w tej sprawie wyszła od

dotychczasowego Delegata Rządu RP na powiat leszczyński Romana Jura. Jur, urodzony 22 lutego 1896 r. w Mikołajewie (powiat Czarńków), był uczestnikiem powstania wielkopolskiego, w okresie międzywojennym asesorem Wydziału Powiatowego w Lesznie. 7 kwietnia 1945 r. udał się do Wschowy na rozmowy z komendantem wojennym miasta, który zgodził się na podjęcie działań zmierzających do ustanowienia polskiej administracji na terenie powiatu wschowskiego. Powiat ten obejmował wówczas obszar dwóch obecnych gmin, a mianowicie Wschowy i Szlichtyngowej¹⁰. Jur przystąpił do werbowania osób chętnych na wyjazd do Wschowy. 11 kwietnia 1945 r. wyjechał tam Jan Sławek z grupą kilkunastu współpracowników z powiatu kościańskiego. 13 kwietnia dołączył do nich Roman Jur z grupą z powiatu leszczyńskiego¹¹. Jednym z jego najbliższych współpracowników był Stefan Gieremek, który objął funkcję wicestarosty¹².

Początkowo siedzibę starostwa urządzono w budynku przy obecnej ul. Niepodległości, a później przeniesiono ją do budynku przedwojennej landratury (przy ul. Kazimierza Wielkiego). Pomimo braku formalnej nominacji na pełnomocnika rządu na powiat wschowski, Jur powołał burmistrzów Wschowy i Szlichtyngowej oraz wójtów gmin wiejskich: Wschowa-Północ i Wschowa-Południe. Burmistrzem Wschowy został Ludwik Owczarski, urzędnik sądowy z Leszna. Władze miejskie nie od razu urzędowały w ratuszu. Początkowo ich siedzibą był jeden z budynków przy ul. Niepodległości. W maju władze miejskie przeniosły się do ratusza. Roman Jur otrzymał oficjalną nominację na Pełnomocnika Rządu Tymczasowego RP na Obwód Nr 2 Wschowa (*Fraustadt*) na Dolnym Śląsku dopiero 3 maja 1945 r. Wystawił ją wicewojewoda Orczykowski. Dokument ten miał duże znaczenie, ponieważ legalizował dotychczasowe działania grupy skupionej wokół Jura. Powiat wschowski, na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lipca 1945 r., został formalnie przekazany pod zarząd wojewody poznańskiego¹³.

Wraz z utworzeniem polskiej administracji przystąpiono do zasiedlania powiatu wschowskiego. Jego nowymi mieszkańcami zostali w większości repatrianci z terenów wschodnich Polski, które przyznano ZSRR. We Wschowie działał Państwowy Urząd Repatriacyjny – początkowo jako Punkt Etapowy Państwowego Urzędu Repatriacyjnego

Oddziału w Legnicy, a później jako Oddział Powiatowy podległy Państwowemu Urzędowi Repatriacyjnemu w Poznaniu. Oddział miał udzielać pomocy repatriantom oraz kierować akcją ich osiedlania w powiecie wschowskim. Wpisy w prowadzonych księgach meldunkowych repatriantów obejmują lata 1945–1948. Pierwsze adnotacje pochodzą z dnia 1 maja 1945 r. Dotyczą rodzin Tomasza Piekarza, Andrzeja Kalety i Jana Puchacza (razem 11 osób), które pochodziły z miejscowości Klesów, dawne województwo wołyńskie, powiat Sarny. Następne wpisy pochodzą z kolejnych dni maja 1945 r. Rejestrowani repatrianci pochodzili między innymi z miejscowości: Oszmiana (województwo wileńskie), Stanisławów (województwo stanisławowskie), Równe (województwo wołyńskie), Lwów (województwo lwowskie), Brody (województwo tarnopolskie), Dworzec (województwo nowogrodzkie) i Tarnopol (województwo tarnopolskie). W pierwszej księdze ewidencyjnej repatriantów (pod pozycją 68) wpisany jest młynarz z Oszmiany, Józef Stankiewicz, który osiedlił się w maju 1945 r. we Wschowie. Wraz z nim przybyła żona Anna z synami Eugeniuszem (późniejszym słynnym grafikiem) i Januszem. Repatrianci byli osiedlani w różnych miejscowościach powiatu wschowskiego. Z opisu zawartego w protokole kontroli z dnia 1 września 1945 r. wynika, że Punkt Etapowy PUR we Wschowie znajdował się przy ówczesnej ul. Warszawskiej. Budynek administracyjny był murowany i składał się z sześciu pokoi, z których dwa przeznaczono na punkt sanitarny. Ponadto w dwóch drewnianych barakach zorganizowane było schronisko dla repatriantów, w których znajdowała się także kuchnia. Od zorganizowania Punktu Etapowego do dnia kontroli miały przez niego przejść 2 123 osoby. Zatrudnionych było 11 osób¹⁴. W tym samym dniu, to znaczy 1 września 1945 r., skontrolowano Punkt Etapowy PUR we Wschowie dla osób Powracających z Zachodu i Południa. Znajdował się on w budynku przy ul. Strażackiej. Zorganizowane tam schronisko posiadało 17 łóżek. W prowadzonym rejestrze w miesiącach lipiec – sierpień 1945 r. odnotowano 696 osób¹⁵. Punkt ten zlikwidowano z dniem 19 września 1945 r.¹⁶ W aktach znajduje się także m.in. sprawozdanie z 12 listopada 1945 r., z którego wynika, że od początku akcji osiedleńczej do dnia 24 października 1945 r. na terenie powiatu wschowskiego osiedlono 5 073 repatriantów (1 202 rodziny) oraz 4 768 przesiedleńców (1 199 rodzin). Przydzielono

im 2 239 gospodarstw poniemieckich¹⁷. Ciekawe są dane z 30 listopada 1945 r. Wynika z nich, że do tego czasu osiedliło się na terenie powiatu wschowskiego 5 380 repatriantów, z których 3 947 zamieszkało we wsiach, a 1 433 w mieście (we Wschowie 1 203, w Szlichtyngowej 230). Wśród repatriantów było: 2 523 robotników i pracowników wiejskich, 734 robotników przemysłowych, 589 rzemieślników, 148 pracowników umysłowych. Dwie osoby zaliczono do grupy „inni”¹⁸. Napływ repatriantów przyczynił się do zagospodarowania powiatu wschowskiego. Jan Dekiert pisał w swoich wspomnieniach: *Do Wschowy zaczęły napływać transporty polskiej ludności. Pierwszy, który przybył z Oszmiany z Wileńszczyzny, ulokowano w barakach przy ulicy Reymonta, skąd ludzie ci udali się do miasta i zaczęli zajmować opuszczone domy. Zaroiły się ulice. Ciche dotychczas miasto rozbrzmiewało polską mową*¹⁹.

W latach 1945–1950 powiat wschowski pozostawał w swoich przedwojennych granicach, to znaczy obejmował dwie obecne gminy – Wschowę i Szlichtyngowę. Należał do województwa poznańskiego. Sytuacja zmieniła się w 1950 r. Na mocy ustawy z 28 czerwca o zmianach podziału administracyjnego państwa powołano między innymi województwo zielonogórskie, do którego włączono powiat wschowski. Zmiany terytorialne w powiecie wschowskim nastąpiły w 1954 r. Ustawa z dnia 25 września 1954 r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych²⁰ wprowadziła, w miejsce dotychczasowych gmin, podział na gromady. Przy okazji tej reformy powiększono powiat wschowski o obszar obecnych gmin Wijewo i Sława. Ponowne zmiany w przynależności administracyjnej nastąpiły w 1975 r., kiedy zlikwidowano powiaty i utworzono nowe województwa. Powiat wschowski został podzielony między dwa województwa. Do powstałego województwa leszczyńskiego włączono gminy Wschowę, Wijewo i Szlichtyngowę, a gminę Sławę pozostawiono w województwie zielonogórskim. Kolejna reforma miała miejsce w 1998 r.²¹ Na jej podstawie od stycznia 1999 r. znacznie zmniejszono liczbę województw (w tym zlikwidowano województwo leszczyńskie) oraz odtworzono samorząd powiatowy. Utworzenie powiatów z dniem 1 stycznia 1999 r. nie zmieniło początkowo sytuacji Wschowy. Gmina znalazła się w województwie lubuskim, ale nie w ramach samodzielnego powiatu wschowskiego. Wschowę przypisano do powiatu nowosolskie-

go²². W ramach protestu jeszcze w sierpniu 1998 r. (a więc tuż po ukazaniu się rozporządzenia Rady Ministrów) mieszkańcy Wschowy blokowali drogę, a w mieście wywieszono czarne flagi²³. Intensywne zabiegi władz samorządowych i lokalnych środowisk oraz pozytywna decyzja wojewody lubuskiego Jana Majchrowskiego przyniosły ostatecznie sukces. 31 maja 2001 r. Rada Ministrów przyjęła uchwałę o powołaniu z dniem 1 stycznia 2002 r. kilku nowych powiatów, w tym również powiatu wschowskiego. Objął on trzy gminy: Wschowę, Sławę i Szlichtyngowę.

Administracją powiatową we Wschowie kierowali w latach 1945–1950 kolejno starostowie: Roman Jur, Stefan Gieremek i Jan Sekunda. W wyniku reformy przeprowadzonej w 1950 r. zniesiono urząd starosty. Miejsce starosty zajął przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej we Wschowie. Funkcję tę pełnili kolejno: Władysław Maćkowiak (1950–1953), Bolesław Tylutki (1953–1958), Franciszek Mazurkiewicz (1958–1968) i Edmund Piasny (1968–1973)²⁴. Pod koniec 1973 r. przeprowadzono następny etap reformy administracyjnej kraju²⁵. Zlikwidowano wówczas prezydium powiatowych rad narodowych. Organem administracji państwowej na terenie powiatu został naczelnik, który kierował podległym sobie urzędem powiatowym. We Wschowie stanowisko Naczelnika Powiatu objął Edmund Nowicki, który pełnił swój urząd do momentu likwidacji powiatów w czerwcu 1975 r. Po reaktywowaniu działalności powiatu w styczniu 2002 r. jego starostą został Marek Kozaczek. Po jego śmierci w 2011 r. Rada Powiatu funkcję starosty powierzyła dotychczasowemu wicestaroście Markowi Boryczce.

Na czele administracji miejskiej w latach 1945–1950 stał burmistrz. Funkcję tę we Wschowie pełnili kolejno: Ludwik Owczarski (1945–1948), Bernard Ziętek (1948) i Anatol Sadowski (1948–1950). Na podstawie ustawy z 26 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej zlikwidowano samorząd lokalny, łącząc administrację samorządową i rządową. Zniesiono urząd burmistrza oraz Zarząd Miejski. Powołano przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. We Wschowie stanowisko to piastowali: Jan Radosz (1950–1951), Anatol Sadowski (1951–1953), Władysław Dunowski (1953–1956), Jan Łabędzki (1956–1969) i Feliks Bartkowiak (1969–1973). W 1973 r. przeprowadzono kolejną reformę administracyjną. W miejsce

**TOŻSAMOŚĆ NIŻEJ
WYMIENIONEJ OSOBY**

Nazwisko Ziętek
dla mężatek nazw. panieńskie

Imiona Bernard

Data urodz. 21.VII.1882 r.

Miejsce urodz. Czerwińsk (Pomorze)

Zawód urzędnik

Zameldowany dnia 16.I.1947.

Ulica Marszałka Gymierskiego 10
Nr domu Nr miesz.

Data wystawienia 9.III.1948 r.

Wschowa 9 marca 1948 r.

Rysopis: [signature] (własnoręczny podpis)

wzrost średni

oczy nichleskie

włosy siwe

znaki szczególne żadne

ZARZĄD MIEJSKI WSCHOWA
pleczęc

Burmistrz
(Gwczarski)
(Ziętek)
viceburmistrz

11. Dowód osobisty Bernarda Ziętka – wiceburmistrza Wschowy, 9 III 1948 r. (APL, Urząd Miasta i Gminy we Wschowie)

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej powołano Urząd Miejski we Wschowie, którego pracami kierował Naczelnik Miasta. Został nim dotychczasowy przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Feliks Bartkowiak. Pełnił tę funkcję do końca 1975 r. Następne zmiany zaszły pod koniec 1975 r. 1 grudnia 1975 r. Miejska Rada Narodowa we Wschowie pozytywnie zaopiniowała projekt połączenia miasta Wschowy i gminy Przyczyna Dolna w jedną jednostkę administracyjną. Nowa jednostka o nazwie „Miasto i Gmina we Wschowie” rozpoczęła działalność z dniem 1 stycznia 1976 r. Organem administracji państwowej stał się Naczelnik Miasta i Gminy we Wschowie. Funkcję tę kolejno pełnili: Aleksander Rogoziński (1976–1977), Leon Żukowski (1977–1981), Stanisław Dziubaty (1981–1982) i Stanisław Kowalski (1983–1990). W 1990 r. odtworzono samorząd gminny. W latach 1990–2002 funkcję burmistrza Wschowy pełnił Leon Żukowski. Jesienią 2002 r. odbyły się wybory bezpośrednie burmistrza. Wygrał je Krzysztof Grabka, którego wybrano także w latach 2006 i 2010 r.²⁶

Po roku 1945 nastąpiła niemal całkowita wymiana ludności Wschowy. Wspominałam już o opuszczeniu miasta przez Niemców pod koniec

stycznia 1945 r. Po przejściu frontu część z nich powróciła do Wschowy. Nie wiedziano jeszcze ostatecznie, jaki przebieg będzie miała granica polsko-niemiecka. Jeżeli przyjąć za pewną informację podaną przez Mieczysława Guzewicza, to na początku czerwca 1945 r. społeczność niemiecka w mieście liczyła około 1 000 osób. 26 czerwca polskie władze cywilne nakazały Niemcom zgromadzić się rano na rynku. Pod eskortą zostali odprowadzeni aż za Odrę²⁷. W ten sposób miało się odbyć wysiedlenie ludności niemieckiej ze Wschowy. W sprawozdaniu starosty Romana Jura z dnia 3 października 1945 r. jest informacja, że na terenie powiatu wschowskiego na koniec września tego roku było 415 Niemców. Stosunek ludności do żołnierzy radzieckich starosta określił jako wstrzemięźliwy z uwagi na „częste kradzieże, gwałcenia kobiet i inne awantury, wywoływane przez żołnierzy radzieckich”²⁸. Nowymi mieszkańcami Wschowy stali się Polacy pochodzący z różnych stron kraju, m.in. z Wielkopolski i Małopolski, ale przede wszystkim z dawnych kresów wschodnich. Z pejzażu miasta znikła ludność żydowska. Na koniec 1958 r. mieszkało we Wschowie 8 495 osób (4 149 mężczyzn i 4 346 kobiet)²⁹.

W następnych latach dane przedstawiały się następująco: 1965 r. 9 273 osoby (4 515 mężczyzn i 4 758 kobiet), 1970 r. 9 942 (4 803 mężczyzn i 5 139 kobiet)³⁰, 1975 r. 10 765 (5 175 mężczyzn i 5 590 kobiet)³¹, 1980 r. 11 887 (5 675 mężczyzn i 6 212 kobiet)³², 1988 r. 13 546 (6 516 mężczyzn i 7 030 kobiet)³³, 1997 r. 14 813 (7 174 mężczyzn i 7 639 kobiet)³⁴.

W latach powojennych władze Wschowy nadały kilku osobom tytuł honorowego obywatela. Są to: dowódca jednostki wojskowej w Lesznie ppłk Józef Chmieluk (1963), poeta i tłumacz literatury niemieckiej oraz zasłużony działacz Wschowskiego Towarzystwa Kultury Eugeniusz Wachowiak (1978), wojewoda lubuski Jan Majchrowski (1999), prof. Bronisław Geremek (2000), proboszcz wschowskiej parafii pw. św. Stanisława Biskupa ks. Zygmunt Zając (2006) oraz znany grafik prof. Eugeniusz Get-Stankiewicz (2012).

W powojennej Wschowie nastąpiły także zasadnicze zmiany w strukturze wyznaniowej mieszkańców. Wraz z opuszczeniem miasta przez ludność niemiecką zakończyły działalność parafie ewangelickie. Zniszczeniu wewnątrz uległy zaniedbane świątynie – *Kripplein Christi* i *Trójcy Świętej*. Nowi mieszkańcy w zdecydowanej większości byli katolikami. Przynależność do Kościoła rzymskokatolickiego była ważnym czynnikiem integrującym powojennych mieszkańców Wschowy, którzy przybyli tutaj z różnych stron Polski. Z myślą o repatriantach z dawnych kresów wschodnich w kościele parafialnym zbudowano ołtarz Matki Boskiej Ostrobramskiej. Uroczystość jego poświęcenia odbyła się 2 lutego 1948 r.³⁵ Parafia rzymskokatolicka we Wschowie w omawianym okresie dwukrotnie zmieniała przynależność administracyjną. W 1945 r. weszła w skład utworzonej dla części Ziemi Zachodnich Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej z siedzibą w Gorzowie. Na podstawie bulli papieża Pawła VI z 1972 r. utworzono na Ziemiach Zachodnich nową administrację kościelną. Zlikwidowano wówczas Administrację Apostolską Kamieńsko-Lubusko-Pilską. W jej miejsce utworzono trzy diecezje: gorzowską, koszalińsko-kołobrzeską i szczecińsko-kamieńską. Parafia wschowska weszła w skład diecezji gorzowskiej³⁶. Przez pierwsze miesiące 1945 r. parafia nie miała proboszcza³⁷. Z posługą duszpasterską do Wschowy przyjeżdżał między innymi ks. Edmund Pernak z Leszna³⁸. Pierwsza msza święta została od-

prawiona w kościele farnym 6 maja 1945 r. przez ks. Wojciecha Gröhna³⁹. Z cytowanych już wspomnień s. Iwony (Marii Król) ze Zgromadzenia św. Elżbiety wiadomo, że stacjonujący we Wschowie żołnierze radzieccy dokonali zniszczeń w kościele farnym, między innymi uszkodzili ołtarze i tabernakulum⁴⁰. Siostra Iwona wspominała także o znalezieniu w kościele bomby zegarowej, którą własnoręcznie wyniosła w bezpieczne miejsce. W nocy bomba eksplodowała nie czyniąc żadnych szkód. Pierwszym powojennym administratorem parafii wschowskiej został w lipcu 1945 r. ks. Adam Cichoń. 9 września 1945 r. dzieci z parafii przystąpiły do I Komunii Świętej⁴¹. Ksiądz Cichoń przebywał we Wschowie do grudnia 1946 r. Z dniem 8 grudnia tego roku obowiązki proboszcza przejął ks. Andrzej Kostka⁴². Był on nieprzeciętnym człowiekiem i kapłanem. Położył wielkie zasługi dla budowania podstaw polskiego życia w powojennej Wschowie. W 1981 r., z uwagi na zły stan zdrowia, ks. Andrzej Kostka złożył rezygnację z urzędu proboszcza. Pozostał nadal we Wschowie, gdzie zmarł 26 listopada 1985 r. Zgodnie z własną wolą został pochowany w grobowcu rodzinnym w Rzeszowie. W 1990 r. nadano dotychczasowej ul. 1 Maja nazwę ks. Andrzeja Kostki. Od 1 lipca 1981 r. proboszczem parafii został ks. prałat Zygmunt Zając⁴³. Parafia w tym okresie wzbogaciła się o nowe świątynie. W 1991 r. przystąpiono do prac remontowych kościoła poewangelickiego pod wezwaniem *Trójcy Świętej* przy pl. Kosynierów. Kościół został poświęcony przez ks. biskupa ordynariusza diecezji zielonogórsko-gorzowskiej Adama Dyczkowskiego w dniu 2 stycznia 1994 r. Od 1998 r. trwały prace przy kaplicy św. Jadwigi na os. Jagiellonów. Uroczystość poświęcenia miała miejsce w dniu 16 maja 1999 r. Istotnym wydarzeniem w dziejach wschowskiego Kościoła katolickiego było utworzenie w sierpniu 2000 r. drugiej parafii – pw. św. Jadwigi Królowej. Jej proboszczem został ks. Zdzisław Bujanowski, którego od końca sierpnia 2001 r. zastąpił ks. Krzysztof Maksymowicz.

Pisząc o dziejach parafii wschowskiej w okresie powojennym nie sposób pominąć działalności od 1946 r. Internatu Biskupiego, przekształconego 18 sierpnia 1948 r. w Małe Seminarium Duchowne⁴⁴. Mieściło się ono w budynku dawnej rezydencji jezuickiej (pl. Farny 3). Jego dyrektorem był ks. Andrzej Bardecki. Małe Seminarium Duchowne zostało rozwiązane latem 1956 r.⁴⁵ Po

wojnie do Wschowy powrócili także oo. franciszkanie. Już w maju 1945 r. klasztorem i kościołem pobernardyńskim zainteresowały się władze zakonne Prowincji Śląsko-Wielkopolskiej z siedzibą w Panewnikach k. Katowic. Do Wschowy przyjechał o. Romuald Warzecha, który podjął starania o rewindykację kościoła i klasztoru⁴⁶. Zakon uzyskał poparcie pierwszego powojennego starosty wschowskiego Romana Jura. 27 sierpnia 1945 r. władze zakonne mianowały pierwszego w powojennej historii przełożonego klasztoru we Wschowie. Został nim o. Tytus Semkło, dotychczasowy gwardian klasztoru w Osiecznej⁴⁷. We Wschowie nadal pozostały siostry elżbietanki. Na początku 1945 r. w domu zakonnym przebywało 5 siostr (3 Polki i 2 Niemki)⁴⁸. Wśród nich była wspomniana już s. Iwona. W latach 1945–1961 siostry prowadziły ochronkę (przedszkole) dla dzieci. Od 1961 r. władze państwowe zakazały tej działalności, a siostry elżbietanki przejęły opiekę nad dziećmi głęboko upośledzonymi umysłowo i fizycznie. Prowadzony przez nie zakład w 1990 r. przyjął nazwę Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci Caritas. Nowym zgromadzeniem zakonnym w powojennej Wschowie jest Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki (siostry salezjanki). Przybyły do Wschowy w 1946 r. z Laurowa na Wileńszczyźnie, gdzie prowadziły Zakład Anioła Stróża. W październiku 1945 r. siostry wraz z wychowanymi ewakuowały się do Polski. Początkowo zostały osiedlone w pałacu Mielżyńskich w Pawłowicach, gdzie prowadziły państwowy Dom Dziecka dla ponad 200 sierot. W grudniu 1946 r. Dom Dziecka został przeniesiony do Wschowy, gdzie zajął dwa budynki: przy ul. Reymonta 2 i Kościuszki 25. Siostronom zlecono opiekę nad młodszymi dziećmi. 1 sierpnia 1947 r. Zgromadzeniu przyznano dom przy ul. Daszyńskiego 47. Obiekt był w 60 procentach zniszczony i wymagał remontu. Do 1951 r. siostry prowadziły własny dom dziecka. W tym właśnie roku odebrano im wszystkie dzieci i przekazano do Państwowych Domów Dziecka we Wschowie, Zielonej Górze i Żaganiu. Po jakimś czasie siostry zaczęły opiekować się dziećmi ze wschowskich rodzin, co dało początek prowadzonemu do dzisiaj przedszkolu. Ponadto siostry w okresie wakacji prowadziły półkolonie dla dzieci z ubogich rodzin. Organizowały także kursy kroju i szycia. Nie mniej ważną pracą była pomoc w katechezie⁴⁹.

Wschowa i teren powiatu wschowskiego należały do tych obszarów Ziemi Zachodnich, gdzie

bardzo wcześnie utworzono polskie szkolnictwo. Już w połowie kwietnia 1945 r. Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu skierowało tutaj dwóch nauczycieli: Feliksa Tworzydło z Poznania i Romana Knasiewicza z Leszna – z poleceniem zorganizowania szkolnictwa podstawowego⁵⁰. Większość budynków szkolnych była zajęta przez stacjonujące we Wschowie oddziały armii radzieckiej. Na pierwszą szkołę przeznaczono obiekt dawnego Seminarium Nauczycielskiego (obecnie I Zespół Szkół im. Stanisława Staszica). Zapisy dzieci mających pobierać naukę przeprowadzono w dniach 12–14 maja 1945 r. Dzień później, tj. 15 maja 115 uczniów rozpoczęło zajęcia szkolne. W czerwcu liczba dzieci wzrosła do 214. Szkoła otrzymała nazwę Publicznej Szkoły Powszechnej we Wschowie. Jej pierwszym kierownikiem został Roman Knasiewicz. W pierwszych dniach czerwca 1945 r., po wyjściu Rosjan z budynku szkolnego przy ul. Wolsztyńskiej, przeniesiono tam szkołę. Obiekt ten wybudowano w latach trzydziestych na potrzeby powszechnej szkoły ewangelickiej. Wkrótce potem z dotychczasowej szkoły utworzono dwie, które mieściły się w tym samym budynku obecnej Szkoły Podstawowej nr 2. Szkoła Podstawowa nr 1 pod kierownictwem Romana Knasiewicza była przeznaczona dla uczniów w wieku szkolnym, natomiast Szkoła nr 2 prowadzona przez Franciszka Mazurkiewicza skupiała dzieci starsze, które w okresie okupacji nie kontynuowały nauki. Stale wzrastająca liczba dzieci w wieku szkolnym skłoniła władze oświatowe do otwarcia z dniem 1 września 1956 r. trzeciej szkoły podstawowej we Wschowie. Zorganizowano ją w części pomieszczeń Zespołu Szkół Zawodowych. W lutym 1957 r. Szkoła Podstawowa nr 3 przeniosła się do budynku przy ul. Mikołaja Kopernika. Była to dawna siedziba wyższej szkoły dla dziewcząt. W ramach akcji „Tysiąc Szkół na Tysiąclecie” wybudowano we Wschowie przy ul. Kazimierza Wielkiego nowy budynek szkolny. Prace budowlane trwały od 1 marca 1961 r. do 18 sierpnia 1963 r. Przeniesiono do niego Szkołę Podstawową nr 1. Do powstania kolejnej szkoły podstawowej w mieście doszło w roku szkolnym 1981/1982. Utworzono ją w budynku Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Jana Matejki. Szkoła Podstawowa nr 5 i Liceum Ogólnokształcące działały pod wspólną nazwą Zespołu Szkół Ogólnokształcących. W sierpniu 1993 r. Szkołę Podstawową nr 5 zlikwidowano. W 1999 r. wprowadzono kolejną reformę szkolnictwa – zamiast dotychczasowej

ośmioletniej szkoły podstawowej są szkoły sześciolletnie, a ponadto utworzono trzyletnie gimnazja. Aktualnie we Wschowie działają: dwie szkoły podstawowe oraz trzy gimnazja – Gimnazjum nr 1 im. Królowej Jadwigi w dawnej Szkole Podstawowej nr 3, Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w nowym obiekcie przy ul. Zacisze 1 oraz Gimnazjum Językowe przy Liceum Ogólnokształcącym.

Po wojnie w mieście kontynuowano także tradycje szkolnictwa średniego i zawodowego. Od 1 września 1945 r. otwarto Gimnazjum i Liceum im. Królowej Jadwigi i Jagiełły. Jego zorganizowaniem, z ramienia Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, zajmował się Józef Wybieralski, który został też pierwszym dyrektorem⁵¹. Początkowo zajęcia szkolne odbywały się w budynku Szkoły Powszechnej przy ul. Wolsztyńskiej. Od roku szkolnego 1946/1947 siedzibą szkoły został, zwolniony przez wojska radzieckie, budynek przedwojennego gimnazjum przy ul. Jana Matejki. Szkoła kilkakrotnie zmieniała swoją nazwę. W 1948 r. istniejące Liceum i Gimnazjum przemianowano na Szkołę Ogólnokształcącą Stopnia Licealnego⁵². Nazwę „Liceum Ogólnokształcące” szkoła otrzymała w 1958 r.⁵³ 1 grudnia 1969 r. wschowskiemu liceum nadano imię Tomasza Zana. Wybór patrona nawiązywał do istniejącego w XIX w. we wschowskim gimnazjum Towarzystwa im. Tomasza Zana, skupiającego polskich uczniów. Szczególne zasługi dla rozwoju szkoły położyli: prof. Władysław Krzak (dyrektor w latach 1949–1969) oraz Kazimierz Marczewski (długoletni wicedyrektor i nauczyciel wychowania fizycznego, współtwórca sukcesów wschowskich koszykarzy i koszykarek). Organizacją szkolnictwa zawodowego w powojennej Wschowie zajmował się, skierowany tutaj przez Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, Henryk Woźniak. 16 września 1946 r. w budynku dawnego Seminarium Nauczycielskiego przy ul. Tadeusza Kościuszki rozpoczęła działalność Publiczna Szkoła Doksztalająca Zawodowa. Już we wrześniu 1947 r. nastąpiła pierwsza zmiana nazwy szkoły na Publiczną Średnią Szkołę Zawodową⁵⁴. W tym samym roku przekazano szkole budynek po byłych koszarach przy pl. Kosynierów, gdzie zorganizowano warsztaty i internat⁵⁵. Szkoła wielokrotnie przechodziła reorganizacje związane z otwieraniem nowych kierunków kształcenia i zmianami nazw. W 1978 r. nadano jej imię Stanisława Staszica. Od 2006 r. (na podstawie uchwały Rady Powiatu

z dnia 22 lutego) działa pod nazwą I Zespół Szkół im. Stanisława Staszica. W dawnym obiekcie koszarowym przy pl. Kosynierów działa także Centrum Kształcenia Ustawicznego i Praktycznego.

W okresie powojennym Wschowa stała się także ośrodkiem szkolnictwa specjalnego. 3 października 1966 r. utworzono we Wschowie Państwowy Zakład Wychowawczy, którego organizatorem i zarazem pierwszym dyrektorem był Jerzy Przystajko. Na potrzeby nowej placówki oświatowej przeznaczono niewielki budynek zajmowany do tego czasu przez Państwowy Dom Dziecka. W połowie 1969 r. rozpoczęto budowę nowej szkoły, którą ukończono na początku 1971 r. 12 czerwca 1972 r. szkole nadano imię Janusza Korczaka. W 1975 r. placówka otrzymała nazwę Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Janusza Korczaka.

Przez dłuższy czas w okresie powojennym nie wydawano we Wschowie stałej lokalnej gazety. Przy różnych okazjach wydawano co najwyżej tzw. jednodniówki. Sytuacja zmieniła się po roku 1989. Wraz z transformacją ustrojową i odtworzeniem samorządu zaczęto wydawać lokalną prasę. W grudniu 1992 r. ukazał się pierwszy numer dwutygodnika, a później miesięcznika „Gazeta Wschowska”. Pierwszym redaktorem naczelnym był Rafał Kotomski, a od 1994 r. Elżbieta Przybyłek. Gazeta przestała ukazywać się w 1998 r. Od 15 września 1995 r. na wschowskim rynku pojawił się dwutygodnik „Słowo Ziemi Wschowskiej” (jego długoletnim redaktorem naczelnym była Joanna Frąckowiak, gazeta ukazywała się do grudnia 2012 r.). Z kolei w 2000 r. Andrzej Szczudło zaczął wydawać gazetę „Ziemia Wschowska”, której ostatni numer ukazał się w kwietniu 2004 r. Aktualnie ukazują się natomiast: „Ziemia Wschowska” (bezpłatna gazeta powiatowa) oraz „Nasze Wschowskie Sprawy” (bezpłatna gazeta wydawana przez Stowarzyszenie Odnowy Samorządu we Wschowie).

Z placówek kulturalnych działają obecnie: Centrum Kultury i Rekreacji (od drugiej połowy lat 50. XX w. prowadził działalność Powiatowy Dom Kultury, a po 1975 r. Dom Kultury we Wschowie), Muzeum Ziemi Wschowskiej (uchwałę o jego zorganizowaniu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej we Wschowie wydało w 1968 r.), Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy (od 1946 r.), Biblioteka Pedagogiczna (zorganizowana w 1956 r.). Na bazie istniejącego w mieście od 1953 r. Społecznego Ogniska

Muzycznego, od września 1976 r. rozpoczęła działalność Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia⁵⁶.

Bardzo ożywioną działalność kulturalną prowadziło założone w 1957 r. Wschowskie Towarzystwo Kultury oraz od 1977 r. Chór „Polonez”. Od 2005 r. działa Stowarzyszenie Kultury Ziemi Wschowskiej (prowadzi Młodzieżową Orkiestrę Dętą), a w 2011 r. założono Stowarzyszenie Czas A.R.T. W mieście prowadzi także działalność wiele innych stowarzyszeń i organizacji.

W powojennej Wschowie rozwijał się także sport. Już w 1945 r. przy cukrowni powstał pierwszy powojenny klub sportowy „Odra”⁵⁷. Z kolei w latach 1948–1950 przy Powiatowym Związku Cechów we Wschowie działał Klub Sportowy „Unia”. Największą aktywność wykazywała sekcja motorowa⁵⁸. Od 1953 r. działa Klub Sportowy „Pogoń”, w którym największe sukcesy odnosiła sekcja koszykówki⁵⁹. W roku 1987 utworzono Wschowski Klub Motorowy. W mieście zorganizowano specjalny tor motocrossowy „Kacze Doły”, na którym wielokrotnie rozgrywano zawody, także w ramach eliminacji mistrzostw Polski i Europy⁶⁰.

We Wschowie przeprowadzono sporo inwestycji związanych z infrastrukturą, m.in. w latach 1996–2000 wybudowano nową oczyszczalnię ścieków. Powstały także nowe osiedla mieszkaniowe. Miasto zmienia swój wygląd. W 1993 r. podjęto prace nad rekonstrukcją części murów obronnych, odbudowano po pożarze z 2005 r. budynek dawnej rezydencji jezuickiej (będzie się tam mieściła Biblioteka Publiczna i Muzeum Ziemi Wschowskiej), realizowano także inne prace związane z rewitalizacją wschowskiego starego miasta.

Przez wiele lat powojennych życie polityczne i gospodarcze, a także inne sfery działalności publicznej były ściśle powiązane z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą (PZPR). Tak było również we Wschowie. Gdy w 1980 r. założono Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” (NSZZ „Solidarność”), to – podobnie jak w całym kraju – w jego działalność zaangażowało się wielu wschowian. W skład Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Ziemi Wschowskiej wchodził: Marek Chwistek, Franciszek Gała, Jan Grobelny, Tomasz Imirowicz, Barbara Kreczmer, Zygmunt Lewandowski, Mieczysław Marciniak, Jerzy

Miadziołko, Florian Nowicki, Edward Piechel, Tadeusz Skrzypczak, Krystyna Stachowiak, Jan Wójciki i Jan Żarczyński. Ostatecznie Tymczasowa Komisja Koordynacyjna przyjęła nazwę Zespołu Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” Ziemi Wschowskiej. Funkcję przewodniczącego Zespołu pełniła początkowo Krystyna Stachowiak, a później Jan Grobelny. W listopadzie 1980 r. struktury NSZZ „Solidarność” działały na terenie gminy Wschowa w 13 zakładach pracy. Do Związku wstąpiło około 1 700 osób (40 procent zatrudnionych)⁶¹. W danych z lutego 1981 r. mówiło się już o strukturach „Solidarności” w 23 zakładach i o 67 procentach zatrudnionych⁶². Zorganizowano także NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. Funkcję tymczasowego przewodniczącego na teren województwa leszczyńskiego powierzono późniejszemu senatorowi Antoniemu Żurawskiemu, mieszkańcowi Wschowy. W latach 1980–1981 dość powszechne stało się występowanie z PZPR. Według danych Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR we Wschowie, w 1980 r. i w pierwszym kwartale 1981 r. skreślono 77 członków (w większości złożyli legitymacje), a około 70 wniosków leżało do rozpatrzenia. Wśród skreślonych było 52 robotników. Największe ubytki zanotowały podstawowe organizacje partyjne w: Ponar-Remo, Fabryce Mebli, WUKO, Dziewiarsko-Odziewowej Spółdzielni Pracy i w POM Tylewice. Na koniec kwietnia 1981 r. do PZPR na terenie miasta i gminy Wschowa należało 1 416 członków⁶³. Legalny okres działalności NSZZ „Solidarność” zakończył się wprowadzeniem 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego. Część działaczy „Solidarności” została internowana. Wśród tej grupy byli także wschowianie, m.in.: Jan Grobelny (wyjechał później z kraju), Krystyna Stachowiak, Edward Piechel i Antoni Żurawski. Dużą aktywność wschowianie wykazali także w przełomowych latach 1989–1990. Jednym z kandydatów strony opozycyjnej do senatu w wyborach w czerwcu 1989 r. był Antoni Żurawski, który został wybrany senatorem. W 1989 r. zawiązano we Wschowie Komitet Obywatelski Ziemi Wschowskiej „Solidarność”. Zebranie organizacyjne odbyło się 5 września 1989 r. Komitet odniósł sukces w wyborach samorządowych w maju 1990 r. Z wystawionych 18 kandydatów aż 12 zostało radnymi Rady Miasta i Gminy.



12. Plakat zachęcający do głosowania na Antoniego Żurawskiego – kandydata opozycji na senatora, 1989 r. (APL, Zbiór druków ulotnych)

¹ T. Galon, op. cit., s. 1 i 4. Jako datę zajęcia Wschowy przez wojska radzieckie podaje się także dzień 31 stycznia 1945 r. (np. M. Kubicki w artykule *Między dawnymi i nowymi laty*, „Ziemia Wschowska”, Wydanie specjalne Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Wschowskiego Towarzystwa Kultury, Wschowa – luty 1965, s. 8).

² „Panorama Leszczyńska” 1985, nr 4, s. 9.

³ M. Kubicki, *Czas pokoju i nadziei*, „Ziemia Wschowska”, Wydanie specjalne Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Wschowskiego Towarzystwa Kultury, Wschowa – luty 1965, s. 1. O pełnieniu funkcji komendanta wojennego miasta przez kpt. Wasiljewa wspominał także pierwszy powojenny starosta wschowski Roman Jur oraz Tadeusz Galon. Natomiast Jan Łabędzki jako komendanta wymienia Miszina.

⁴ T. Galon, op. cit., s. 4–5.

⁵ Ibidem, s. 5.

⁶ Wspomnienia Romana Jura z organizacji powiatu wschowskiego w 1945 r., Muzeum Ziemi Wschowskiej we Wschowie, Biblioteka, sygn. 2098, s. 92.

⁷ E. Dziegielewska, op. cit., s. 219.

⁸ Wspomnienia Mariana Kubickiego w Kronice Wschowy (przechowywanej w czytelni Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy we Wschowie).

⁹ Wspomnienia Ludwika Kaczmarka w Kronice Wschowy (przechowywanej w czytelni Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy we Wschowie).

¹⁰ W skład powiatu wschowskiego wchodziły miasta Wschowa i Szlichtyngowa oraz gminy wiejskie Wschowa-Północ

Odtworzenie samorządu gminnego w 1990 r. okazało się sukcesem. Miało wpływ na większe zaangażowanie się społeczeństwa w życie publiczne. W kolejnych latach we Wschowie zakładano struktury – działających w Polsce – partii politycznych, a przy okazji kolejnych wyborów samorządowych tworzone różne komitety wyborcze.

(10 gromad: Dębowa Łęka, Hetmanice, Lgiń, Łysiny, Nowa Wieś, Osowa Sień, Przyczyna Dolna, Przyczyna Górna, Tylewice i Wygnańczych) i Wschowa-Południe (12 gromad: Dryżyna, Drzewce Nowe, Drzewce Stare, Górczyna, Jędrzychowice, Kandlewo, Konradowo, Kowalewo, Łęgowo, Olbrachcice, Siedlnica i Zamysłów).

¹¹ A. Piwoń, *Polska administracja w powiecie wschowskim*, „Przyjaciel Ludu” 2007, z. 2/110, s. 23.

¹² Stefan Gieremek urodził się 20 grudnia 1903 r. w Kamionce, powiat czarnkowski. W okresie międzywojennym mieszkał w Lesznie, gdzie pracował w Starostwie Powiatowym. W okresie okupacji hitlerowskiej został przez Niemców wysiedlony do Generalnego Gubernatorstwa. Przebywał w miejscowości Zawichost, w powiecie sandomierskim. Po zakończeniu działań wojennych powrócił z rodziną do Leszna. Stąd bardzo szybko, bo jeszcze w kwietniu 1945 r., został ściągnięty przez starostę powiatu wschowskiego Romana Jura do Wschowy, gdzie objął funkcję wicestarosty. Wspólnie ze starostą Jurem organizowali administrację polską na terenie powiatu oraz aktywnie zaangażowali się w rozbudowę struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL). W pierwszych dniach kwietnia 1946 r. aresztowano starostę wschowskiego Romana Jura, którego zastąpił Stefan Gieremek. Ostatecznie pod koniec stycznia 1949 r. Stefan Gieremek odszedł ze stanowiska starosty we Wschowie. Wyjechał na Mazury, gdzie objął funkcję wicestarosty w Piszku.

¹³ Wspomnienia Romana Jura z organizacji powiatu wschowskiego w 1945 r., op. cit., s. 80–94.

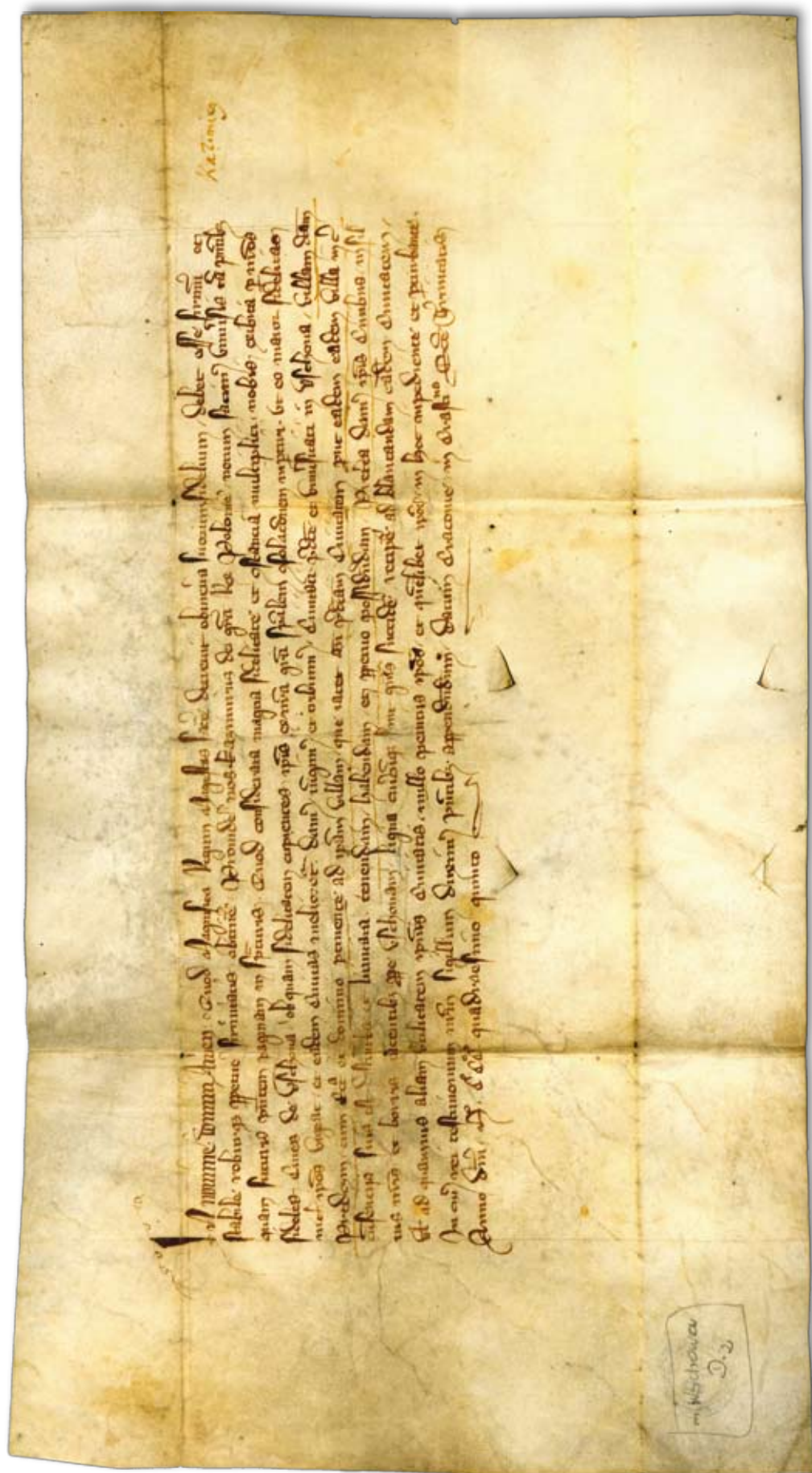
- ¹⁴ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Państwowy Urząd Repatriacyjny. Wojewódzki Oddział w Poznaniu, sygn. 3051, s. 104.
- ¹⁵ Ibidem, sygn. 3051, s. 106.
- ¹⁶ Ibidem, sygn. 3051, s. 151.
- ¹⁷ Ibidem, sygn. 3058, s. 39.
- ¹⁸ Ibidem, sygn. 3058, s. 48.
- ¹⁹ J. Dekiert, *Zapiski ze Wschowy*, [w:] *Mój dom nad Odrą. Drugi tom wspomnień i pamiątek*, Zielona Góra 1965, s. 32.
- ²⁰ Dz.U. 1954 nr 43, poz. 191.
- ²¹ Dz.U. 1998 nr 103, poz. 652.
- ²² B. Ratajewska, *Ziemia Wschowska*, op. cit., s. 4.
- ²³ B. Ratajewska, *Kalendarium dziejów Wschowy*, op. cit., s. 90.
- ²⁴ Kronika miasta Wschowy (przechowywana w czytelnicy Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy).
- ²⁵ Ustawa z dnia 22 listopada 1973 r. o zmianie Konstytucji PRL (Dz.U. nr 47 z 1973 r., poz. 275); Ustawa z dnia 22 listopada 1973 r. o zmianie ustawy o radach narodowych (Dz.U. nr 47 z 1973 r., poz. 276); Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 listopada 1973 r. w sprawie szczegółowych zasad wykonywania koordynacji przez terenowe organy administracji państwowej (Dz.U. nr 47 z 1973 r., poz. 278).
- ²⁶ B. Ratajewska, *Kalendarium dziejów Wschowy*, op. cit., s. 55 i n.
- ²⁷ M. Guzewicz, *Przedwojenna wschowanica*, „Słowo Ziemi Wschowskiej”, nr 4 z 26.02.1999 r., s. 14.
- ²⁸ Archiwum Państwowe w Poznaniu, zespół nr 53/471/0 Urząd Wojewódzki Poznański, 1945–1950, sygn. 78, s. 77.
- ²⁹ Archiwum Państwowe w Lesznie, Powiatowy Inspektorat Statystyczny we Wschowie, sygn. 12, s. 190.
- ³⁰ Archiwum Państwowe w Lesznie, Powiatowy Inspektorat Statystyczny we Wschowie, sygn. 68, s. 4.
- ³¹ Rocznik statystyczny województwa leszczyńskiego, Leszno 1977, s. 35.
- ³² Rocznik statystyczny województwa leszczyńskiego, Leszno 1981, s. 25.
- ³³ Rocznik statystyczny województwa leszczyńskiego, Leszno 1989, s. 48.
- ³⁴ Rocznik statystyczny województwa leszczyńskiego, Leszno 1998, s. 35.
- ³⁵ Ogłoszenia parafialne, Parafia rzymsko-katolicka we Wschowie.
- ³⁶ „Aspekty”. Katolickie Pismo Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej, nr 8/11/ z sierpnia 1995 r., s. 4–5.
- ³⁷ Bp W. Pluta, *Kościół na Pomorzu Zachodnim*, [w:] *Kościół na Ziemiach Zachodnich. Czwierćwiecze polskiej organizacji kościelnej*, praca zbiorowa pod red. ks. J. Kruciny, Wrocław 1971, s. 26.
- ³⁸ Wspomnienia s. Iwony (Anny Król, maszynopis w posiadaniu Domu Zakonnego ss. Elżbietanek we Wschowie), s. 12.
- ³⁹ Ks. A. Kostka, *Kronika. Wschowa* [w:] Zarządzenia Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Piłskiej, nr 7–8, 1950, s. 230. Prawdopodobnie wspomniany ks. Wojciech Gröhn to proboszcz parafii w Lginiu Adalbert Grün.
- ⁴⁰ Wspomnienia s. Iwony, op. cit., s. 8–9.
- ⁴¹ Ogłoszenia parafialne, op. cit.
- ⁴² Ks. prałat Andrzej Kostka urodził się w 1907 r. w Brzozowie. W 1933 r. ukończył seminarium duchowne w Przemyśle. Przed wybuchem wojny był katechetą w gimnazjum w Samborze i kapłanem 6. Pułku Strzelców Podhalańskich. W okresie okupacji uczestniczył w konspiracyjnej działalności duszpasterskiej jako żołnierz Armii Krajowej. Organizował także tajne nauczanie oraz pomoc dla ludności przymusowo wysiedlonej z Wielkopolski. Szczególnie zasłużył się w udzielaniu pomocy uciekinierom z obozów jenieckich. Po wojnie rząd francuski przyznał ks. Kostce wysokie odznaczenie wojskowe. We wrześniu 1965 r. proboszczowi nadano godność kanonika.
- ⁴³ Kronika parafialna, op. cit.
- ⁴⁴ R. Kufel, *Internat Biskupi i Male Seminarium Duchowne we Wschowie (1946–1956)*, Zielona Góra 2012, s. 29.
- ⁴⁵ Ibidem, s. 55.
- ⁴⁶ „Kronika klasztoru św. Józefa Zakonu Braci Mniejszych św. Franciszka we Wschowie (1945–1975)”, maszynopis, s. 3.
- ⁴⁷ Ibidem, s. 3.
- ⁴⁸ Wspomnienia s. Iwony, op. cit., s. 8.
- ⁴⁹ Dane na podstawie karty Domu Zgromadzenia opracowanej w 1973 r. przez s. Jadwigę Kondratowicz, przechowywanej w domu zakonnym ss. salezjanek we Wschowie.
- ⁵⁰ Oświata wschowska w okresie 40-lecia (1945–1985). Maszynopis materiałów z sesji oświatowej Miasta i Gminy Wschowa odbytej 20.10.1985 r., s. 9. (W posiadaniu Związku Nauczycielstwa Polskiego).
- ⁵¹ E. Dzieścielewski, *Monografia Liceum Ogólnokształcącego im. Tomasza Zana we Wschowie za lata 1945–1985*, Wschowa 1985, s. 1.
- ⁵² Ibidem, s. 2.
- ⁵³ *Gimnazjum i Liceum we Wschowie 1945–1995*. Jednostówka wydana przez Komitet Organizacyjny Obchodów 50-lecia Liceum Ogólnokształcącego, skład i druk „Gazeta Gostyńska”, 1995 r., s. 4. Eugeniusz Dzieścielewski w cytowanej już monografii szkoły podaje, że nazwę „Liceum Ogólnokształcące” wprowadzono w roku szkolnym 1967/1968.
- ⁵⁴ K. Lutowski, *Jubileusz wschowskiej „zawodówki”*. Pół wieku tradycji szkolnictwa zawodowego we Wschowie, „Słowo Ziemi Wschowskiej”, nr 7/95 z 8 grudnia 1995 r., s. 5.
- ⁵⁵ Oświata wschowska w okresie 40-lecia (1945–1985), op. cit., s. 20.
- ⁵⁶ B. Ratajewska, *Kalendarium dziejów Wschowy*, op. cit., s. 71.
- ⁵⁷ Ibidem, s. 58.
- ⁵⁸ Ibidem, s. 81.
- ⁵⁹ Ibidem, s. 63.
- ⁶⁰ Ibidem, s. 76.
- ⁶¹ Archiwum Państwowe w Lesznie, Komitet Miejsko-Gminny PZPR we Wschowie, sygn. 14, s. 195.
- ⁶² Ibidem, sygn. 33, s. 48.
- ⁶³ Ibidem, sygn. 3, s. 293.



D O K U M E N T Y
P E R G A M I N O W E
I P A P I E R O W E



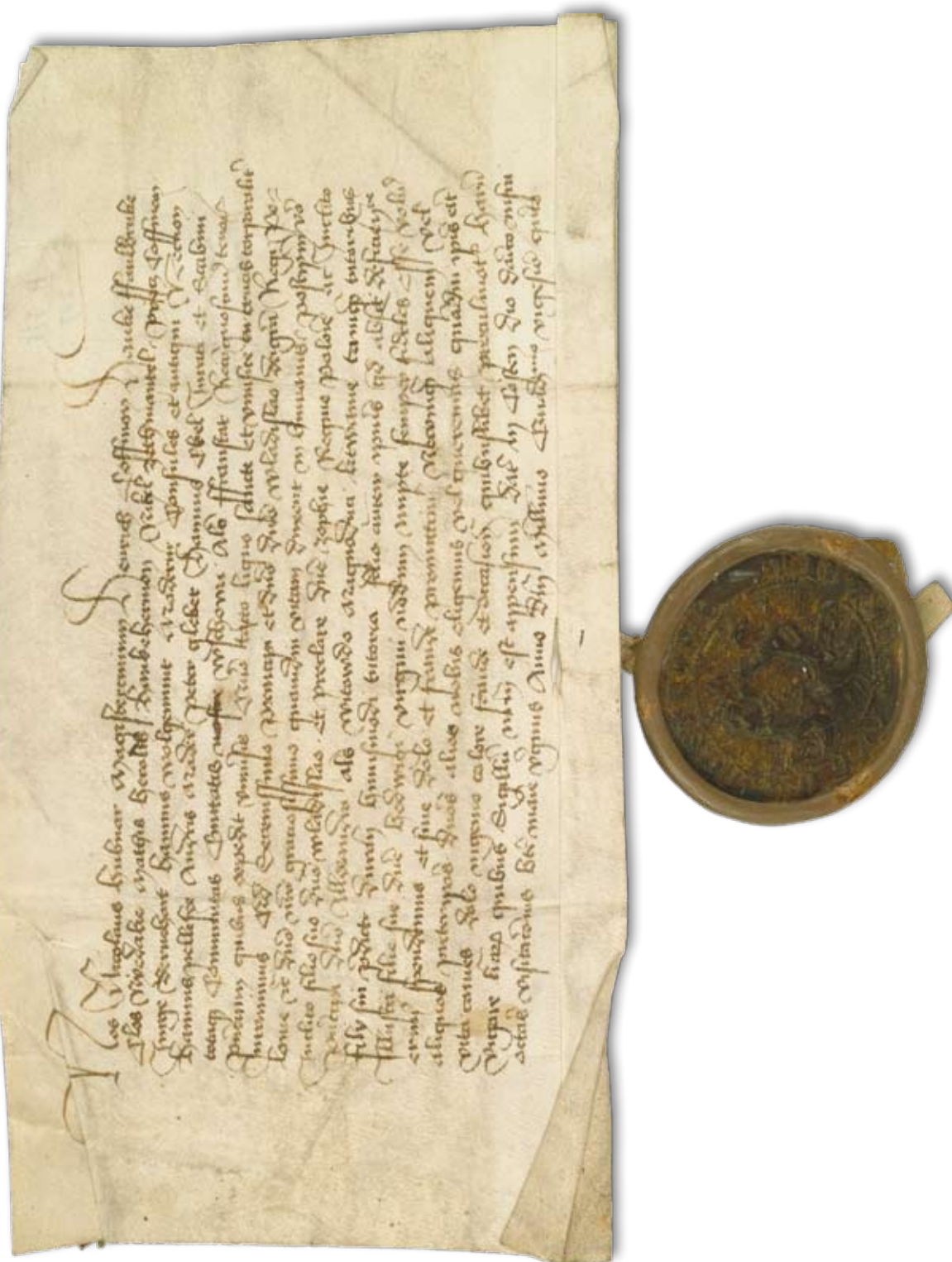
1. Król Kazimierz Wielki zwalnia miasto Wschowę z wszelkich opłat celnych na rzecz skarbu królewskiego, 23 V 1345, Kraków. Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (APZG), Akta miasta Wschowa, sygn. 1D. (Reprod. A. Górski)



2. Król Kazimierz Wielki nadaje Wschowie wieś Przyczynę i prawo do korzystania z lasów królewskich, 23 V 1345, Kraków.
APZG, Akta miasta Wschowa, sygn. 2 D. (Reprod. P. Lasota)



3. Król Kazimierz Wielki nadaje Wschowie 50 łanów we wsi Przyczyna, 26 IX 1345, Poznań.
APZG, Akta miasta Wschowa, sygn. 3 D. (Reprod. A. Górski)



S. Miasto Wschowa ślubuje wierność królowi Władysławowi Jagielle i jego rodzinie, 8 VII 1425, Kościan. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 279. (Reprod. K. Zgliński)

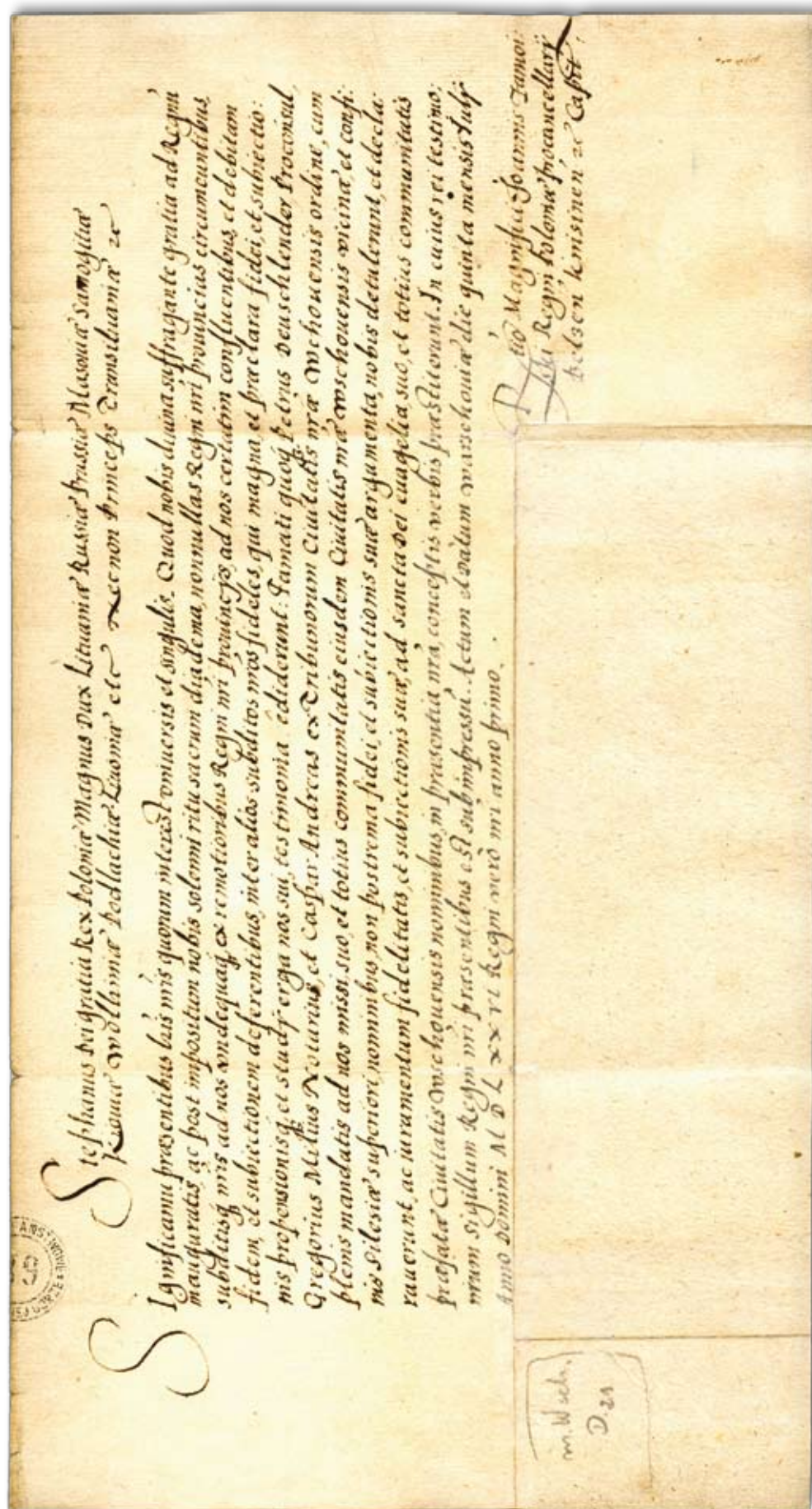


6. Król Kazimierz Jagiellończyk zwalnia od wzajemnego cła mostowego Wschowę i Kościan, 5 V 1488, Piotrków. APZG, Akta miasta Wschowa, sygn. 7 D. (Reprod. A. Górski)



7. Król Zygmunt I zwalnia miasto Wschowę z podatku czopowego od wyszynku wina i piwa świdnickiego. Zabrania jednocześnie wyszynku wina mieszczanom wschowskim w prywatnych domach, zezwalając jedynie na wyszynk piwa, 23 XI 1514, Wilno.

APZG, Akta miasta Wschowa, sygn. 8 D. (Reprod. P. Lasota)



8. Król Stefan Batory potwierdza złożenie mu holdu przez przedstawicieli miasta Wschowy w osobach: Piotra Deuschlendera (burmistrza), Grzegorza Milusa (pisarza) i Kaspra Andrzeja (trybuna ludu), 5 VII 1576, Warszawa.

APZG, Akta miasta Wschowa, sygn. 19 D. (Reprod. P. Lasota)

S I G I S M V N D V
 1504. 1505. 1506. 1507. 1508. 1509. 1510. 1511. 1512. 1513. 1514. 1515. 1516. 1517. 1518. 1519. 1520. 1521. 1522. 1523. 1524. 1525. 1526. 1527. 1528. 1529. 1530. 1531. 1532. 1533. 1534. 1535. 1536. 1537. 1538. 1539. 1540. 1541. 1542. 1543. 1544. 1545. 1546. 1547. 1548. 1549. 1550. 1551. 1552. 1553. 1554. 1555. 1556. 1557. 1558. 1559. 1560. 1561. 1562. 1563. 1564. 1565. 1566. 1567. 1568. 1569. 1570. 1571. 1572. 1573. 1574. 1575. 1576. 1577. 1578. 1579. 1580. 1581. 1582. 1583. 1584. 1585. 1586. 1587. 1588. 1589. 1590. 1591. 1592. 1593. 1594. 1595. 1596. 1597. 1598. 1599. 1600. 1601. 1602. 1603. 1604. 1605. 1606. 1607. 1608. 1609. 1610. 1611. 1612. 1613. 1614. 1615. 1616. 1617. 1618. 1619. 1620. 1621. 1622. 1623. 1624. 1625. 1626. 1627. 1628. 1629. 1630. 1631. 1632. 1633. 1634. 1635. 1636. 1637. 1638. 1639. 1640. 1641. 1642. 1643. 1644. 1645. 1646. 1647. 1648. 1649. 1650. 1651. 1652. 1653. 1654. 1655. 1656. 1657. 1658. 1659. 1660. 1661. 1662. 1663. 1664. 1665. 1666. 1667. 1668. 1669. 1670. 1671. 1672. 1673. 1674. 1675. 1676. 1677. 1678. 1679. 1680. 1681. 1682. 1683. 1684. 1685. 1686. 1687. 1688. 1689. 1690. 1691. 1692. 1693. 1694. 1695. 1696. 1697. 1698. 1699. 1700. 1701. 1702. 1703. 1704. 1705. 1706. 1707. 1708. 1709. 1710. 1711. 1712. 1713. 1714. 1715. 1716. 1717. 1718. 1719. 1720. 1721. 1722. 1723. 1724. 1725. 1726. 1727. 1728. 1729. 1730. 1731. 1732. 1733. 1734. 1735. 1736. 1737. 1738. 1739. 1740. 1741. 1742. 1743. 1744. 1745. 1746. 1747. 1748. 1749. 1750. 1751. 1752. 1753. 1754. 1755. 1756. 1757. 1758. 1759. 1760. 1761. 1762. 1763. 1764. 1765. 1766. 1767. 1768. 1769. 1770. 1771. 1772. 1773. 1774. 1775. 1776. 1777. 1778. 1779. 1780. 1781. 1782. 1783. 1784. 1785. 1786. 1787. 1788. 1789. 1790. 1791. 1792. 1793. 1794. 1795. 1796. 1797. 1798. 1799. 1800. 1801. 1802. 1803. 1804. 1805. 1806. 1807. 1808. 1809. 1810. 1811. 1812. 1813. 1814. 1815. 1816. 1817. 1818. 1819. 1820. 1821. 1822. 1823. 1824. 1825. 1826. 1827. 1828. 1829. 1830. 1831. 1832. 1833. 1834. 1835. 1836. 1837. 1838. 1839. 1840. 1841. 1842. 1843. 1844. 1845. 1846. 1847. 1848. 1849. 1850. 1851. 1852. 1853. 1854. 1855. 1856. 1857. 1858. 1859. 1860. 1861. 1862. 1863. 1864. 1865. 1866. 1867. 1868. 1869. 1870. 1871. 1872. 1873. 1874. 1875. 1876. 1877. 1878. 1879. 1880. 1881. 1882. 1883. 1884. 1885. 1886. 1887. 1888. 1889. 1890. 1891. 1892. 1893. 1894. 1895. 1896. 1897. 1898. 1899. 1900. 1901. 1902. 1903. 1904. 1905. 1906. 1907. 1908. 1909. 1910. 1911. 1912. 1913. 1914. 1915. 1916. 1917. 1918. 1919. 1920. 1921. 1922. 1923. 1924. 1925. 1926. 1927. 1928. 1929. 1930. 1931. 1932. 1933. 1934. 1935. 1936. 1937. 1938. 1939. 1940. 1941. 1942. 1943. 1944. 1945. 1946. 1947. 1948. 1949. 1950. 1951. 1952. 1953. 1954. 1955. 1956. 1957. 1958. 1959. 1960. 1961. 1962. 1963. 1964. 1965. 1966. 1967. 1968. 1969. 1970. 1971. 1972. 1973. 1974. 1975. 1976. 1977. 1978. 1979. 1980. 1981. 1982. 1983. 1984. 1985. 1986. 1987. 1988. 1989. 1990. 1991. 1992. 1993. 1994. 1995. 1996. 1997. 1998. 1999. 2000. 2001. 2002. 2003. 2004. 2005. 2006. 2007. 2008. 2009. 2010. 2011. 2012. 2013. 2014. 2015. 2016. 2017. 2018. 2019. 2020. 2021. 2022. 2023. 2024. 2025. 2026. 2027. 2028. 2029. 2030. 2031. 2032. 2033. 2034. 2035. 2036. 2037. 2038. 2039. 2040. 2041. 2042. 2043. 2044. 2045. 2046. 2047. 2048. 2049. 2050. 2051. 2052. 2053. 2054. 2055. 2056. 2057. 2058. 2059. 2060. 2061. 2062. 2063. 2064. 2065. 2066. 2067. 2068. 2069. 2070. 2071. 2072. 2073. 2074. 2075. 2076. 2077. 2078. 2079. 2080. 2081. 2082. 2083. 2084. 2085. 2086. 2087. 2088. 2089. 2090. 2091. 2092. 2093. 2094. 2095. 2096. 2097. 2098. 2099. 2100. 2101. 2102. 2103. 2104. 2105. 2106. 2107. 2108. 2109. 2110. 2111. 2112. 2113. 2114. 2115. 2116. 2117. 2118. 2119. 2120. 2121. 2122. 2123. 2124. 2125. 2126. 2127. 2128. 2129. 2130. 2131. 2132. 2133. 2134. 2135. 2136. 2137. 2138. 2139. 2140. 2141. 2142. 2143. 2144. 2145. 2146. 2147. 2148. 2149. 2150. 2151. 2152. 2153. 2154. 2155. 2156. 2157. 2158. 2159. 2160. 2161. 2162. 2163. 2164. 2165. 2166. 2167. 2168. 2169. 2170. 2171. 2172. 2173. 2174. 2175. 2176. 2177. 2178. 2179. 2180. 2181. 2182. 2

[illegible]

9. Król Zygmunt III Waza potwierdza Wschowie przywilej targowy, nadany w 1426 r. przez króla Władysława Jagiełłę, 19 IV 1589, Warszawa. APZG, Akta miasta Wschowa, sygn. 21 D. (Reprod. A. Górski)

Anna, von Gottes gnaden, der Reiche Schweden,
 Dotten und Wenden, wie auch der großfürstenthumb
 Finlandt geborne Erbprincessin C.

Inseru quedigsten gruß bündig, Erbauet liest be-
 zundere, Wir haben gottes und unsern milserdig-
 keit mit zu vint in bejundere quader herjunt
 und am 10. an d. unser begones des thumstles, in
 der liches bejundere Mattheum Wednerum, einer
 hat Medicum ordinarium an d. in zeitlang und aben-
 gebet, und aufen zu unsern go tatlet.
 Dies fienit quedigst anjunt, solte unser anil-
 lertigheit mit sich iderzeit mit quedigst go,
 mogaufit zu anjunt, und hore liches liches an-
 nung in quader garmog. Begones In un-
 sam Postlager Dwa sburgs des 30. Novembris
 Anna P S Anno 1624.

10. Księżniczka Anna Wazówna, siostra króla Zygmunta III, prosi burmistrza Wschowy o oddelegowanie dla jej potrzeb miejskiego medyka Wschowy Matheusa Vechnera, 30 XI 1624, Brodnica.

APZG, Akta miasta Wschowa, sygn. 25 D. (Reprod. P. Lasota)



12. Król Jan Kazimierz zatwierdza dokumenty wcześniejszych władców Polski (Zygmunta Starożytnego z 1514 r., Zygmunta III z 1590 r. i Władysława IV z 1633 r.), w których zabrania się mieszczanom wschowskiemu sprzedawania w domach prywatnych obcych win bez zgody Rady Miejskiej, 3 II 1649, Kraków. APZG, Akta miasta Wschowa, sygn. 2524. (Reprod. A. Górski)



 Johannes Salimons Dei grā Rex Polonie Magnus Dux Lithuanię, Russię, Prussię, Masouię,
 Samojedii, Lituanię, Smolenskie, Permichujskij, nec non Siles, Gott, Brandeburg, hinc REX
 Significamus vobis hinc Nis quodam integro Privilegio et singulis. Quod cum commens et utilitatis Scholarum ac Civitatum, Operariorumque
 Rectorumque libenter per omnes occasionem studemus, ac de meliori conditione providemus, idcirco ad supplicationem Curie Warum Willelmi
 uelsum per contorsionem silianor apud Nos nos ipsorum interpositam, ut Vobis Post Septimana nalis, quę ibidem quolibet die Dominico Septimana,
 fin celebrantur et peraguntur, Nis vero hic totius Decet devotioni, quam negotiationibus ac mercimonijs consecratus sit, ex illis diebus
 rorum officiorum huiusmodi naturę et commoditatis hinc de determinationem devotionum Scholarum totis rebus in alia
 diem commoditatem commutare et transponere ligneremur, faciemus Nos et duces ut eiusmodi petitioni ipsorum, ut iuste annuamus, prout
 quidem eadem Post Septimana nalis hinc de determinationem devotionum Scholarum totis rebus in alia
 et transponimus. Id quibus quidem Post Septimana nalis librum esse volumus vobis cuiusque generis hinc cum rebus et meribus, siue ad
 dictum, siue ad negotiationes pertinet, vendere, in eis quę illis in la fuerint emere, vendere et hinc rebus commutare et alia negotia licita et
 honesta peragere ac tractare. Quare oculus eo benedictus tutus ac liber accibus et recessus sperare debet, quę fortitales aliquifuerint, quo
 iura placet hinc non permittant, et quisque sortium bonorum merito sit denegandum. In cuius rei idem prout manu Nos Subscriptas
 Sigillis Regni communi Subscribit. Datum Cracovie. Die X. Mensis Decembris, Anno Domini MDCLXIX.
 prout Mortuum Polonie Imperatoris Suecie Perō Secundo Anno.

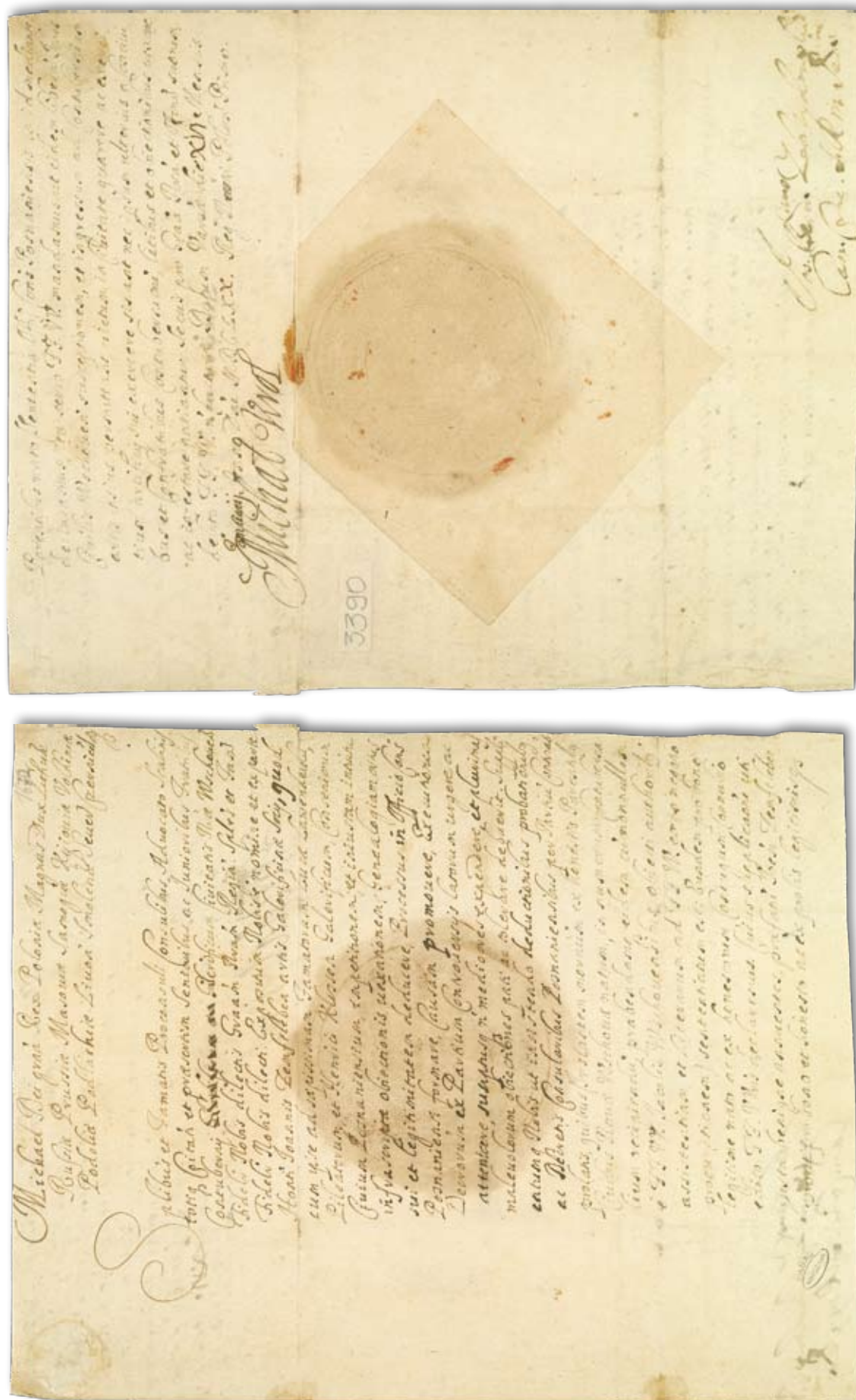
Post Septimana Civitate Warum
 1649.

Remigius Fisterhi Albricus
 Cans. Fisterhi. Cans. Fisterhi.



 Jan Kazimierz

13. Król Jan Kazimierz nadaje Wschowie przywilej jarmarków tygodniowych, ustalając ich dzień na sobotę, 10 XII 1649, Warszawa. APZG, Akta miasta Wschowa, sygn. 47 D. (Reprod. A. Górski)



15. Michał Korybut Wiśniowiecki, król Polski potwierdza świadectwo dobrego urodzenia Jana Zemflebena z miasta Wschowy, 16 I 1670, Warszawa. AGAD, Zbiór dokumentów papierowych, sygn. 3390. (Reprod. K. Zgliński)

[illegible]

16. Król Jan III Sobieski rozstrzyga spór wschowskich sukienników z płóciennikami o uprawnienia zawodowe w ten sposób, że do wyrobu sukna uprawnieni są sukiennicy, a do wyrobu płótna – płóciennicy, 12 III 1676, Kraków.

APZG, Cech płócienników miasta Wschowa, sygn. 2 D. (Reprod. APZG)

[illegible]

John Mulder Almondest.
Samuel Nichol.
Nedward Vroomanbo.

17. Władze cechu pasamoników we Wschowie poświadczają Samuelowi Biedermanowi wyuczenie się w okresie od 25 lutego 1686 r. do 25 marca 1693 r. zawodu u mistrza pasamonicznego Gottfrieda Grossmanna, 24 VII 1713, Wschowa.

Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP), Cechy miasta Rawicz, sygn. 9. (Reprod. T. Balcerek)

[illegible]

Mathews, Thos. Esq. Bmslman,
D. C. M. Ag. m. J. B. C. C. C. C. C.

19. Król August II wydaje postanowienie, że tylko jedna apteka we Wschowie ma prawo do sprzedaży leków, 4 I 1718, Wschowa. APZG, Akta miasta Wschowa, sygn. 65 D. (Reprod. APZG)



21. Pismo ks. Ludwika Miske, komisarza Kapituły Poznańskiej Zakonu Braci Mniejszych do Zofii Gorzeńskiej (łowczyńi wschowskiej) z prośbą o przyjęcie patronatu nad klasztorem Sióstr św. Klary w Śreńie, 24 V 1752.

APP, Zofia Gorzeńska (łowczyńi wschowska), sygn. 1. (Reprod. T. Balcerek)

111

Szanowny Panie Cechmistrzu y Dobry Przyjacielu
 Na pierwszy ogłos zupełny niedawatem wiary że
 Cech Waszeciów, czyli Dobrowolnie, czyli też Na
 perswazyi Pana Banditza, Składki Piwarskiej
 czynił na Podróż Warszawską. Przyczyny tego
 dochodzę z generalnego po Mieście rozruchu, że
 Miasto ma ze Starostą Proces. Sam do tego Ca-
 su starał się, abym po Sobie Zostawił pamiątkę
 y Jmie Dobrego Pana y Starosty, że zaiste
 Kalumnią na mnie wżwalał Opressão
 Ubogiego Pospolstwa iakoby był Kłotnik
 więc tak się przeż Waszeci Oatemu Cechowi
 explikuie. Ani miał, Ani mam, ani mi nie
 nieżyję, Sobie z Miastem Procesu, ale tego
 bronić pragnę, żeby Ubodzy Mieszczanie przeż
 Kontrybucy

AGAD
1766

22. Pismo starosty wschowskiego Franciszka Antoniego Kwileckiego do cechu piwowników we Wschowie w sprawie wyjaśnienia jego konfliktu z władzami miasta, 24 XI 1766.

AGAD, Zbiór dokumentów papierowych, sygn. 3244. (Reprod. K. Zgliński)

Kontrybucje nowe y podwyższone do grota niezłomnie być;
 być. y dla tego pragnę wiedzieć aby według sta-
 wa, które właśnie na Chacie Kontrybucyj Magistrate
 Wschowski stanył, pokazać mi rachunki swo-
 ie na co obracają te Kontrybucye, Pan. Burmistrz
 temu miarownie sprzeciwia się, aby co raz in-
 sze wybierają Kontrybucye y z nich mogły pro-
 fitować. Bądźże Wasze Ciężkie czy ja
 przeciwnie, czy za Miasta potrzebą obciążę.
 Wszak ja z tych Rachunków Obłąka niedosta-
 ne, y owszem dla Pokoju cały mój prouent
 atębowatem Miastu, żeby tych Kłopotni unia-
 knę, co z przeczestem Starostami byty, wo-
 lę mnie mieć a w Pokoju z Mieszkańcami
 żyć

Za to zaś życzę y upewniamy że iak raz stał
 Magistrat Rachunkowy przeczestemu pokaje
 j. Za które jeżeli są sprawiedliwe niepowinien
 się wstydić; tak Kontrybucye y uliczenie
 Włogich Chłopskich, ustanie raz Wasze do-
 nięci; Całemu Cechowi już ubrzożom tęż
 ie interesu eksploatacy, który opaczenie
 Opresobes Miasta Wasze Ciężkie;
 Pół zaś mój fest żyć w Cechu Konwen-
 nować, aby się w Radnym Czarze widzie-
 li co pisać y co czynić dla Awantaru po-
 społstwa, także.

W. V. Anna
 L. 24. X. 1266
 L. 24. X. 1266
 Z. 24. X. 1266
 Z. 24. X. 1266



23. Dyplom nobilitacyjny wystawiony przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego dla Józefa Jonemana, wiceregenta ziemskiego wschowskiego, 26 IX 1775, Warszawa.

APP, Księgi sądu ziemskiego we Wschowie, sygn. Wschowa Z. 40. (Reprod. T. Balcerek)

w Imię Pańskie. Amen
 Na wieczną rzecz pamiątkę
**MY STANISŁAW
 AUGUST.**

**Z BOŻEY Łaski KROL POLSKI,
 Wielki Xiążę Litewski, Ruskij, Pru-
 ski, Mazowiecki, Zmudzki, Kijowski,
 Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflan-
 tski, Smoleński, Siewierski y Czer-
 niechowski.**

W wiadomo czynimy wszystkim teraźnie-
 szego y przyszłego wieku Ludziom niniejszy List-
 Przywilej Nasz Dyplomatyczny widzącym, czytają-
 cym, lub o Nim słyszającym, Zwyczajną iest rządzą-
 cych Narodami Monarchow maxymą sławie Pań-
 stwa.

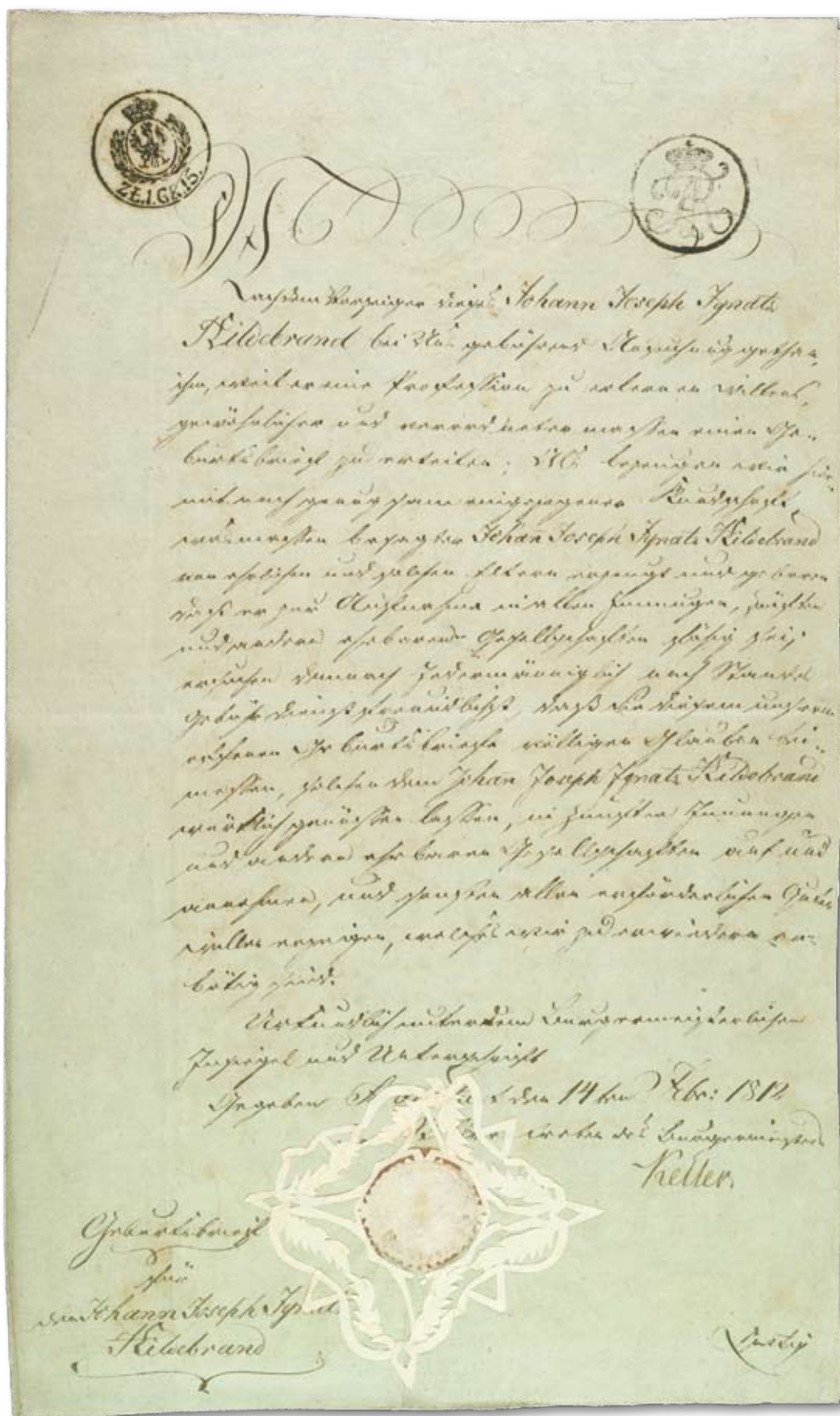
wanie swoje, nie tylko sprawiedliwością, ale też fa-
 ktem y Dobroczystwem ludowi rządowi swojemu od Bę-
 ga powierzonemu. Podobnym sposobem y My sobie
 postępując, sławę y ukontentowanie Nasze w tym
 zakładamy, sprawiedliwie podług Praw, porządkow y
 Ustaw tej Rzeczypospolitey Krolować y każdemu Sta-
 nowi skutki dobroci y słaskawości Naszey okazować.
 Między innymi tego dowodami mile Nam było też
 dobrze iawnie oświadczyć na Sejmie niedawno ze-
 szłym extraordinarynym pod Konfederacją odpra-
 wionym, na którym były między innymi Osobami mie-
 liszmy y mamy przez Wielmożnych Senatorow y Mi-
 nistrów tudzież od Urodzonych Półow Woiewodztw
 Ziemi y Powiatow zaliczone Usługi Urodzonego Joze-
 fa Jonemana Viceregenta Ziemińskiego Wichowski-
 go dobrze Nam, Rzeczypospolitey y Ziemi Włobzkiej
 zasługującego się. Zważając więc tak przeży za Nim
 wniesione, jako mając wzgląd na przedłożoną Jego
 zdadność do Usług Naszych y Rzeczypospolitey za-
 zgodą wszystkich Stanow na tenże Sejm extraor-
 dy-

dinaryjny zgromadzonych, za rzecz słuszną u-
 znaliśmy pomienionego Urodzonego Jozefa
 Jonemana z Potomstwem Jego w Małżeństwie
 spłodzonym prymogaturą Szlachectwa Polskiego
 przyzodować y udarować, jakoż niniejszym Li-
 stem Przywilejem Naszym Dyplomatycznym in
 virtute Seymowej Uchwały przyzodabiamy y
 tegoż Urodzonego Jozefa Jonemana z Potom-
 stwem Jego obojey Płci za prawdziwego y
 niewatpliwego Szlachcica Krolestwa tego y Wiel-
 kiego Xięstwa Litewskiego tudzież do niego na-
 leżących Prowincyi ogłaszamy, kreujemy y sta-
 nowimy, wszystkim wchłeszciami, uczestnictwem
 Przywilejami, prerogatywami, któremi się Stan
 Szlachecki Krolestwa tego zaszczyca y zaszczycać
 powinien pomienionemu Urodzonemu Jozef-
 owi Jonemaniu y Potomstwem Jego zaszczy-
 cać się y onych używać podług przepisu kon-
 stytucyi pożywamy. Aby zaś dobroczynności
 Naszey y Rzeczypospolitey trwała y wieczna

pamięć była. Onemu y Potomstwem Jego Herb
 iaki tu jest odmalowany  dla zaszczytu y używa-
 nia wiecznemi czasami tylko nadaliśmy, ale y
 między Herby Szlacheckie Rzeczypospolitey po-
 liczamy, którego to Herbu we wszyst-
 kich sprawowaniach y odprawo-
 waniach, na Tarczach, Chłopkach, Malowaniach,
 Domach, Proportach, Grobach, Pięściach y w
 kiej ruchomości domowej w każdym czasie pokoju
 lub wojny tak jako inni Szlachta Korony Polskiej
 y Wielkiego Xięstwa Litewskiego używają y zaszczy-
 caia, używać y zaszczycać się wiecznemi czasami po-
 zwalamy Jemu y Jego Potomstwem. Obojey Płci
 Przykazujemy wszystkim y każdemu z osobna tak-
 Duchownym jako y Świeckim Krolestwa Naszego
 Stanow y Osobom do których to należy aby pomie-
 nionego Urodzonego Jozefa Jonemana z Potom-
 stwem Jego Obojey Płci wiecznie za prawdzi-
 wego Szlachcica Korony Polskiej y Wielkiego Xię-
 stwa Litewskiego tudzież Prowincyi do nich na-
 le-

[illegible]

24. *Ekstrakt rezolucji króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, w której władca powiadamia władze Wschowy o poświadczeniu ustaleń Komisji Dobrego Porządku, 18 XI 1785, Warszawa. APZG, Akta miasta Wschowa, sygn. 80 D. (Reprod. P. Lasota)*



25. *Burmistrz miasta Wschowy wystawia świadectwo urodzenia dla Jana Józefa Ignacego Hildebranda, 14 II 1812.*
AGAD, Zbiór dokumentów papierowych, sygn. 3260. (Reprod. K. Zgliński)



Fragment dokumentu 25. z pieczęcią.



T Ł O K I
P I E C Z Ę T N E





1. Tłok pieczętny miasta Wschowy. Scena koronacji Najświętszej Marii Panny. Na dole tarcza herbowa – krzyż jagielloński z dwoma toczenicami (pierścieniami) pomiędzy poziomymi belkami krzyża, XV w.

APP, Tłoki pieczętnie różnych urzędów i instytucji, sygn. T IX, 264. (Reprod. T. Balcerek, B. Górka)



2. Tłok pieczętny miasta Wschowy. Scena koronacji Najświętszej Marii Panny. Na dole tarcza herbowa – krzyż jagielloński z dwoma toczenicami (pierścieniami) pomiędzy poziomymi belkami krzyża, XVI w.

APP, Tłoki pieczętnie różnych urzędów i instytucji, sygn. T IX, 265. (Reprod. T. Balcerek, B. Górka)



3. Tłok pieczętny miasta Wschowy. Scena koronacji Najświętszej Marii Panny. Na dole tarcza herbowa – krzyż jagielloński z dwoma toczenicami (pierścieniami) pomiędzy poziomymi belkami krzyża, XVIII w.

APP, Tłoki pieczętnie różnych urzędów i instytucji, sygn. T IX, 267. (Reprod. T. Balcerek, B. Górka)



4. Tłok pieczętny Rady Miejskiej Wschowy. W jego polu tarcza owalnie trójkątna, objęta od dołu, od prawej strony gałązką palmową, a od lewej strony gałązką laurową. Na tarczy krzyż jagielloński z dwoma pierścieniami pośrodku, koniec XVIII w. – początek XIX w.

APP, Tłoki pieczętnie różnych urzędów i instytucji, sygn. T IX, 270. (Reprod. T. Balcerek, B. Górka)



5. Tłok pieczętny Nowego Miasta Wschowy z polem podzielonym linią pionową na dwie równe części. Po prawej stronie pół orła zwróconego głową w prawo, a po lewej stronie trzy pola dzielone poziomo, z których środkowe wypełnione jest ornamentem – gałązkami ślimacznic, 1633 r.

APP, Tłoki pieczętnie różnych urzędów i instytucji, sygn. T IX, 271. (Reprod. T. Balcerek, B. Górka)



6. Tłok pieczętny miasta Wschowy. W jego polu ukoronowany orzeł pruski z rozłożonymi skrzydłami. W lewym pazurze trzyma berło, a w prawym – tarczę z krzyżem jagiellońskim z dwoma pierścieniami pośrodku, okres Prus Południowych (1793–1806).

APP, Tłoki pieczętnie różnych urzędów i instytucji, sygn. T IX, 274. (Reprod. T. Balcerek, B. Górka)



7. Tłok pieczętny cechu sukienników. W jego polu tarcza z dwoma skrzyżowanymi członkami tkackimi. Między nimi na górze litera F, a na dole litera T, XVI w.

APP, Tłoki pieczętnie różnych urzędów i instytucji, sygn. T X, 225. (Reprod. T. Balcerek, B. Górka)



8. Tłok pieczętny cechu ślusarzy miasta Wschowy. W jego polu znajdują się: kłódka, skrzyżowane dwa klucze, ostroga, skrzyżowany miecz ze strzelbą oraz data 1612.

APP, Tłoki pieczętnie różnych urzędów i instytucji, sygn. T X, 226. (Reprod. T. Balcerek, B. Górka)



9. Tłok pieczętny cechu postrzygaczy sukna miasta Wschowy. W jego polu na środku nożyce podtrzymywane po bokach przez dwa wspinające się ku górze lwy. Między ostrzami nożyc herb jagielloński – podwójny krzyż z dwoma pierścieniami. Po bokach nożyc dwa narzędzia sukiennicze – szczotka i łukowata klamra. W uchwycie nożyc data 1630. Na samej górze ozdobna korona. APP, Tłoki pieczętnie różnych urzędów i instytucji, sygn. T X, 223. (Reprod. T. Balcerek, B. Górka)



10. Tłok pieczętny cechu kapeluszników miasta Wschowy. W jego polu kapelusz, a nad nim krzyż jagielloński z dwoma pierścieniami pośrodku, 1801 r. APP, Tłoki pieczętnie różnych urzędów i instytucji, sygn. T X, 218. (Reprod. T. Balcerek, B. Górka)

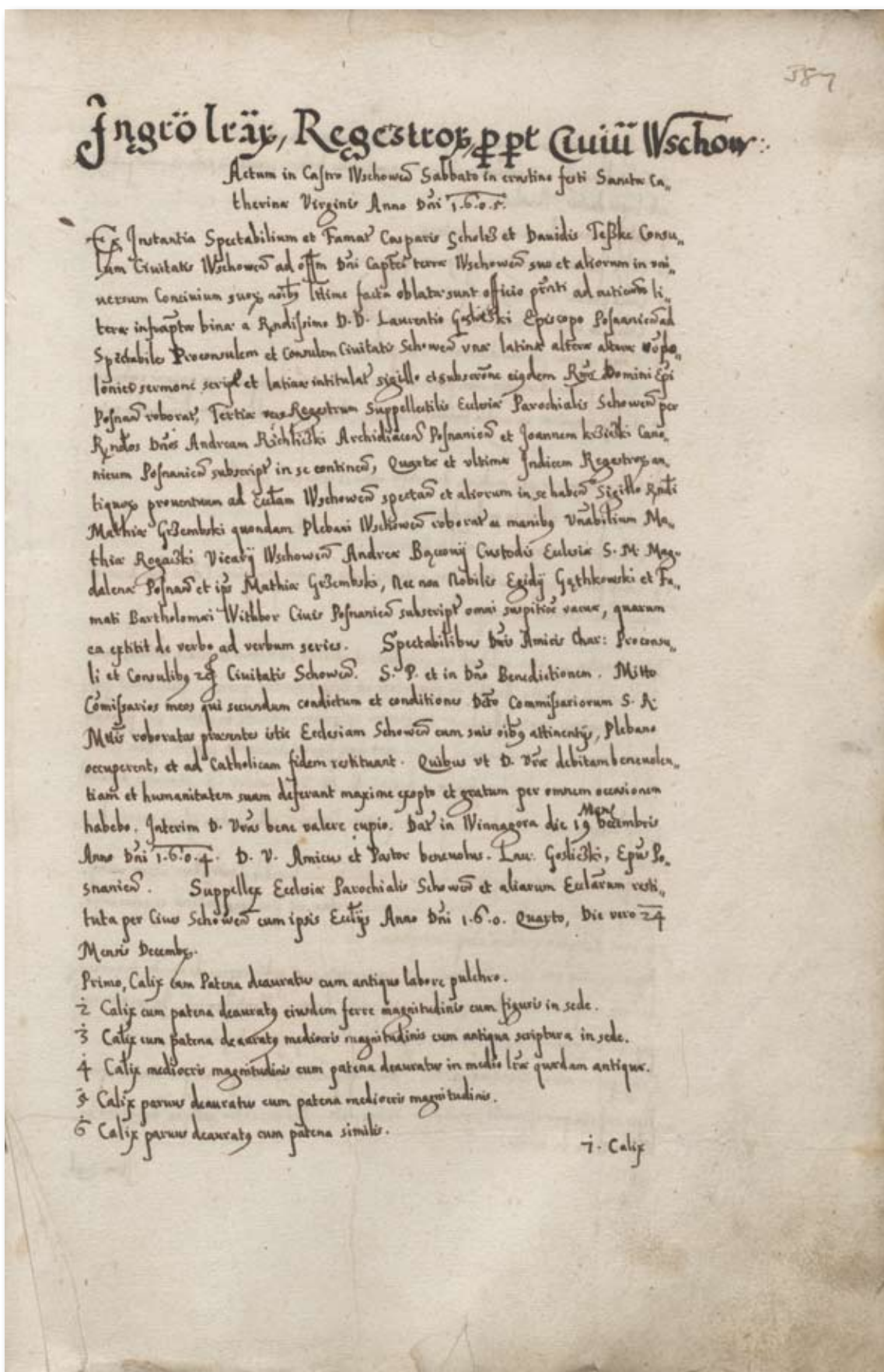
Actum in Castro Wilnow Sabbatho in crastino festi Sanctae Lu-
thervine Virginis Annae Domini 1688.

Ex Instantia Spectabilium et Famosi Caspari Scholæ et Davidis Tappæ Con-
sulis Civitatis Wismar ad offm. dñi Caspari terræ Wismar suæ et aliorum in sui
necnon longinqua rurs. nate illinc facta oblata sunt officio pñti ad notione li-
bra in scripta bina a Radisimo D. D. Laurentio Gieselski Episcopo Pomeraniae
Spaldingensis Pomeraniam et Consulen Civitatis Schwen vna latine altera vna
Pomeraniae summe scripte et latine intitulat sigille et subscriptione eisdem Rm. Domini Ep
Pomeraniae subscat. Tertia vna Regiorum Suppellectilis Eulor Pomeraniae Schwen per
Andr. dñi Andream Richthi Archiducem Pomeraniae et Joannem h. dñi Con-
sul. Pomeraniae subscat. in se continens. Quarta et vltima Julian. Regiorum

		Constantin.			
Nathanael.	1768.	Thorn,	1783.	1782, den 24 ^{ten} Februar.	
Basilianus.	1794. in 4 ^{ten} Dörfer.	Außfiedersdorf bei Grahewitz in Pommern.	"	1820. in 17 ^{tem} Tag und Abend für die Landwehr.	Liegnau.

Ertheilt den 31^{ten} December 1824.

Pater Vojtech Schöppan Guardian m.p.
(Faint handwritten text below)



1. Wykaz wyposażenia kościoła farnego, zwróconego 24 grudnia 1604 r. katolickiemu proboszczowi Wschowy, 1605, Wschowa. APP, Księgi sądu i urzędu grodzkiego we Wschowie, sygn. 28, k. 387–388. (Reprod. T. Balcerek)

5

Im Namen
Des hochgeliebten Dreifaltigkeit
Amen.

Ich Valerius Herberger selig gekorn
bürgermeyster von Martini Herberger
Pfarren gesegneten Drogen und freyer
auß hiesigen zur freudtadt, und frau
Anna gekorn Hofmannin, hab auch
das bürgerrecht schenkt alle unser zugehöri-
gen privilegien und herlichkeit ~~erlangt~~
Anno 1596 den 25. Octobris und drauf
durch Gottes Degen stels bürgerliche
gründe verkauft und befaßt.

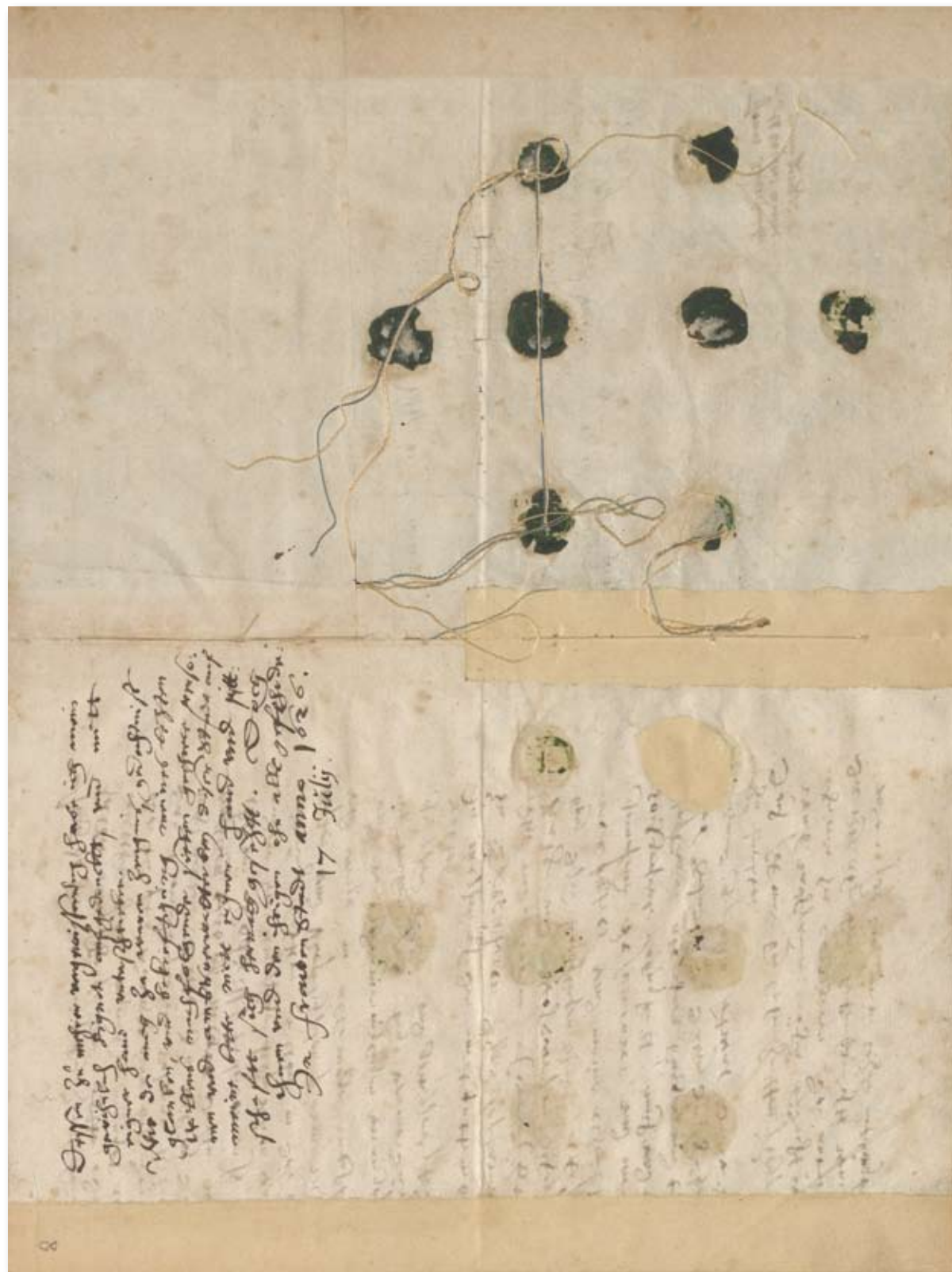
Weil in unsern besten tagen abunnen
brauche ich mich von verordnungen unserer
bürgerlichen gerichtigkeit und verfuhr
und lasse in lauffenden 65/ Jahr unser
allday mit guttem raten ordnung
unser Testament Ordnung und lichter
wollen wie es nach unsern Drogen
sich fucht mit unser von Gott bezeugen
ten verlassenschaft sollt geschehen
werden, folgender gestalt.

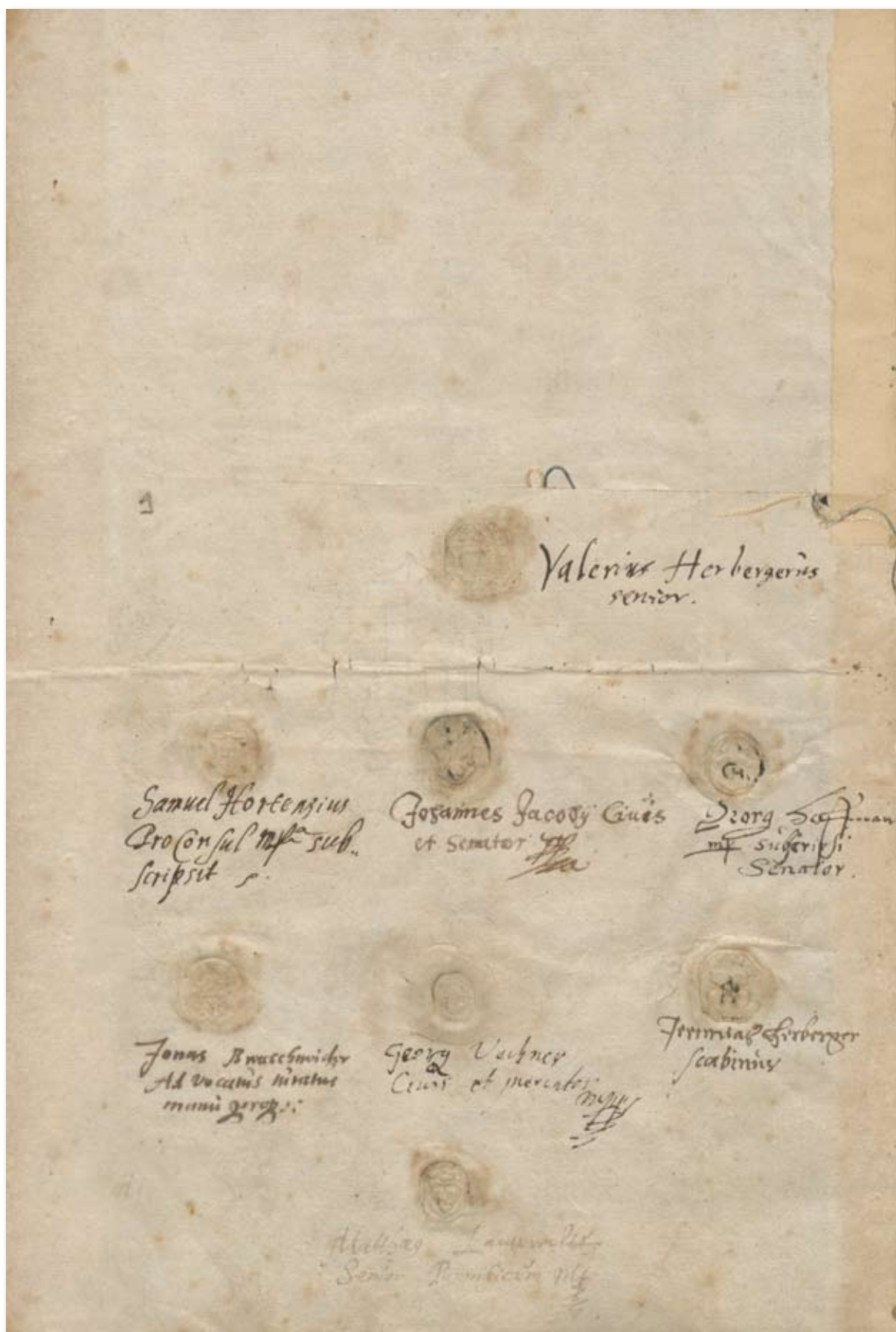
Erstlich befaß ich unser Dote dem
Gutten Hse, wie Stephanus. Den eris
aber der fuden der unser allday mitter ist
und wil das derselbe Christlich und
erbsch mit der diser Stadt bürgerlich
ist bestatet worden, auf forschung der
hochigen ansetzung zum freigebren.

Zum andern Weil die Heredis
institution und erfahrung der
fundamenten und gründfucht
nicht odem zu recht bracht, dem
und bestanden Testament,

2. Testament pastora Waleriusza Herbergera, 17 VII 1626, Wschowa.

APP, Waleriusz Herberger (1562–1627, mieszczanin ze Wschowy, nauczyciel, pastor), sygn. 1, s. 5–9. (Reprod. T. Balcerek)





(ciąg dalszy dokumentu 2.)

[illegible]

3.3. Opis rezydencji jezuickiej we Wschowie, sporządzony w wyniku przeprowadzonej lustracji, 24 XI 1773, Wschowa. APP, Klasztor jezuitów we Wschowie, sygn. 3, s. 7–9. (Reprod. T. Balcerek)

Inwentarz sprzętów domowych. X. Jezuitów Rezydencji Wschowy		
Konewek. Cienych.	6.	Konw. wkoncach zelazem okowane. 1.
Konewka tartarowa w Cieną sprawną.	1.	Potow. 20.
Przystawek pletkich Cienych.	20.	Szale. 14.
Przystawek gładkich Cienych.	12.	Pienników pletkich. 8.
Iskutary Cienych.	2.	Krzeset zielonych iukich. 6.
Kopielniczka Cieną.	1.	Krzeset i poręczami zielone. 1.
Szale Cienych.	12.	Polkow. drewnianych. 18.
Trzy par.	12.	Wóz okowany. 1.
Tazpuch.	10.	Drabin. 2.
Skulane.	17.	Szale. niemiernych. 2.
Kielichow.	8.	Łopata okowana. 1.
Cytroniczek.	2.	Wisty zelazne. 1.
Solniczek.	4.	Parow. zelazny. 1.
Paletki miedzianych.	3.	Kubki zelazem sprawnie i okowane. 2.
Szale wielkich miedzianych.	2.	Latarnie blaszanne. 2.
Durazlak miedziany.	1.	Szafa i szkladami do basy. 1.
Grosz zielonowatem.	1.	Szafa i szkladami do mazi. 1.
Brzytwa.	1.	Kolo zelazne do wiskania maza. 1.
Wilkow zelaznych.	3.	
Patela zelazna.	1.	
Łopka zelazna.	1.	
Skulacz.	1.	
Supki do wiskania maza.	1.	
Subiera.	1.	
Pieta do drzewa trójnoga zelazna.	1.	
Świan do wina.	1.	
Dunika kamienna do tarca.	1.	
Konure do nosenia wody.	2.	
Konure do nosenia piwa.	2.	
Szawki drewniane.	2.	
Wanienek.	2.	
Ceber do nosenia wody.	1.	
Portatubow do nosenia potraw.	2.	
Orto.	1.	
Przetak.	1.	
Blach zelaznych do piecow.	9.	
Bulki szklane do piwa.	12.	
Karapinek do wina.	6.	

(ciąg dalszy dokumentu 3.)

221

Życzenia Władzom i okolicznosci nowego Roku mi przestane
i ukontentowaniem przysięgam, i ja na wzajem życze
aby rok nowy zaczął być równie dla nich pomy-
ślny jak pierwszy.

Delegowani od miasta Wschowy podali prośby
nowe do Ładu cyrkularnego, na które
stosownie do żądań tegoż miasta zyskali rozstrzygnięcie.

Troskliwość Władzom względem rozdziatu
miasta na dwie części, sprowadzam się iż ze-
stała zaspokojona listem moim, prosiłam
i teraz, że nie maui przysięgi trzeżenia się,
gdzie iaki kommissaryj Polacy formować
będzie Cyrkule w większych miastach, w ten
czas wszelkie jurysdykcyjne ustawa a władza myn-
y palnego magistratu rozciągac się będzie do
wszystkich Cyrkulow.

Odbył się spokojnie obrad miejscowych prynci-
pów doznatem ukontentowania, Starzyści się Władzom
nie też same spokojności i uderzeń ustrzymać uwa-
żać obrad Władzom. Upewniam się przy-
tem iż będą namieśtnym o swobody miasta
Wschowy, życze wszelkiego błogostanowienia
Dan w Warszawie Dnia 8. Stycznia 1792.

H. Hugo Kollataja Ph.

Do Szkoły Magistratu miasta Wschowy.

4. List Hugona Kollataja do władz Wschowy z podziękowaniem za życzenia noworoczne oraz zapewnieniem o uszanowaniu swobód miasta Wschowy, 8 I 1792, Warszawa.

APZG, Akta miasta Wschowy, sygn. 406, s. 221. (Reprod. P. Lasota)

Działo się w Wschowie w Kosciele
 Parafialnym dnia 20. Października
 Roku 1808.

Na fundamencie Naj-
 wiszeych Rozkazow, a po-
 odzwierciedlonych dnia wczoraj-
 szego Przepisy Wierności
 Najwzniekszyemu Królowi
 y Księżu Warszawskiemu
 Fryderykowi Augustowi w S.
 i Wielmożnego C. d. Pr. A.
 P. Bronikowskiego, a przy-
 tym Debraniń Złecenia
 oraz Kierendy od dnia 17.
 cur. zgromadziłem y kon-
 wokuwatem osoby podpisy-
 wani Burmistrza Miasta
 Łucyjszego wosytkich Mies-
 czan' y Obratelow Łucy-
 szyn na godzinę drugą
 z rana do Kosciola Pa-
 rafialnego Łucyjszego, a gdy
 wszyscy przytomnie by-
 li przewodzący tam Jch.
 O. Warnosci Złoty Onieczy
 Przepisy Wierności Demura
 Najwzniekszyemu Królowi
 y Księżu Warszawskiemu,
 y o powinności
 najsilniejszego Zachowania
 Onieczy, a gdy ony wszyscy
 chcieli y z najsilniejszą Ra-
 doscią do wykonania pre-
 pisane y onym głośno
 przedkładały Przepisy ofia-
 rowali, y tedy ter. d. według
 przytoczonego w Przepisach
 miekich Komplementu wy-
 konali

5. Relacja ze złożenia przysięgi wierności przez władze i obywateli miasta Wschowy księciu warszawskiemu Fryderykowi Augustowi, 20 X 1808, Wschowa.

APZG, Akta miasta Wschowa, sygn. 887, s. 24 i 30. (Reprod. P. Lasota)

Nr 120 Maj
 Pres. d. 26 Maja 1812.
 Dostać w Wschowie w Biorze Podpreklatory
 dnia 26 Maja 1812 r.

 P. Prefekt Pow. Wschowskiego
 do
 P. Zastępcy Burmistrza w Mieście.
 A gdy N. Cesarz Francuzów, Król Włoski (dostać u-
 trącającego do tutejszego Powiatu i Miasta przybywa, pro-
 iach zaś wrocy do Pomania kontynuuje, xalcia się P.
 Burmistrzowi jak pośrednikowi iu pośredniako, aby
 w zupełności okazał się Monorowem w miejscu
 tutejszym przyjeżdżając, iacem P. Zastępcy Bur-
 mistrza tapami z Radą miejską wionem w miundu
 miu Municipalnym, trzymając, Klucze od miasta na
 repamiaty Podurze lub tacy srebrnej prezentować one
 bexie N. Cesarzowi przy bramie Głogowskiej i sta-
 nado xaraz Obywateli miasta x Chorągwiemi ludzimi
 i każdy lub xarazowy od tejki aż do polskiej
 bramy, maxyś Obywatele, którzy tytko mająć się
 w miu po obydwu stronach przjazdu Jego stana-
 minni, wykrykując Najszybciej przybieć N. Cesa-
 rza „Wsch tam Ję Napoleon, Wład-
 cą atemu Duchomiejwu wielkiego wyznania, aby
 pontyfikaliter w przybieciu N. Cesarza postępowali
 i przed Kościołem Ewanickim Luterckim J. Kobouru
 miuścowy nacze Inyzona mu nade podał.
 Od Głogowskiej bramy gwardya miuścowa prawowicie
 abrano z wzystkimi Officerami którzy się w miuścu
 xnaidują z miuścu stana minna aż do rogu folwar-
 cany pluy która nade xpalat formował bexie
 xobrykami „Wsch Ję Napoleon.
 Aż xas N. Cesarzowi przed domem Obwatela Wilka
 przysta-

6. Pismo podprefekta powiatu wschowskiego Karola Bronikowskiego do zastępcy burmistrza we Wschowie z instrukcjami dotyczącymi zachowania się władz i obywateli podczas przejazdu przez miasto cesarza Napoleona, 26 V 1812, Wschowa. APZG, Akta miasta Wschowa, sygn. 956, s. 1–2. (Reprod. P. Lasota)

2.

Franklin

Omia Et Maja. Alacster wachowi si kdowny
miedziomij. Wierz mi A. Siedl. A. Alacster Jan
wadem die A. Josef Pauen legib.

w Wschowie dnia 29 maja 1812 R. 67

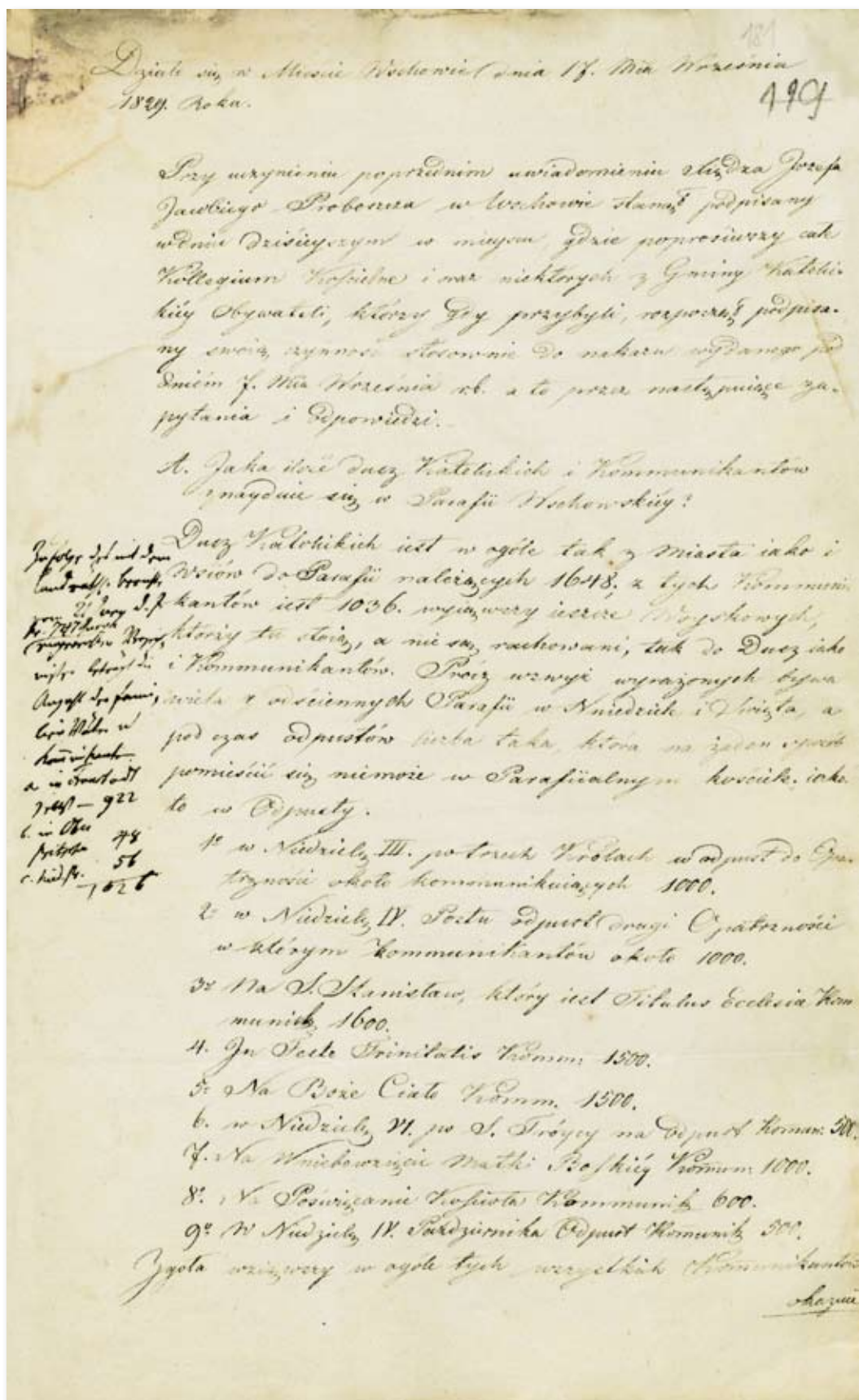
Pod. Prez. P.
Powiatu Wschowskiego
Do
W. Komendanta Placu w Lesznie

Agdy. Maj. Cesarz Francuzow i krol. wloski do momentu
tego wierz nieprzechad przez Wschow a zatem gwadya ta
meczna dla czynienia Mu Honorow nadal pozostai tu.
musi, prosze W. Komendanta Placu aby sie chcial mieli
z jst. Burmistrzemu miejscowemu azby ten wytarad sie
natychmiad opatnyci meczona gwadya w naklamanie -
Pomieszar z wykomenderowanymi. powyrszych gwadytów
tu do miasta nieklony a resp. ci w zataczony Lisie
wymienioni bez zezwolenia posli do Domu, rany W. Kom.
mendanta Placu takowych zuzwiei dii Parai - zuzowo
Dobrze na indani W. Kapitanow aby jst. Burmistrza przydat
przez tego Postanea do Co Talanu powyrszemu Lodu, z kt.
zych po powrocie ztoza Rachunek.

Lecze winny Sam rek.
Karol Bronikowski

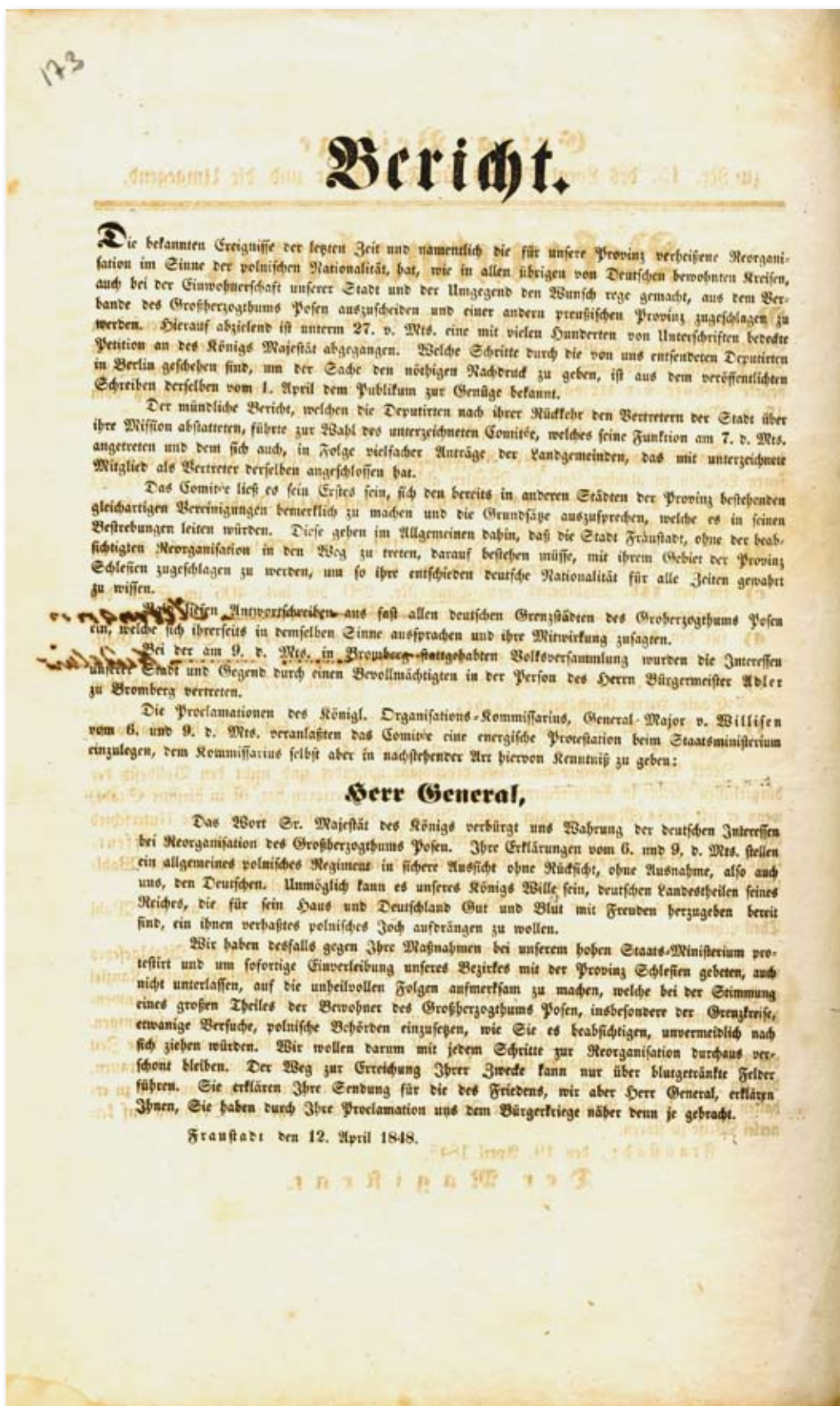
7. Pismo podprefekta powiatu wschowskiego Karola Bronikowskiego do Komendanta Placu w Lesznie w sprawie przejazdu przez Wschowę cesarza Napoleona, 29 V 1812, Wschowa.

Archiwum Państwowe w Lesznie (APL), Akta miasta Leszno, sygn. 1074, s. 67. (Reprod. B. Ratajewska)



9. Pismo Rady Parafialnej parafii katolickiej we Wschowie w sprawie liczby katolików przynależnych do parafii i gotowości przejęcia kościoła klasztorowego, 17 IX 1829, Wschowa.

APP, Rejencja w Poznaniu, sygn. 4016, str. 181–183. (Reprod. T. Balcerek)



10. Obwieszczenia Komitetu Ochrony Niemieckiej Narodowości dla Wschowy i okolic dotyczące ochrony ludności niemieckiej przed polskim nacjonalizmem oraz reorganizacji Wielkiego Księstwa Poznańskiego pod kątem przyłączenia niektórych jego ziem bezpośrednio do Prus, 12 i 19 IV 1848, Wschowa.

APZG, Akta miasta Wschowa, sygn. 1931, s. 173–174. (Reprod. P. Lasota)

176

Der Bromberger Central-Ausschuß für den Reg.-Distrikt zur Wahrung preussischer Interessen im Großherzogthum Posen theilte uns demnachst ein an den Regierungs-Präsidenten Freiherrn v. Schleinitz zu Bromberg gerichtetes Schreiben des Ministers v. Auerwald vom 11. April mit, worin ausgesprochen ist, daß das Staats-Ministerium beauftragt sei, die Aufnahme der deutschen Landestheile der Provinz Posen in den deutschen Bund zu vermitteln, und daß die nationale Umgestaltung der Provinz Posen nur mit Ausschluß dieser Landestheile erfolgen solle.

Dies bestätigt sich auch durch die letzte Bekanntmachung des General v. Willisen vom 16. April und läßt nunmehr zwar keinen Zweifel übrig, daß die deutschen Grenzkreise von der beabsichtigten Reorganisation nicht betroffen werden, gleichwohl erachtete das Comité es für angemessen, die Stimmung der deutschen Bundesversammlung für die Sache zu gewinnen und hat sich deshalb, unter spezieller Darstellung der Territorial-Verhältnisse, bei verschiedenen Mitgliedern des fünfziger Ausschusses der vorberatenden Versammlung um kräftige Unterstützung verwendet und wird fernerhin thun, was die Umstände gebieten.

Fraustadt, den 19. April 1848.

Das Comité zur Wahrung deutscher Nationalität für Fraustadt und Umgegend.

gez. **Braunschweig. Cleemann. Gerlach. Nerreter.
v. Prittwitz. Reinmann.**

Berichtigung.

Neulich geriethen mehrere für das unterzeichnete Comité bestimmte Schriftstücke im Händelschen Gasthofs durch ein Mißverständniß in die Hände des Herrn General-Landschafts-Direktor von Brodowski. Anstatt dieselben, wie es Anstand und Sitte erforderte, zurückzugeben, zerriß er sie und warf sie unter den Tisch.

Dies zur Berichtigung eines in öffentlichen Blättern wie selbst im Munde des hiesigen Publikums vielfach entstellten Vorfalles.

Fraustadt, den 19. April 1848.

Das Comité zur Wahrung deutscher Nationalität für Fraustadt und Umgegend.

Gedruckt bei L. S. Pucher in Fraustadt.

Magistrat.

L.dz. 907 95...

Leszno, dnia 23 stycznia 1925 r.

D o

Pana Wojewody

w/ P o z n a n i u .

Przedmiot: Wybór członka Magistratu.
Bez rozporządzenia.

Dotychczasowy członek Magistratu pan Stanisław Piwoński złożył swój urząd. Rada miejska na posiedzeniu swem dnia 18.12.24 r. uznała powody ustąpienia p. Piwońskiego. Na posiedzeniu swem dnia 16 bm. dokonała Rada miejska, która w liczbie 20 członków zdolna była do powzięcia uchwały, wyboru uzupełniającego. Wybór padł absolutną większością głosów na p. Jana Metelskiego z Leszna.

Pan Metelski urodził się dnia 16.V.1874 r. w Zaniemyślu pow. Średzkiego, posiada obywatelstwo polskie, jest wyznania rzymsko-katolickiego, zawodu kupcem, zamieszkuje w Lesznie od 24.10.1919 r. i od trzech lat członkiem Rady Miejskiej w Lesznie. Przed sprowadzeniem się do Leszna zamieszkiwał p. Metelski w Wschowie, gdzie w styczniu 1919 r. poświadczony przez władze niemieckie o zdradę stanu wraz z żoną, przesiadzał kilka miesięcy w areszcie śledczym a następnie do połowy sierpnia w obozie internowanych Polaków w Żeganiu. Pan Metelski cieszy się ogólnie dobrą opinią, a w życiu społecznym żywy bierze udział. Wykształcenie jego odpowiada jego stanowisku gospodarczemu.

Załączając w odpisie uchwałę Rady miejskiej z dnia 18.12. 24r. dot. ustąpienia p. Piwońskiego oraz uchwałę Rady miejskiej z dnia 16 bm. dot. wyboru uzupełniającego tudzież kopertę zawierającą oddane głosy i odpisy odnośnych kurend, prosimy o zatwierdzenie wyboru p. Metelskiego.

Estimated date

Rejestratura I.

Pierwszy Burmistrz.

11. Pismo burmistrza Leszna Jana Kowalskiego do wojewody poznańskiego w sprawie wyboru Jana Metelskiego na członka magistratu w Lesznie. Podkreślono patriotyczną działalność Metelskiego we Wschowie, gdzie mieszkał do 1919 r. i był zaangażowany w działalność na rzecz przyznania miasta Polsce, 23 I 1925, Leszno.

APL, Akta miasta Leszno, sygn. 2874, s. 4. (Reprod. M. Kapała)

Ankieta

Władysław Konwiński wr. 27 kwietnia 1914r.

1. Kawczyński - Łęsko ul. Stowianika 7. - podporucznik rezerwy.
2. W pierwszych dniach sierpnia 1939 otrzymałem pośtg Kartę powołania na ćwiczenia wojkowe do 55 Pułku Piech. w Łęsku.
- 3.
4. 55 Pułk Piech. w Łęsku - dwa 1/2 plutonu - do 2 kompanii był kpt. Łęski, a do 1 batalionu mjr. Dymowski.
5. Żołnierze pochodzili z Wielkopolski. W plutonie nie było mniejszości narodowej.
6. Kompania opuściła Łęsko 3 września 1939r - wymanę w kierunku Osięk - na Kamięty.
7. 2 Kompania przebywała od 1-3 września 1939 w Łęsku, następnie maszerowała w kierunku Kutna.
8. 1 września 1939 o godz. 5⁰⁰ rano - alarm bojowy - pobieraliśmy amunicję i sprzęt - wymanę z Koszar. Kompania usadowiła się na narożniku ulic 17-Stycznia i B. Chrobrego - przy tartaku.
Pierwszy dzień wojny - pluton brał udział w likwidowaniu dywersji na terenie Łęska - ginie str. Koprykowski Gaweł z rąk dywersanta.
9. 2 września nastąpił wypadek na Wschowę. W akcji tej brały udział: 2 Kompania pod dowództwem kpt. Edmunda Łęskiego, pluton artylerii piechoty dowodzony przez kpt. Ludwika Smitha, pluton ekim oraz pluton samochodów pancernych. Autobusami dojeżdżaliśmy w rejon wsi Długie Stare. Potem ogólnie plutony zajęły swoje stanowiska i rozpoczęły się natarcie. Zajęliśmy niemiecką strażnicę - po wymianie ognia nieprzyjaciel w popłochu uciekł porzucając broń i motocykle.

12. Relacja ppor. Władysława Konwińskiego (55. Poznański Pułk Piechoty) z wypadu pod Wschowę w dniu 2 września 1939 r., lata 80. XX w.

APL, Jerzy Zielonka - spuścizna (dziennikarz „Panoramy Leszczyńskiej”), sygn. 48. (Reprod. B. Ratajewska)

Wzięliśmy wieś Geyersdorf (obecnie Dębowa Łęka).
 z rozkazu kpt. Ścisłaka cofnięciem pluton do strażnicy
 abyabrać broni i amunicję znajdującą się tam. Pozostałe
 plutony dotęły do Wschowy. Kpt. Śmitko ostrzeliwyje Wschowę
 z armat - oddaje 36 strzałów. W godzinach wieczornych na
 rozkaz wycofujemy się do Łoskwa. Żadnych strat nie poniesliśmy.

10. z Łoskwa wycofaliśmy się przez Olsztynę, Krynin, Kaniemył,
 Dirm, drogę w kierunku na Kutno, po drogach katkowanych
 przez ludność cywilną, pod nalotami wroga, własne przeważanie
 noce.
11. Brałem udział z plutonem w walkach z dywersantami, w wypadku
 na Wschowę, w walkach nad Brurą i w puszczy Kampinowskiej.
 Do niewoli dostałem się 20 września 1939r w Łaskach pod Włocławek.
12. Mój pluton nie brał udziału w walkach z bronią pancerną.
13. Kompania, w ramach której byłem dowódcą plutonu, przetrwała
 istnieć w dniu 18 września po ciężkich walkach i nalotach w puszczy
 Kampinowskiej.
14. Żołnierze byli zdyscyplinowani, pełni zapału, walczyli mężnie,
 Wypadków dezercji nie było.
15. Trudno coś powiedzieć na temat działalności służby sanitarnej.
 Rannych opatrywaliśmy sami.
16. Aprowizacja kłosa - kuchnie polowe działały w pierwszych dniach
 wojny.
17. z dywersją spotkałem się tylko w Łoskowie - w pierwszym dniu
 wojny. Na spektaklach walk oddziału nie uczestniczyłem
 z działalnością dywersyjną.

18. Na temat składowania pałkowego nie mogę pouczyć.
19. W okresie okupacji przebywałem w więzieniu w Kielcach, następnie w obozach jenieckich na terenie Niemiec - głównie w Oflagu - II C Woldenberg - później w Murnau. Następnie przebywałem we Włoszech i w Anglii.
- Do kraju powróciłem w maju 1947 r. Zamieszkałem w Warszawie i tu rozpocząłem pracę jako nauczyciel w Liceum Ekonomicznym. Obecnie jestem na emeryturze.
20. Nie posiadam żadnych dokumentów ani też pamiątek z okresu wojny 1939 r.

Moje wypowiedzi są bardzo skromne, ale jako że pamięć ludzka jest zawodna, wolałem nie podawać nazw miejscowości. Nie mogę podać również nazwisk żołnierzy mego plutonu ponieważ ich nie pamiętam. Krótko byłem z nimi tylko 1 miesiąc.

Do tylu latach dużo rzeczy uleciało z pamięci

W. Konwinski

k. 3p1

===== Wspomnienia z kampanii wrzesień 1939r. =====

W roku 1939 kończyłem 3-ci rok Szkoły Podchorążych Piechoty w Kemerowie. Z początkiem miesiąca lipca 1939r. zostałem skierowany na praktykę do 55 p.p.w Lesznie jako st. sierż. podcher./specjalność karab. maszynowe/, dokąd po promocji na p.per. miałem przydział na stałe.

W tych warunkach uczestniczyłem w wydarzeniach kampanii wrześniowej 1939r.

Przejąłem funkcję d-cy III plut. piechoty w drugiej kompanii, której d-cą był kpt. Lesisz Edmund. Kompania wchodziła w skład I baonu, którego d-cą był mjr. Dymowski Jan.

W m-cu lipcu i sierpniu pluton brał udział w przygotowaniu i kompanii rewów p-panc. w rejonie Leszna oraz schronów p-bomb. na placu przy koszarach - dzisiejszy stadion im. Alfreda Smoczyka.

W dniu 24 sierpnia zostałem skierowany wraz z plutonem oraz dwoma c-kami na stanowisko bojowe w prawo od szosy Leszno-Swięciechowa z tym, że część 7-ej drużyny zajęła stanowiska w lewo tuż przy tejże drodze. Jeden c-km umieściłem w budynku w prawo od drogi, a drugi w gospodarstwie w odległości 300 mtr. od tejże szosy ze skierowaniem ognia zapowego w lewo przecinając szosę. Teren był płaski i odpowiadał założeniom bojowym.

Na tym stanowisku przbywałem do dnia 1 września 1939r. Most na drodze Leszno-Swięciechowa został przez saperów podminowany. Co kilka godzin nieregularnie wysyłałem w kierunku Święciechowy patrol w sile 1+3 strzelców, gdyż w rejon ten przenikały drobne oddziały niemieckie, których zadaniem było szerzyć dywersję wśród okolicznej ludności. - Miejscowość Święciechowa była zamieszkała przez liczną ludność pochodzenia niemieckiego. Częste patrolowanie z naszej strony tego rejonu uniemożliwiało wszelkie akty dywersji. W dniu 2.09.1939r. o godz. 14-ej otrzymałem rozkaz od d-cy kompanii kpt. Lesisza przejścia z plutonem oraz dwoma c-kami w rejon szosy Leszno-Strzyżewice-Lasocice-ostatnie budynki na skraju miasta Leszna.

Po przyjeździe w wyznaczony rejon około godz. 15-ej pluton został załadowany na samochód ciężarowy z przyczepą z młyna Leszno i przrzucony na zachodni skraj wsi Długie-Stare z zadaniem: "Po wylądowaniu zająć stanowiska bojowe na postawie wyjściowej do natarcia - dwie drużyny w prawo od szosy a trzecią drużynę zostawiłem w odwodzie. - Kierunek natarcia: Długie-Nowe/Rakarnia/, granica niemiecka a w dalszym ciągu m. Geyersdorf/Dębowa-Łęka/.

13. Relacja ppor. Stefana Perkiewicza (55. Poznański Pułk Piechoty) z wypadu pod Wschowę w dniu 2 września 1939 r., 26 IX 1978, Leszno.

APL, Jerzy Zielonka - spuścizna (dziennikarz „Panoramy Leszczyńskiej”), sygn. 48. (Reprod. B. Ratajewska)

- 2 -

Z lewej strony posuwał się II pluton kompania I pluton znajdował się w odwodzie.

Dyon art.piechoty zajął stanowiska bojowe na zachodnim skraju m. Długie-Stare.

Natarcie w kierunku granicy przy wsparciu art.piechoty rozpoczęło się o godz.16³⁰. D-ca kompanii znajdował się przy I-ym plutonie. Ustalono sygnał odwrotu oraz zakończenie akcji - czerwona rakietą. Przy mijaniu budynku straży granicznej/polskiej/widziałem na ścianach ślady po pociskach oraz drzwi i okna podziurawione od kul, gdyż w nocy z 1 na 2 września niemiecki oddział dywersyjny dokonał napadu na w/w posterunek straży, który bronił się przez cały czas aż do naszego nadejścia.

Niemiecka straż graniczna oraz luźne oddziały znajdowały się na wschodnim skraju m. Geyersdorf i opóźniały nasze natarcie.

Był to pierwszy chrzest bojowy mojego plutonu.-natarcie było prowadzone bez przerwy raczej brawurowo. Zaskoczenie Niemców było kompletne.

Po wkroczeniu do m.Geyersdorf część budynków już płonęła od pocisków. Zaskoczenie było tak duże, że na naszych oczach na horyzoncie widzieliśmy wycofujących się mieszkańców. W piecach budynków mieszkalnych palił się jeszcze ogień, a w oberach stały wiadra z mlekiem z przerwanego nagle udeju.

Na tle łun ognia nie zauważyliśmy sygnału "czerwonej rakiety", dlatego mój pluton nacierał w dalszym ciągu i osiągnął rejon ca 1 km. przed m.Wschowa. Dopiero cisza panująca z lewej strony plutonu zwróciła moją uwagę na to, że natarcie musiało się skończyć. Po sprawdzeniu tego wydałem rozkaz odwrotu w kierunku Leszna.

Most na szesie przy strażnicy/polskiej/był już wysadzony, lecz po drugiej stronie mostu oczekiwał nas samochód pancerny oraz samochód ciężarowy, na który załadowałem pluton i po 40 minutach zgłosiłem się u d-cy kompanii w m.p.szesza Leszne-Rydzyna. Pluton powrócił bez żadnych strat. Na miejscu dowiedziałem się, że kompania wycofywała się do Leszna przez Święciechowę.

Odwrotnie otrzymałem nowe zadanie: "Udania się z plutonem + 2 c-km do m.Osieczna i zajęcia stanowisk bojowych na południowo-zachodnim skraju m.Osieczna wzdłuż kanału frontem na m.Leszne-utrzymać stanowiska do chwili przejścia pozostałych jednostek w Lesznie/wraz z Obroną Narodową/. Następnie z plutonem oraz 2 -c-mi przejść /posuwać się/ jako szpica tylna baonu, który przecheździł w rejon Zaniemyśla. Ze względu na to, że teren był zabudowany i pofałdowany wysunąłem jedną drużynę jako ubezpieczenie przed zabudowania w rejon wzgórza przy trzech wiatrakach.

298

Der Oberstaatsanwalt.
Das Amtsgericht.

Fraustadt, den 12. April 1944.
Fernsprecher: 331.

Geschäftsnummer:
3 Gb. 36/44

Es wird gebeten, bei allen Schreiben die vorstehende Geschäftsnummer angeben zu wollen.

Betrifft:
Mitteilung gemäß

§§ Fraustadt, den 15. 4. 1944
Der Landrat
15. 4.
Lützke

der AB. des RMdJ. vom 21. Mai 1935 (Nr. 8 der amtlichen Sonderveröffentlichungen der Deutschen Justiz).

In
das Polizeipräsidium
die Polizeiverwaltung
~~den Herrn Amtsversteher~~
in Fraustadt.

durch:
den Herrn Landrat in Fraustadt.
d. in

In der Straf - ~~Privatklage~~ - Sache gegen den polnischen Zivilar-
beiter Edmund Mielczarek
in Fraustadt, Wollsteiner Straße Nr. 14, geboren
am 14. Juni 1923 Petrikau
Kreis Petrikau, hat das Amts - ~~Jugend~~ - ~~Schöffen~~ - ~~Schwur~~ - gericht
die ~~Strafkammer~~ des Landgerichts in Fraustadt
31. März 1944 folgenden Strafbefehl erlassen: - für ~~Nicht~~ - erkannt -

Der Angeklagte wird beschuldigt des Vergehens strafbar gemäß §§ 1, 2 der Polizeiverordnung über die Kenntlichmachung im Reiche eingesetzter Zivilarbeiter und = arbeiterinnen polnischen Volkstums vom 8.3.1940 (RGBl. I. S. 555) Ziffer II, XIV der Verordnung über die Strafrechtspflege gegen Polen in den eingegliederten Ostgebieten vom 4.12.1941 (RGBl. I. S. 759), Verordnung vom 31.1.1942 (RGBl. I. S. 52)/1.7.1943 (RGBl. I. S. 372). Es wurde gegen ihn eine Geldstrafe von 21,- RM und für den Fall, daß diese nicht beigetrieben werden kann, 7 Tage Straf-
lager festgesetzt.
Der Strafbefehl
Das Urteil ist rechtskräftig geworden.

Der Genannte befißt d. von de
in = = = = = ausgestellte = = = = = Wandergewerbechein Nr. = = = = =
Legitimationskarte Nr. = = = = = Führerschein für Kraftfahrzeuge Nr. = = = = =

Auf Anordnung
Hellwachner
Justizangestellte.

Anh. St. P. 5. Mitteilung von rechtskräftiger Verurteilung.
Schlesische Druckerei H. G., Breslau 2, Tauenhienstraße 49. 4b.

14. Sentencja wyroku w sprawie ukarania Edmunda Mielczarka, polskiego robotnika przymusowego we Wschowie, za brak obowiązkowego oznakowania na odzieży, 12 IV 1944, Wschowa.

Muzeum Ziemi Wschowskiej (MZW), nr inw. MZW/1213/B. (Reprod. D. Czwojdrak)

Wschowa
Łódź, dnia 25 maja 1945 r.

26

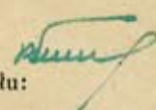
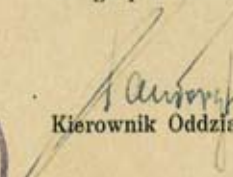
RZECZPOSPOLITA POLSKA
Państwowy
Urząd Repatriacyjny
Oddział w Ligęzy
L. dz. 425
R. 10.31/45

ORZECZENIE

Państwowy Urząd Repatriacyjny, Oddział w Ligęzy
na podstawie przedłożonych dokumentów — przesłuchanych świadków stwierdza, że repatriant ob. Pawłowska Zofia
zamieszkała ostatnio w Zagajach
obecnie we Wschowie
jest z zawodu rolnikiem.

Omówienie: zostawiono w Zagajach (woj. Łuck):
dom mieszkalny, stodołę, stajnię, 2 konie
3 krowy, 5 świń, 1 wóz, 1 sanie, pług,
brony, maszynę do młócenia, siekarkę
i inne narzędzia rolnicze oraz 20 morg ziemi.

Orzeczenie niniejsze służy za podstawę do osiedlenia ob. Pawłowskiej
Zofii — na gospodarstwie rolnym w Polsce

Rada Oddziału: 
Kierownik Oddziału: 



d. p. 7/46.

16. Orzeczenie Państwowego Urzędu Repatriacyjnego o mieniu pozostawionym w Zagajach (gmina Podberezie, powiat Horochów, woj. wołyńskie) przez repatriantkę Zofię Pawłowską, która zamieszkała we Wschowie, 25 V 1945, Wschowa. APP, Państwowy Urząd Repatriacyjny Wojewódzki Oddział w Poznaniu, sygn. 3055, s. 26. (Reprod. T. Balcerek)

Rzeczpospolita Polska
Państwowy Urząd Repatriacyjny
Oddział Lignica
Punkt Etapowy
Wschowa
L.Dz.160/45

111
Wschowa, dnia 8.9.1945

Do
Państwowego Urzędu Repatriacyjnego
w Łodzi - Piotrkowska 29

Zawiadamiam, że liste Nr.4. osób poszukujących
sweje rodziny otrzymałem dnia 31.8.1945.

Równocześnie nadmieniam, że po przeszukaniu w swych
spisach niektóre rodziny zostały znalezione a mianowicie :

1. Kuczynscy osiedleni w Wschowie - Punkt Etapowy
poszukiwani są przez Beredowska Helene z Lublina .
2. Rezumewska Urszula i Chodasewicz Helena z Oszmiany
osiedlene są w Wolewie - P.U.R. Punkt Etapowy -
poszukiwane są przez Rezumewskiego Wiktera z Broniewa
p. Złotniki pow. Inowrocław Szk. Pow.
3. Sekelów Piotr z Oszmiany osiedlony w Wschowie-Przedmies-
cie.
Poszukiwany jest przez Sekelowa Konstantego z Bydgoszczy
Sniadeckich Nr.46-6
4. Szumska Leonarda i Lesniewska Jadwiga z Oszmiany
osiedlene w Ślawie - P.U.R. Punkt Etapowy -
Poszukiwane są przez Szumskiego Jana z Łodzi.
5. Tymczyszyn Maria z Bródów - osiedlena w Wschowie
ul. Gęsta Nr.2.

Poszukuje ją Tymczyszyn Jan p.p. 34287.
Zaznaczam, że osoby poszukiwane i poszukujące zostały przez
tutejszy Punkt Etapowy powiadomione celem obopelnego
porezumienia się.



Kierownik Punktu Etapowego :

Zaborski Józef
w/z Sekretarka :

PEŁNOMOCNIK RZĄDU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

na
Obwód II. w Wschowie
Dolnego Śląska

WSCHOWA, dnia 3 października 1945r.

TAJNE

Nr Tj. 3/45.

Do

Obywatela Wojewody Poznańskiego
jako Okręgowego Pełnomocnika Rządu R.P.

z Poznania

z dnia: 2/6.1945
O.Org. 1634/45

Sytuacyjne sprawozdanie
miesięczne.

I. Sytuacja ogólna i polityczna

a/ W okresie sprawozdawczym zgłoszono w Starostwie Referat Saków wojennych, poza tym bez zmian.

b/ Na podstawie zarządzenia Obyw. Wojewody Poznańskiego z dnia 22/8.1945r. Lcz. SA. I. 22/3-45 powołano 5 osób z pośród obywateli wartościowych moralnie i społecznie, do współpracy na odcinku gospodarki powiatowej - w miejsce Powiatowej Rady Narodowej. W gminach miejskich i wiejskich powołano po 5-osiu ławników, z pośród obywateli zasłużonych, w miejscach miejskich i gminnych rad narodowych, stosownie do zarządzenia z dnia 15/8.1945r. Nr. SA. 361/45. Okólnik Nr. 3 /Poznański Dz. Wojew. Nr. 7 z dnia 29.8.1945/.

c/ Stosunek ludności do władz i ich zarządzeń jest lojalny.

d/ Stosunek ludności do Armii Czerwonej jest w dalszym ciągu wstrzemięźliwy. Przyczyną tego są częste kradzieże, gwałcenia kobiet i inne awantury, wywoływane przez żołnierzy radzieckich.

e/ bez zmian.

f/ liczba Niemców związała się o 19 osób i wynosiła w dniu 30 września br. - 410 osób.

g/ bez zmian

h/ " "

i/ " "

j/ z związków zawodowych utworzony został w okresie sprawozdawczym Cech Piskaraki - Cukiernicy, z siedzibą we Wschowie, do którego przystąpiło 22 członków.

2. Stan Bezpieczeństwa

a/ Przestępczość jest równomierna.

b/ W sprawach karno-administracyjnych i karnych wpłynęły w miesiącu sprawozdawczym jedynie 3 donieszenia karne, za kradzieże ziemniaków w czasie zakażnym.

c/ Na terenie powiatu istnieje tajna organizacja pod nazwą: "A.B" lecz dotychczasowej działalności tej organizacji nie stwierdzono.

18. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatu wschowskiego Romana Jura do Wojewody Poznańskiego, 3 X 1945, Wschowa. APP, Urząd Wojewódzki Poznański, 1945-1950, sygn. 78, s. 77-79. (Reprod. T. Balcerek)

[illegible]

19. Sprawozdanie z ruchu transportów z repatriantami za okres od 25 IX do 24 X 1945 r., X 1945, Wschowa.

PEŁNOMOCNIK RZĄDU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

WSCHOWA, dnia 27 października 1945r.

Obwód II. w Wschowie

Dolnego Śląska

Nr

Powiększenie powiatu
wschowskiego.

Do

Obyw. Wojewody Poznańskiego
jako Pełnomocnika Rządu R.P.w Poznaniu

Niniejszym wnoszę o przyłączenie do powiatu wschowskiego następujących miejscowości, a mianowicie :

a/ z pow. leszczyńskiego: Potrzebowo, Wijewo, Brenno, Radomyśl, Zaborówice, Miastko, Dominice, Grotniki, Włoszakowice, Zbarzewo i Niechód,

b/ z pow. głogowskiego: Sława /miasteczko:/ Sperlingswinkel, Potrzebowo, Lubogoszcz, Polski Tarnów, Lipiny, Zalesie, Nowy Strączyn, Stary Strączyn, Bergvorwerk, Eichberg, Alt-Kranz, Neu-Kranz, Cierpielów, Wielki Grodziec i Gołów.

c/ z powiatu Zielona-Góra: Smieszkowo.

Z powiatu głogowskiego w tej chwili nie dla wszystkich miejscowości są znane nazwy polskie.

Uzasadnienie :

W kronice spotyka się wzmianki o mieście Wschowie już około 1248 roku. Powiat wschowski, to jeden z najstarszych powiatów dawniejszej Polski. Przy rozbiórce drugim w roku 1793, przydzielono przejściowo powiat wschowski do Prus, a na stałe dopiero podczas Kongresu wiedeńskiego w roku 1815. Do roku 1887 obejmował powiat wschowski, obecny cały powiat leszczyński i część dawnego powiatu śmigieńskiego z miastem Smigłem, licząc wówczas łącznie 66.000 mieszkańców.

W roku 1887 podzielono powiat wschowski na dwa powiaty, pozostawiając część powiatu z nazwą powiat wschowski, a z drugiej części utworzono powiat leszczyński.

Ten stan trwał do roku 1920. Obszar powiatu wschowskiego wynosił 42.750 ha. Po wojnie światowej w roku 1920, na skutek ustalonej granicy polsko-niemieckiej przydzielono z powiatu wschowskiego do powiatu leszczyńskiego 18 miejscowości oraz 8 obszarów dworskich. Od tegoż czasu posiadał powiat wschowski, jako powiat niemiecki, już tylko 23.295 ha obszaru, a według spisu w roku 1941, około 20.000 ludności.

Jeżeli wnoszę obecnie o powrotne przydzielenie z powiatu leszczyńskiego do powiatu wschowskiego tylko 11 miejscowości, to dlatego, że biorę pod uwagę, iż te miejscowości, które są położone mniej więcej w tej samej odległości od miasta Wschowy, jak i od miasta Leszna, to wobec obecnie zaistniałego stanu gospodarczego ciążą już więcej do miasta Leszna, aniżeli do miasta Wschowy, gdyż miasto Leszna liczy trzy razy więcej ludności od miasta Wschowy i tempo życia gospodarczego jest tam więcej ożywione.

Natomiast te miejscowości, o których włączenie do pow. wschowskiego wnoszę, są od 42 - 25 klm. oddalone od miasta Leszna, a odległość tychże miejscowości od miasta Wschowy, wynosi od 8 - 15 klm. i ludność tamże zamieszkała domaga się powrotnego dołączenia do powiatu wschowskiego.

Skoro zaś chodzi o włączenie podanych miejscowości z pow. głogowskiego do pow. wschowskiego, to tę sprawę omawiałem już z Obyw. Wojewodą Śląska Dolnego mgr. Piaskowskim tak przed jak i po włączeniu powiatu wschowskiego do Województwa Poznańskiego. Obyw. Wojewoda mgr. Piaskowski wyraził już swą zgodę i przyrzekł tę sprawę pozytywnie załatwić w Ministerstwie.

Wnosząc o przyłączenie tychże miejscowości do pow. wschowskiego, to biorę pod uwagę następujące momenty :

a/ miasto Głogów jest wskutek działań wojennych mniej więcej w 90 % zniszczony.

czono, a odbudowa tegoż miasta, o ile będzie wogóle celowa, to bezwzględnie potrwa bardzo długi okres czasu,

b/ powiat głogowski jest obszarem dość dużym powiatem, a ponieważ siedziba Starostwa znajduje się w miasteczku Sławie, to administrowanie tegoż powiatu na skutek wynikłych warunków powojennych, a zwłaszcza jeżeli chodzi o tereny pozaodrzańskie, stwarza bardzo poważne trudności, gdyż niektóre miejscowości są oddalone około 80 klm. od obecnej siedziby starostwa. To jest powodem, że tereny poza Odrą do tegoż czasu nie są jeszcze osiedlone.

Interes Państwa wymaga bezwzględnie przeniesienie siedziby starostwa głogowskiego z miasteczka Sławy, poza Odrę.

c/ ludność miejscowości przyległych do powiatu wschowskiego, domaga się włączenia tychże miejscowości do powiatu wschowskiego i nawet ludność dalszych miejscowości, o których włączenie nie wnoszą, np. z Wilk Szwierzyny, Wielkiego Folwarku i inni.

Miejscowość Smieszkowo, obecnie w powiecie Zielona Góra, należała do roku 1920 do powiatu wschowskiego. Ludność tejże miejscowości maga się obecnie również przyłączenia do powiatu wschowskiego.

Przyłączenie wyżej wymienionych miejscowości, powiększy powiat wschowski o trzy gminy tak, że powiat będzie posiadał 3 miasta, 5 gmin wiejskich i stworzy się jedną całość pod względem gospodarczym.

Pod względem konfiguracji będzie powiat zaokrąglony, a wielkość obszaru przekroczy 40.000 ha.

Skoroby, mimo naprowadzonych argumentów, powiększenie powiatu wschowskiego z jakiegokolwiek innych powodów nastąpić nie mogło, to wójt pozostawienie obecnego powiatu nie ma racji bytu, gdyż administracja małego powiatu jest zbyt kosztowna. W danym wypadku będzie zachodziła konieczność zniesienia powiatu wschowskiego. Chodziłoby o to, kiedy to powinno nastąpić?

Uważam, że w obecnym stadium organizacyjnym nie byłoby to wskazane.

Ludność powiatu, to przeważnie repatrianci ze Wschodu, niesiemiwi i biedni, potrzebują dużo porady w urzędach, tak w Starostwie jak w Pow. Urzędzie Ziemskim.

Dlatego wnoszę, że w razie powzięcia decyzji o zniesieniu powiatu wschowskiego, by to nastąpiło dopiero po nadaniu osadnikom gospodarki na własność, co w konsekwencji potrwać może co najmniej jednoroczny okres czasu.

Jako załączniki :

- a/ 4 dalsze równobrzmiące wnioski,
- b/ 5 map obecnego powiatu wschowskiego,
- c/ 5 map pow. wschowskiego z roku 1920,
- d/ 5 map " " w obecnym projekcie.

Pełnomocnik Rządu R.P.
na Obwód Wschowa

Urząd Wojewódzki Poznański

Wzrost 27. 10. 45

Wzrost 27. 10. 45

Rel.

Projekt powiatu wschowskiego
2 punkty widzenia: interny i zewnętrzny
i ludnościowy powiatu gminnego Rarcz
+ j. lempickiego
Regionalne bytowanie miasteczka Sławy
go powiatu wschowskiego na obszarze Sławy i o tej
opracowanie projektu powiatu wschowskiego
stwierdzenie. Obszar tymczasem na tymczasem
i rezerwowane ludności. Sława do roku 1920
stwierdzenie powiatu wschowskiego
19. 11. 45.

Wschowa dnia 30. XI. 1945 roku.

L. rej. Poln. i Statyst. 145

44

Wykaz

repatriantów przybyłych na teren Powiatowego
Górnictwa, Powiatowego Urzędu Repatriacyjnego
we Wschowie
od początku akcji do dnia 30. listopada 1945 roku.

N. p.	Wyszczególnienie miejscowości pochodu	Repatrianci ze Wschowy				Repatrianci z zagranicy											
		Głosi rodzini	Głosi inni	Głosi rodzini	Głosi inni	Głosi rodzini	Głosi inni	Głosi rodzini	Głosi inni	Głosi rodzini	Głosi inni						
1	2	5	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
1	Wschowa	1401	4654	1307	423	471	161	138	2154	151	726	357	137	170	13	10	80

Wschowa dnia 30. XI. 1945 roku.

Wschowski Powiatowy Urząd Repatriacyjny

Wschowski Powiatowy Urząd Repatriacyjny

21. Wykaz statystyczny repatriantów przybyłych na teren powiatu wschowskiego od początku akcji do 30 listopada 1945, 30 XI 1945, Wschowa.
APP, Państwowy Urząd Repatriacyjny Wojewódzki Oddział w Poznaniu, sygn. 3058, s. 44. (Reprod. T. Balcerek)

57

ŚWIADECTWO UKOŃCZENIA GIMNAZJUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO

Gieremek Bronisław
(nazwisko i imię)

urodzony dnia *6 marca* 19 *32* r. w *Warszawie*
powiatu _____, województwa _____

przyjęty do klasy *drugiej* w dniu *1 września* 19 *45* r.
ukończył w 19 *48* r. naukę w zakresie programu gimnazjum ogólnokształcącego, zorganizowanego na zasadach art. 20 ustawy z dnia 11 marca 1932 roku o ustroju szkolnictwa (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr 38, poz. 389)
w ~~Prywatnym~~ *Państwowym* Gimnazjum *i liceum im. Król. Jadwigi i Jędrzei*
w *Wschowie*

Zarządzeniem z dnia *6 marca 1947 r.* Nr *II. Lr. - 2473/48*
Minister Oświaty nadał wyżej wymienionej szkole na okres *1947/48*
i 1948/49
uprawnienia szkół państwowych.

Wschowa, dnia *26 czerwca* 19 *48* r.

Nr *8*

Wyr. Jędrzejewski
DIREKTOR

CZŁONKOWIE RADY PEDAGOGICZNEJ:

mgr. A. Rybicki
mgr. E. Jankowski
mgr. M. Matuszewska
mgr. K. Kubiś
B. Kuczyński
mgr. J. Jędrzejewski
mgr. J. Jędrzejewski
mgr. J. Jędrzejewski



22. Świadectwo ukończenia Gimnazjum Ogólnokształcącego we Wschowie przez późniejszego profesora Bronisława Geremka (pisownia nazwiska na świadectwie Bronisław Gieremek), 26 VI 1948, Wschowa.

APL, Liceum Ogólnokształcące im. Tomasza Zana we Wschowie, sygn. 87, s. 57–58. (Reprod. M. Kapala)

58

Cierewicki Bronisław
(nazwisko i imię)

otrzymał oceny następujące:

sprawowanie	<u>bardzo dobry</u>
religia	<u>bardzo dobry</u>
język polski	<u>dobry</u>
język łaciński	<u>bardzo dobry</u>
język <u>francuski</u>	<u>bardzo dobry</u>
historia	<u>dobry</u>
geografia	<u>dobry</u>
biologia	<u>dobry</u>
fizyka i chemia	<u>bardzo dobry</u>
matematyka	<u>bardzo dobry</u>
przysposobienie wojskowe	_____
ćwiczenia cielesne	_____
zajęcia praktyczne	<u>dobry</u>
<u>Zagadnienia społ.-wych.</u>	<u>bardzo dobry</u>

przedmioty nadobowiązkowe:

język	_____
rysunek	<u>dobry</u>
muzyka (śpiew)	<u>dobry</u>
_____	_____
_____	_____

Upr. J. J. inel
DYREKTOR PRZEDSZKOLA

Skala ocen: bardzo dobry, dobry, dostateczny

S P R A W O Z D A N I E

31

z lustracji kursów początkowego nauczania we Wschowie, przeprowadzonej w dniu 16 grudnia 1949r. przez p.o.podinspektora szkolnego do W.A. Lecha Skrzetuskiego.

We Wschowie są czynne dwa państwowe kursy początkowego nauczania. Kierownikami kursów są nauczyciele ob. Mazurkiewicz Franciszek i ob. Kiela Michał, którzy nauczają na kursach po 8 godzin tygodn. Na kursach naucza także w wymiarze 8 godz. tygodn. nauczyciel ob. Kahanek Stefan.

Na kurs dla półanalfabetów ma uczęszczać 26 osób - uczęszcza jednak tylko 13 osób. W dniu lustracji obecnych było 9 osób. Uczestnicy czytają dobrze i piszą ładnie w zeszytach. Ob. Linart Teofila uczestniczka kursu jest bez pracy. Gotowa jednak jest przyjąć jakiekolwiek zajęcie zarobkowe. Dziennik lekcyjny nie jest prowadzony na bieżąco.

Na kurs dla analfabetów winny uczęszczać 24 osoby - uczęszcza jednak 16 osób. W dniu lustracji obecnych było 10 osób. Uczestnicy poza czterema wyjątkami czytają dobrze i piszą dość starannie w zeszytach. W nauce wyróżnia się ob. Krawczyk Wacław. Dziennik lekcyjny nie jest prowadzony na bieżąco.

Z a l e c e n i a

- 1) Dla dobra akcji W.A. wszelkimi możliwymi a skutecznymi środkami spowodować opornych do uczęszczania na kursy.
- 2) Zapisy przepracowanych godzin lekcyjnych w dziennikach prowadzić na bieżąco.
- 3) Wpisać rozkłady materiału nauczania do dzienników lekcyjnych na cały okres trwania kursów.
- 4) Dla ob. Linart Teofili zamieszkałej przy ul. Mała Kościelna Nr 3 znaleźć jakiekolwiek zajęcie zarobkowe.

L. Skrzetuski
(Lech Skrzetuski)
podinsp.szk. do W.A.

Leszno, dnia 22 grudnia 1949r.

S/G

str. 4 164

U s h w a ł a Nr.IX/³⁸...../75

Miejskiej Rady Narodowej we Wschowie

z dnia 1 grudnia 1975r.

o wyrażeniu opinii w przedmiocie dokonania zmian
w podziale administracyjnym .

Na podstawie art. 20 ustawy z dnia 25 stycznia 1958r.
o radach narodowych / Dz.U. Nr 26 z 1975r., poz. 169/ oraz
art. 6 ustawy z dnia 28 maja 1975r. o dwustopniowym podziale
administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach
narodowych / Dz.U. Nr 16 poz. 91/ - Miejska Rada
Narodowa we Wschowie postanawia , co następuje :

§ 1.

Opiniuje się pozytywnie projekt połączenia miasta Wschowy
z gminą w Przyczynie Dolnej i utworzenia jednostki
administracyjnej pod nazwą " Miasto i gmina we Wschowie "
z siedzibą we Wschowie , począwszy od 1 stycznia 1976r.

§ 2.

Wykonanie uchwały porucza się Prezydium Miejskiej Rady
Narodowej we Wschowie.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

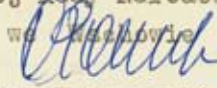
Przewodniczący
Miejskiej Rady Narodowej
we Wschowie
/ *Merian Koczarski* /

165

U z a s a d n i e n i e
=====

do uchwały Miejskiej Rady Narodowej we Wschowie
z dnia 1 grudnia 1975r. Nr. IX/³⁸...../75 w przedmiocie
dokonania zmian w podziale administracyjnym .

Podzielając stanowisko władz politycznych i
administracyjnych w przedmiocie celowości połączenia
miasta Wschowy z gminą w Przyczynie Dolnej , Miejska
Rada Narodowa pozytywnie opiniuje proponowane zmiany .

Przewodniczący
Miejskiej Rady Narodowej
we Wschowie

/ Marien Kaczmarek /

UCHWAŁA nr 14/II/78

ZaJ. Nr 13

106

Rady Narodowej Miasta i Gminy we Wschowie

z dnia 29 marca 1978 roku

w sprawie przyjęcia Hymnu Ziemi Wschowskiej

Kierując się zasadami pogłębiania więzi społeczno-gospodarczych z kulturalnymi i duchowymi tradycjami Ziemi Wschowskiej Rada Narodowa Miasta i Gminy we Wschowie na podstawie art.64, ust.2, pkt. f ustawy o Radach Narodowych z 1958 roku uchwala co następuje :

§ 1

- uroczyste sesje Rady Narodowej Miasta i Gminy
- inauguracje obchodów "Dni Wschowy"
- rocznice wyzwolenia Wschowy oraz inne rocznice o charakterze lokalnym
- uroczyste akademie szkolne związane z rocznicą patrona szkoły będą rozpoczynały się Hymnem Ziemi Wschowskiej, którego słowa stanowią załącznik nr 1 do niniejszej Uchwały.

§ 2

Hymn Ziemi Wschowskiej winien wykonywany być przez chóry zawodowe, amatorskie i szkolne.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się : Wschowskiemu Towarzystwu Kultury, Szkole Muzycznej I stopnia, Społecznemu Ognisku Muzycznemu, Domowi Kultury oraz Szkołom we Wschowie.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

PRZEWODNICZĄCY

RADY NARODOWEJ MIASTA I GMINY

Ngumili
Jerzy Śladowski

słowa: Eugeniusz Wachowick

Załącznik nr 1
do Uchwały nr 107
Rady Narodowej Miasta
i Gminy we Wschowie
z dnia 29.03.1978 r.

HYMN ZIEMI WSCHOWSKIEJ

Szły tedy armie, wojsk pochody
I Potop zbierał krwawe żniwo
Były pożary, pomór, głody
Ty Wschowo z życiem uszłaś żywa.

Król polski dał ci przywileje
Z drużyną w murach twych popasał
Gurewski był ci dobrodziejem
Żegocki tu po kmiejach hasał.

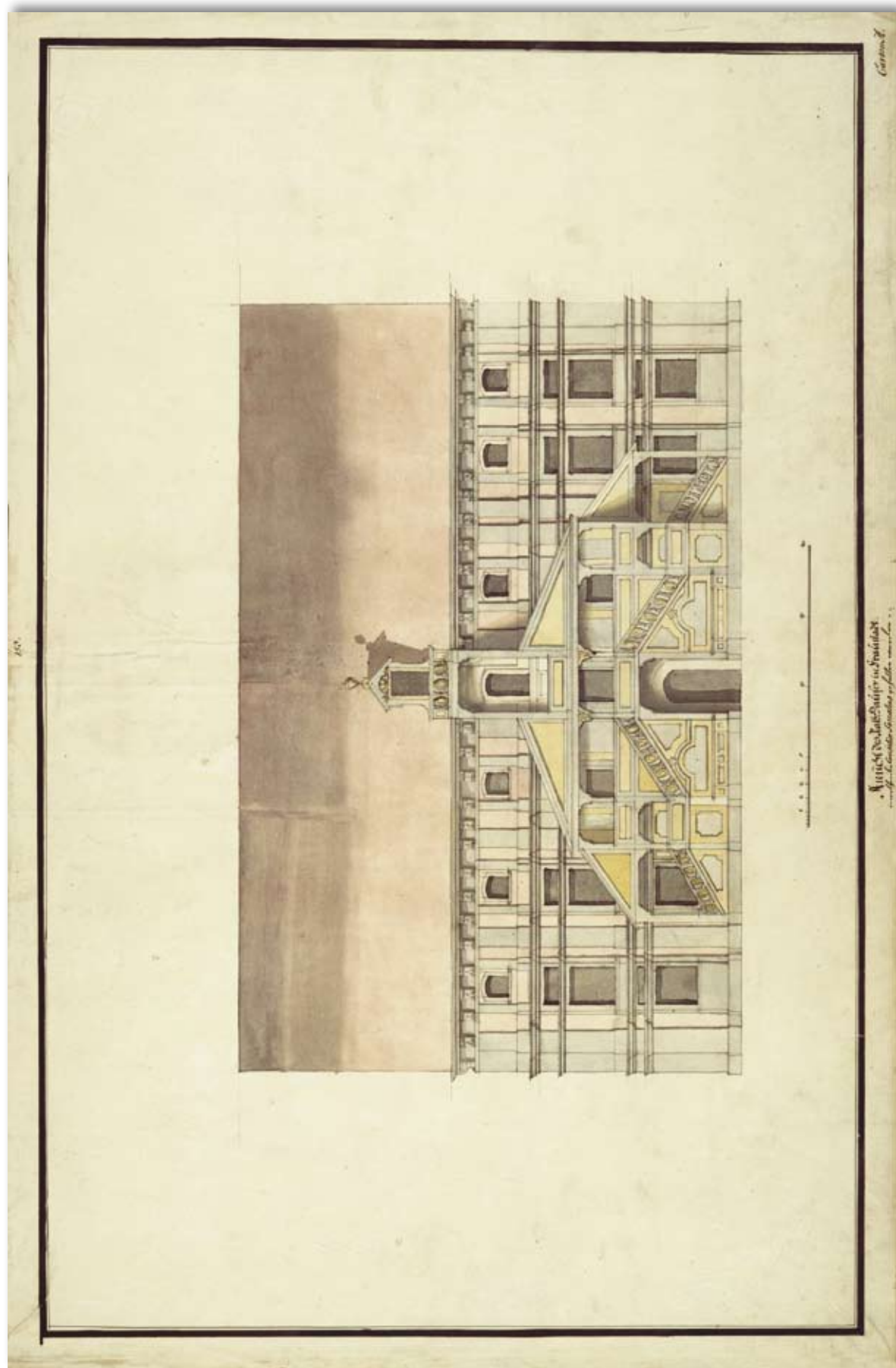
Twardo cię pruski deptał wróg
Głosząc żeś inna i nie nasza
A przecież ślady polskich stóp
W tobie przetrwały i pałasza.

Bądźże mi miasto jak ten chleb
Co matka dzieli przed wieczorem
Bym siły z ciebie czerpać mógł
Na każdy dzień i każdą porę.

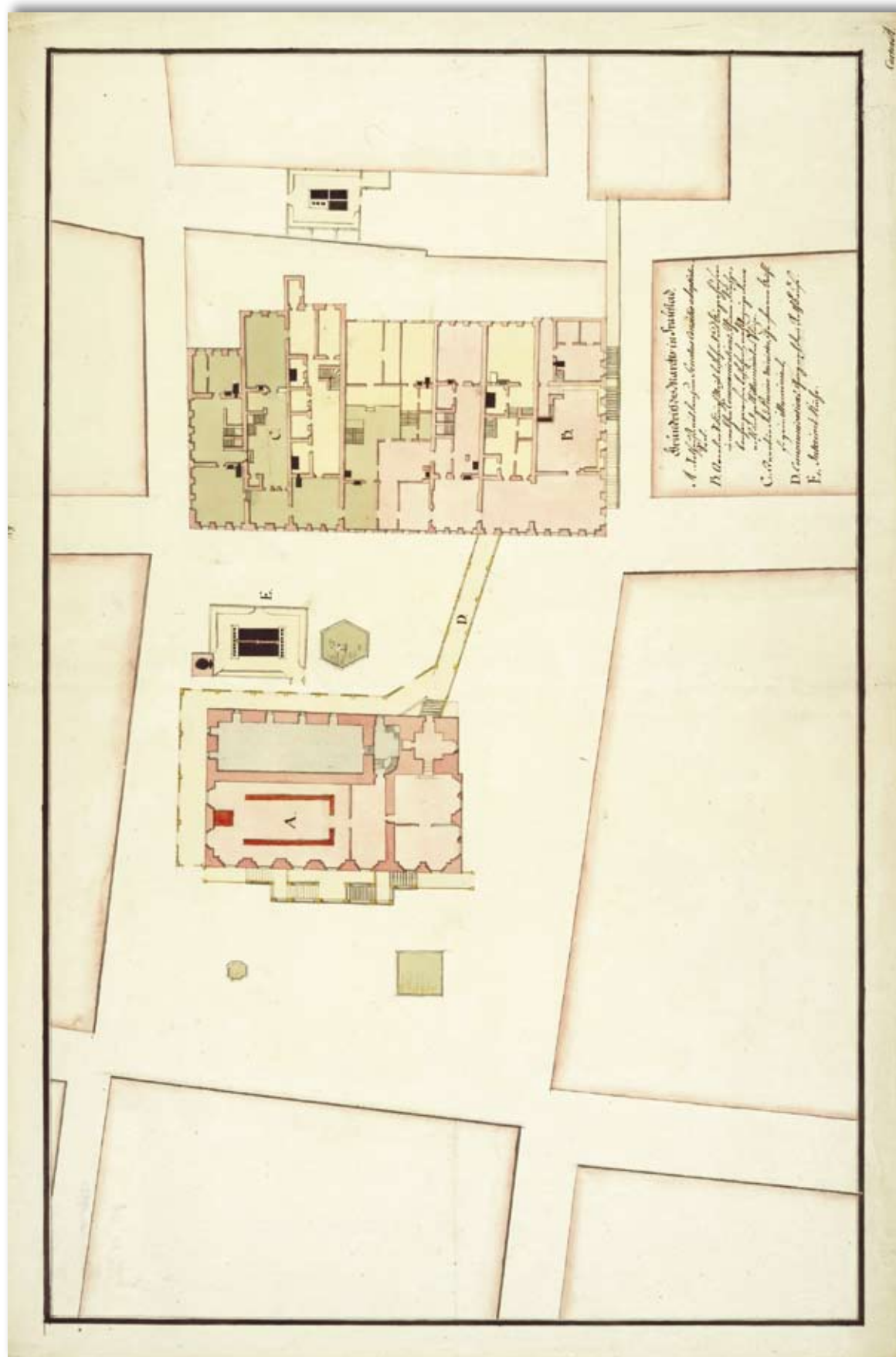
W twych kamieniczkach życie trwa
Uliczki znajomym tętnią gwarem
W ratusza hełmie słońce gra
Rozpłomienionym dnia sstandarem.

I kiedy zmierzach i kiedy świt
Ty zawsze bądź jak dziś radosna
Najmilsza z naszych polskich ziem
Ty nasza droga Ziemo Wschowska.

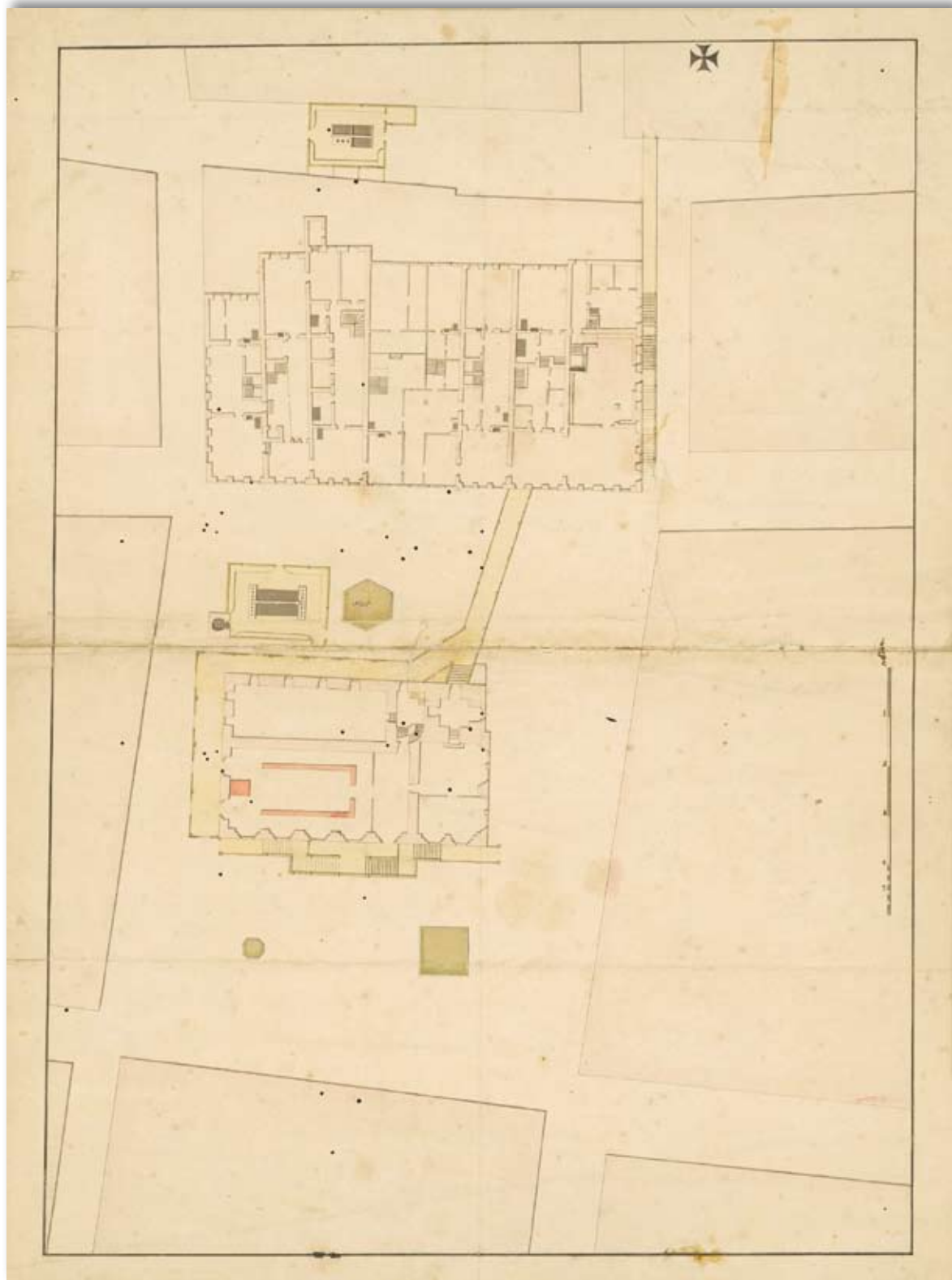




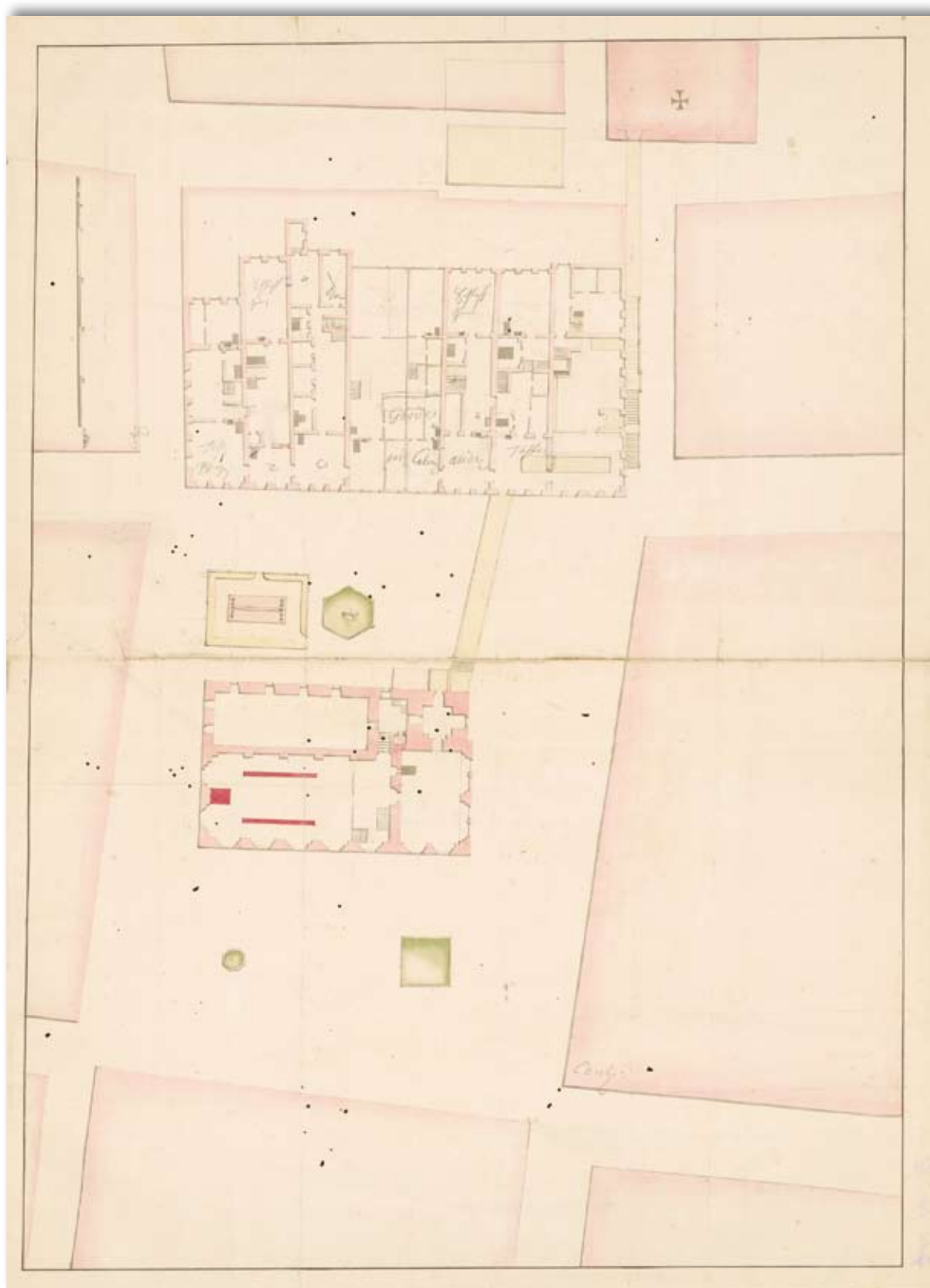
1. Widok ratusza we Wschowie, okres panowania Augusta III.
 Sächsisches Staatsarchiv, Hauptstaatsarchiv Dresden, 12884 Karten und Risse, Schrank 7 Fach 84 Nr.15a. (Reprod. Hauptstaatsarchiv Dresden)



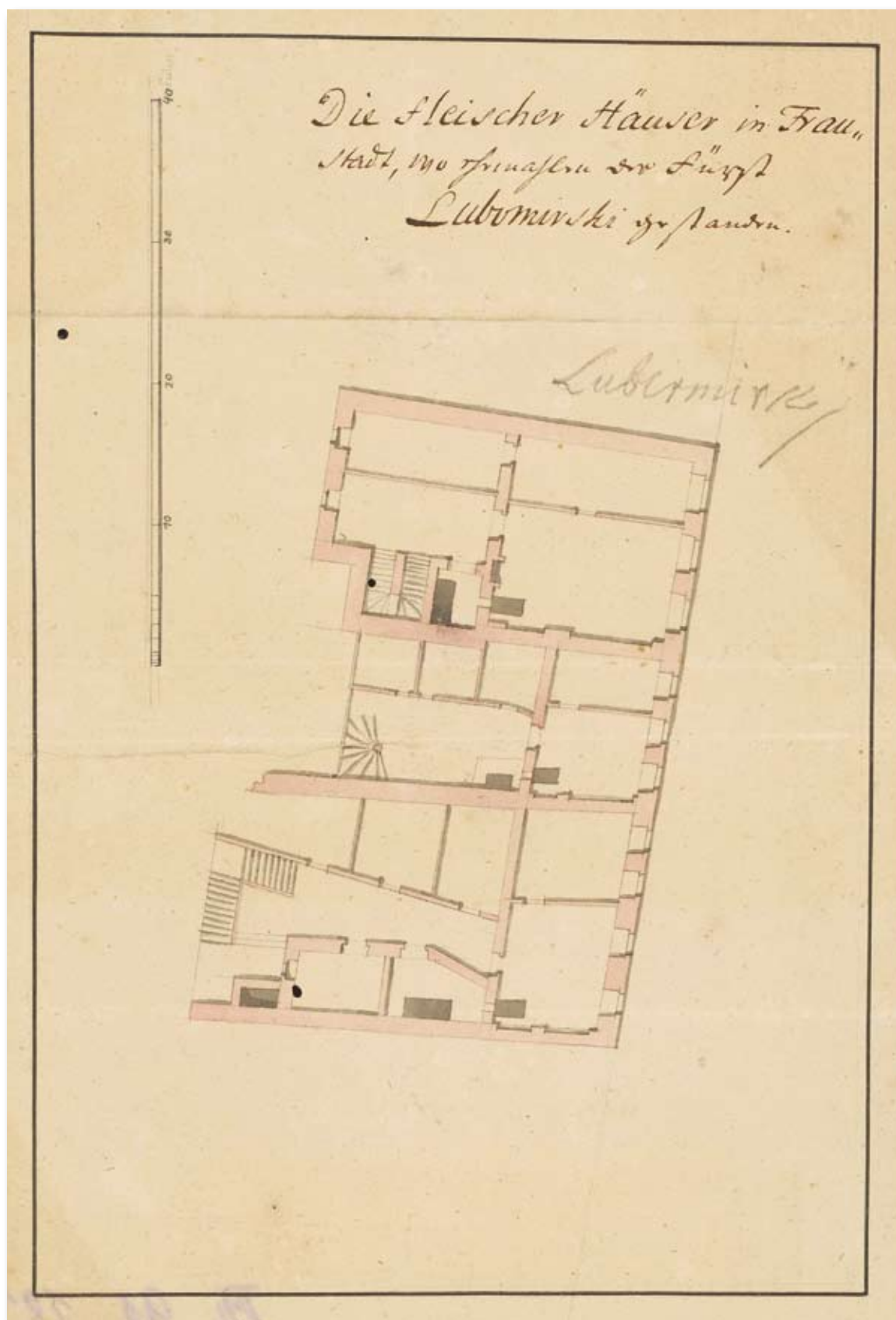
2. Plan rozmieszczenia pomieszczeń rezydencji królewskiej w kamienicach zachodniej pierzei rynku oraz w ratuszu dla potrzeb posiedzeń senatu, okres panowania Augusta III. Sächsisches Staatsarchiv, Hauptstaatsarchiv Dresden, 12884 Karten und Risse, Schrank 7 Fach 90 Nr.15b. (Reprod. Hauptstaatsarchiv Dresden)



3. Plan rozmieszczenia pomieszczeń rezydencji królewskiej w kamienicach zachodniej pierzei rynku oraz w ratuszu dla potrzeb posiedzeń senatu, okres panowania Augusta III. Sächsisches Staatsarchiv, Hauptstaatsarchiv Dresden, 12884 Karten und Risse, Schrank 7 Fach 90 Nr.18a. (Reprod. Hauptstaatsarchiv Dresden)

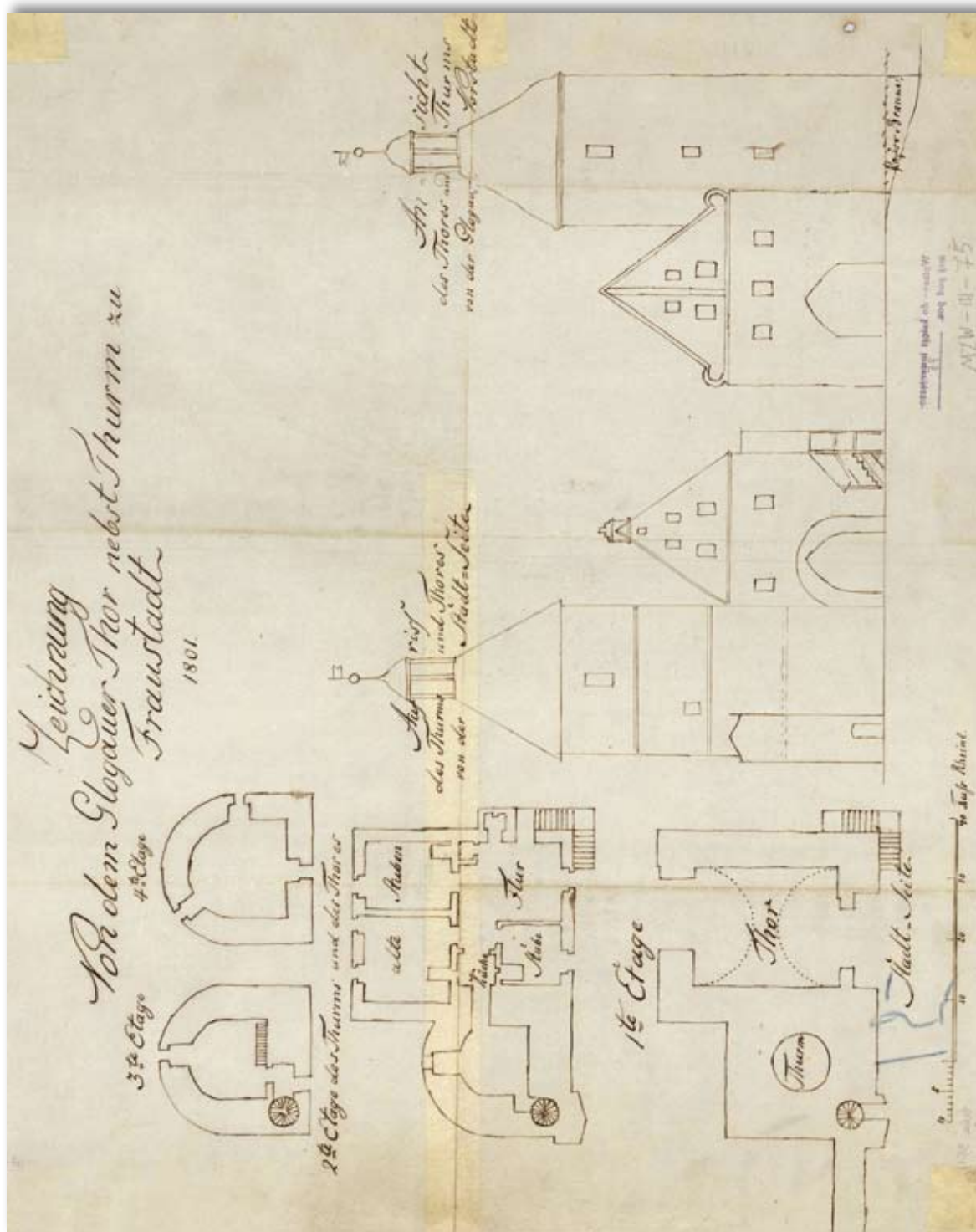


4. Plan rozmieszczenia pomieszczeń rezydencji królewskiej w kamienicach zachodniej pierzei rynku oraz w ratuszu dla potrzeb posiedzeń senatu, okres panowania Augusta III. Sächsisches Staatsarchiv, Hauptstaatsarchiv Dresden, 12884 Karten und Risse, Schrank 7 Fach 90 Nr. 18b. (Reprod. Hauptstaatsarchiv Dresden)

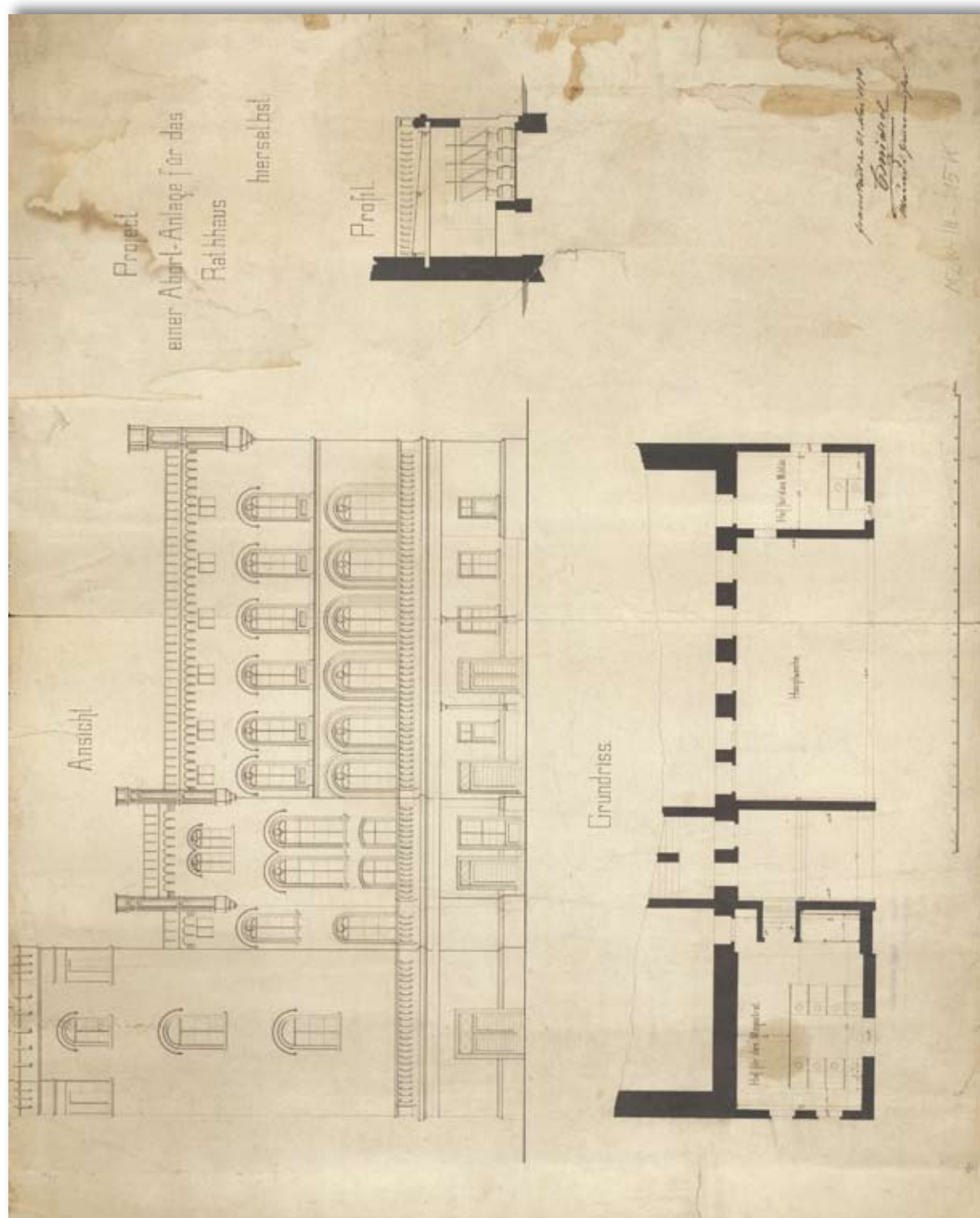


6. Plan kamienicy na Rynku we Wschowie, w której mieszkał w czasach posiedzeń senatu książę Jerzy Ignacy Lubomirski (dom był własnością nieznanego z nazwiska wschowskiego rzeźnika), okres panowania Augusta III.

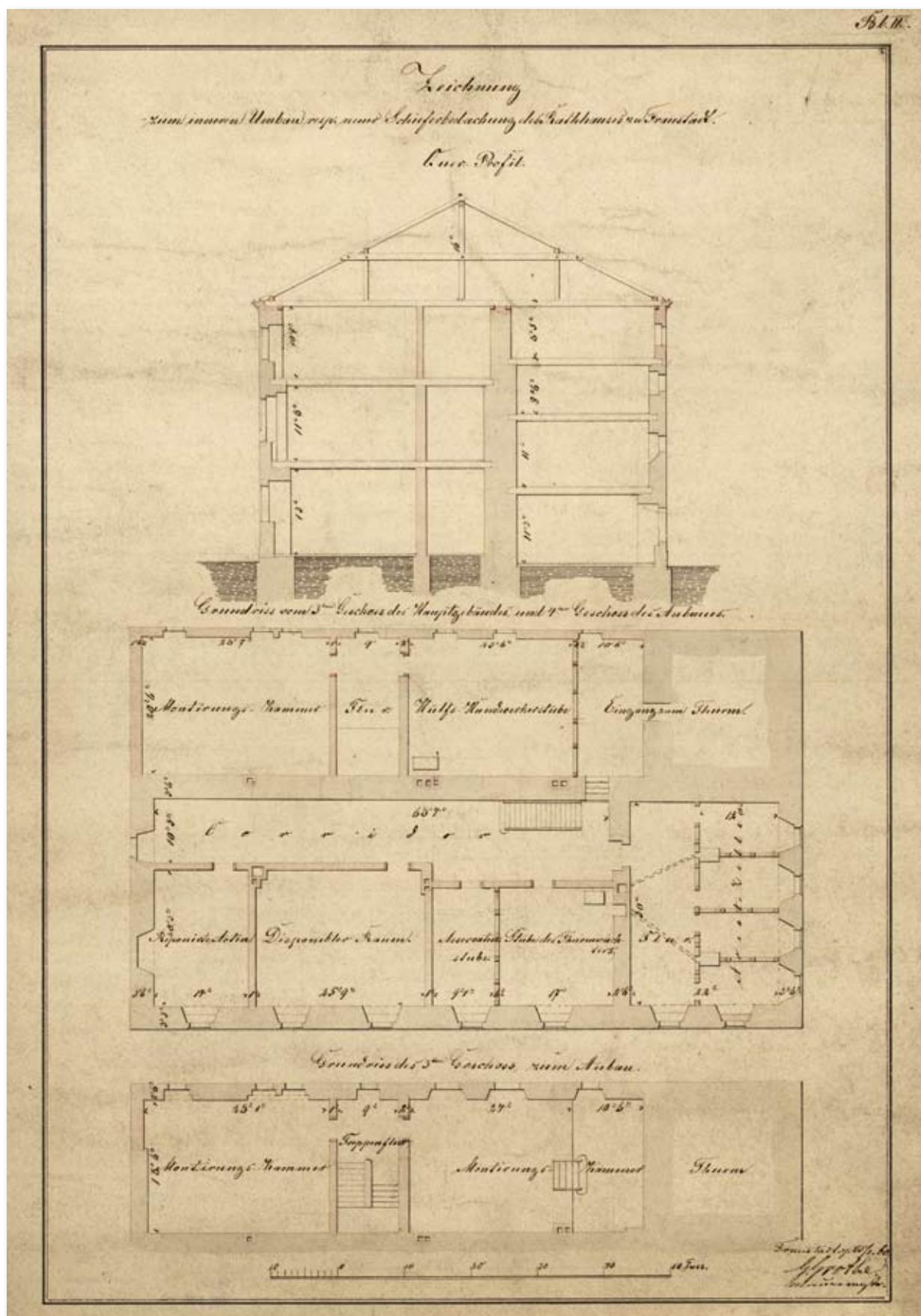
Sächsisches Staatsarchiv, Hauptstaatsarchiv Dresden, 12884 Karten und Risse, Schrank 7 Fach 90 Nr.18d. (Reprod. Hauptstaatsarchiv Dresden)



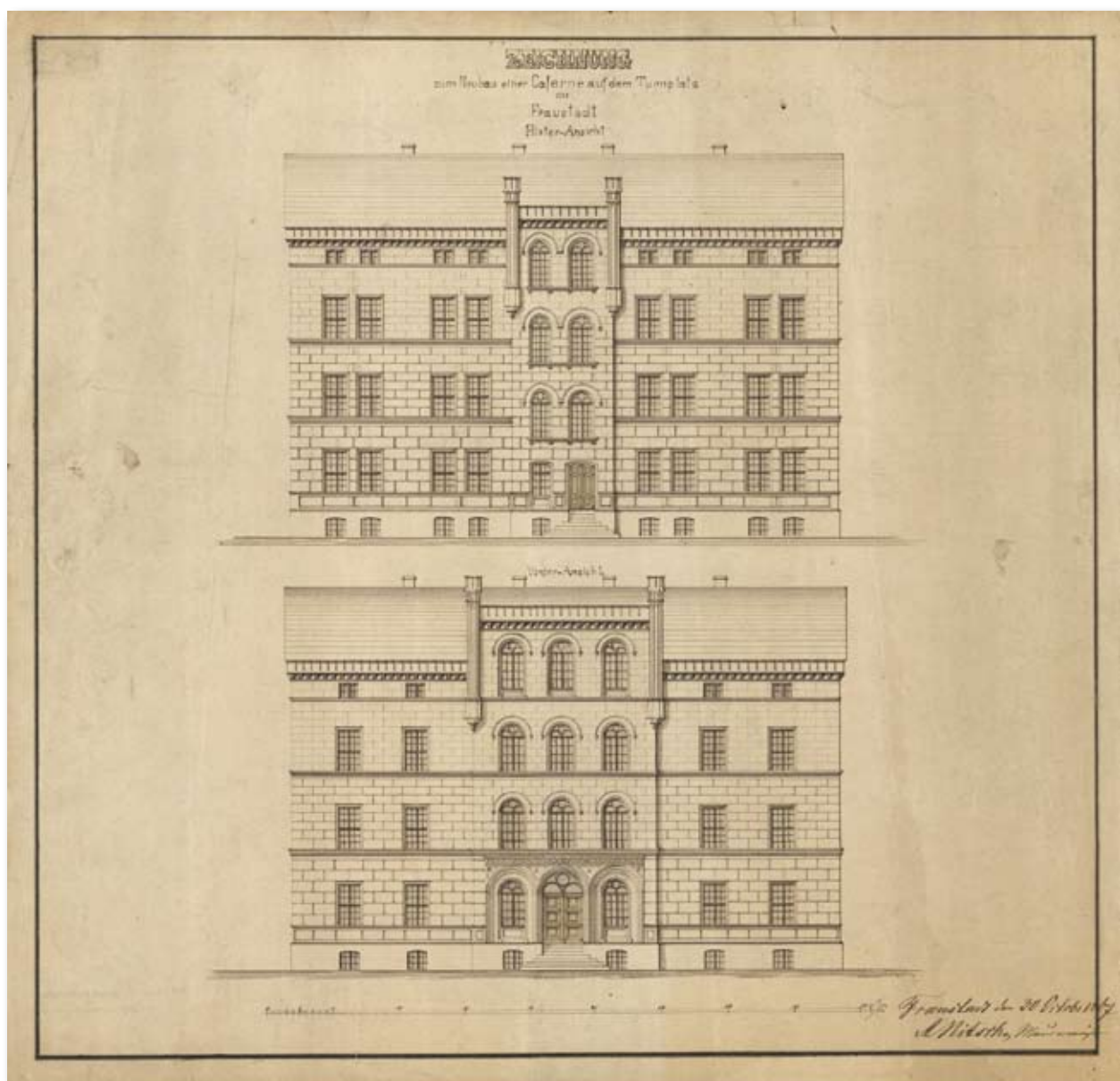
7. Szkic Bramy Głogowskiej we Wschowie (według stanu z 1801 r.), wykonano ok. 1896 r.
MZW, nr inw. MZW/K/75. (Reprod. M. Kapala)



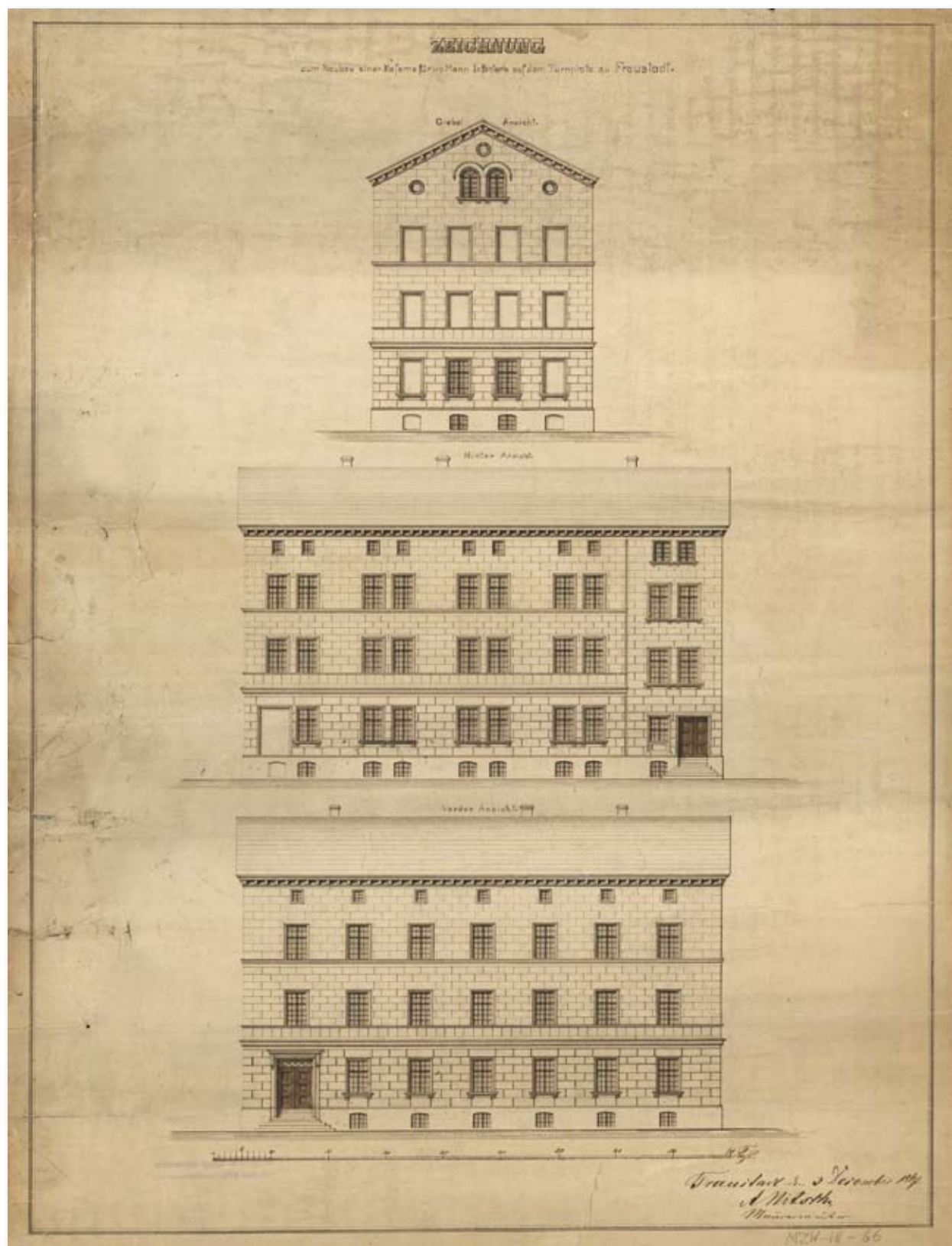
8. Projekt położenia urządzeń sanitarnych w ratuszu, 1878 r.
 MZW, nr inw. MZW/K/15. (Reprod. M. Kapala)



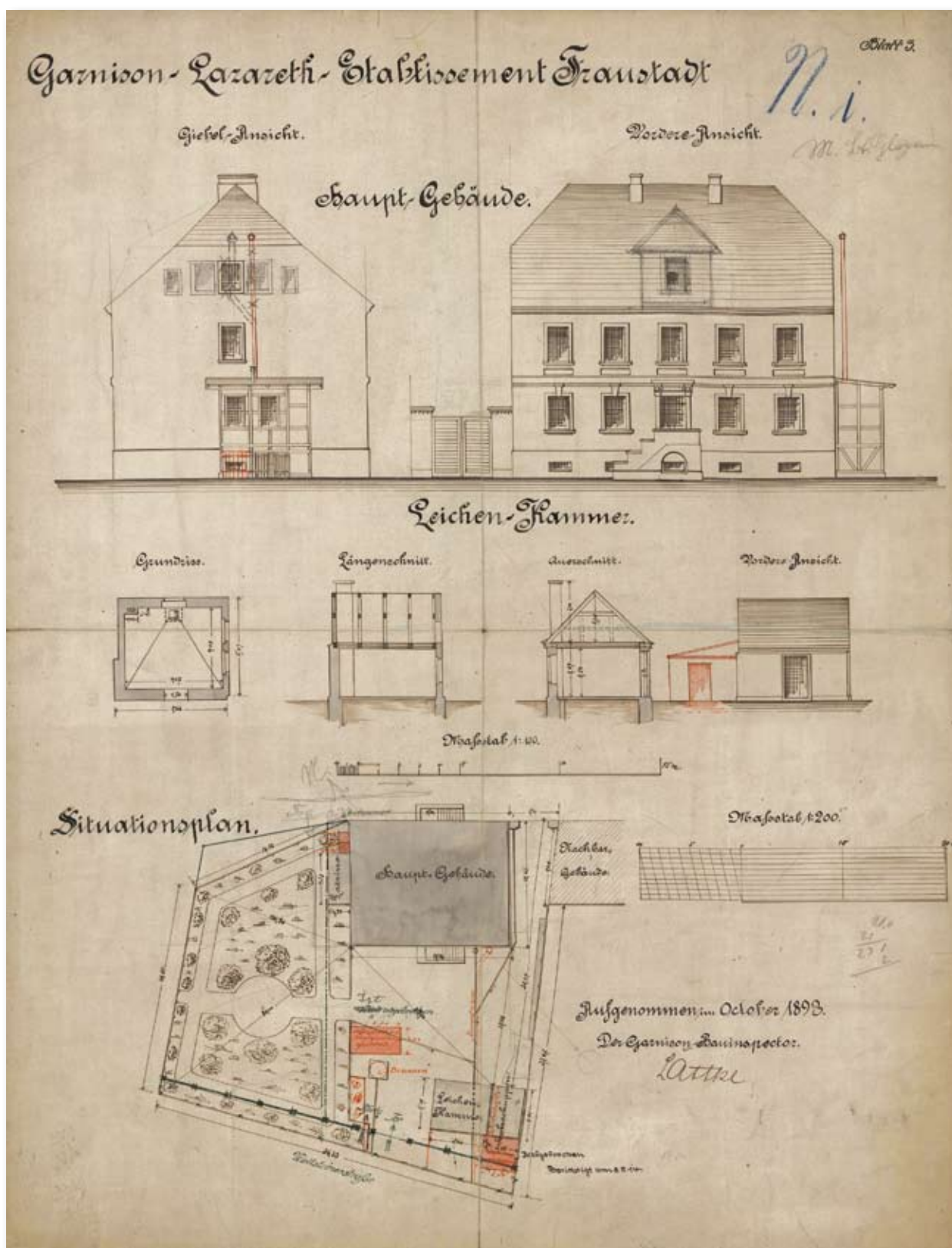
10. Rysunek techniczny układu pomieszczeń wschowskiego ratusza, 1860 r. MZW, nr inw. MZW/K/87. (Reprod. M. Kapała)



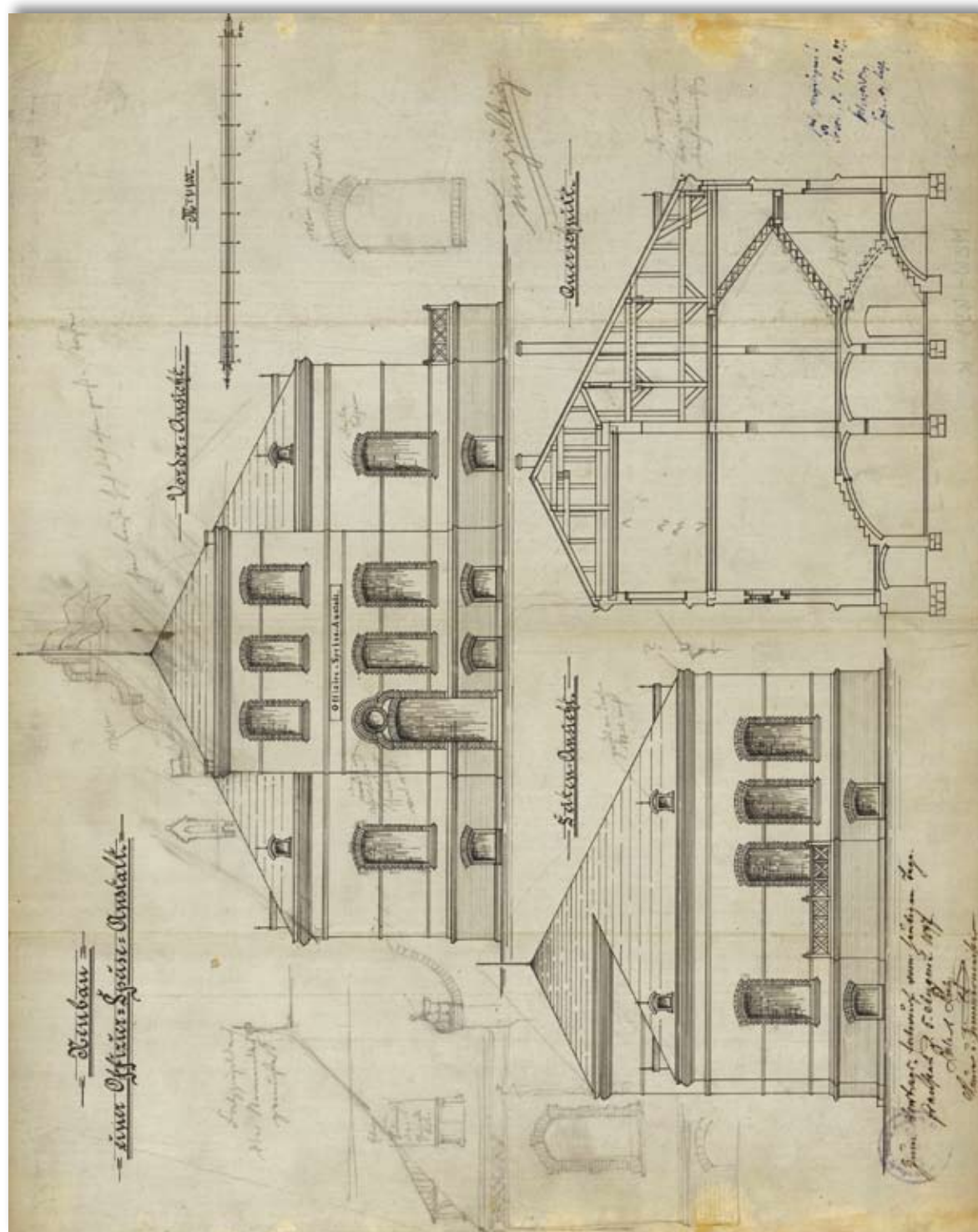
11. Projekt budynku koszar we Wschowie (niezrealizowany), 1867 r.
MZW, nr inw. MZW/K/66-a. (Reprod. M. Kapala)



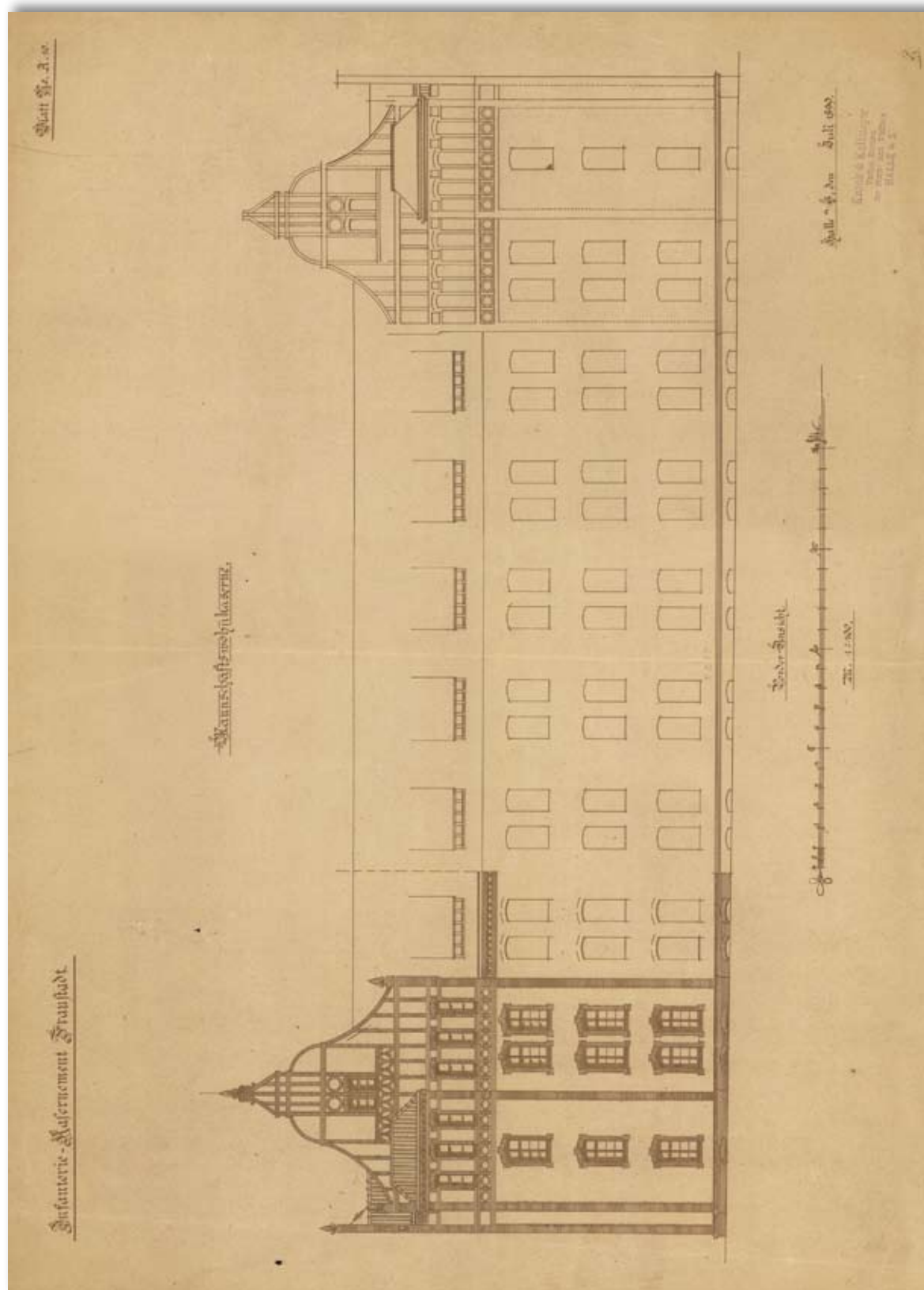
12. Projekt budynku koszar we Wschowie (niezrealizowany), 1867 r.
MZW, nr inw. MZW/K/66-b. (Reprod. M. Kapala)



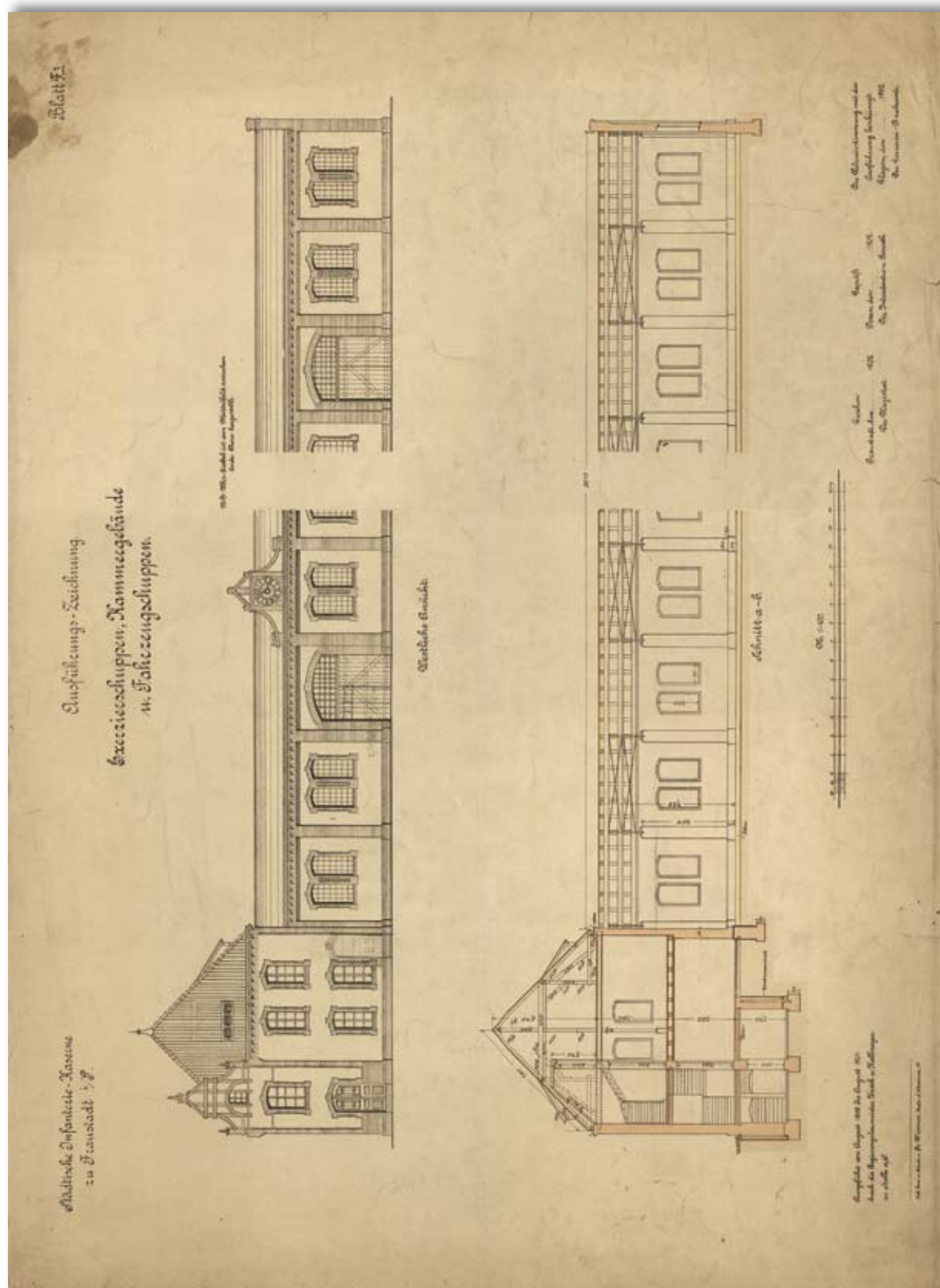
13. Projekt budynku szpitala wojskowego i kostnicy szpitalnej we Wschowie, 1893 r.
MZW, nr inw. MZW/K/14. (Reprod. M. Kapala)



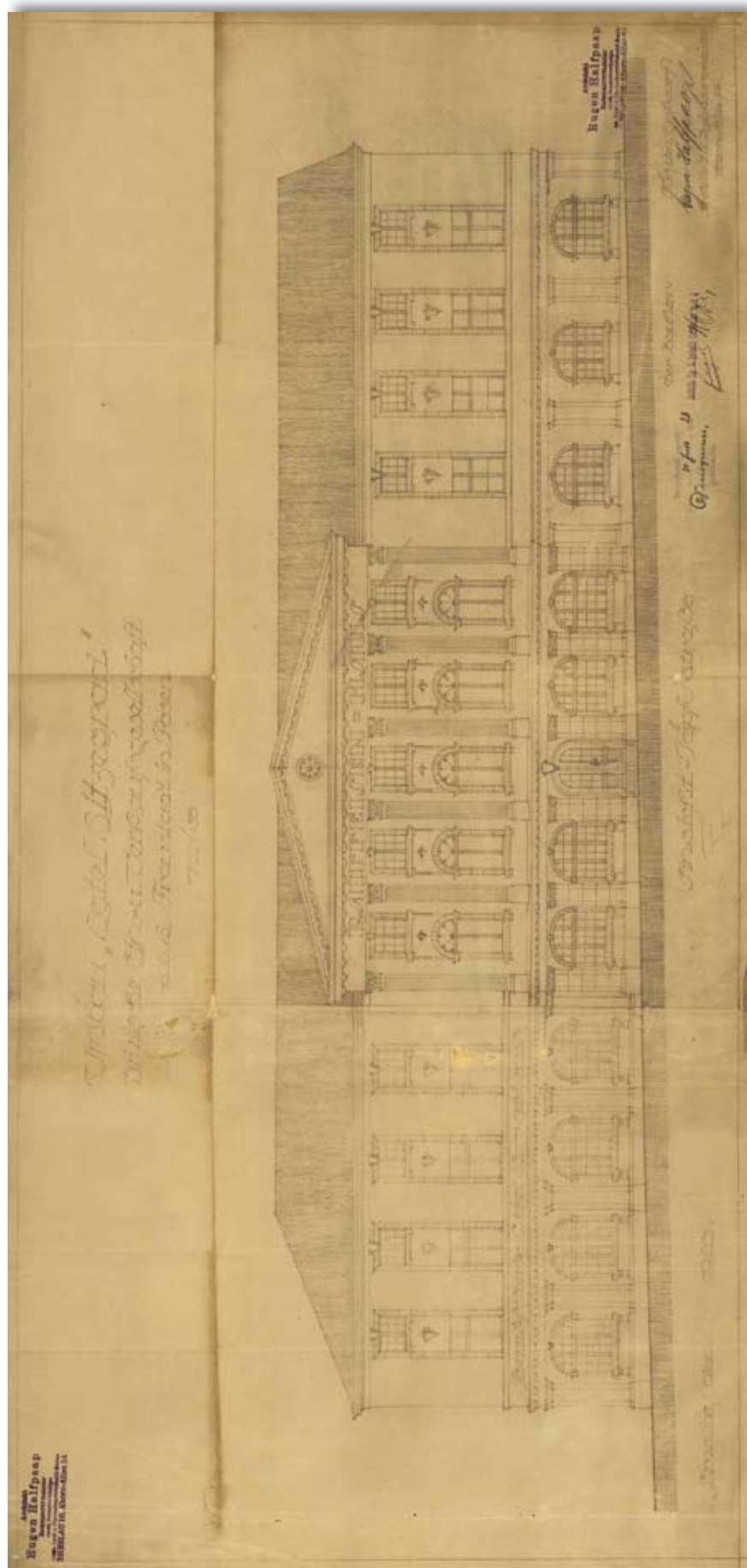
14. Projekt budynku kasyna oficerskiego we Wschowie, 1897 r.
 MZW, nr inw. MZW/K/439. (Reprod. M. Kapala)



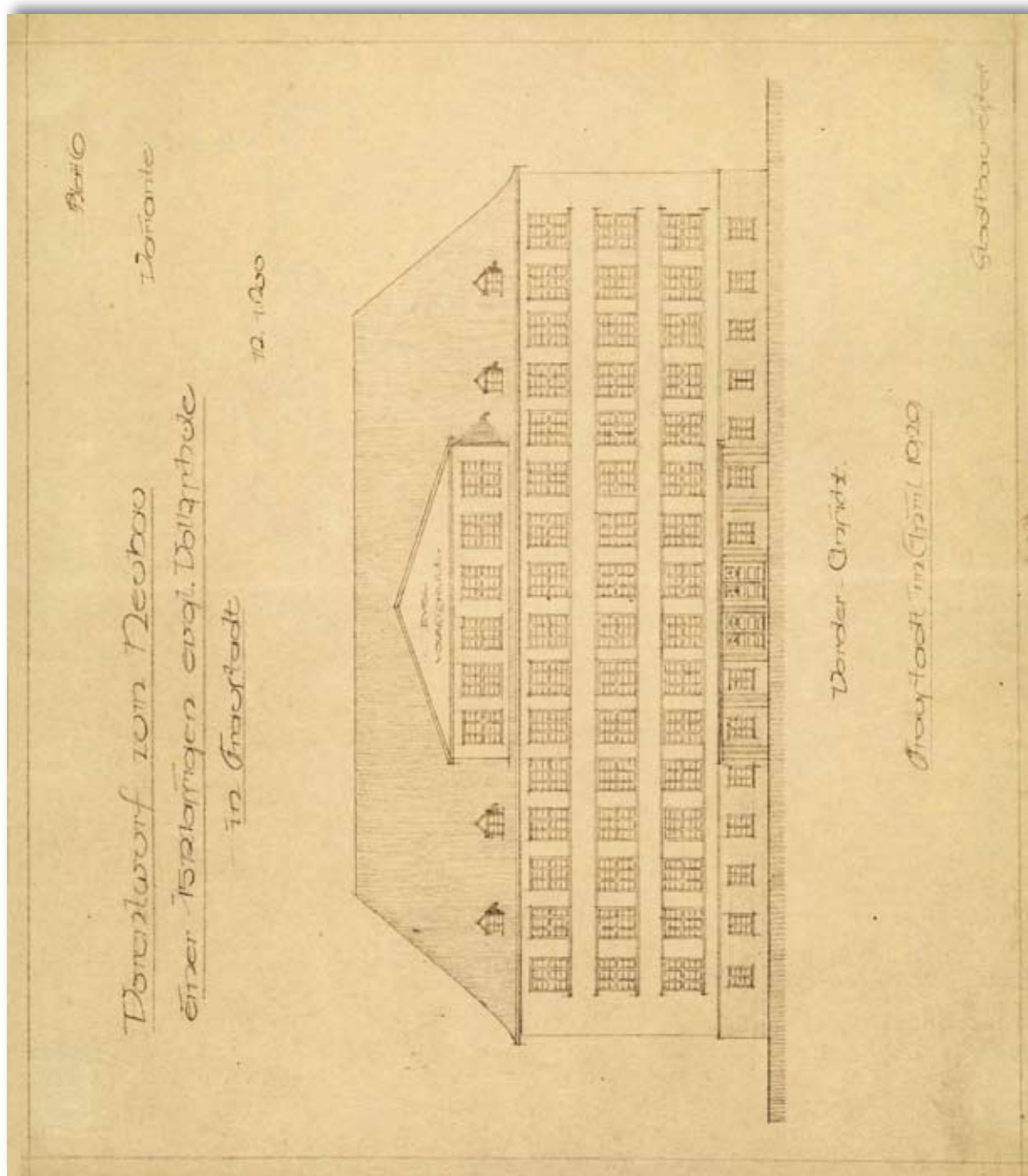
15. Projekt budynku koszarowego we Wschowie, 1899 r.
 MZW, nr inw. MZW/K/541. (Reprod. M. Kapala)



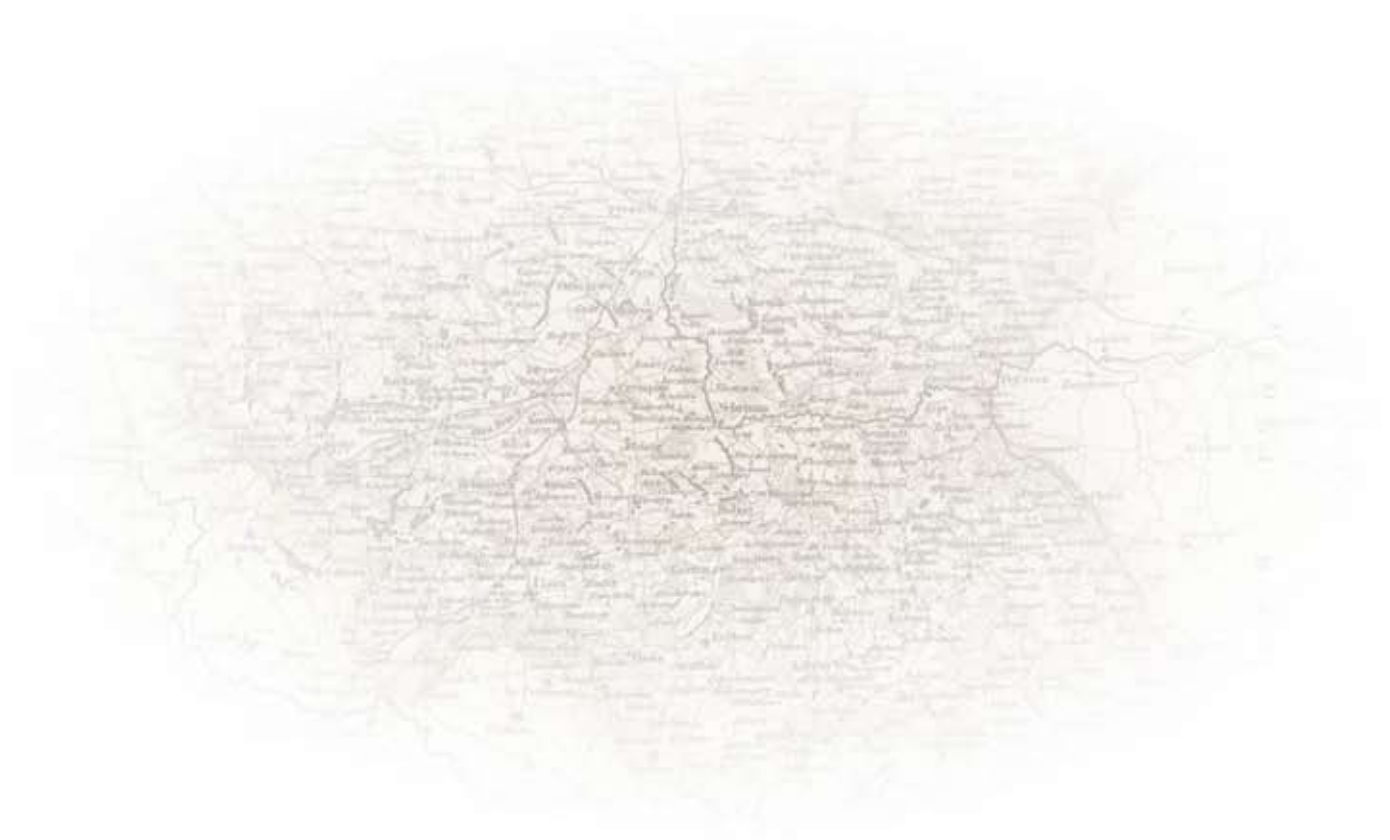
16. Projekt budynku koszarowego we Wschowie (sala ćwiczeń, kwatery mieszkalne, pomieszczenie na pojazdy), 1902 r. MZW, nr inw. MZW/K/584. (Reprod. M. Kapła)



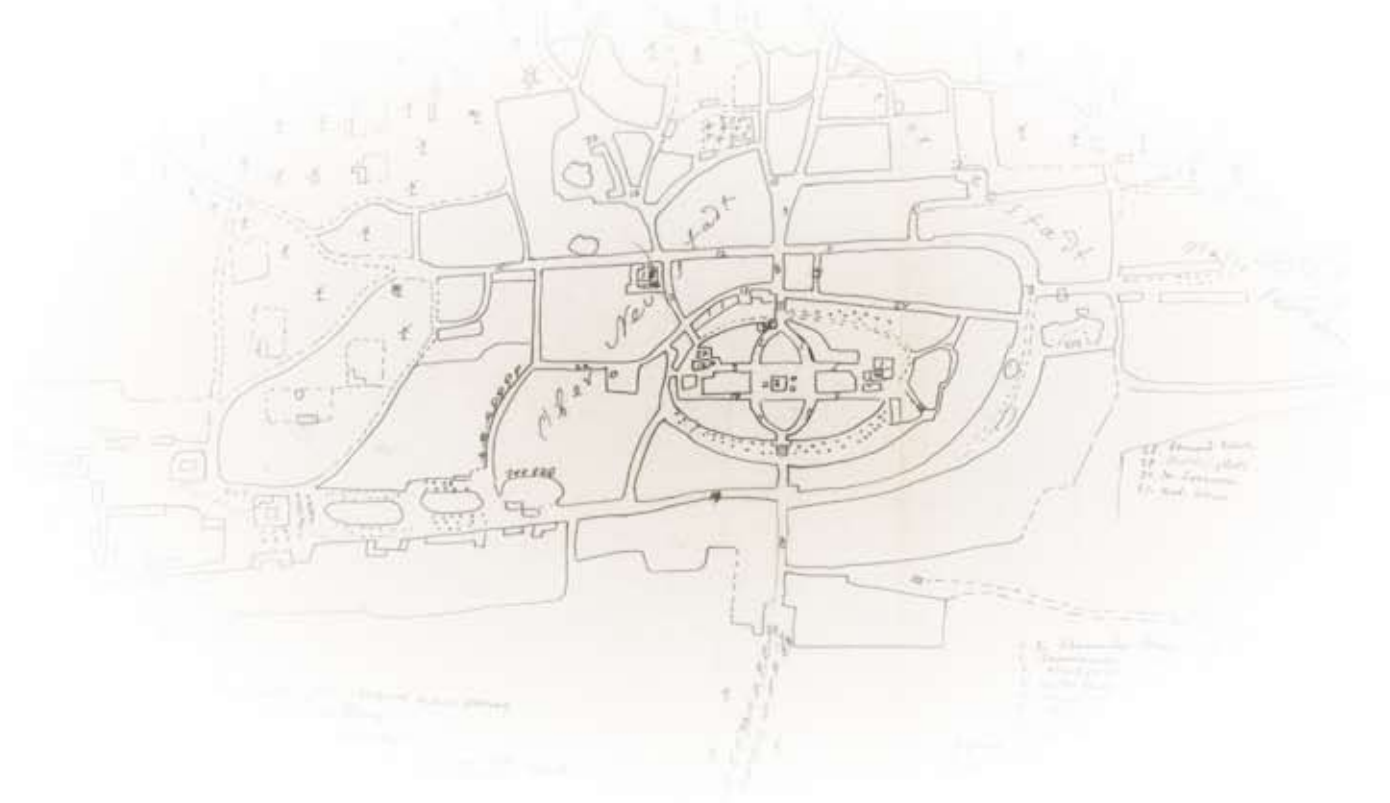
18. Projekt południowej elewacji hotelu „Hitzeград” we Wschowie (obecnie Centrum Kultury i Rekreacji), 1923 r.
 MZW, nr inw. MZW/K/139. (Reprod. M. Kapala)



19. Projekt budynku szkoły ewangelickiej we Wschowie (obecnie Szkoła Podstawowa nr 2), 1929 r. MZW, nr inw. MZW/K/578. (Reprod. M. Kapala)



DOKUMENTACJA KARTOGRAFICZNA



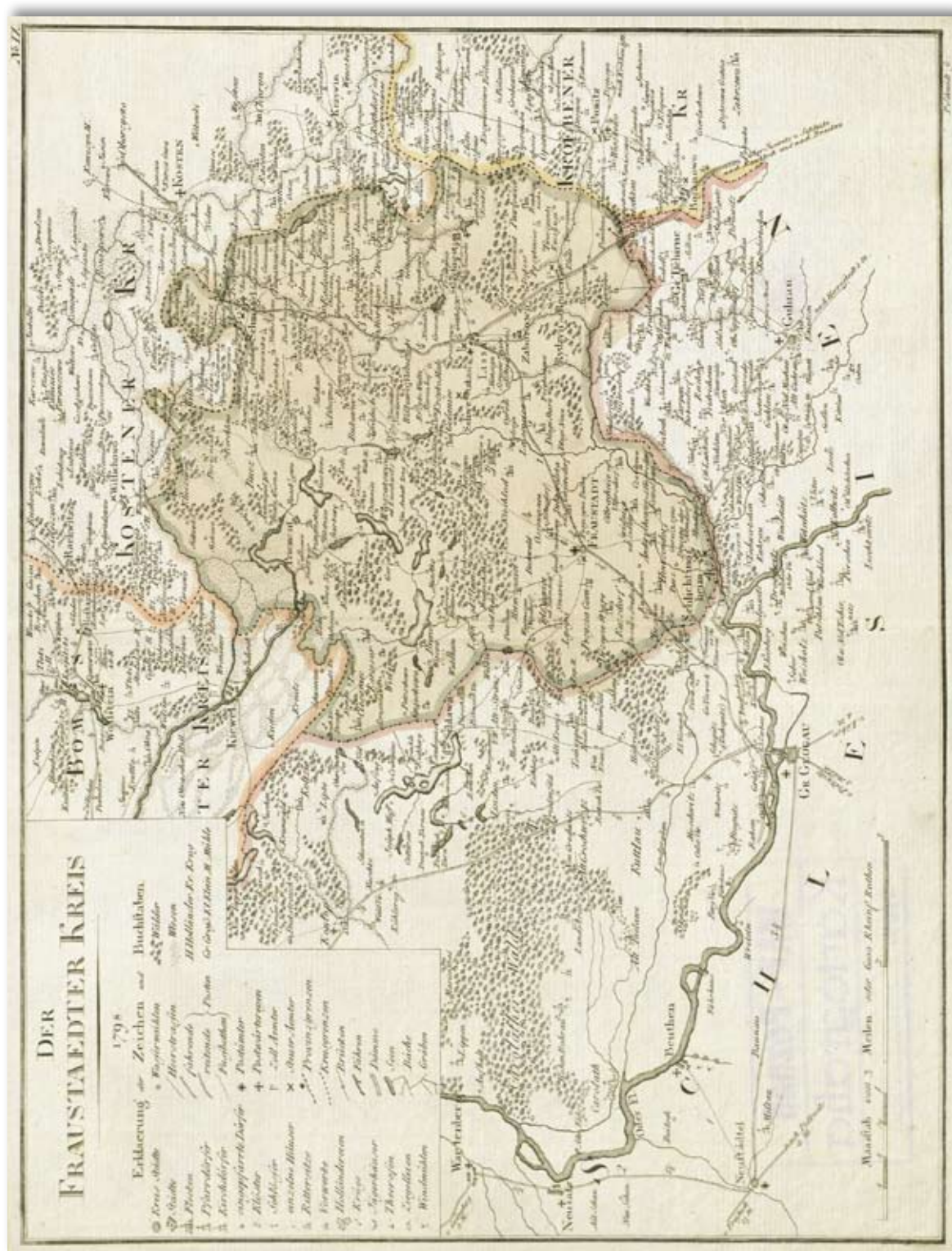


1. Mapa Prowincji Poznańskiej, 1844 r.

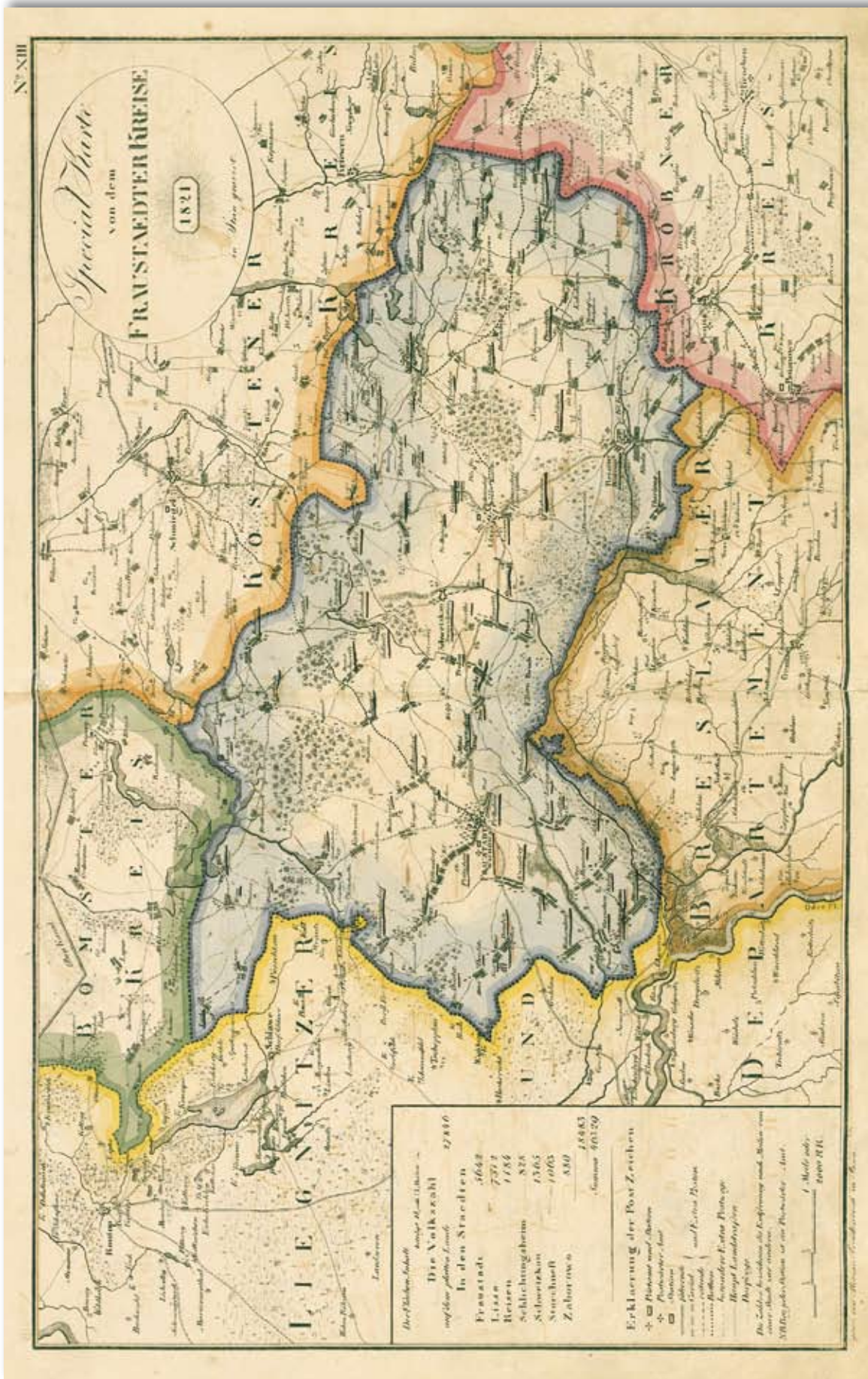
MZW, nr inw. MZW/K/119. (Reprod. M. Kapala)



2. Mapa Prowincji Poznańskiej (Karte der Kunstdenkmäler Provinz Posen), bez daty.
APL, Zbiór map tematycznych, sygn. M. woj. 3. (Reprod. M. Kapala)



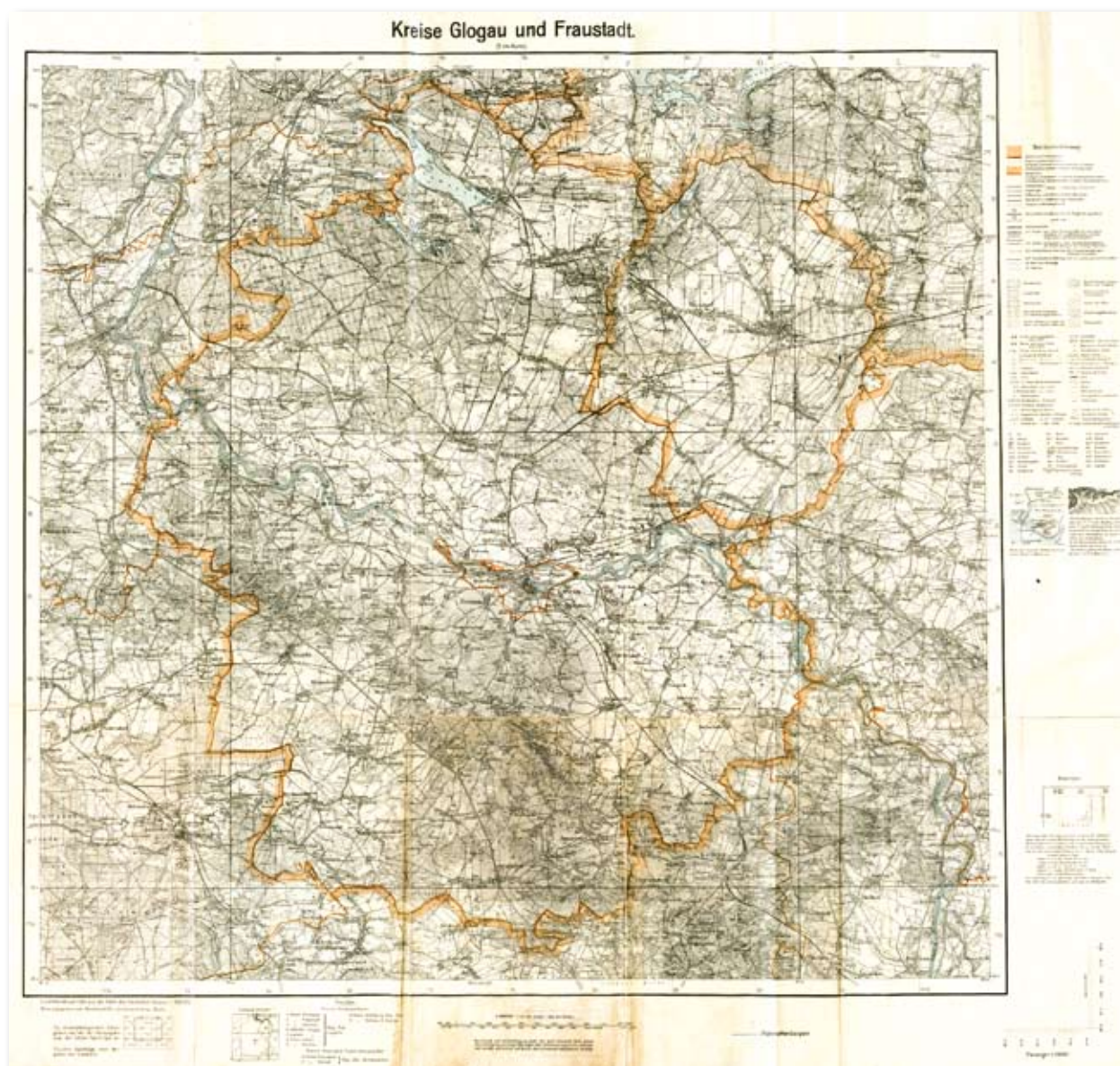
3. Mapa powiatu wschowskiego, 1798 r.
APP, Mapy i atlasy drukowane, sygn. A. p. 2. (Reprod. T. Balcerek)



4. *Mapa powiatu wschowskiego, 1821 r.*
APP, Mapy i atlasy drukowane, sygn. A. p. 3. (Reprod. T. Balcerek)



6. *Mapa powiatu wschowskiego, 1914 r.*
APP, Mapy i atlasy drukowane, sygn. M. pow. 685. (Reprod. T. Balcerek)



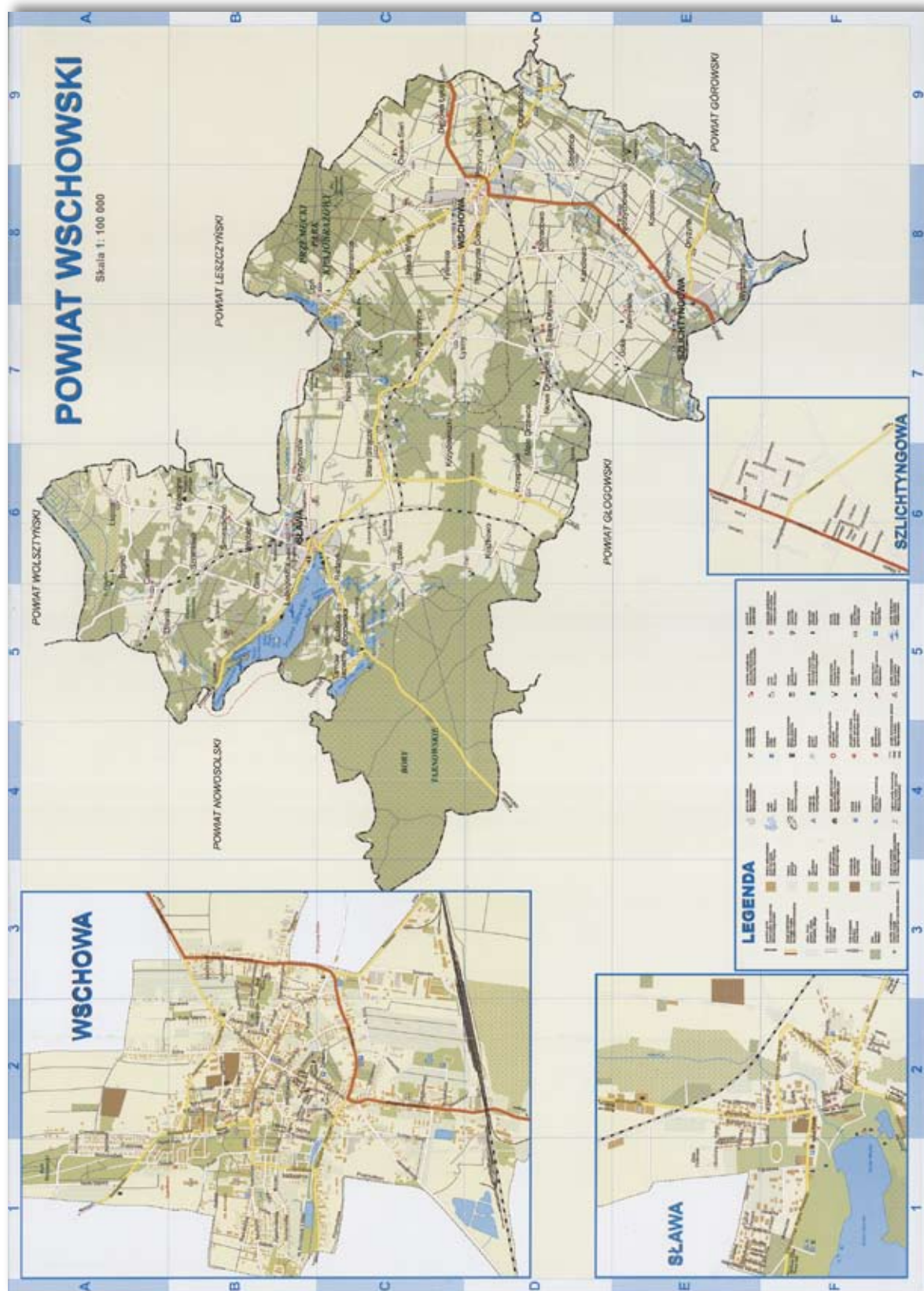
7. Mapa powiatów wschowskiego i glogowskiego, 1934 r.
APL, Zbiór map tematycznych, sygn. M. pow. 57. (Reprod. M. Kapala)



7a. Mapa powiatów wschowskiego i głogowskiego (fragment z powiatem wschowskim), 1934 r.
APL, Zbiór map tematycznych, sygn. M. pow. 57. (Reprod. B. Tomczyk)



9. *Mapa powiatu wschowskiego, 1955 r.*
APP, Mapy i atlasy drukowane, sygn. M. pow. 686. (Reprod. T. Balcerek)



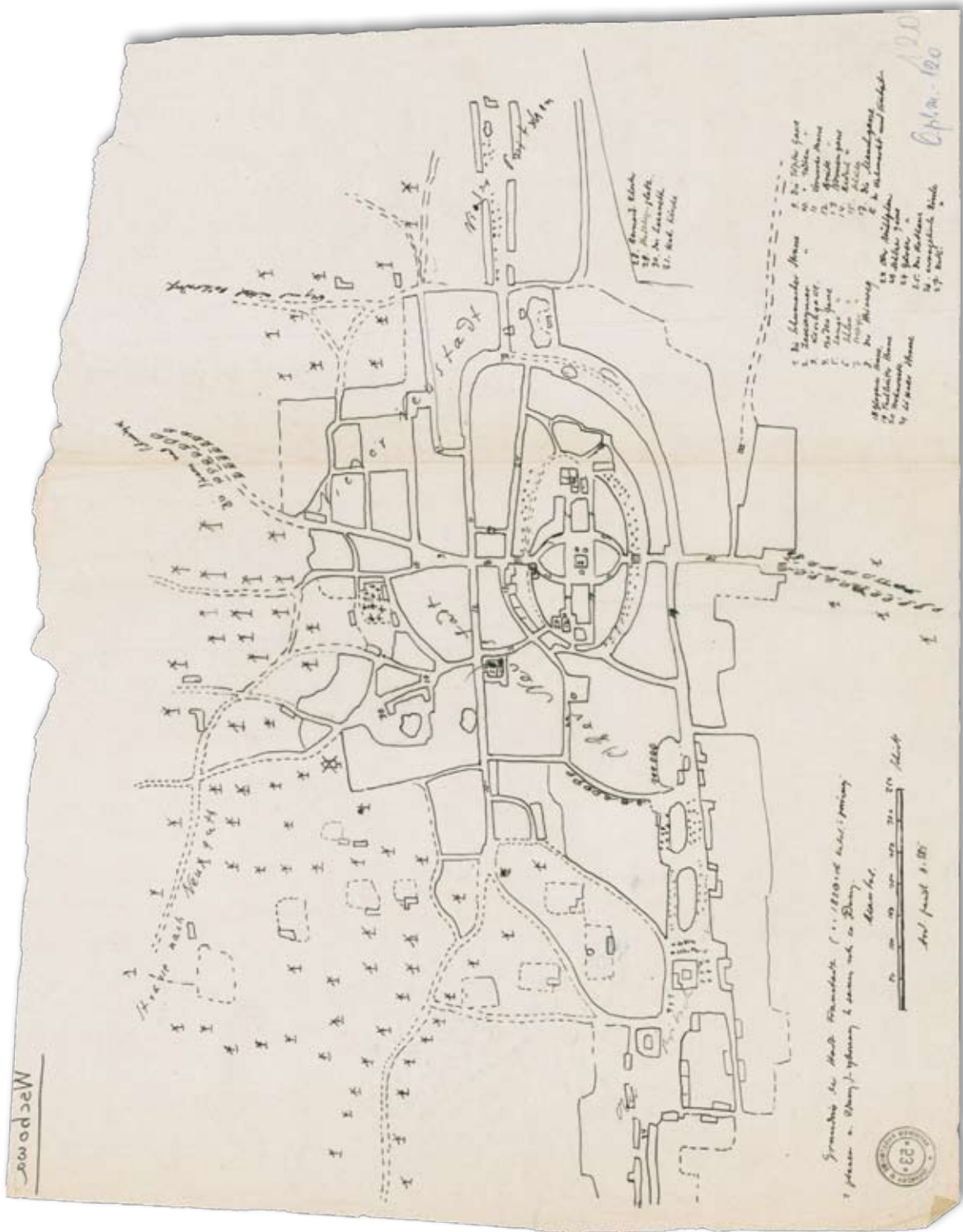
10. Mapa powiatu wschowskiego, po 2002 r.
APL, Zbiór map tematycznych, sygn. M. pow. 80. (Reprod. A. Bodylska)



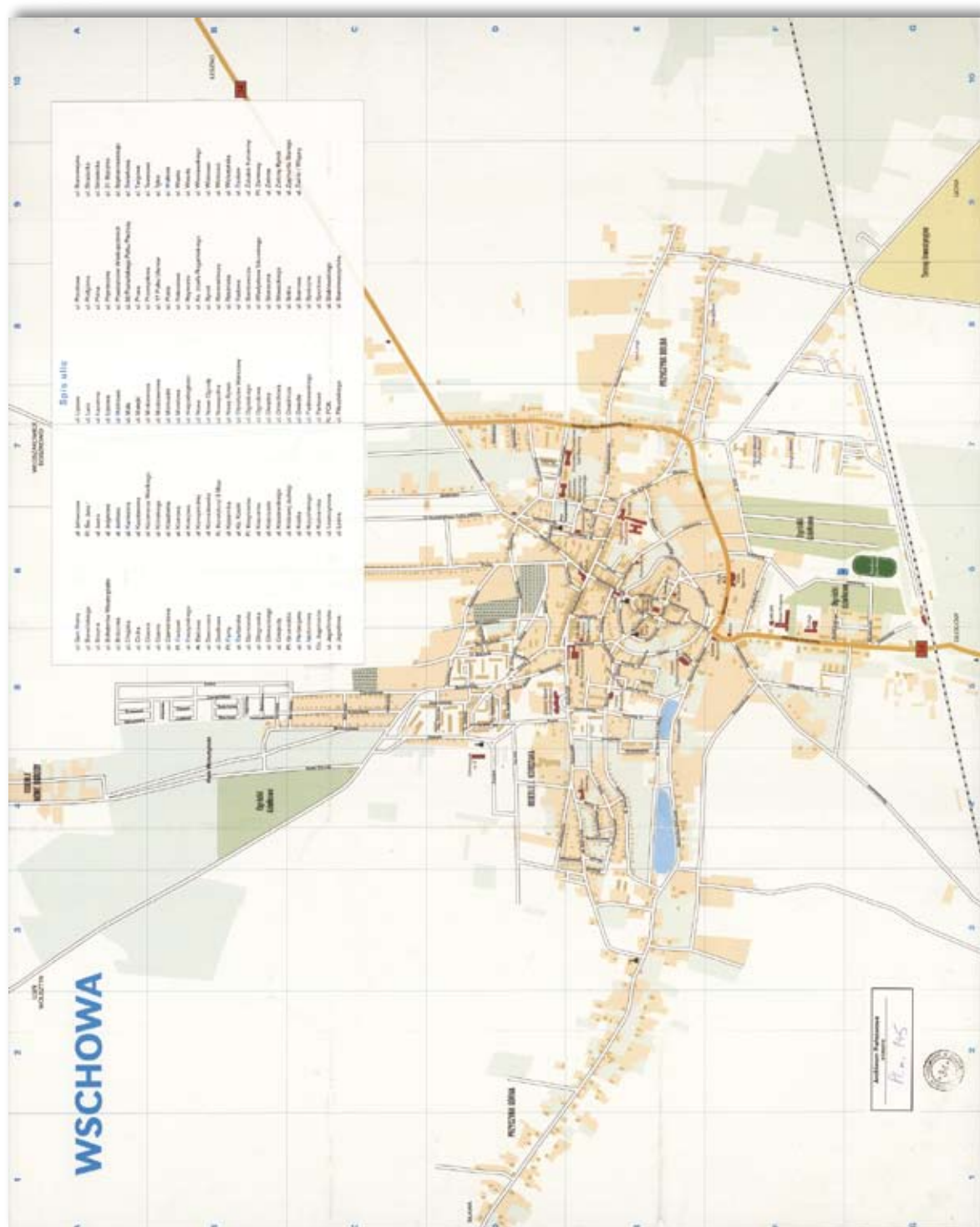
11. *Plan Wschowy, 1794 (odrys)*.
APP, Odrysy i kopie planów miast wielkopolskich A. Müncha, sygn. 119. (Reprod. T. Balcerek)



12. Plan Wschowy wg stanu z 1801 r., ok. 1896 r.
 MZW, nr inw. MZW/K/77. (Reprod. M. Kapala)



13. *Plan miasta Wschowy, 1820 (odrys)*.
APP, Odrysy i kopie planów miast wielkopolskich A. Müncha, sygn. 120. (Reprod. T. Balcerek)



15. *Plan miasta Wschowy (ze spisem ulic)*, 2004 r.
APL, Plany miast, sygn. Pl. m. 145. (Reprod. M. Kapala)



W I D O K Ó W K I





1. Panorama miasta, 1903 r.

MZW, nr inw. MZW/875/AH. (Reprod. M. Kapala)



2. Kościół staromiejskiej parafii ewangelickiej „Kripplein Christi”, 1903 r.

MZW, nr inw. MZW/802/AH. (Reprod. M. Kapala)



3. Koszary 58. Pułku Piechoty, ok. 1905 r.
MZW, nr inw. MZW/942/AH. (Reprod. M. Kapała)



4. Pocztówka upamiętniająca pastora Waleriusza Herbergera – portret pastora, płyta epitafijna i lipa Herbergera na Staromiejskim Cmentarzu Ewangelickim, kościół „Kripplein Christi”, 1907 r.
MZW, nr inw. MZW/899/AH. (Reprod. M. Kapała)



Fraustadt

Bismarcksäule

5. Postawiona przy wjeździe do miasta wieża Bismarcka. Jej uroczystego odsłonięcia dokonano 25 VI 1905 r. (na jej miejscu stoi obecnie pomnik byka Ilona), 1909 r.
 MZW, nr inw. MZW/807/AH. (Reprod. M. Kapala)



6. Kościół farny we Wschowie – stan po przebudowie dokonanej w latach 1720–1726, 1909 r.
MZW, nr inw. MZW/808/AH. (Reprod. M. Kapala)



7. Trzy zabytkowe kamieniczki barokowe na obecnym pl. Zamkowym. Tutaj stał dom, w którym mieszkał pastor Waleriusz Herberger, 1909 r.

MZW, nr inw. MZW/879/AH. (Reprod. M. Kapala)



8. Budynek dawnej rezydencji jezuickiej przy pl. Farnym 3, ok. 1910 r.

MZW, nr inw. MZW/866/AH. (Reprod. M. Kapala)



9. Kościół oo. Franciszkanów (zbudowany w latach 1638–1646), 1910 r.
MZW, nr inw. MZW/831/AH. (Reprod. M. Kapala)



10. Kościół farny. Panorama miasta wykonana w XVIII w., ok. 1910 r.
MZW, nr inw. MZW/939/AH. (Reprod. M. Kapala)



11. Mühlenstrasse (obecnie ul. 55. Poznańskiego Pułku Piechoty) we Wschowie, ok. 1910 r.
APL, Jerzy Zielonka – spuścizna (dziennikarz „Panoramy Leszczyńskiej”), sygn. 30, s. 135. (Reprod. B. Ratajewska)



12. Rynek – pierzeje wschodnia i północna, 1915 r.
MZW, nr inw. MZW/880/AH. (Reprod. M. Kapała)



13. Wschowski ratusz po przebudowie z lat 1860–1870, 1916 r.
MZW, nr inw. MZW/785/AH. (Reprod. M. Kapała)



14. Budynek hotelu na rogu ulicy Breitestrasse (obecnie Niepodległości), ok. 1918 r.
MZW, nr inw. MZW/837/AH. (Reprod. M. Kapała)



15. Rynek – kamieniczki wschodniej pierzei (spalone po wejściu do miasta Rosjan w 1945 r.), 1924 r.
MZW, nr inw. MZW/787/AH. (Reprod. M. Kapala)



16. Wschowskie wiatraki, początek XX w.
MZW, nr inw. MZW/783/AH. (Reprod. M. Kapala)



17. Budynek wschowskiego gimnazjum (obecnie I Liceum Ogólnokształcące, ul. Jana Matejki), przed 1945 r.
APL, Jerzy Zielonka – spuścizna (dziennikarz „Panoramy Leszczyńskiej”), sygn. 30, s. 40. (Reprod. B. Ratajewska)



18. Budynki wybudowane dla wschowskich urzędników. W budynku po lewej stronie mieści się obecnie internat Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, ul. Tadeusza Kościuszki, przed 1945 r.
APL, Jerzy Zielonka – spuścizna (dziennikarz „Panoramy Leszczyńskiej”), sygn. 30, s. 42. (Reprod. B. Ratajewska)



F O T O G R A F I E





1. Jan Metelski – jeden z polskich działaczy we Wschowie na przełomie lat 1918/1919; w okresie międzywojennym mieszkaniec Leszna; na zdjęciu podczas uroczystości wręczenia sztandaru 7. Drużynie Harcerskiej w Lesznie, 25 IX 1938.

APL, Tadeusz Solla – spuścizna (więzień obozów koncentracyjnych, działacz harcerski), sygn. 4. (Reprod. B. Ratajewska)



2. Kpt. Edmund Lesisz, 55. Poznański Pułk Piechoty, dowódca wypadu pod Wschowę, ok. 1939 r.

APL, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Lesznie, poz. 3 ze spisu zdawczo-odbiorczego nr 1, s. 26. (Reprod. B. Ratajewska)



3. Ppor. Władysław Konwiński, 55. Poznański Pułk Piechoty, uczestnik wypadu pod Wschowę, ok. 1939 r.

APL, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Lesznie, poz. 3 ze spisu zdawczo-odbiorczego nr 1, s. 26. (Reprod. B. Ratajewska)



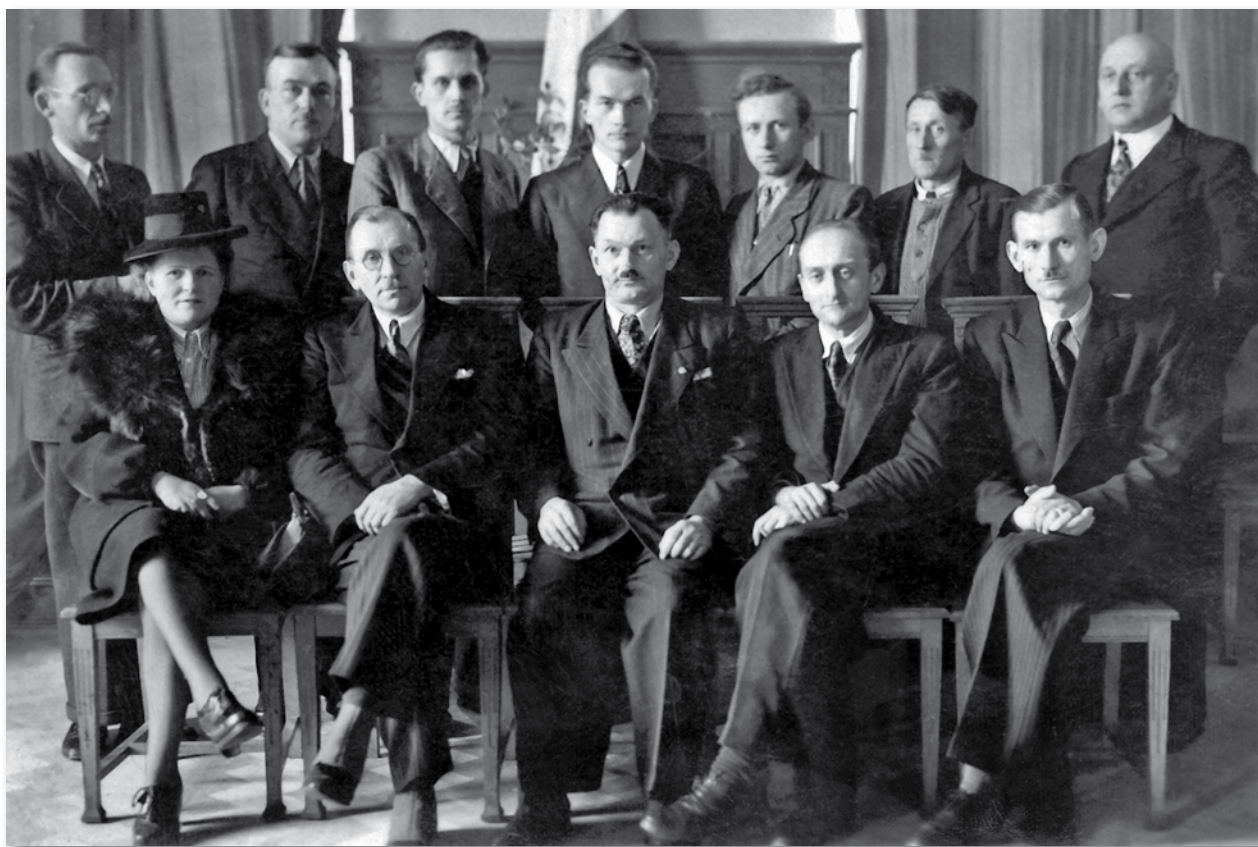
4. Przemarsz harcererek podczas powiatowych dożynek we Wschowie, 2 IX 1945.

APL, Jerzy Zielonka – spuścizna (dziennikarz „Panoramy Leszczyńskiej”), sygn. 22, poz. 525. (Reprod. B. Ratajewska)



5. Bronisław Geremek – uczeń wschowskiego gimnazjum, później znany działacz opozycyjny, poseł, minister spraw zagranicznych w latach 1997– 2000 (zdjęcie legitymacyjne), po 1945 r.

APL, Jerzy Zielonka – spuścizna (dziennikarz „Panoramy Leszczyńskiej”), sygn. 18, poz. 188. (Reprod. Cz. Mielcarek)



6. Pracownicy Starostwa Powiatowego we Wschowie, pośrodku siedzi starosta Roman Jur, pierwszy z prawej wicestarosta Stefan Gieremek, 9 II 1946.

MZW, nr inw. MZW/AH/1197. (Reprod. D. Czwojdrak)



7. Wschowski ratusz, maj 1959 r.

APL, Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Lesznie, sygn. 236, s. 82. (Fot. S. Leszczyński, reprodukcja B. Ratajewska)



8. Zachodnia pierzeja rynku we Wschowie, maj 1959 r.

APL, Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Lesznie, sygn. 236, s. 83. (Fot. S. Leszczyński, reprodukcja B. Ratajewska)



9. Barokowe kamieniczki na ul. Jedności Robotniczej (obecnie pl. Zamkowy) we Wschowie, maj 1959 r.

APL, Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Lesznie, sygn. 236, s. 81. (Fot. S. Leszczyński, reprodukcja B. Ratajewska)



10. Ulica Jedności Robotniczej (obecnie pl. Zamkowy) we Wschowie, maj 1959 r.

APL, Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Lesznie, sygn. 236, s. 80. (Fot. S. Leszczyński, reprodukcja B. Ratajewska)



11. Kościół farny we Wschowie (widok z wieży ratuszowej), maj 1959 r.

APL, Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Lesznie, sygn. 236, s. 79. (Fot. S. Leszczyński, reprodukcja B. Ratajewska)



12. Widok na kościół farny i fragment murów miejskich we Wschowie, maj 1959 r.

APL, Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Lesznie, sygn. 236, s. 85. (Fot. S. Leszczyński, reprod. B. Ratajewska)



14. Kościół „Kripplein Christi” we Wschowie, maj 1959 r.
APL, Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego
w Lesznie, sygn. 236, s. 89. (Fot. S. Leszczyński, reprodukcja
B. Ratajewska)



13. Kościół „Kripplein Christi” i dawna szkoła łacińska we Wschowie, maj 1959 r.
APL, Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Lesznie, sygn. 236, s. 88. (Fot. S. Leszczyński, reprodukcja
B. Ratajewska)



15. Dawna rezydencja jezuicka we Wschowie (pl. Farny 3), maj 1959 r.

APL, Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Lesznie, sygn. 236, s. 86. (Fot. S. Leszczyński, reprodukcja B. Ratajewska)



16. Kościół oo. Franciszkanów we Wschowie, maj 1959 r.

APL, Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Lesznie, sygn. 236, s. 93. (Fot. S. Leszczyński, reprodukcja B. Ratajewska)



17. Ulica im. Karola Świerczewskiego (obecnie ul. Niepodległości) we Wschowie, maj 1959 r.

APL, Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Lesznie, sygn. 236, s. 92. (Fot. S. Leszczyński, reprodukcja B. Ratajewska)



18. Pomnik byka Ilona, ustawiony przed wjazdem do Wschowy, na miejscu wieży Bismarcka, brak daty.

APL, Jerzy Zielonka – spuścizna (dziennikarz „Panoramy Leszczyńskiej”), sygn. 18, poz. 157. (Fot. B. Ludowicz, reprodukcja B. Ratajewska)



19. I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność” – delegaci Regionu Leszczyńskiego. Od prawej: Marek Małachowski, Bronisław Lachowicz, Eugeniusz Matyjas i Jan Grobelny (działacz ze Wschowy), 1981 r.

APL, Zbiór fotografii, poz. 55 ze spisu zdawczo–odbiorczego nr 1. (Reprod. B. Ratajewska)



20. Usunięcie ze wschowskiego rynku pomnika braterstwa broni, czerwiec 1992 r.

APL, Jerzy Zielonka – spuścizna (dziennikarz „Panoramy Leszczyńskiej”), sygn. 18, poz. 122.

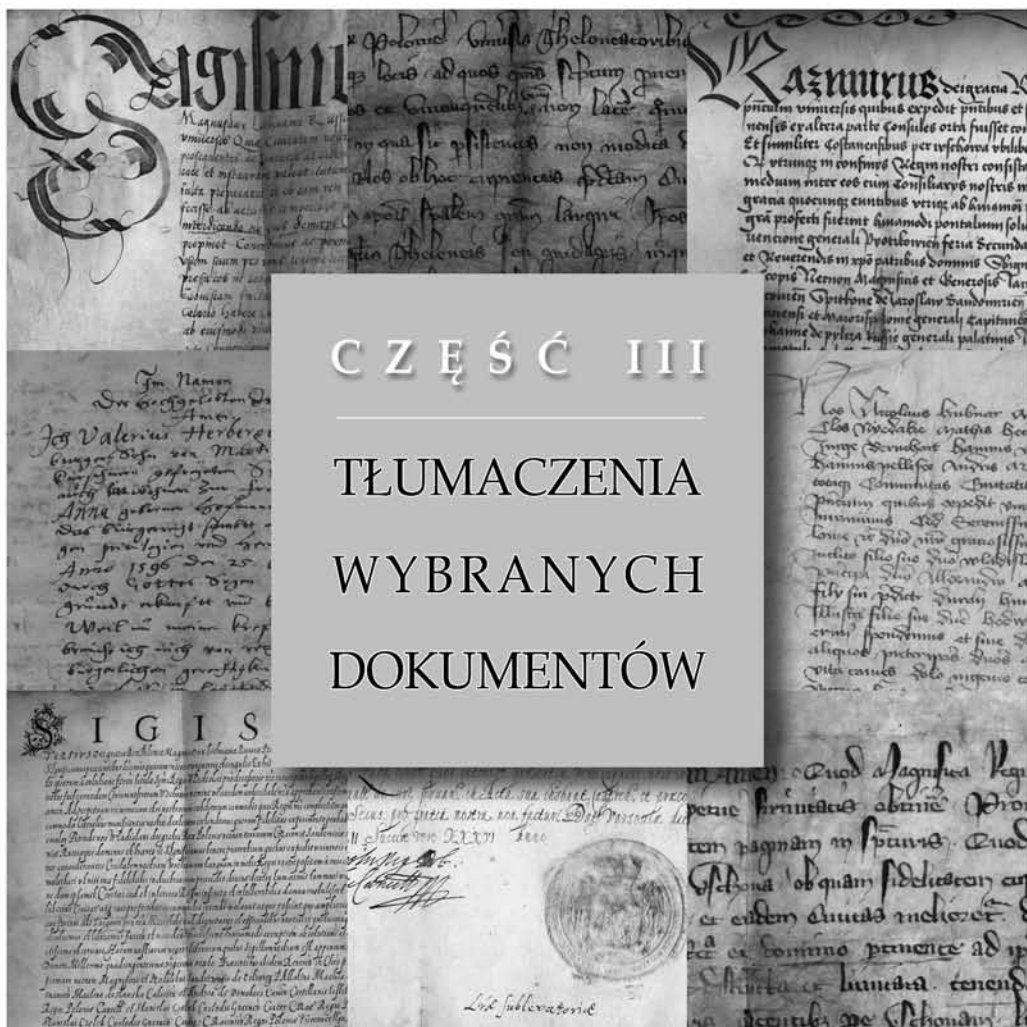
(Fot. Cz. Mielcarek, reprod. B. Ratajewska)



21. Budynek dawnej rezydencji jezuickiej we Wschowie, (obecnie siedziba Biblioteki Publicznej i Muzeum Ziemi Wschowskiej), 2012 r.
Udostępnione przez: Urząd Miasta i Gminy we Wschowie Wydział Promocji i Rozwoju. (Fot. T. Wojnarowski)



22. Wnętrze kościoła klasztornego Ojców Franciszkanów pw. św. Józefa we Wschowie, 2012 r.
Udostępnione przez: Urząd Miasta i Gminy we Wschowie Wydział Promocji i Rozwoju. (Fot. T. Wojnarowski)



Król Kazimierz Wielki zwalnia miasto Wschowę z wszelkich opłat celnych na rzecz skarbu królewskiego, 23 V 1345 (reprodukcja – s. 57)

APZG, Akta miasta Wschowa, sygn. 1 D

Druk: *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. II, nr 1242

Kazimierz¹, z Bożej łaski król polski, wszystkim poborcom cel lub ich zastępcom będącym w naszym królestwie w jakichkolwiek miejscach, do których to pismo dotrze, łaskę swoją z obfitością wszelkiego dobra. Oto zawiadamiamy was wszystkich i każdego, że ponieważ mieszczanie ze Wschowy okazując nam głęboką wierność, w której nadal trwają, doznali niemałej szkody w ich majątkach z powodu zniszczenia tego miasta; wobec tego my pragnąc podnieść wspomniane miasto i wszystkich jego mieszkańców i udzielić im specjalnej łaski dla ich pocieszenia, ich wszystkich razem i każdego osobno niniejszym i na wieczne czasy zwalniamy i uwalniamy od wszystkich i poszczególnych cel lub opłat za przewóz towarów, pobieranych w jakichkolwiek miejscach i przez którekolwiek osoby świeckie czy duchowne. Wam poborcom i którymkolwiek waszym ludziom pod groźbą utraty naszej łaski nakazujemy, abyście od wspomnianych mieszczan i jakichkolwiek ich ludzi, których spotkacie przejeżdżających z jakimkolwiek majątkiem, towarami, rzeczami ruchomymi i nieruchomymi, nie pobierali cla ani nie wazyli się jakimkolwiek sposobem tego żądać. Wydane w Krakowie nazajutrz po święcie Trójcy Świętej, roku Pańskiego 1345². Na której rzeczy świadectwo została przywieszona nasza pieczęć.

(Tłumaczenie: Zofia Wojciechowska)

Król Kazimierz Wielki nadaje Wschowie wieś Przyczynę i prawo do korzystania z lasów królewskich, 23 V 1345 (reprodukcja – s. 58)

APZG, Akta miasta Wschowa, sygn. 2 D

Druk: *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. II, nr 1241

W imię Pańskie amen. Co świetny majestat panujący rozkaże uczynić ze względu na zasługi swoich poddanych, musi być zatwierdzone i zabezpieczone i ma mieć moc wieczystej ważności. Dlatego my Kazimierz³, z Bożej łaski król polski, oznajmiamy wszystkim, tak obecnie żyjącym jak i przyszłym, czytającym ten dokument, że uwzględniając wielką wierność i niezłomność, okazywane nam wielokrotnie przez naszych wiernych mieszczan ze Wschowy, pragnąc usilnie ze względu na tę wierność udzielić im z naszej łaski szczególnego wynagrodzenia, aby przez to wierność ku nam jeszcze bardziej między nimi się rozkrzewiała oraz aby to miasto zmieniało swój stan na lepszy, dajemy, przyłączamy i przekazujemy wspomnianemu miastu i wszystkim mieszczanom we Wschowie wieś zwaną Przyczyną, z kościołem i gruntem naszym, przylegającym do tej wsi, leżącym przed wspomnianym miastem, tak jak ta wieś w częściach swoich jest rozgraniczona i wymierzona, aby ją trzymali, mieli i wieczyście posiadali. Oprócz tego dajemy tym mieszczanom prawo wycinania drzewa każdego rodzaju, jakie jest w lasach naszych i borach leżących blisko Wschowy i ściągania go dla obwarowania tego miasta, a także na wszelkie inne potrzeby i użyteczności ich miasta, bez żadnego karania ich i jakiegokolwiek im w tym przeszkadzania i niepokojenia. Na której rzeczy świadectwo rozkazaliśmy tu przywiesić naszą pieczęć. Dane w Krakowie nazajutrz po święcie Najświętszej Trójcy, roku Pańskiego 1345⁴.

(Tłumaczenie: Zofia Wojciechowska)

Król Kazimierz Wielki nadaje Wschowie 50 łanów we wsi Przyczyna, 26 IX 1345 (reprodukcja – s. 59)

APZG, Akta miasta Wschowa, sygn. 3 D

Druk: *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. II, nr 1247

W imię Pańskie amen. My Kazimierz⁵, z Bożej łaski król polski, zawiadamiamy tym naszym pismem wszystkich, do których ono dotrze, że troskliwie życząc sobie polepszenia stanu miasta naszego Wschowy oraz powiększenia dochodów z niego dla nas teraz i w przyszłości, a mając całą część dziedzictwa zwanego Nowa Przyczyna, mianowicie 50 łanów wraz z czynszem, które niegdyś były Macieja z Panwicz i jego żony, a teraz należą do nas, gdyż przeszły pod naszą władzę, więc te 50 łanów z czynszem dajemy, przekazujemy i darujemy tytułem wieczystej donacji mężom sławetnym, nam wiernym mieszczanom ze Wschowy, aby na wieczne czasy je trzymali i mieli, razem ze wszystkimi prawami i z całym państwem⁶, razem ze wszystkimi korzyściami, dochodami, używaniem, oddawanymi podatkami, a także z wszystkimi tego przyległościami, jak też je wspomniani Maciej lub jego żona po nim trzymali, i dając te łany wspomnianym mieszczanom, niniejszym im tę naszą donację zatwierdzamy. Wydane w Poznaniu w poniedziałek przed świętem św. Michała⁷, roku Pańskiego 1345, pod pieczęcią naszego królestwa.

[Pieczęć mniejsza państwowa: orzeł piastowski w koronie, zwrócony w lewo, w otoku napis: S KAZIMIRI D'I GRA REG POLO-IE]

(Tłumaczenie: Zofia Wojciechowska)

Król Władysław Jagiello nadaje miastu Wschowa 8 łanów we wsi Przyczyna z przeznaczeniem uzyskanych w ten sposób dochodów na naprawę fosy i murów miejskich, 19 II 1409 (reprodukcja – s. 60)

APZG, Akta miasta Wschowa, sygn. 4 D

Druk: *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. V, nr 143

W imię Pańskie amen. Na wieczną rzecz pamięć. Gdzie użyteczność i korzyści są motywem działania, tam zasłużenie prawa wolności powinny być poszerzane przez panujących i prawodawców. Dlatego my Władysław⁸, z Bożej łaski król polski, a także najwyższy książę ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej i Litwy, pan i dziedzic Pomorza i Rusi, zawiadamiamy tym naszym pismem wszystkich, obecnych i przyszłych, którzy będą je czytać, że biorąc pod rozwagę niezmienną wierność i posłuszeństwo, jakimi obywatele i wszyscy mieszkańcy naszego miasta Wschowy dotychczas wielbili nasz majestat, i w przyszłości niestrudzenie mogą wielbić przez pomnażanie wierności i gorliwości, chcąc ich uradować dodaniem i rozszerzeniem specjalnych przywilejów naszej łaski, aby wzmocnieni naszymi darami, oddawali nam skłonność i gotowość trwania w naszej służbie, osiem łanów w ich wsi zwanej Przyczyna razem z ośmioma grzywnami czynszu rocznego z nich, które do tej pory miał i trzymał Zygfryd z Iwna i jego prawna małżonka, posiadający je na mocy i pod nazwą prawdziwego uposażenia służącego im do końca ich życia, które to osiem łanów po śmierci wspomnianych Zygfryda i jego żony powróciły do dyspozycji naszego majestatu, nadaliśmy im, oddaliśmy na własność, daliśmy, przypisaliśmy i przyłączyliśmy, jako też je mocą niniejszego pisma i władzy naszej królewskiej wolno dajemy, oddajemy, włączamy, przypisujemy i przyłączamy jako uposażenie stałe i na wieki. I te osiem łanów razem z ośmioma grzywnami czynszu rocznego tamże, wraz ze wszystkimi przyległościami i wszystkimi ich przynależnościami będą wspomniani mieszczanie trzymać, mieć, wykorzystywać i posiadać na wieczne czasy, a także będą je obracać na swój korzystny użytek, lecz sprzedawać, zastawiać i zamieniać je mogą jedynie za naszą specjalną zgodą. Stosownie do tej donacji wspomniani obywatele naszego miasta Wschowy powinni i muszą dobrze ufortyfikować miasto murem i fosami, a stare mury i fosy naprawić. Na poświadczenie tego pisma została do niego przywieszona pieczęć naszego majestatu. Działo się w Jedlnie we wtorek po siódmej niedzieli przed Wielkanocą⁹, roku Pańskiego 1409. W obecności wielbnych w Chrystusie ojców i panów: Mikołaja, arcybiskupa gnieźnieńskiego, i Wojciecha, biskupa poznańskiego, a także potężnych i mężnych rycerzy: Jana z Tarnowa, kasztelana krakowskiego, Krystyna z Ostrowa, wojewody sandomierskiego, Sędziwoja z Ostrogora, wojewody poznańskiego, Jakuba z Koniecpola, wojewody sieradzkiego, Wincentego z Granowa, kasztelana nakielskiego, i Jana, dziedzica z Czerniny i z Rydzyny, starosty kościańskiego i wschowskiego, i innych licznych nam wiernych i wiary godnych. Wydane, tj. spisane ręką pana Mikołaja, proboszcza u św. Floriana za murami miasta Krakowa i podkanclerzego naszego królestwa, nam szczerze drogiego. Za zgodą tegoż pana Mikołaja, podkanclerzego Królestwa Polskiego¹⁰, (który zaświadczył, że dokument nie narusza postanowień prawa).

(Tłumaczenie: Zofia Wojciechowska)

Król Kazimierz Jagiellończyk zwalnia od wzajemnego cła mostowego Wschowę i Kościan, 5 V 1488 (reprodukcja – s. 62)

APZG, Akta miasta Wschowa, sygn. 7 D

Kazimierz¹¹, z Bożej łaski król polski, wielki książę litewski, ruski i pruski, pan i dziedzic. Wiadomym czynimy tym naszym pismem wszystkim obecnym i przyszłym, którzy będą czytać ten dokument, że ponieważ między sławetnymi rajcami naszych miast Wschowy z jednej i Kościana z drugiej strony powstał spór względem wzajemnego opłacania cła mostowego, dlatego mianowicie, że mieszczanie kościańscy mieszczanom wschowskim dokądkolwiek idącym przez Kościan i tak samo wschowscy kościańskim idącym przez Wschowę nawzajem kazali płacić cło mostowe. My prawdziwie troszcząc się o stan tych wspomnianych miast, które obok siebie leżą w granicach naszego królestwa, i zabiegając o to, aby wspólnie mogły odzyskać dość wielkie siły do budowy fortyfikacji, tj. wałów i palisady, potrzebnych do obrony w niebezpieczeństwie, razem z radą naszą królewską postanowiliśmy i uchwaliliśmy, aby mieszczanie wschowscy, dokądkolwiek idący w celach handlowych przez Kościan i wzajemnie kościańscy idący przez Wschowę, pozostawali między sobą wolnymi od płacenia tego cła mostowego. Jednak wszyscy inni, którzy przez wspomniane miasta będą dokądkolwiek podróżować w celach handlowych, będą zobowiązani do płacenia tegoż cła mostowego. Na którego to dokumentu poświadczenie została do niego przywieszona nasza pieczęć. Działo się na sejmie walnym piotrkowskim w poniedziałek w dniu św. Gotarda¹², roku Pańskiego 1488. W obecności przewielebnego i wielbnych w Chrystusie ojców i panów: Zbigniewa, arcybiskupa kościoła gnieźnieńskiego i prymasa, Piotra, biskupa włocławskiego, Uriela, biskupa poznańskiego, i Jana, biskupa przemyskiego, a także wielmożnych i urodzonych Jakuba z Dębna, kasztelana i starosty krakowskiego, Macieja z Bnina, wojewody poznańskiego, Jana Amora z Tarnowa, wojewody krakowskiego, Spytkę z Jarosławia, wojewody sandomierskiego, Jana Świdwy z Szamotuł, wojewody kaliskiego, Mikołaja z Brudzewa, wojewody sieradzkiego, Mikołaja z Kutna, wojewody łęczyckiego i starosty generalnego Wielkopolski, Jana z Oporowa, wojewody brzeskiego, Mikołaja z Działynia, wojewody inowrocławskiego, Dobiesława z Kurozwęk, wojewody lubelskiego i Jana z Pilczy, wojewody ruskiego, Jana z Ostrogora, kasztelana poznańskiego, Rafała z Jarosławia, kasztelana sandomierskiego i marszałka naszego królestwa, Andrzeja z Szamotuł, kasztelana kaliskiego, Mikołaja z Kurozwęk, kasztelana sieradzkiego, Sędziwoja z Czarnkowa, kasztelana gnieźnieńskiego, Stanisława z Szydłowca, kasztelana radomskiego, Ambrożego Pam-powskiego, kasztelana rozpierskiego, i innych licznych wiarygodnych świadków. Wydane, tj. spisane ręką wielkiego Grzegorza z Lubrańca, proboszcza kościołów skarbmierskiego i św. Floriana na Kleparzu, podkanclerzego Królestwa Polskiego¹³. Za zgodą tegoż wielbego Grzegorza z Lubrańca, podkanclerzego koronnego, (który zaświadczył, że dokument nie narusza postanowień prawa).

Podpisał się Grzegorz, podkanclerzy

[Pieczęć średnia koronna: tarcza 4–polowa z Orłem i Pogonią na przemian, w otoku napis: S KAZIMIRUS DEI GRACIA REX POLONIE MAGNUS DUX LITHWANIE ETCT]

(Tłumaczenie: Zofia Wojciechowska)

Król Zygmunt I zwalnia miasto Wschowę z podatku czopowego od wyszynku wina i piwa świdnickiego. Zabrania jednocześnie wyszynku wina mieszczanom wschowskim w prywatnych domach, zezwalając jedynie na wyszynk piwa, 23 XI 1514 (reprodukcja – s. 63)

APZG, Akta miasta Wschowa, sygn. 8 D

Zygmunt¹⁴, z Bożej łaski król polski, wielki książę litewski, ruski i pruski, pan i dziedzic. Oznajmiamy niniejszym pismem wszystkim, którzy będą je czytać, że chcemy obdarzać i wspomagać łaską naszą królewską miasto nasze wschowskie, jako leżące przy granicy naszego królestwa od strony Śląska, i dalej postępować dla pomnożenia jego wzrostu, aby stosownie do tego mieszczanie mogli naprawić i odnowić mury tego miasta i aby pod naszym panowaniem mieli zabezpieczony dobrobyt i szczęście i aby dzięki wsparciu naszej łaski mogli sobie przygotować przyszłość i z dobrym skutkiem wiernie służyć królestwu i doń przynależeć, tak jak właśnie to wykonują od dawnych czasów, o czym donosi głoszona opinia. I chcąc z łaski naszej polepszyć kondycję tego miasta, na przyszłość zakazujemy mieszczanom posiadania i szynkowania w swoich domach jakichkolwiek win i innych trunków, oprócz piwa. Natomiast zezwalamy im i nadajemy to, aby w czasie trwania tego naszego pozwolenia mieli pod swoim miejskim ratuszem do swego użytku piwnice do szynkowania win, jak małmazje, muszkatele i reńskie oraz miodów i tam wspomniane trunki sprzedawali i szynkowali na prawach wolności, a wszystkie zyski przekazywali rajcom i obracali na użytek miasta; tak samo, aby mogli tam szynkować piwo świdnickie. Dodatkowo, aby to miasto mogło mieć jeszcze większą korzyść z teje propinacji we wspomnianych piwnicach, uwalniamy tę gminę od płacenia podatku zwanego czopowe, od tychże win i trunków składanych w piwnicach miejskich i tam szynkowanych, którzy nam przysługują na mocy postanowienia minionego sejmku piotrkowskiego i obecnie jest pobierany oraz dopóki by to trwało. Dla poświadczenia treści i umocnienia tego dokumentu rozkazaliśmy doń przywiesić naszą pieczęć. Wydane w Wilnie, w czwartek najbliższy przed świętem św. Katarzyny dziewicy i męczennicy¹⁵, roku Pańskiego 1514.

Za zgodą wielbego w Chrystusie ojca, pana Macieja, biskupa włocławskiego i kanclerza Królestwa Polskiego¹⁶, (który zaświadczył, że dokument nie narusza postanowień prawa).

Podpisał się Maciej D[rzewicki], biskup włocławski i kanclerz

[Pieczęć wielka koronna: pod koroną tarcza z orłem polskim otoczona wieńcem tarcz z herbami: na górze litewskim i austriackim (tj. ojczystym i macierzystym), w prawo herby Prus, Pomorza, ziemi sandomierskiej, Jagiellonów, ziemi dobrzyńskiej, ziemi lubelskiej, Kujaw, Mołdawii i Rusi, w otoku napis: SIGISMVNDVS DEIGRA REX POLONIE MAGNVSDVX LITHVANIE RVSSIE PRVSSIEQ DNS ET HERES]

(Tłumaczenie: Zofia Wojciechowska)

Król Stefan Batory potwierdza złożenie mu holdu przez przedstawicieli miasta Wschowy w osobach: Piotra Deuschlendera (burmistrza), Grzegorza Miliusa (pisarza) i Kaspra Andrzeja (trybuna ludu), 5 VII 1576 (reprodukcja – s. 64)

APZG, Akta miasta Wschowa, sygn. 19 D

Stefan¹⁷, z Bożej łaski król polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, kijowski, wołyński, podlaski, inflancki itd., a także książę Transylwanii. Oznajmiamy tym naszym pismem wszystkim i każdemu, kogo to interesuje, że po naszym, za poparciem łaski Bożej, wstąpieniu na tron tego królestwa i po nałożeniu nam uroczystym obrzędkiem poświęconej korony, z każdej strony, z wielu oddalonych dzielnic naszego królestwa z pośpiechem przybyli do nas nasi poddani, aby zapewnić nas o powinnej wierności i posłuszeństwie. Między innymi naszymi wiernymi poddanymi, którzy złożyli świadectwa swojej wielkiej i znakomitej wierności, posłuszeństwa, przychylności i życzliwości względem nas, także sławetni Piotr Deuschlender, burmistrz, Grzegorz Milius, pisarz i Kasper Andrzej ze zgromadzenia trybunów¹⁸ naszego miasta Wschowy, do nas przysłani ze wszelkimi pełnomocnictwami w imieniu swoim i całego pospólstwa¹⁹ tegoż miasta naszego Wschowy leżącego w sąsiedztwie znakomitego Śląska, przynieśli nam i okazali nie ostatnie dowody swojej wierności i posłuszeństwa oraz w obecności naszej słowami formuły, w imieniu swoim i całego pospólstwa wspomnianego miasta Wschowy, na świętą Ewangelię Bożą złożyli przysięgę swej wierności i posłuszeństwa. Na której rzeczy świadectwo została tu wyciśnięta pieczęć naszego królestwa. Działo się i wydano w Warszawie dnia 5 miesiąca lipca roku Pańskiego 1576, panowania naszego pierwszego roku.

Za zgodą wielmożnego Jana Zamoyskiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego²⁰, starosty bełskiego, knyszyńskiego itp., (który zaświadczył, że dokument nie narusza postanowień prawa).

(Tłumaczenie: Zofia Wojciechowska)

Król Zygmunt III Waza potwierdza Wschowie przywilej targowy, nadany w 1426 r. przez króla Władysława Jagiełłę, 19 IV 1589 (reprodukcja – s. 65)

APZG, Akta miasta Wschowa, sygn. 21 D

Dokument transumowany drukowany: *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. V, nr 448

Zygmunt Trzeci²¹, z Bożej łaski król polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki itd., a także najbliższy dziedzic i przyszły król szwedzki. Oznajmiamy tym naszym pismem wszystkim i każdemu, kogo to interesuje. Okazano nam w imieniu mieszczan naszych wschowskich dokument pergaminowy uwolnienia ich i wyłączenia spod opłaty targowej, wydany przez króla Władysława, naszego poprzednika, z przyłączoną pieczęcią mniejszą koronną, zdrowy, cały i wolny od wszelkich podejrzeń, i proszono nas uniżenie w imieniu tychże mieszczan naszych wschowskich, abyśmy raczyli go władzą naszą uznać, umocnić i zatwierdzić. Którego treść jest taka: W imię Pańskie amen. Na wieczną rzeczy pamięć. Chociaż z łaskawości naszej królewskiej chętnie powiększamy korzyści wszystkich naszych poddanych objętych hojnością naszej królewskiej władzy, to jednak jeszcze większe względy i pożytki szczodłą ręką rozdajemy tym, którzy zarówno w czasie pomyślności, jak i w nieszczęściu dowiedli swojej wierności i okazali godne uznania posłuszeństwo, które chroni ich w razie nadejścia zniszczenia. Dlatego my Władysław²², z Bożej łaski król polski, a także ziem krakowskiej, sandomierskiej, łęczyckiej, sieradzkiej, kujawskiej, najwyższy książę Litwy, pan i dziedzic Pomorza i Rusi, oznajmiamy tym naszym pismem wszystkim, zarówno obecnym, jak i przyszłym, którzy będą je czytać, że postrzegając miasto nasze Wschowę, leżące przy granicy naszego królestwa, jako przez swoich sąsiadów już to łupione, już rabowane, już przez inne napady zwykle tak bardzo nękane, że bez działania jego wierności i bez opieki prawicy Bożej nie udało by się na czas przyjąć z pomocą zagrożonym zniszczeniem środkom obrony, murów, wałom, fosom i ich wszelkim urządzeniom i usunąć ogromnych i nadmiernych szkód nie tylko w samym tym mieście, lecz także wewnątrz królestwa. Dlatego chcąc, aby obywatele wspomnianego miasta Wschowy, obecni i przyszli, potrafili i mogli powiększać wolności tego miasta oraz jego wzrost i korzyści, które uwidocznią się trwale dzięki wsparciu hojnym darem, ich i wszystkich z tej społeczności na wieczne czasy wyłączamy, wyzwalamy i uwalniamy od płacenia podatku zwanego targowe, zwyczajowo pobieranego we wszystkich miastach i miasteczkach dla naszego majestatu albo dla naszych dygnitarzy i urzędników, surowo nakazując, aby to nasze wyłączenie, wyzwolenie i uwolnienie było ściśle przestrzegane przez wszystkich i każdego z poborców wybierających te opłaty. Dla umocnienia tego naszego pisma została doń przywieszona nasza pieczęć. Działo się w Poznaniu w piątek nazajutrz po święcie św. Piotra w okowach²³, roku Pańskiego 1426. W obecności wielbnego w Chrystusie ojca, pana Wojciecha, z Bożej łaski arcybiskupa świętego kościoła gnieźnieńskiego i prymasa, a także wielmożnych i szlachetnych: Sędziwoja z Ostroroga, wojewody poznańskiego, Macieja z Łabiszyna, wojewody brzeskiego, Tomasza z Pakości, kasztelana poznańskiego, Marcina ze Sławska, kasztelana kaliskiego, i Andrzeja z Danaborza, kasztelana kamieńskiego, do tego przywołanych świadków. Wydane, tj. spisane przez czcigodnych Jana, dziekana krakowskiego, kanclerza Królestwa Polskiego²⁴, i Stanisława Ciołka, kustosa gnieźnieńskiego, podkanclerzego koronnego, szczerze nam drogich. Za zgodą tegoż czcigodnego Stanisława Ciołka, kustosa gnieźnieńskiego, kantora krakowskiego, podkanclerzego koronnego, (który zaświadczył, że dokument nie narusza postanowień prawa). My zatem, łaskawie sprzyjając powyższej prośbie, zawarty w niej dokument z wszystkimi jego punktami, zapisami, warunkami i artykułami chcemy mieć przyjętym, zatwierdzonym i ratyfikowanym, jako też go niniejszym zgodnie z prawem przyjmujemy i zatwierdzamy oraz nakazujemy, aby miał moc wieczystej ważności. Na której rzeczy wiarygodność niniejsze pismo ręką naszą podpisujemy i nakazujemy doń przywiesić pieczęć naszego królestwa. Wydane w Warszawie na sejmie walnym [dnia 19 kwietnia roku 1589...]

(Tłumaczenie: Zofia Wojciechowska)

Król Zygmunt III Waza zawiesza banicję nałożoną na mieszczan wschowskich przez Trybunał Piotrkowski za zajęcie przez nich domów i ogrodów parafii wschowskiej, 3 XII 1629 (reprodukcja – s. 67)

APZG, Akta miasta Wschowa, sygn. 28 D

Zygmunt III²⁵, z Bożej łaski król polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki i inflancki, a także dziedziczny król Szwedów, Gotów i Wandalów. Oznajmiamy tym naszym pismem wszystkim i każdemu, kogo to interesuje, że my na uniżoną prośbę złożoną nam w imieniu sławetnych burmistrza, rajców, wójta, ławników i całego pospólstwa²⁶ miasta naszego wschowskiego, ponieważ kara banicji, czyli wygnania w sprawie z oskarżenia wniesionego przeciwko nim do sądu trybunałskiego w Piotrkowie przez oskarżyciela publicznego, wielbnego Jana Chryzostoma Obiezińskiego, proboszcza koronowskiego, o jakoby zabranie przez nich siłą i przemocą domów i domków, budynków i mieszkań, w których rezydował wielbny Maciej Grzębski, proboszcz wschowski, a także ogrodów, sadów i innych przyległości i przynależności oraz wygnania ich mieszkańców, została nałożona i ogłoszona przeciwko nim zaocznie. Wobec ogłoszenia tego sądu niewłaściwym z powodu naruszenia naszej jurysdykcji, ponieważ sprawa dotyczy zagarnięcia naszych dóbr, została ona zarówno przez naszego oskarżyciela, tegoż Jana Chryzostoma Obiezińskiego przeciwko wspomnianym mieszczanom, jak i przez tychże mieszczan wniesiona do rozstrzygnięcia do sądu sejmowego, dlatego chcemy mieć ten wyrok złagodzoną i zawieszoną, jako też niniejszym naszym pismem zmniejszamy go i zawieszamy. Z którego to dobrodziejstwa tego naszego zawieszenia tymże mieszczanom pozwalamy, aby w czasie kontynuowania sprawy wniesionej przez oskarżyciela publicznego mogli w królestwie i pod panowaniem naszym przebywać i stawać we wszelkich sprawach sądowych i urzędowych i wykonywać czynności prawne, bronić wszelkich spraw i prowadzić wszelkie zgodne z prawem interesy, są jednak zobowiązani do bezzwłocznego wyjaśnienia sprawy na najbliższym przyszłym sejmie. O czym chcemy, aby wiedzieli wszyscy, których to interesuje, szczególnie nasi starostowie i wszyscy ich zastępcy i nakazujemy, aby przestrzegali tych zapisów

naszego złagodzenia, a dla ich zachowania i przestrzegania, aby wpisali je do swoich akt grodzkich i burmistrzowskich, kazali je publicznie ogłosić i później ich przestrzegali i pilnowali przestrzegania ich przez innych, pod groźbą utraty naszej łaski, gdyby to nie zostało tak wykonane. Wydane w Warszawie dnia 3 grudnia, roku Pańskiego 1629, panowania naszego w Polsce 42, w Szwecji prawdziwie 36 roku.

Za zgodą najjaśniejszego i wielmożnego pana Tomasza z Zamościa Zamoyskiego, podkanclerzego koronnego, starosty krakowskiego, knyszyńskiego itp., (który zaświadczył, że dokument nie narusza postanowień prawa).

Dokument złagodzenia kary

Podpisał się T. Zamoiski, podkanclerzy Królestwa Polskiego

Podpisał się Jakub Ubysz, sekretarz królewski

[Pieczęć mała koronna: tarcza 9-polowa z herbami polskimi, szwedzkimi i Snopkiem Wazów pośrodku, nad tarczą korona, po bokach dwa aniołki, w otoku napis: SIGISMVNDVS III D G REX POLON M D LIT RVS PRVS MAS SAM LIV ZC NEC NON SVEC GO VA HAER REX]

(Tłumaczenie: Zofia Wojciechowska)

Król Jan Kazimierz nadaje Wschowie przywilej jarmarków tygodniowych, ustalając ich dzień na sobotę, 10 XII 1649 (reprodukcja – s. 69)

APZG, Akta miasta Wschowa, sygn. 47 D

Jan Kazimierz²⁷, z Bożej łaski król polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki, smoleński i czerniechowski, a także dziedziczny król Szwedów, Gotów i Wandalów. Oznajmiamy tym naszym pismem wszystkim i każdemu, kogo to interesuje, że ponieważ chętnie przy każdej okazji staramy się o dobro i korzyści miast i miasteczek naszych królewskich oraz ich mieszkańców, a także troszczymy się o doprowadzenie ich do lepszego stanu, dlatego na pokorną prośbę naszych mieszczan wschowskich, przedłożoną nam w ich imieniu przez pewnych naszych doradców (senatorów), mianowicie abyśmy targi cotygodniowe, które są tam urządzone i odbywają się w każdą niedzielę (dzień ten prawdziwie lepiej, aby był poświęcony Bogu i pobożności niż handlom i interesom, co powstrzymałoby zamęt w służbie Bożej i dałoby okazję do uchronienia przybywających ludzi różnych stanów przed ograniczeniem praktyk religijnych, do jakich są przyzwyczajeni) raczyli zamienić i przenieść na inny, stosowniejszy dzień. Co też chcemy uczynić, gdyż pochwalamy tę ich pokorną prośbę jako słuszną, i według tego targi cotygodniowe, które zwykle aż dotąd były urządzone w niedzielę, mocą tego naszego pisma zamieniamy i przenosimy na dzień sobotni jako stosowniejszy. Na których to targach cotygodniowych wolnymi chcemy mieć wszystkich jakiegokolwiek rodzaju ludzi przybywających z rzeczami i towarami, czy to należącymi do żywności, czy do surowców i materiałów, aby mogli jak będzie im się widziało je kupować, sprzedawać, zamieniać rzeczy na rzeczy oraz prowadzić i uprawiać wszystkie inne zgodne z prawem i uczciwe interesy. Ponadto wszyscy tam przychodzący mają mieć bezpieczny i wolny przystęp i odejście, aby nie było takich przypadków, których prawo państwowe wspierać nie pozwala i w których udział osób uczciwych słuszenie jest zabroniony. Na której rzeczy wiarę, niniejszy dokument ręką naszą podpisawszy, rozkazaliśmy doń przyłączyć pieczęć królestwa. Wydane w Warszawie dnia 10 miesiąca grudnia, roku Pańskiego 1649, panowania naszego w Polsce pierwszego, w Szwecji prawdziwie drugiego roku.

Targi cotygodniowe miastu wschowskiemu

Kazimierz król

Podpisał się Remigiusz Piasecki, opat w Mogile, regens²⁸ kancelarii koronnej

[Pieczęć mniejsza koronna: tarcza 9-polowa z herbami polskimi, szwedzkimi i Snopkiem Wazów pośrodku, podtrzymywana przez dwa aniołki, nad tarczą korona, w otoku napis: IOANNES CASIMIRV DG REX POL M D LIT RVS PRV MA SAM LIV SMO SEVE CZER ET N NON SVE GO VAN HER REX]

(Tłumaczenie: Zofia Wojciechowska)

Król Jan III Sobieski rozstrzyga spór wschowskich sukienników z płóciennikami o uprawnienia zawodowe w ten sposób, że do wyrobu sukna uprawnieni są sukiennicy, a do wyrobu płótna – płóciennicy, 12 III 1676 (reprodukcja – s. 72)

APZG, Cech płócienników miasta Wschowa, sygn. 2 D

Jan III²⁹, z Bożej łaski król polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, kijowski, wołyński, podolski, podlaski, inflancki, smoleński, siewierski i czerniechowski. Oznajmiamy tym naszym pismem wszystkim i każdemu, kogo to interesuje, że niczego bardziej nie pragniemy jak tego, aby pod naszym panowaniem miasta nasze królewskie mogły kiedyś rozkwitnąć. Dlatego nie chcemy zaniedbać żadnego sposobu, który byłby dla nich zdalny i oczekiwany, zwłaszcza gdy rozumiemy, że im więcej dobra z ich zamożności może się rozejść na całą Rzeczpospolitą, tym mniej zła może wypływać z ich zniszczenia, tak jak wrogość i straty mogą się równoważyć zyskami, jakie daje zgoda i zgodna chęć mieszczan do przyjmowania zasad. Dlatego skoro przedstawiony nam został przez pewnych naszych doradców, obecnie będących przy naszym boku, spór istniejący między cechem sukienników miasta naszego Wschowy, tkających z wełny, i cechem płócienników, tkających z lnu, ze względu na wspomnianych mistrzów tkaczy płótna, którym wspomniani tkacze sukna nie pozwalają działać i wszelkim sposobem im przeszkadzają i już od długiego czasu ograniczają ich niepotrzebnymi i niesprawiedliwymi procesami sądowymi oraz niepokoją ich w ich profesji różnymi innymi

atakami i prześladowaniami, aby ich zupełnie pozbawić ich dochodów, prawdziwie jesteście zaniepokojeni i zobowiązani do podjęcia się skutecznego załatwienia sporu między wspomnianymi rzemieślnikami. A to dobrze poznawszy, że wspomniani wschowscy tkacze płótna wykonują swoje rzemiosło bez czynienia jakiegokolwiek szkody wspomnianym sukiennikom, zgodnie z prawami i przywilejami sobie do tego udzielonymi i pozwolonymi, a ponadto zgodnie z postanowieniem potwierdzającym te uprawnienia, chcemy, aby w mieście naszym Wschowie i w innych miastach sąsiednich sukiennicy nie wykonywali rzemiosła płócienniczego i nie tkali płótna lnianego, ponieważ tak samo płóciennicy nie mają wykonywać rzemiosła sukienniczego i tkąć materiałów wełnianych. Tak mianowicie, jak to jest także przestrzegane na Śląsku i w całym Cesarstwie Rzymskim, gdzie tego rodzaju rzemiosła są rozdzielone. Chętnie to postanowiliśmy i nakazaliśmy, jako też niniejszym mocą naszej władzy królewskiej nakazujemy, aby prawa i przywileje tkaczy tkanin wełnianych i tkaczy płócien lnianych służyły do wolnego uprawiania ich rzemiosła, tak, aby wspomniani płóciennicy byli wolni od jakichkolwiek przeszkód ze strony wymienionych sukienników i wszelkich innych osób, bez niesprawiedliwego oporu jakichkolwiek przeciwników, aby na podstawie naszego rozporządzenia mieli pełną władzę wykonywania swojego rzemiosła oraz aby mogli i powinni w mieście Wschowie w każdym czasie wystawiać, sprzedawać i zamieniać płótna lniane i tkaniny wełniane. Co chcemy, aby było przekazane do wiadomości wszystkich, których to interesuje, szczególnie jednak urodzonego naszego starosty wschowskiego, obecnego w tym czasie oraz do jego urzędu grodzkiego, a także do rady miasta Wschowy, którym nakazujemy, aby prawa i przywileje służące tkaczom do wykonywania ich rzemiosła, także przyznane niniejszym naszym postanowieniem, w całości były zachowywane i przestrzegane, pod groźbą utraty naszej łaski i karą pieniężną tysiąca złotych węgierskich należną do skarbu naszego królewskiego, płaconą przez każdego, kto by się sprzeciwił temu naszemu rozporządzeniu. Na której rzeczy wiara niniejszy dokument ręką naszą podpisawszy, rozkazaliśmy doń dołączyć pieczęć koronną. Wydane w Krakowie dnia 12 miesiąca marca, roku Pańskiego 1676, panowania naszego drugiego roku.

Ustanowienie praw tkaczy wełnianych (sukienników) i lnianych (płócienników) we Wschowie

Jan król

Wojciech Brzeziński, sekretarz królewski (pieczęci koronnej)

(Tłumaczenie: Zofia Wojciechowska)

Testament pastora Waleriusza Herbergera, Wschowa, 17 VII 1626 (reprodukcja – s. 95 – 98)

APP, Waleriusz Herberger (1562–1627, mieszczanin ze Wschowy, nauczyciel, pastor)

W imię Trójcy Przenajświętszej Amen.

Ja, Waleriusz Herberger, z małżeństwa zrodzony syn mieszczanina Marcina Herbergera, kuśnierza, uznanego meistersingera i fechtmistrza, także mieszkańca Wschowy, i pani Anny, z domu Hoffmann, uzyskałem również prawo obywatelskie wraz z wszystkimi przynależnymi mi przywilejami oraz uznaniem, anno 1596 dnia 25 października, i w związku z tym dzięki Bożej Łasce wykupiłem kilka miejskich działek i uiszczałem za nie opłatę. Ponieważ z każdym dniem ubywa mi sił, odwołuję się do przysługującej mi na mocy prawa obywatelskiej sprawiedliwości i wolności, i wyrażam w mijającym 65 roku mego życia w dobrym i dojrzałym rozważeniu moje dyspozycje w formie testamentu oraz ostatnią wolę, jak to po moim szczęśliwym odejściu z moim, przez Boga obdarowanym spadkiem należy postępować, według następujących zaleceń.

Po pierwsze polecam mą duszę Panu Jezusowi, jak św. Stefan. Zaś ciało polecam ziemi, która jest matką nas wszystkich, i chcę, żeby ono po chrześcijańsku i z szacunkiem, jak to w tym mieście w zwyczaju jest, pochowane zostało, w nadziei na radosne zmartwychwstanie ku wiecznemu życiu.

Po drugie, ponieważ zarządzanie spadkobiercy i dziedziczenie jest fundamentem i podstawą każdego prawomocnego i trwałego testamentu, wyznaczam z całą mocą na mojego naturalnego i prawomocnego spadkobiercę, w stosunku do całości, jak i każdej części spadku po mnie, godną szacunku i pełną cnót panią Annę, z domu Rüdinger, zacnego niegdyś pana Bartłomieja Rüdinger, spokrewnionego z rajcą tego Królewskiego Miasta, ślubną córkę, i jest moją ostatnią wolą i ostateczną wypowiedzią, żeby ona przez cały czas swego życia cały mój spadek w postaci wszystkich moich ruchomości i nieruchomości, jakby ich nie nazywać, posiadała, dysponowała nim, cieszyła się nim oraz używała go w sposób niezakłócony przez kogokolwiek. A zatem 2000 talarów, jakie znajdują się w dyspozycji czcigodnej Rady Miasta Szprotawa, pana Zachariasza Herbergera synkowi, Waleriuszowi Herbergerowi, urodzonemu anno 1624, mocą własnej ręki, listu i pieczęci dobrowolnie przekazałem, sprezentowałem i podarowałem, jak również chcę tę donację i przekazanie niniejszym na nowo mieć konfirmowane i potwierdzone, w tej mierze, że tak samo przy wszystkich ustalonych punktach i klauzulach właśnie ma pozostać.

W końcu chcę, żeby niniejsza dyspozycja i zarządzenie były moją ostatnią wolą i żeby przez każdego jako takie były uznane i przestrzegane. Również gdyby tutaj z powodu jakichkolwiek drobnostek między wierszami na podstawie ostrości prawa, albo mądrości świata jakieś braki zostały teraz albo w przyszłości wymyślone, albo wynalezione, tak że ktoś tego uroczystego testamentu nie zechciałby przestrzegać, to chcę z całą powagą, żeby to nie mniej jako kodycyl, fideikomis, albo inna prawomocna dyspozycja i zarządzenie ostatniej woli, w jak najlepszej, najskuteczniejszej formie, mierze i sposobie na wszystkie okoliczności zachowało moc, i żeby pozostало niekwestionowane przez kogokolwiek, jako warunek uniknięcia wielkiego grzechu i zarazem wielkiej kary boskiej. W tej mierze, po dobrym namyśle, na wykonawców tego testamentu wybieram i uznaję czcigodną Radę Miejską i wielce uczony sąd ławniczy w tym Królewskim Mieście, jako ojczyznę mej ojców, i moich po wsze czasy wiernych obrońców, oraz moją najczcigodniejszą władzę zwierzchnią, że mnie, jako ich obywatela i urodzone dziecko tego miasta, oraz mój testament, będą chronić, i że nikomu nie pozwolą coś przeciwko niemu knuć.

Jednak, gdyby za danego mi jeszcze żywota, chciano coś pod wpływem jakichś rad rozważyć, aby tutaj coś skorygować lub anulować, to ja jednak za mego żywota nic bym nie zmienił, lecz ma to być moje ostatnie postanowienie.

Aby temu nadać większe potwierdzenie, przycisnąłem tutaj mój na co dzień używany sygnet i własnoręcznie podpisałem. Jak również na znak prawdziwego świadectwa, pamięci, wiary i uprawomocnienia mojej ostatniej woli siedem szanowanych osób i urzędników w tym mieście na moją prośbę złożyło własnoręcznie podpis i pieczęć poniżej. Jednak bez żadnych nacisków w stosunku do nich i ich bliskich.

We Wschowie anno 1626. 17 lipca

	Waleriusz Herberger senior	
Samuel Hortensius podpisał własnoręcznie prokonsul	Johannes Jacob obywatel i senator własnoręcznie	Georg Hoffmann własnoręcznie podpisał senator
Jonas Bretschneider własnoręcznie adwokat sądowy	Georg Vechner obywatel i kupiec	Jeremias Herberger ławnik
	Mattheus Lamprecht własnoręcznie senior cechu piekarzy	

(Tłumaczenie: Aleksander Wilecki)

Pismo księżniczki Anny Wazówniej z 30 listopada 1624 r. w sprawie oddelegowania dla jej potrzeb miejskiego medyka Wschowy Matheusa Vechnera (reprodukcja – s. 66)

APZG, Akta miasta Wschowa, sygn. 25 D

Anna, z łaski Bożej królestwa Szwecji, Gotlandii i Łotwy, jak również Wielkiego Księstwa Finlandii dziedziczna księżniczka Naszym zwyczajem (przesyłamy) najlaskawsze pozdrowienie, szlachetne drogie znamienitości, okazując szczególną łaskę chcemy odwołać się do Waszej życzliwości, wyrażając potrzebę, abyście przystali na przekazanie nam najczcigodniejszego, naszego drogiego, zacnego Mateusza Vechnera, w Waszym mieście medyka zwyczajnego, na pewien czas, i pozwolili mu tu przybyć. Wystaranie się o niego tutaj, ta wasza Życzliwość, zawsze spotka się z (naszą) najlaskawszą przychylnością i zachowamy Was dzięki temu w łaskawej pamięci. (Pismo) wystawione w naszym obozie w Brodnicy dnia 30 listopada, roku 1624

Anna Księżniczka Szwedzka

(Tłumaczenie: Aleksander Wilecki)

Władze cechu pasamoników we Wschowie poświadczają Samuelowi Biedermanowi wyuczenie się w okresie od 25 lutego 1686 r. do 25 marca 1693 r. zawodu u mistrza pasamoniczego Gottfrieda Grossmanna, 24 VII 1713 (reprodukcja – s. 73)

APP, Cechy miasta Rawicz, sygn. 9

My przełożeni wyższego i niższego szczebla szanowanego cechu pasamoników w królewskim mieście Wschowie, mianowicie Johann Melchior Allendorf i Samuel Nicolaus, otrzymaliśmy przesłaną (prośbę) naszego szanownego brata, aby niniejszym wobec każdego, a w szczególności tych mistrzów całego cechu pasamoników w wymienionym mieście i krainie, którzy też chcieliby wziąć udział w tej znakomitej uroczystości cechowej – (z której wynika), że wnioskujący brat Samuel Biedermann (od) dnia 25 lutego roku 1686 u naszego tutejszego mistrza i obywatela Gottfrieda Großmanna w całokształcie rzemiosła publicznie jako uczeń nie tylko posługiwał przez okres 7 lat, lecz następnie dnia 25 marca roku 1693 sam wobec całego zebranego cechu publicznie ponownie się zaprezentował i po stwierdzeniu jego mistrza–opiekuna, że rzeczony Samuel Biedermann przez cały czas swej nauki w pełni się sprawdził, dobrze wyuczył się rzemiosła pasamoniczego, zachowując się w tym czasie uczciwie i godnie, będąc kawalerem i wolnym obywatelem, w stosunku do próby postanawiamy wystawić mu na wypadek potrzeby zwyczajowy list cechowy oraz go obwieścić. Ponieważ nie możemy – mając na uwadze jego obecnie konieczne zarejestrowanie – mu tego odmówić, tym bardziej że widzimy tu związek z prawdziwością danych podatkowych oraz wspieranie jego pomyślnego rozwoju. Wydarzyło się to w obecności wszystkich zebranych, stosownie do stanu i godności, którym to świadectwo cechowe zostało przedłożone – co zgodnie z należnym i uprzejmym życzeniem niniejszym uczyniliśmy: chcą oni (zebrani) wspomnianemu Samuelowi Biedermannowi

okazać swe życzliwe wsparcie, mając na względzie cały cech, zarówno naszego, jak i jego mistrza–opiekuna, jak również, kierując się możliwością jego własnego rozwoju, pozwolić mu cieszyć się tym wiarygodnym atestatem, który przysporzy mu korzyści. Dokument ten w podobnych okolicznościach ma służyć do wykazania wszem i wobec znajomości rzemiosła. W celu zaświadczenia tego wszystkiego załączyliśmy do dokumentu odcisniętą pieczęć naszego cechu.

Wydano w królewskim mieście Wschowie. Dnia 24 lipca roku 1713.

Johann Melchior Allendorf

Samuel Nicolaus

Wyznaczeni opiekunowie

(Tłumaczenie: Aleksander Wilecki)

Obwieszczenia Komitetu Ochrony Niemieckiej Narodowości dla Wschowy i okolic dotyczące ochrony ludności niemieckiej przed polskim nacjonalizmem oraz reorganizacji Wielkiego Księstwa Poznańskiego, 12 i 19 IV 1848 (reprodukcja – s. 110 – 111)

APZG, Akta miasta Wschowa, sygn. 1931

Sprawozdanie

Znane wydarzenia z ostatniego czasu, a mianowicie zapowiedziana dla naszej prowincji reorganizacja na rzecz polskiej narodowości, wzmogła – tak jak we wszystkich powiatach zamieszkałych przez Niemców, również wśród ludności naszego miasta i okolic – życzenie, aby zerwać związek z Wielkim Księstwem Poznańskim i przyłączyć się do jakiejś innej prowincji pruskiej. Mając to na celu, wysłano w dniu 27 ubiegłego miesiąca petycję z kilkuset podpisami do Jego Królewskiego Majestatu. Jakie kroki zostały podjęte przez deputowanych delegowanych przez nas do Berlina celem nadania tej sprawie należnego rozgłosu, jest wystarczająco wiadome opinii publicznej dzięki pismu opublikowanemu 1 kwietnia.

Ustne sprawozdanie, jakie deputowani złożyli po swym powrocie przedstawicielom miasta na temat swej misji, doprowadziło do wybrania niżej podpisanego komitetu, który rozpoczął swe funkcjonowanie dnia 7 tego miesiąca, i do którego przyłączył się – na skutek licznych wniosków miejscowych gmin – podpisany niżej członek jako przedstawiciel tychże gmin.

Komitet uznaje za swój pierwszy cel zwrócenie na siebie uwagi podobnych organizacji istniejących już w innych miastach prowincji oraz wyrażenie zasad, jakimi będzie się kierować w swych dążeniach. Zmierzają one ogólnie do tego, że miasto Wschowa, nie mając zamiaru wstępowania na drogę planowanej reorganizacji, musiałoby przystać na to, że terytorialnie przyłączyłoby się do Prowincji Śląskiej, chcąc zachować po wsze czasy swą zdecydowaną niemiecką narodowość.

W szybkim czasie przyszły pisma z odpowiedzią prawie wszystkich niemieckich nadgranicznych miast Wielkiego Księstwa Poznańskiego, które ze swej strony wypowiadały się w tym samym duchu i obiecywały chęć współpracy.

Podczas obrad Zgromadzenia Narodowego, które miały miejsce 9 tego miesiąca w Bydgoszczy, interesy naszego miasta i okolic reprezentowane były przez pełnomocnika w osobie pana burmistrza Adlera z Bydgoszczy.

Proklamacje Królewskiego Komisarza Organizacyjnego, generała brygady von Willisena, z dnia 6 i 9 tego miesiąca zmuszają Komitet do złożenia w ministerstwie energicznego protestu, natomiast samemu komisarzowi przekazujemy, co następuje:

Panie Generale,

słowo Jego Majestatu Króla gwarantuje nam zachowanie niemieckich interesów podczas reorganizacji Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Pańskie oświadczenia z 6 i 9 tego miesiąca dają obietnicę jednolitego polskiego pułku, bezwzględnie, bez wyjątku, a więc również bez nas, Niemców. Niemożliwym jest spełnienie woli naszego króla, jeśli chce się narzucić niemieckim częściom kraju – gotowym wszystko z radością oddać za swój dom i Niemcy – znienawidzone polskie jarzmo.

Dlatego zaprotestowaliśmy przeciwko Pana posunięciom w Ministerstwie Stanu i prosiliśmy o natychmiastowe wcielenie naszego powiatu do Prowincji Śląskiej, nie zaniechawszy zwrócenia uwagi na zgubne skutki, jakie – przy takich nastrojach mieszkańców wielkiej części Wielkiego Księstwa Poznańskiego, a w szczególności powiatów nadgranicznych – w związku z planowanymi przez Pana ewentualnymi próbami wprowadzenia władz polskich nieuchronnie mogą z tego wyniknąć. Dlatego chcemy, aby wszelkimi sposobami oszczędzono nam zupełnie tej reorganizacji. Droga do osiągnięcia Pańskich celów prowadzić może tylko poprzez pola spływające krwią. Pan określa swą misję jako pokojową, ale my oświadczamy Panu, że poprzez tę proklamację przybliżył nas Pan do wojny domowej.

Wschowa, 12 kwietnia 1848 r.

Bydgoska Centralna Komisja Obwodu (Dystryktu) Nadnoteckiego na rzecz zapewnienia pruskich interesów w Wielkim Księstwie Poznańskim powiadomiła nas w krótkim odstępie czasu o piśmie ministra von Auerswalda z 14 kwietnia, skierowanym do premiera rządu, hrabiego von Schleinitza, w którym jest mowa, że Ministerstwo Stanu otrzymało wniosek dotyczący pośredniczenia w przyjęciu niemieckich części kraju tej prowincji, Poznania do związku niemieckiego oraz że narodowościowe ukształtowanie Prowincji Poznańskiej może być dokonywane tylko we współpracy z Komisją tych części kraju.

Znajduje to również potwierdzenie poprzez ostatnie obwieszczenie generała von Willisena z 16 kwietnia i nie pozostawia żadnej wątpliwości, że niemieckie powiaty nadgraniczne nie zostaną objęte tą reorganizacją. Równocześnie Komitet uznał za słuszne pozyskanie dla tej sprawy aprobaty niemieckiego Zgromadzenia Federalnego i podkreślając dlatego szczególnie relacje terytorialne, wstawił się o silne wsparcie u różnych członków Komisji Pięćdziesięciu obradującego wcześniej Zgromadzenia i dalej będzie postępować odpowiednio do tego, co przyniosą okoliczności.

Wschowa, 19 kwietnia 1848 r.

Komitet Ochrony Niemieckiej Narodowości dla Wschowy i okolic

Podpisani: Braunschweig. Cleemann. Gerlach. Nerreter.

von Prittwitz. Reinmann.

Sprostowanie

W ostatnim czasie w gospodzie Händschkego kilka pism przeznaczonych dla podpisanego tu Komitetu dostało się w wyniku nieporozumienia w ręce pana dyrektora generalnego Ziemstwa Kredytowego, von Brodowskiego. Zamiast je zwrócić, jak tego przyzwoitość wymaga i dobre obyczaje, podał on je i rzucił pod stół.

Podajemy to dla sprostowania tego przedstawianego w ogólnodostępnych gazetach, jak również ustnie przez tutejszą opinię publiczną, w zniekształcony sposób wydarzenia.

Wschowa, 19 kwietnia 1848 r.

Wydrukowano u L. S. Puchera we Wschowie

(Tłumaczenie: Aleksander Wilecki)

¹ Kazimierz III Wielki, król polski w latach 1333–1370.

² 23 maja 1345 r.

³ Kazimierz III Wielki, król polski w latach 1333–1370.

⁴ 23 maja 1345 r.

⁵ Kazimierz III Wielki, król polski w latach 1333–1370.

⁶ Tj. panowaniem.

⁷ 26 IX 1345 r.

⁸ Władysław II Jagiełło, król polski w latach 1386–1434.

⁹ 19 II 1409 r.

¹⁰ Tj. podkanclerzego Korony Królestwa Polskiego, czyli koronnego.

¹¹ Kazimierz IV Jagiellończyk, król polski w latach 1446–1492.

¹² 5 V 1488 r.

¹³ Tj. podkanclerzego koronnego.

¹⁴ Zygmunt I Stary, król polski w latach 1506–1548.

¹⁵ 23 XI 1514 r.

¹⁶ Tj. kanclerza koronnego.

¹⁷ Stefan Batory, król polski w latach 1575–1586.

¹⁸ Trybun ludu stał na czele kolegium ustanowionego w miejsce dotychczasowego pospółstwa, tj. starszych cechowych.

¹⁹ Tj. wszystkich rzemieślników i kupców.

²⁰ Tj. podkanclerzego koronnego.

²¹ Zygmunt III Waza, król polski w latach 1587–1632.

²² Władysław II Jagiełło, król polski w latach 1386–1434.

²³ 2 VIII 1426 r.

²⁴ Tj. kanclerza koronnego.

²⁵ Zygmunt III Waza, król polski w latach 1587–1632.

²⁶ W tym wypadku starszych cechowych jako organu samorządowej władzy miejskiej.

²⁷ Jan Kazimierz, król polski w latach 1648–1668.

²⁸ Kierownik kancelarii.

²⁹ Jan III Sobieski, król polski w latach 1674–1696.

BIBLOGRAFIA

Źródła archiwalne (dla części 1 i 2):

1. Sächsisches Staatsarchiv, Hauptstaatsarchiv Dresden

- 12884 Karten und Risse: Schrank 7 Fach 84 Nr.15a.
- 12884 Karten und Risse: Schrank 7 Fach 90 Nr.15b, Nr 18 a–d.

2. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

- Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn.: 279, 3023, 3028, 3244, 3260, 3390.

3. Archiwum Państwowe w Lesznie

- Akta miasta Leszno, sygn.: 1074, 2874.
- Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Lesznie, sygn. 236.
- Inspektorat Szkolny w Lesznie, 1945–1950, sygn. 14.
- Jerzy Zielonka – spuścizna (dziennikarz „Panoramy Leszczyńskiej”), sygn.: 18, 22, 30, 48.
- Komitet Miejsko-Gminny PZPR we Wschowie, sygn.: 14, 33.
- Liceum Ogólnokształcące im. Tomasza Zana we Wschowie, sygn. 87.
- Miejska Rada Narodowa we Wschowie, sygn. 2.
- Plany miast, sygn.: Pl.m.117, Pl.m.145.
- Powiatowy Inspektorat Statystyczny we Wschowie, sygn.: 12, 68.
- Rada Narodowa Miasta i Gminy we Wschowie, sygn. 8.
- Starostwo Powiatowe w Lesznie z lat 1919–1939, sygn. 83.
- Tadeusz Solla – spuścizna (więzień obozów koncentracyjnych, działacz harcerski), sygn. 4.
- Zbiór map tematycznych, sygn. M. woj. 3, M. pow. 25, M. pow. 57, M. pow. 80.
- Zbiór fotografii.
- Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Lesznie.

4. Archiwum Państwowe w Poznaniu

- Cechy miasta Rawicz, sygn. 9.
- Księgi sądu i urzędu grodzkiego we Wschowie, sygn. 28, 134, 235.
- Klasztor jezuitów we Wschowie, sygn. 3.
- Księgi sądu ziemskiego we Wschowie, sygn. Wschowa Z. 40.
- Odrisy i kopie planów miast wielkopolskich A. Müncha, sygn.: 119, 120.
- Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, sygn. 159.
- Mapy i atlasy drukowane, sygn. A.p. 2., A. p. 3, M. pow. 684–1, M. pow. 685, M. pow. 686.
- Rejencja w Poznaniu, sygn. 4016, 4018.
- Zofia Gorzeńska (łowczyni wschowska), sygn. 1.
- Tłoki pieczętnie różnych urzędów i instytucji, sygn.: T IX, 264; T IX, 265; T IX, 267; T IX, 270; T IX, 271; T IX, 274; T X, 218; T X, 223; T X, 225; 2, T X, 226.
- Waleriusz Herberger (1562–1627, mieszczanin ze Wschowy, nauczyciel, pastor), sygn. 1.
- Urząd Repatriacyjny Wojewódzki Oddział w Poznaniu, sygn. 3050, 3051, 3055, 3058, 3061.
- Urząd Wojewódzki Poznański, 1945–1950, sygn. 78.

5. Archiwum Państwowe w Zielonej Górze

- Akta miasta Wschowa, sygn.: 1 D, 2 D, 3 D, 4 D, 7 D, 8 D, 19 D, 21 D, 25 D, 28 D, 47 D, 54 D, 65D, 80D, 406, 887, 956, 2524, 1931.
- Cech płócienników miasta Wschowa, sygn. 2 D.

6. Muzeum Ziemi Wschowskiej

- MZW/1213/B, MZW/K/14, MZW/K/15/, MZW/K/66a-b, MZW/K/75, MZW/K/77, MZW/K/86, MZW/K/87, MZW/K/119, MZW/K/139, MZW/K/ 439, MZW/K/541, MZW/K/584, MZW/K/585, MZW/K/578, MZW/783/AH, MZW/785/AH, MZW/787/AH, MZW/802/AH, MZW/807/AH, MZW/808/AH, MZW/831/AH, MZW/837/AH, MZW/866/AH, MZW/875/AH, MZW/879/AH, MZW/880/AH, MZW/899/AH, MZW/939/AH, MZW/942/AH, MZW/AH/1197.

7. Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego

- „Dzieje Ziemi Wschowskiej i stołecznego jej miasta Wschowy z przystosowaniem do historii narodowej przez Józefa Jonemana sędziego pokoju powiatu wschowskiego zebrane i spisane w roku 1813”, rkps nr 226.

8. Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy we Wschowie

- Kronika Miasta Wschowy.

9. Klasztor oo. Franciszkanów we Wschowie

- „Kronika klasztoru Braci Mniejszych Obserwantów czyli Bernardynów we Wschowie 1455–1808”, z języka łacińskiego przełożył o. Pius Turbański OFM, Wschowa 1971 (maszynopis).

10. Dom Zakonny Sióstr Elżbietanek we Wschowie

- Wspomnienia s. Iwony (Anny Król, maszynopis).

11. Źródła drukowane

- Metelski J., *Trwaliśmy mężnie na rubieżach (wspomnienia napisane w 1922 r.)*, „Panorama Leszczyńska”, nr 3, 1988.
- „Mowa przy odnowieniu szkół narodowych, miana przez Józefa Jonemana, sędziego pokoju powiatu wschowskiego, członka dozoru szkolnego powiatowego, miana w Wschowie dn. 7go stycznia 1811 r.”, [w:] *Szkola polska*, Poznań 1851.
- Obraz statystyczny powiatu wschowskiego w związku z ogólnym wykazem statystycznym na rok 1859/61 i stosownie do reskryptu Pana Ministra spraw wewnętrznych z dnia 27 czerwca 1862 r. skreślił i wydał Królewski Tajny Radzca rejencyjny i ziemiański Heynitz, Leszno.
- Rocznik statystyczny województwa leszczyńskiego, Leszno 1977.
- Rocznik statystyczny województwa leszczyńskiego, Leszno 1981.
- Rocznik statystyczny województwa leszczyńskiego, Leszno 1989.
- Rocznik statystyczny województwa leszczyńskiego, Leszno 1998.

Czasopisma:

- Deresiewicz J., *Wielkopolskie komisje dobrego porządku „Czasopismo Prawno-Historyczne”*, t. XVIII, z. 2, 1966.
- Dworzaczkowa J., *Kontrreformacja we Wschowie w latach 1577–1632*, „Roczniki Historyczne”, t. XXXVI. Poznań 1970.
- Dzwonkowski T., *Sukiennictwo wschowskie na przełomie XVIII i XIX w.*, „Wschowskie Zeszyty Muzealne”, z. nr 1, Wschowa 2000.
- Fijałkowski P., *Wątki polskie w działalności duszpasterskiej i twórczości literackiej Walerego Herbergera*, „Odrodzenie i reformacja w Polsce”, nr XLIII 1999.
- Gibasiewicz St., *Mennica Wschowska*, „Wschowa. Miasto i Powiat”, Zeszyty Lubuskie 13, Zielona Góra 1973.

- Halec M., *Dwadzieścia pięć lat Społecznego Ogniska Muzycznego we Wschowie*, „Rocznik Leszczyński”, t. 2, Leszno 1979.
- Korcz Wł., *Zarys dziejów*, „Wschowa. Miasto i Powiat”, Zeszyty Lubuskie 13, Zielona Góra 1973.
- Kres B., *Konwisarze Wschowy w XVII–XIX wieku*, „Wschowa. Miasto i Powiat”, Zeszyty Lubuskie 13, Zielona Góra 1973.
- Kubista J., *Dwadzieścia lat działalności Wschowskiego Towarzystwa Kultury (1957–1977)*, „Rocznik Leszczyński”, t. 3, Leszno 1979.
- Małkus M., *Z dziejów budowli mieszczańskich dawnej Wschowy*, „Rocznik Leszczyński”, t. 11, Leszno 2011.
- Moritz H., *Geschichte Fraustadts im Mittelalter*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen” t. XIX, Posen 1904.
- Piwoń A., *Polska administracja w powiecie wschowskim*, „Przyjaciół Ludu” 2007, z. 2/110.
- Piwoń A., *Rola gospodarcza Wschowy*, „Przyjaciół Ludu”, z. 5, 1986.
- Piwoń A., *Sytuacja przestrzenna i demograficzna Wschowy w XVIII w.*, „Przyjaciół Ludu”, z. 4, 1986.
- Sobczak J., *Działalność Komisji Dobrego Porządku we Wschowie*, „Rocznik Leszczyński”, t. 7, 1985.
- Sobczak J., *Dzieje Ziemi Wschowskiej Józefa Jonemana*, „Rocznik Leszczyński”, t. 9, 1989.
- Sobczak J., *Żydzi wschowscy i ich udział w handlu ze Śląskiem*, „Sobótka”, nr 1 z 1989 r.
- Volkening R., *Erich Volkening, Landrat in Fraustadt von 1920–1929*, „Das Fraustädter Ländchen”, nr 2 z lipca 2004 r., s. 23–30.
- Żalik A., *30 lat Biblioteki Publicznej we Wschowie*, „Rocznik Leszczyński”, t. 2, 1979.
- Ratajewska B., *Pożary dawnej Wschowy*, „Ziemia Wschowska”, nr 23 (40), 19 wrzesień 2001.
- Ratajewska B., *Wschowski epizod konfederacji tarnogrodzkiej*, „Ziemia Wschowska”, nr 16 (63), 5 wrzesień 2002.
- Ratajewska B., *Z dziejów rzemiosła w dawnej Wschowie*, „Ziemia Wschowska”, nr 6 (76), 20 marzec 2003.
- Ratajewska B., *Z dziejów Wschowskiego Towarzystwa Kultury*, „Ziemia Wschowska”, nr 16 (86), 18 grudzień 2003.
- Ratajewska B., *Ziemia Wschowska*, „Ziemia Wschowska”, nr 1, 6 IX 2000.
- Sprungala M., *Pierwsza wschowska gazeta*, „Ziemia Wschowska”, nr 1 (87) z 15 stycznia 2004.
- Szaferski J., *50 lat Hufca ZHP Wschowa (wystąpienie okolicznościowe)*, „Ziemia Wschowska”, nr 13, 29 wrzesień 2000.
- Ziembkowski A., *O Powstaniu Wielkopolskim we Wschowie*, „Panorama Leszczyńska”, nr 32–33.1986.

Publikacje książkowe:

- Adamczewski M., *Heraldyka miast wielkopolskich do końca XVIII wieku*, Warszawa 2000.
- Adamczewski M., *Pieczenie, herb i inne znaki Wschowy (około 1290–1793)*, [w:] *Ludzie i herby w dawnej Polsce*. Praca pod redakcją P. Dymmela, Lublin 1995.
- Benyskiewicz J., Szczegóła H., *Powstanie Wielkopolskie nad środkową Odrą*, Zielona Góra 1998.
- Bogucka M., Samsonowicz H., *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986.
- Czwojdrak D., *Z dziejów ludności żydowskiej w południowo-zachodniej Wielkopolsce*, Grabonóg 2004.
- Dekiert J., *Zapiski ze Wschowy*, [w:] *Mój dom nad Odrą. Drugi tom wspomnień i pamiątek*, Zielona Góra 1965.
- Drozdowski M., *Czynnik wyznaniowy w gospodarczym i społecznym rozwoju nowożytnej Wschowy*, [w:] *Eruditio et interpretatio. Studia historyczne*, pod red. Z. Chodyły, Instytut Historii UAM, Poznań 1997.
- Dzieścielewski E., *Wschowa i Ziemia Wschowska w literaturze*, Wschowa 2006.
- Dzieścielewski E., *Monografia Liceum Ogólnokształcącego im. Tomasza Zana we Wschowie za lata 1945–1985*, Wschowa 1985.
- Dzieścielewski E., *50 lat Zespołu Szkół Zawodowych we Wschowie*, Wschowa 1996.
- Fryc Ch., Pańczak A., Szymborski L., *Wczoraj i dziś franciszkanów we Wschowie*, Wschowa 2000.
- Kłoczewski W., Radomicki Hieronim h. Kotwicz, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 29, Wrocław 1986.
- Kołodyński L., *Działalność Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia we Wschowie w latach 1976–1986*, Wschowa 1986.
- Kostrzeński L., *Materiały do historii aptek wielkopolskich (reprint)*, Poznań 1996.
- Kufel R., *Internat Biskupi i Małe Seminarium Duchowne we Wschowie (1946–1956)*, Zielona Góra 2012.
- Małkus M., *Archiatrus Regius et in Patria Ordinarius D. Matheus Vechnerus Fr. Postać sławnego medyka wschowskiego*, [w:] *Ziemia Wschowska w czasach Hieronima Radomickiego*, Wschowa – Leszno 2009.
- Galon T., *O 7-ej rano po wojnie (wspomnienia)*, „Ziemia Wschowska”. Wydanie specjalne Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Wschowskiego Towarzystwa Kultury, Wschowa – luty 1965.
- Guzewicz M., *Przedwojenna wschowanina*, „Słowo Ziemi Wschowskiej”, nr 4, 26 lutego 1999.
- Kubicki M., *Czas pokoju i nadziei*, „Ziemia Wschowska”. Wydanie specjalne Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Wschowskiego Towarzystwa Kultury, Wschowa – luty 1965.
- Kubicki M., *Między dawnymi i nowymi laty*, „Ziemia Wschowska”. Wydanie specjalne Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Wschowskiego Towarzystwa Kultury, Wschowa – luty 1965.
- Łabędzki J., *20 lat w radach*, „Ziemia Wschowska”. Wydanie specjalne Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Wschowskiego Towarzystwa Kultury, Wschowa – luty 1965.
- Ratajewska B., *Bitwa pod Wschową*, „Ziemia Wschowska”, nr 22 (69), 5 grudzień 2002.
- Ratajewska B., *Królewskie wizyty we Wschowie*, „Ziemia Wschowska”, nr 20 (37), 8 sierpień 2001.

Prasa:

- Małkus M., *Gdzie nocował król we Wschowie? Opis wizyty Fryderyka Augusta zachowany w kronice rodziny Grosmannów*, [w:] *Wokół wizyty króla saskiego księcia warszawskiego Fryderyka Augusta we Wschowie w 1810 roku*, pod red. M. Małkus i K. Szymańskiej, Wschowa 2010.
- Maryniuk B., *Wschowa i okolic*, Warszawa 1962.
- Mączak A., Samsonowicz H., Zientara B., *Z dziejów rzemiosła w Polsce*, Warszawa 1957.
- Nowakowski A., *Wschowa i Ziemia Wschowska w dawnej Polsce (do roku 1793)*, Białystok 1994.
- Raczynski E., *Wspomnienia Wielkopolski, to jest województw poznańskiego, kaliskiego i gnieźnieńskiego*. Tom II. Poznań 1843.
- Ratajewska B., *Kalendarium dziejów Wschowy*, Wschowa 2007.
- Ratajewska B., *Znaczenie założenia Nowego Miasta dla rozwoju przestrzennego Wschowy*, [w:] *Ziemia Wschowska w czasach Hieronima Radomickiego*, Wschowa – Leszno 2009.
- Rolbiecki G. J., *Prawo przemysłowe miasta Wschowy w XVIII w.* Poznań 1951.
- Schober E., *700 Jahre Fraustadt in Schlesien 1273–1973. Ein Bildband*, Herne 1973.
- Schober W., *Eckpfeiler Fraustadt*, Schneidemühl 1937 [wznowienie z 1992 r.].
- Sprungala M., *Joannici w powiecie wschowskim i ich szpital (od 1858 r.)*, [w:] *Dziedzictwo Maltańskiego Krzyża. 150 lat szpitala we Wschowie*, Wschowa 2008.
- Szczepankiewicz-Battek J., Małkus M., *Tradycje muzyczne wschowskiej reformacji*, [w:] *Ziemia Wschowska w czasach Hieronima Radomickiego*, Wschowa – Leszno 2009.
- Śliwiński E., *W 90-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 – Grupa „Leszno”* –, Leszno 2008.
- Śliwiński E., *Rok 1939 w południowo-zachodniej Wielkopolsce*, Leszno 2009.
- Wąsicki J., *Miasta zachodniego pogranicza Wielkopolski 1793–1815*, Zielona Góra – Poznań 1960.
- Wąsicki J., *Opisy miast polskich z lat 1793–1794*, Poznań 1962.
- Wąsicki J., *Ziemia polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793–1806. Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1957.
- Werner A., *Geschichte evangelischen parochien in der Provinz Posen*, Lissa – Posen 1904.
- Wilecki A., *Mała Wschowska Kronika Zarazy*, Wschowa 2009.
- Wróblewska G., *Wschowa*, [w:] *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową i dolną Wartą (województwo zielonogórskie)*, t. 2. pod red. Z. Kaczmarka i A. Wędzkiego. Zielona Góra 1970.
- Wschowa, [w:] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XIV, Warszawa 1895.
- Wuttke H., *Städtebuch des Landes Posen*, Leipzig 1864.
- Wyrozumski J., *Kazimierz Wielki*, Wrocław 1986.
- Urbaniak M., *Miejskie Zakłady Przemysłowe Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Gazownie*, t. II, Łódź 2011.
- Zielonka J., *W cieniu swastyki*, Leszno 2004.

Strony internetowe:

- Internetowa encyklopedia historii i kultury Żydów polskich, <http://www.sztetl.org.pl>
- Landkreis Fraustadt (poln. Wschowa), <http://www.verwaltungsgeschichte.de/fraustadt.html>
- Dom Pomocy Społecznej we Wschowie prowadzony przez Zgromadzenie św. Elżbiety, <http://www.dpswschowa.pl/historia-dps.html>
- Dzieje 3. Poznańskiego Pułku Piechoty Nr 58, <http://www.regiment58.fora.pl/historia-i-tradycja-jednostki,16/dzieje-3-poznanskiego-pulku-piechoty-nr-58,61.html>